



KO Pomorze
SzP-ZWZ-AK
†† Chyliński Józef DSZ
ps. Rekin i in.

M: 27/636 Pom.

poprzedni nr M-27/636

I 104
ed



Chyliński Józef
Maria Wojtkowiak
Władysława Gępczyk

06-400 Wechrońsk

strony:

Maria Syga

Toruń

Chyliński Józef

496 Łódź - Radgosze
Wsch.

VII

1-2

M-27/636 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Chyliński Józef

T: X-27/636 Pom

K.O. Pomorskie S&P-SWZ-A 7
D 52

I./1. Relacja k. 12 s. 1-17

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 7 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 3 s. 1-3

II. Materiały uzupełniające relację k. 18 s. 1-19

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 2 s. 1-2

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu przed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 17 s. 1-17

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 1 s. 19

IV. Korespondencja 1. dot. konspiracji k. 24 s. 1-28

2) z E. Zawackie k. 20 s. 1-24

3) z S. Cichrenow skim k. 4 s. 1-4

4) z M. Woźniakiem k. 12 s. 1-12

5) z J. Jajęcką k. 9 s. 1-9

6) korespondencja: rekrutacja k. 7 s. 1-9

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 148

VI. Fotografie obywateli i ikonografii

1/1. Pelaja - Chylimski Józef

1. Życiorys - sat. 1 "A", mpis kserokop. k. 3 s. 1-3
1 "A" B, 1 "A" C
2. Dane do historii ASK Okręg Pomorza,
mpis, kop. k. 3 s. 4-6
3. Dane personalne - sat. D k. 1 s. 4-8
mpis kop.
4. Józef Chylimski - wyjaśnienia odnośnie
Płk. Patubickiego "Janusza", mpis kop. k. 1 s. 9-10
5. Inf. o Józefie Chylimskim, mpis
kop. (brak autora) k. 1 s. 11
6. Charakterystyka ppłk. Józefa
Chylimskiego autorstwa Kazimierza
Antoszewskiego, oryg. z kop. z 1988 k. 2 s. 12-15
7. Nota biograficzna autorstwa
Z. Sawickiej z popr. autorki, mpis
oryg. k. 1 s. 16-17

Zwieryta

Josef Chyliński nr. 29.10.1904 Jabłonowo woj. Pomorskie.

Po uzyskaniu matury wstąpiłem do Szkoły Podchorążych w Warszawie 1925r. Po skończeniu Szkoły Oficerskiej w 1928 otrzymałem przydział do 50pp Wlkp (4 Pułk Strzelców Wielkopolskich) w Poznaniu. Po skończeniu różnych kursów - Rembertow-GIW Warszawa awansowałem do stopnia kapitana w 1936r. W 1938r. byłem przydzielony do Sztabu Inspektora Armii - Generała Kutrzeby do specjalnych prac terenowych i pracowałem do momentu wybuchu wojny.

W czasie Kampanii wrześniowej dowodziłem 6 Baonem Strzelców w składzie - 3 Komp. strzeleckie, Komp. Okm. Komp. przeciwpancerna, Komp. Tankietek/Plut. Baonu. Plut. Sap. -

Walczyłem na ośl: Szubin - Skulsk - Kiernosia - *BURA.*
Osłaniałem odwrót oddziałów, na linii Bura i jako ostatni oddział przebiłem się przez Passene Kampinowska do Modlina gdzie walczyłem w obronie Modlina do momentu kapitulacji.

W październiku 1939 znalazłem się na terenie Warszawy. 29.10.1939 podczas spotkania z Gen. Roweckim "Rakoniem" zostałem mianowany Szefem Sztabu i zastępcą Komendanta Okręgu ZW3. Pomorza. Komendantem Okręgu został mianowany Płk. Josef Ratajeszak "Karolezak". Ja przyjąłem pseudonim "Kamien".

Przystąpiłem natychmiast do uzyskania kontaktów tak na terenie Warszawy jak i na terenie Pomorza. Zmontowałem sieć konspiracyjną do Włocławka - Torunia - Bydgoszczy i Grudziądz.

W początkach stycznia 1940r wyjechałem na teren Pomorza gdzie zacząłem nawiązywać kontakty i organizować prace konspiracyjne. Napotkałem na wielkie trudności ponieważ była przeprowadzana akcja wysiedleńcza, b. dużo kontaktów spalonych. Przy zachowaniu dużo ostrożności i cierpliwości udało mi się nawiązać kontakty i zacząłem montować i organizować sztab okręgu na terenie Torunia i Bydgoszczy. Nawiązałem kontakt z organizacją Grunwald Mankowski-Schneider i Szaremi Szeregami Dr. Paszkowska, Zofja Strzelecka w Toruniu. W Bydgoszczy nawiązałem kontakt z Fr. Hoffmannem - Były kierownik warsztatów kolejowych, z T. Szikowskim z SH. Ppor. Jasinskim, Leosem Fojsem, Dr. M. Górskim.

Po skontaktowaniu się z Wacławem Giesielskim z SH. Wyznaczyłem Go na szefa i organizacyjny i personalny okręgu, "Roman"

Był bardzo dobrze zorientowany i miał b. dużo znajomości i kontakty na terenie Pomorza. Dałem mu instrukcje i zadania jego działu.

Z. Strzelecka organizowała WSK. Wojskowa Służba Kobiet.

W pierwszej fazie organizacja kwater konsp. dla sztabu okr. Łączność konsp., pkt. kontaktowe, kurierki dla sztabu. wyw. Dr. Paszkowska organizowała służbę sanitarną.

W lutym 1940r. zameldował się Kpt. Jozef Gruss "Steniczek" i jako szef II okręgu rozpoczął organizować wywiad i kontrwywiad w myśl instrukcji i zadań otrzymanej od szefa sztabu okręgu. W Bydgoszczy po otrzymaniu wytycznych, instrukcji i zadań od szefa sztabu okr. rozpoczęto prace konsp. - nawiązywanie kontaktów, org. wyw. i kontrwyw. pkt. kontaktowych i łączności konsp.

DEKRET NOMINACJI
ci otrzymaliśmy
fizykiem na jedo
lin. Szefem
i archiwum.

4/1/2

Dane do historii AK. Okręg Pomorze.

W Włocławku nawiązał kontakt z W. Guzowskim który otrzymał zadanie nawiązanie kontaktów i organizacja łączn. konsp. do K.G. Warszawy. W Włocławku, Niessawie, Totunia, Grudziądzu, Bydgoszczy zostały zorganizowane pkt. i kwat. konsp. dla kmdta i szefa sztabu okręgu. W lutym 1940r szef sztabu wyjechał do K.G. Warszawy i przedstawił sytuację i stan org. na terenie Okręgu Kmdtowi Gł. Rakoniowi i kmdtowi Okręgu. Przygotował wyjazd Kmdta Okręgu na Pomorze. Zorganizował łączn. konsp. z K.G. do Okręgu - pkt. kontaktowe, pkt. poczty, pkt. alarmowe.

W początkach marca 1940r szef sztabu wrocil na teren okręgu i rozpoczął intensywną pracę nad organizowaniem sztabu i terenu. Prowadził kontakty z org. "Grunwald", Szare Szeregi, Związek Jaszczurczy, Gryf Pomorski - Ks. Wrycza. Wydawał instrukcje, wytyczne i rozkazy dla poszczególnych działów sztabu i inspektoratów.

Szef I "Roman" organizował teren-inspektoraty. Nawiązywał kontakty z poszczególnymi organizacjami.

Szef II "Stanisław" organizował wywiad i kontrwywiad na Okręgu.

Szef V "Michał" organizował sieci łączności konsp. do :

- 1 - do K.G. Warszawa
- 2 - sieć terenowa na poszczególne inspektoraty
- 3 - kurierki a - do K.G. b - sztabu okręgu, c - terenowe.

WSK. otrzymała instrukcje i zadania org. WSK.

- 1 - org. pkt. kontaktowych, kwat. konsp.
- 2 - łączności konsp. kurierki.
- 3 - wywiad i kontrwyw.
- 4 - BIF. propaganda i oświata.
- 5 - dział sanit. zaopatrzenie sanit. sprzęt-lekarstwa.
- 6 - pkt. i przesyły zagrożonych.
- 7 - dojeżdże do obozów a - pracy, b - jeńców, c - koncentr. d - więzien.
- 8 - opieka społeczna.

WSK. na podstawie instrukcji rozpoczęła organizację terenu i wykazywała dobre wyniki.

W marcu 1940r przyjechał Komendant Okręgu "Karlolesk". Szef sztabu przedstawił stan org. Okręgu i zorientował go w sytuacji okręgu - kontakty wysiedlenia, org. SA, SS, Gestapo i zarządzenia okuparte.

Na wniosek szefa sztabu okręgu został mianowany Delegatem Rządu na Okręg Pomorze Wacław Giesielki "Roman" który równocześnie pełnił funkcje szef I org. i perł. okręgu.

Praca org. została przerwana na skutek aresztowań jakie objęły w październiku i listopadzie 1940r pomorski ruch oporu. Aresztowania dotknęły wówczas przede wszystkim działaczy KOP. i Grunwaldu. W tym czasie ZWZ. posiadał pewne kontakty z tymi organizacjami na Pomorszu. Jednak dekonspiracja ZWZ a zwłaszcza Komendy Okręgu nastąpiła nie tyle w wyniku tych kontaktów, lecz była rezultatem zdrady łącznika z Okręgu pod nazwiskiem Józef Olszewski który zdradził Mjr. Ratajczaka "Karlolesa" przebywającego w Warszawie na Pkt. u Dr. H. Czuperskiego. Zostali aresztowani 24.10.1940r wraz zoną Czuperska.

Został aresztowany szef I okręgu W. Giesielki "Roman" z żoną.

Aresztowanie zahamowało na pewien czas prace konsp.

Szef Sztabu i następcą kmdta Okręgu objął obowiązki Kmdta Okręgu.

Zmienił pkt. kontaktowe. Zarządził wzmoczenie kontrwywiadu. Ludzi zagrożonych przeszedł na inny teren - izolował.

Dane do historii AK-Okreg Pomorze -3-

YM/3

Szereg działaczy, syjących dotychczas na stopie okupacyjnej legalności przeszło do podziemia i rozpoczęło prace na nowych terenach.

W 1941 ukształtowała się struktura organizacyjna Okregu.

Był zorganizowany sztab okregu. Okreg był zorganizowany na

3 podokregi: 1-Podokreg północny "Bursztyn" Kmdt. Kpt. "Andrzej"

2-Podokreg środkowy "Mosty" Kmdt. Mjr. "Piotr"

3-Podokreg południowy "Głus" Kmdt. Kpt. "Stanisław"

W końcu 1942 r. Kmdt. Gl. ZWZ wyznaczył nowego Komendanta Okregu Płk. R. Ostrowskiego "Aureliusz", syłego Kmdt. Okregu Poznańskiego, który uniknął aresztowania.

W maju 1943 r. Płk. Ostrowski został aresztowany przez policję graniczną w Nowym Dworze koło Modlina.

Szef sztabu przyjął obowiązki Komendanta Okregu i w dalszym ciągu kierował organizacją i pracą konspiracyjną na Pomorzu, Prusach Wschodnich, Pomeranii i poza Okregiem.

Sięgała również poza okreg i powstała na skutek specjalnych okoliczności w której brały udział różne narodowości na wydzielonych okęgach i obszarach. Praca ta kierował szef sztabu okregu przy pomocy i współpracy szefa II okregu "Stanisław" i szefa Kedywu i Akcji "H" okregu "Rumianka". Była to akcja "Gottingen" "Vulkan" która obejmowała Różne Wywiad i dywersję. Akcja ta przyczyniła się do zniszczenia przem. Akcja "Blykawica" - Penemunde - wyrzutnie rakiet "V1 i V2" ośrodek doświadczalny. Akcja ta przyczyniła się do bombardowania Penemunde i opóźnienia usyenia rakiet.

Na wniosek szefa sztabu okregu został mianowany Płk. Palubicki, "Janusz" Komendantem Okregu, listopad 1943 r.

Na skutek choroby "Janusza" (Szef Sztabu Okregu) został mianowany Komendantem Okregu w początkach 1944 r. i kierował i dowodził Okregiem do końca wojny.

Uwagi: W czasie mojej pracy konspiracyjnej na okregu, przechodziłem okresy aresztowań i wysp. Byłem rozszyfrowany przez Gestapo, poszukiwany i była nawet wyznaczona nagroda przez Himmlera za moją głowę. Uparło się powiedzenie w Gestapo "Er komt und verschwindet wie ein Niebel" - sprawozdanie Fr. Gendaszek.

Nie ulekłem się i pozostałem na tym odcinku gdzie szukał sreby tej pracy konspiracyjnej i walki na mojej rodzinnej ziemi.

Aby bezpiecznie pracować zmieniałem kwatery konsp., dokumenty, wygląd. Od początku 1944 r. podróżowałem tylko rowerem w przebraniu kominarska. (wiedzieli tylko pkt. kominarskie, gdzie się przebierałem - Toruń - Dobryń - Gołub - Brodnica - Grudziądz - Bydgoszcz -)

aby przeprowadzić kontrole i odprawy w terenie.

Każdy mój ruch był przemyślany, droga z góry planowana, nikt nie znał moich osobistych kwatery i zawsze miałem wiadomości o obławach, ruchach Jagdkomando i policji.

Dzięki bezpiecznej i planowej pracy z zachowaniem zasad konspiracyjnych byłem od zarania pracy organizacyjnej do końca wojny na Okregu Pomorskim.

Zachowałem w pamięci wszystkich moich przełożonych, współpracowników i podwładnych którzy oddali życie w walce z strasznym okupantem hitlerowskim i którzy walczyli o wolność naszej Polski.

J. Chyliński
19 Paulsen Rd.
Toronto

1/11/41

Dane do historii AK Okręg Pomorze.

"Andrzej"

W 1940 r. skontaktowałem się z "Andrzejem" na terenie Włocławka. Mianowałem Go na Komendanta Obwodu Włocławek i równocześnie otrzymał dokładne instrukcje i zadania. W lipcu 1940 r. został Kmdtem Inspektoratu Włocławek.

Na przełomie 1940-41 r. na skutek jego zagrożenia został przeniesiony na wybrzeże na Inspektora Morskiego z równoczesnym pełnieniem funkcji zastępcy Komendanta Podokręgu północ.

Przed jego wyjazdem do Gdyni omówiłem szczegółowo jego zadanie, dałem mu instrukcje i pkt. kontaktowe i kontakty na terenie Gdyni, Gdanska Kartuz i Trzeczewa. Organizacje wywiadu i kotrwywiadu, wtyczki w archiwum marynarki niemieckiej w Gdyni i w porcie. Łączność konsp. na jego terenie i do komendy Okręgu - szefa sztabu.

Odprawa ta odbyła się na moim pkt. konsp. w Włocławku, w zakładach ogrodniczych Wacława Guzowskiego ul. Starodulska 28.

Z chwila gdy się "Andrzej" osadził na terenie Gdyni otrzymałem jego meldunek-kurierka-przysłany na pkt. łączn. szefa sztabu Okręgu na ul. Św. Trojcy 3 w Bydgoszczy - Fr. Gendaszek -.

W początku 1941 r. przyjechał "Andrzej" na mój pkt. konsp. Bydgoszcz, ul. Dolina 30 - Leon i Władysława Tojza "Kilinski" z meldunkiem o zaminowaniu Bałtyku oparty na współczesnych geogr. zdobycy z Głównego archiwum marynarki niemieckiej - floty - w Gdyni. Meldunek ten wysłałem natychmiast do K.G. w Warszawie przez spec. kuriera Leona Tojze "Kilinskiego".

Przy tej okazji omówiłem z "Andrzejem" organizację przerzutów na Szwecję, wywiadu wybrzeża z uwzględnieniem floty - ruchu - jednostek, zaopatrzenie itd. Dałem mu nowe kontakty na Koszary i Chojnice.

3/1/15

Po bitwie morskiej w wybrzeża Angli (dokładnej daty nie pamiętam) 1941 zostały uszkodzone niemieckie pancerniki Gneisenau i Scharnhorst i przyholowane do Gdyni. W następnym dniu "Andrzej" przyjechał do Bydgoszczy na ul. Sniadeckich 30-Z. Bartel i zameldował mi osobiscie o dokładnym położeniu pancerników. Szef sztabu Okr. natychmiast przekazał te wiadomości do K.G. Warszawy spec. kurierem - Leon Tojza "Kilinski" który osobiscie zameldował "Korezakowi". Na podstawie tego meldunku lotnictwo Polskie i Angielskie zbombardowało i zatopiło te pancerniki w przeciągu paru dni od otrzymania tych wiadomości. Po skutecznym nalocie "Andrzej" zameldował mi o wyniku nalotu.

Nazwiska w miesiącu "Andrzej" meldował szefowi sztabu stan organizacyjny terenu. W nagłych wypadkach natychmiast.

W czasie inspekcji wybrzeża przez szefa sztabu zostały omówione wszystkie sprawy związane z org. terenu, wywiadu i personalnego "Andrzejem".

Szef V łącz. konsp. okręgu "Michał" będąc na wybrzeżu każdorazowo spotykał się z "Andrzejem". W tym czasie była wówczas omawiana sprawa przerzutów na Szwecję, i zorganizowana spec. komórka przerzutów na Szwecję.

W parę godzin po aresztowaniu "Andrzeja" przez Gestapo szef sztabu okręgu otrzymał meldunek na ul. Sniadeckich 30 w Bydgoszczy. Natychmiast zarządził izolację wszystkich pkt. "Andrzeja" i znane jemu w Bydgoszczy i Włocławku. Przerwałem prace konspiracyjne na wybrzeżu do chwili wyjaśnienia i szef II okręgu "Stanisław" otrzymał rozkaz dochodzenia przyczyn i zasięgu aresztowania, izolacji i zabezpieczenia ludzi zagrożonych.

Wszystkie rozkazy i instrukcje i zadania otrzymywał "Andrzej" osobiscie od szefa sztabu okręgu. Wszystkie meldunki i sprawozdania meldował osobiscie szefowi sztabu lub na pkt. konsp. szefa sztabu okręgu.

O aresztowaniu i zgonie "Andrzeja" meldowałem do K.G.

1/1/6

Pkt.konsp.z ktorych Andrzej" korzystal"

Leon-Wladyslawa Tojza "Kilinski" Bydgoszcz ul Dolina 30

Rr.Gendaszek "Maria" Bydgoszcz ul.Sw.Trojcy 3

Z.Bartlowa "Dobra" Bydgoszcz ul.Sniadeckich 38

W.Guzowski "Bartosz" Zaklady Ogrodnicze Wloclawek ul Starodebska 28

Kurierki szefa sztabu do "Andrzeja" K.Bartlowa "Zosia"-M.Marcinkowska

"Jadwiga"-F.Gendaszek "Maria"- H.Menzecka "Marta."

W pracy konsp.wykazal "Andrzej bardzo dobre wyniki.Zorgani-
zowal siatke wywiadu z szczegolnem uwzlednieniem marynarki niem,portu
wtyczki w archiwum marynarki niem.

Zorganizowal szkielety i kadry na Gdyni,Kartuz,Gdanska,Pucka i Trzawa.

Dal podstawy org.przerzutow na Szwecje.

Awansowany i odznaczony po smiercnie-

Kst.na czas wojny-

V.M.Vkl. Krzyz Walecznych i srebrny Krzyz Zaslugi z mieczami.

Zal. dane personalne: ~~1/1/7~~ 2.

1/1/7

Jozef Chyliński

Pseudonimi:

"Kamien", "Wicher", "Rekin", "Piotr",
"Boleslaw", "Tadeusz", "Grom", "Jan",
"Mieczyslaw". Verte--

Sluzba w AK.

20.10.1939 Warszawa K.Gl. Oddz. I

1.1940

Okreg Pomorze-Szef Sztabu i z-ca Kmdta O
Okregu.

1944-45

Komendant Okregu Pomorze.

Odznaczenia:

Krzyz Walecznych 1.2.1944. rozk. Kmdta Okr

Virtuti Militari vkl. rozk. D-cy A.K.

7.2.1945

Zloty Krzyz Zaslugi z Mieczami

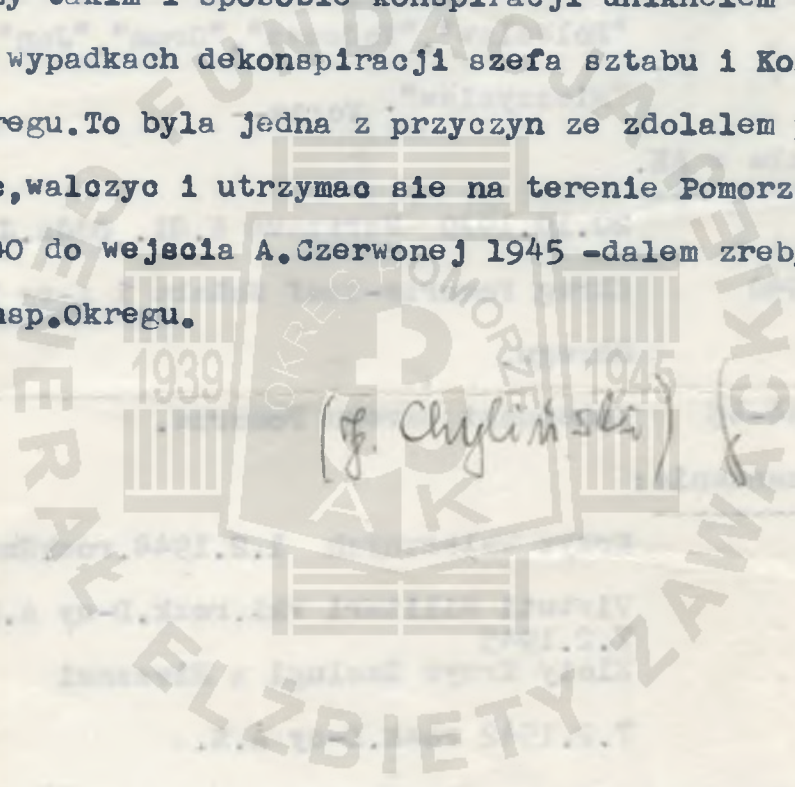
7.2.1942 rozk. D-cy A.K.

Podstawa-zaswiadczenie weryfikacyjne L.dz.8071/Gl.

K.Wer.49, Londyn, dnia 25.5.1949

3/1/8

Poszczególne pseudonimy używałem na poszczególnych inspektoratach-"Piotr" na Insp.Włocławek-Torun-Bydgoszcz."Kamień" był tylko dla Komendy Głównej. zachowaniu Przy takim i sposobie konspiracji uniknelem w wielu wypadkach dekonspiracji szefa sztabu i Komendy Okregu.To była jedna z przyczyn że zdołałem pracować, walczyć i utrzymać się na terenie Pomorza od stycznia 1940 do wejścia A.Czerwonej 1945 -dałem zreby pracy konsp.Okregu.



1/1/19

Wyjasnienia odnosnie Ppk. Palubickiego "Janusza"

Na poczatk 1941r skontaktowalismy sie z Ppk. Palubickim na terenie Torunia-Brodnicy. Poniewaz byl poszukiwany-zagrozony-umiesciliśmy go na kwaterach izolowanych-Torun-Nieszawa-Walcz-Wloclawek-Skulsk-Lipinskie-Lesniczowka Dobrzyn. Dojscie do niego mial "Stanislaw" i "Ewa". Dla bezpieczenstwa zmienialo sie kolejno kwatery. Na tych kwaterach przebywal od poczatk 1941 do konca 1942 i w tym czasie nie bral udzialu w pracy konspiracyjnej.

W koncu 1943r na moj wniosek Ppk. Palubicki zostal zatwierdzony na Komendanta Okrgu. Wniosek moj byl osobiscie doroczony "Borowi" przez "Stanislawa".

Na poczatk 1944r w czasie odprawy w Bydgoszczy na ktorej byli "Janusz", "Stanislaw" "Michal" "Rumianek i ja stwierdzilismy ~~obawy~~ u "Janusza" objawy wyraznej choroby zaburzenia psychicznego. Dr. Gorski "Rumianek" przedstawil wniosek: obserwacja i opieka nad "Januszem" i odsuniecie go od pracy konspiracyjnej. Opieke lekarska przejal Dr. Gorski "Rumianek".

5
3/11/10
Ponieważ stan chorobowy stale się pogarszał
wysłałem Stanisława z meldunkiem do "Bora"
który przedstawił osobiście stan zdrowia "Janusza"
podтверdzone świadectwem lekarskim.

"Janusz" został w połowie 1944 zawieszony i
izolowany. Stanisław wręczył mi "Bora" rozkaz
objęcia Komendy Okregu.

Stan chorobowy Palubickiego stale się pogarszał
tak w więzieniu 1945-1947-jaki po 1949 był kilka
krotnie w szpitalu i zakładzie psychiatrycznym.

Tu na emigracji miałem sprawozdanie o stanie cho-
robowym "Janusza" od "Stanisława", "Rumianka"
"Kilinskiego" Tojzowej i innych.

Opowiadał najrozmaitsze wymyślone historie które
nigdy nie miały miejsca.

Powyższe sprawozdanie przedstawiam dla wyjaśnienia
prawdziwej historii AK. Okreg Pomorze.

Kumy

Chyliński Józef, ps Piotr, Rekin, Kamień, Wicher,
kpt /ppłk
ur. 20.X 1904, w Jabłonowie Pom., syn Antoniego i z domu
do września kpt zawodowy w
Kampania wrześniowa w. Arwii "Poznań", następnie w obronie Modlina

W czasie okupacji przebywał na Pomorzu nie legalnie w kwaterach róż-
nych /zob. nie pełny wykaz/

Nazwiska okupacyjne: Georg Rein, Józef Rumiński,

Należał do SZP/ZWZ / AK od XI 39 /K. Ciechanowski/, wciągnięty przez emi-
sariusza "Dokładnego" J. Michalewskiego,
od stycznia /?/ 40 mianowany p.op. Szef sztabu K.O. Pomorze, po areszto-
waniu kmdta KO mjr J. Ratajczaka - szef sztabu i z-ca kmdta KO Pom.

Odzn.

Awansowany

aresztowany przez U.B. 17.VIII.1945, ~~związany~~ jako Delegat "AK" na
Okręg Bydgoski, zwolniony /sprawa umorzona/ z amnestii/ 7.VI 1946 r.

Adres obecny 19 Paulson Rd Toronto, Ont, Canada

Zródła: korespondencja E.Z. z J. Chylińskim 1977-9
materiały dr M. Wozniaka i B. Chrzanowskiego
fotokopie fotografii, Personalausweis in blanco z fot. J. Ch.
list z dn. 29.IX 44 do Z. Gadomskiej, Kruszyny
K. Ciechanowski, Ruch oporu

Wzmianki w relacjach Mikołajskiego, Gracjana, Asa, Sobóla, Iskry, Ewy, Marii

Wykaz niektórych kwater J. Ch.

- Brodnica Kominy u Borowskiego Wacława, 1944
- Góraliki k/Jabłonowa u M. Piutowskiej
- Bydgoszcz, Tojzowie
- Bydgoszcz, Rynek Wełniany 5
- Brodnica Kruszyny Dulscy 1944
- Brodnica Niskie Brodno, Czańkowsy 1943-44
- Wąbrzeźno Mlewo, Dejewscy
- Rypin, Dobrzyń, Spodniwscy
- Rypin Dobrzyń Kicmanowie
- Lipno Skępe Grabowskie
- Włocławek, Guzowscy
- Brodnica Opalenica Dziegielewski
- Rypin, Długie, Pawłowski
- Rypin, leśniczówka Palewodzizna

Przerzuty J. Ch. do i z GG:
1939/40 ? razy, które dy
1941
1942
1943
1944 przed Powstaniem
po Powstaniu

Charakterystyka ppłk. Józefa Chylińskiego ps. „Wicher”

①
1/11/12

Mikovájski uprzedził mi, że mam być dziś u niego w domu, bowiem przyjeżdża do niego wieczorem „Stanisław” ze swoim szefem. Czyli z kimś kto coś więcej jeszcze znał w naszym ruchu podziemnym. Było to rok 1941. wieczorem byłem w mieszkaniu zapraszającego, u którego oprócz znanego mi „Stanisława” zastałem osobę, z którą często się stykałem do końca wojny, a nawet jeszcze jakiś czas po. Jego działalność napewno w jakiś sposób zawazyła i miała wpływ na dalsze moje losy. Zostałem wówczas poinformowany w wieku lat około czterdziestu, wzrostu średniego, blondyna o twarzy szerokiej, niebieskich oczach, nosie lekko zadartym, policzka okrągłych, lekko już siwiejącego pana o dwóch załokach na głowie. Od razu można było poznać po zachowaniu się i stylu prowadzenia rozmowy, że ma się do czynienia z osobą wojskową, który nie tylko lubi towarzystwo, także co w okupacji było rzeczą naturalną, dobrze zjeść, jest rozmowny, dowcipny i lubi się interesować tematami odmiennymi. Rozmowa toczyła się na temat spraw politycznych, położenia Łajp, organizacji ruchu oporu, oraz osób, którzy mają być przedmiotem zainteresowania. Od tego czasu często spotykaliśmy się wielokrotnie u Mikovájskiego, u Bohuna, częściej u Graczy przed i po zakończeniu wojny, oraz raz jedynym u Bacha 5 listopada 44 r. Wicher często przebywał na terenie powiatu brodnickiego, a głównym jego kwatery była rodzina Gutowskich - Leśnicko

311/43

i od początku r. 1944 rodzina Dulskich w kuc-
szykach pod Brodnica; był także przechowywany przez
brata mej żony w Tominael na wiosnę 1944 r. przez 4 tyg.
wówczas, kiedy nie mógł się ruszać z powodu wypadki
biura paszportowego w Tominiu, z którego miał ostatni
dowód na kontrolera plantacji buraka cukrowego.

Pozatem znane mi było specjalne utajone miejsce
pobytu w Bydgoszczy, Welniany Rynek nr. 5. Wicher zawsze
wszystkie sprawy jakie wywidywały się na nim politycznej
czy gospodarczej umiał tak przedstawiać, jakby one były
z korzyścią prowadzone dla obozu londyńskiego i wogóle
nie dopuszczał nawet myśli, że nie może być sprawy,
spornych granic, ustroju, rządów itp. W przeciwieństwie do
Stanisława, który pod tym względem chodził po ziemi,
Wicher był w ośrodkach i tak zawsze kornie i z pew-
nych źródeł sprawy stawiał, że nawet po upadku Pow-
stania Warszawskiego mawiał, że Zachód przekona Italię
o konieczności ugody z Rządem w Londynie i AK nie ma
podstaw do obach, bowiem Rząd nasz posiada gwarancje
~~londyńskie~~ ^{angielskie}. Ogólny był pogląd w szeregach AK, że Wicher
posiada wiele pomysłów natury wojskowej, jest czynny i dziel-
ny w swoich sprawach, jest człowiekiem energicznym,
ale w sprawach politycznych nie ma własnego zdania, pona-
rza opinie, które były kolportowane z Londynu. Nie mniej
był dobrym organizatorem, i bardzo zależało mu na tym,
aby Inspektorat Brodnicki dobrze być ustawiony, bowiem mu
na nim zależy. Mawiał do mnie, że Brodnica to jego paw-
tofelek. Na wszelkie odprawy, które organizował przybył

21/11/14
walis'my zawsze pojedynczo. Był b. ostrożny i pomyślał
tylko kiedy wiedział dokładnie, że temu jest pewny; kawa-
łera możliwie bezpieczna. To samo dotyczyło doboru
ludzi do pracy. W konspiracji zalecał zawsze daleko idą-
cą ostrożność. I sam ją ściśle przestrzegał. Ta moja na-
czasami zbyt daleko posunięta ostrożność miała jednak
ten podstawowy i dobry skutek, że przez całą okupację
pozostał osoba chyba jedyną z kierownictwa, która została
niekwestionowana, mimo aktywnej działalności i dużej uciążli-
wości oraz stykania się z wieloma ludźmi unikając aresztowania
przez Niemców. Ustąpił jego do wytych, którzy z nim
współpracowali był b. perwersyjny, miły i koleżeń-
ski. Nie lubił natomiast ludzi, którzy obiecywali, że wszystko będzie łatwie-
nie, a później się okazało, że wiele brakuje. -

Wobec tego słony wychodził i raczej ze względu na pracę, po-
lecał, lub sam odmawiał od stanowisk lub sprawy, uważając
że na tego nie można już liczyć. -

Le Stanisławem był b. życzliwy i przed sobą nie mieli żadnych
inymunic. Stanisław, jak Stanisław wydostał się z więzienia
w Łodzi w styczniu 45r. Wicher natychmiast przyszedł do
mnie i powiedział: "No nie pan, Stanisław żyje i jest w
rosłności. Wojsko Polskie go uwolniło i wnet tu przyjdzie."
Cieszył się jak dziecko. Nie ustąpił się potyczek, miał kilka
wylegitymowanych przez policję inymunic, jednak dobre doku-
menty go ustąpiły od wpadki. Śledził będry z kolegami
w pow. lipnowskim musieli zlikwidować rokosz deutchy, kłb-
ny go rozpoznali i narobił hałasu. Tylko zmoch i wystąpił
ustąpiły dochodzenie.

Ogólnie biorąc był to człowiek dość nieśmiały, jeśli chodzi
o okres okupacji, pełen energii, sprawny fizycznie, rzutki,
pełen optymizmu i choć los nie dał mi sposobności oglą-
dania go jako dowódcy na polu walki, to jednak wydaje
mi się, że ten człowiek miał dużo zalet dowódczych i był
by zapewne dobrze służył Ojczyźnie na polu Chwały,
gdyby do tego doszło. —

Brodnica, jesień 1988 r.

L. Antoniowski



Józef Chyliński, kpt / ppłk, "Kamień", "Bolesław", "Piotr", "Andrzej", "14/AG",
"cher", "Rekin". Używał nazwisk m.in. Johann Segler, Georg Reim, Józef Ruminiec.
Urodził się 20 października 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim.

Był oficerem zawodowym. Do ukończenia w 1925 r. szkoły oficerskiej
w ~~Prusku~~ m. n. do 4. Pułku Strzelców Wlkp.
W kampanii wrześniowej walczył w randze kapitana w Armii "Poznań" i uczestniczył w obronie Modlina. Uniknął niewoli.

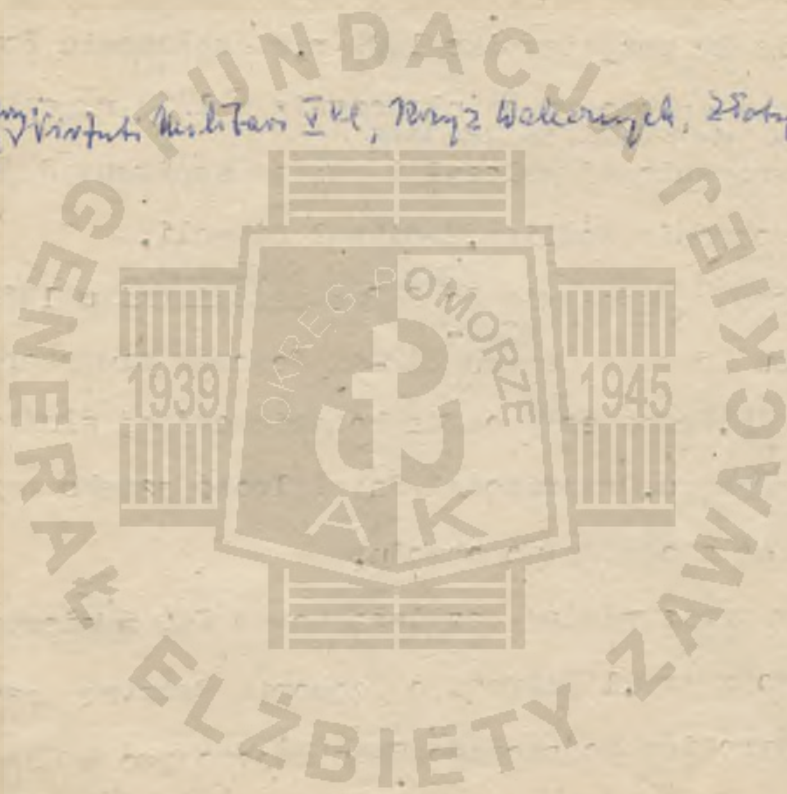
Zaprzyślony w Warszawie do SZP w październiku 1939 r. pełnił funkcję
szefa sztabu Komendy Okręgu ZWZ-AK Pomorze nieprzerwanie aż do momentu
likwidacji AK. Przez cały okres konspiracyjnej służby wojskowej przebywał
na terenie Okręgu. Organizował działalność sztabu przenosząc wielokrotnie
jego siedzibę z obwołu do obwołu.

Aresztowany przez władze bezpieczeństwa PRL w 17 sierpnia 1945 r., oskarżony o
przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa, przebywał w więzieniu
w Gdańsku. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku z 7. czerwca 1946 r.
postępowanie zostało umorzone na podstawie amnestii. Uszedł przed ponownym

VERTE

aresztowaniem drogą nielegalną przez Szwecję do Kanady, gdzie zmarł
w 1985 r.

Przebieg choroby
Odręczenia ^{Przebieg} ^{Winstutu} ^{Militarni} ^{AK}, ^{Przebieg} ^{Walerijach}, ²⁸ ^{Przebieg} ^{Zastępcy} ^z ¹⁶



1/2. Dokumenty - Chyliński Józef

1. Zaświadczenie Józefa Chylińskiego z 24.04.1942 - dot. ~~Władysława~~ ^{Stomara} ~~Stomara~~ ^{Stomara} Józefa, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Zaświadczenie J. Chylińskiego z 30.10.1976 - dot. Marii Hanikowskiej z d. Józefa, kserokop. oryg. k. 1 s. 2
3. Świadectwo fakszywego dokumentu - ausweis - J. Chylińskiego (koperta) k. 1 s. 3
4. Oświadczenie ptk. Antoniego Sawojcy z 11.11.1985, mpis kop. z oryg. podpisem k. 1 s. 4
5. Zaświadczenie dla Grażyny Gendaszek z 15.08.1978 wraz z listem z 16.08.1978, mpisy, kserokop. k. 2 s. 5-6
6. Odpis skrócony aktu urodzenia, "Gajdowo, 1984", 20.07.1987, oryg. k. 1 s. 7

Odpis.

1/2/1

Józef Chyliński
19 Paulson Rd.
Toronto 15
Kanada

Toronto 24.4.1972.

Z a s w i a d c z e n i e

Niniejszym zaświadczam, że ppor. Leon Tojza ps. "Kiliński" ur. 7.12.1906 w Koronowie woj. Pomorze, z rozkazu Komendy Okręgu Z.W.Z. AK Pomorze przyjął III grupę listy narodowościowej niemieckiej w celu utrzymania pracowni obuwia i mieszkania jako lokalu konspiracyjnego dla Sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze.

Jako oficer łącznikowy-kurier do Komendy Głównej AK był w szeregach Z.W.Z.A.K. od dnia 1.3.1940 do 14.5. 1945 r..

Pomimo jego trzykrotnego aresztowania przez G-po był nieprzerwanie członkiem A.K.

1. początek kwietnia 1942 do końca października 1942 r.
2. " maja 1943 do " listopada 1943 r.
3. " marca 1944 do " października 1944 r.

Czas pobytu w areszcie i więzieniu w Bydgoszczy i Gdańsku -22 miesiące przekazywał bardzo cenne wiadomości, które umożliwiły bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej K.O.A.K. Pomorze.

Przekazywał! 1/ listy aresztowanych kto i jak zeznawał, przez co alarmowano zagrożonych, przerzucano w inny teren.

2/ planowane obławy i łapanki

3/ wszystkie wiadomości, które ułatwiały bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej w kraju.

Ppor. Leon Tojza należał do wybitnych żołnierzy A.K.

B. Szef Sztabu i Komendant Okręgu AK
Pomorze

/-/ Ppłk. J O Z E F C H y l i n s k i

PS. "Kamień" "Piotr" "Wicher" "Rekin"

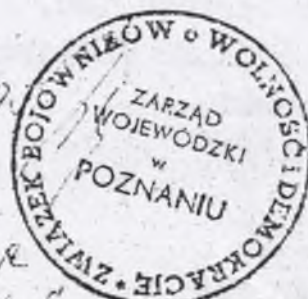
Pieczeń wyciskana
bezbarwna:
Polish Combatant
Association

Branch No. 20 Toronto INC.

Stwierdzam zgodność podpisu:

B. Swiajkowski
Sekretarz Koła

Wiarygodność od: []
Stwierdzam
Dnia 22 kwietnia 1972



Wzrost i majętność
w aktach E. h. 5

Józef Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2
Kanada

Toronto 30.10.1978 ^{1/2/2}

Z A S W I A D C Z E N I E.

Niniejszem zaświadczam, że Maria Mankowska z d. Tojza ps. Bystra-
rr. 24.9.1930r zamieszkała w Poznaniu ul. Seigennego 124-1, w czasie
okupacji zamieszkała ul. Dolina 31, była w szeregach AK. Okręgu Pomerze
od 1942 do 1945r. Pełniła funkcje łączniczki w sztabie K.O.AK. Pomerze.
Za wybitną Odwagę i Bardzo dobre wyniki została odznaczona Brązowym
Krzyżem Zasługi z Mieczami - podstawa rozk. K.O.AK. L.dz. 223/I z dnia
24.12.1944r.

B. Szef Sztabu i Komendant Okręgu A.K. Pomerze.

1939 1945
Pplk. JÓZEF CHYLINSKI

ps. "Kamień" "Wicher-Rekin"

Potwierdzam wiarygodność odpisu i autentyczność podpisu

Michael J. H. ...
Judge of the Court for the Royal Canadian
Legion, Branch 107, 107 St. 19, 1977.
Michael H. H.

Inscribed w D. Marii Tojzy 1/2

1/2.

3. Kserokop. fałszywego
ausweism f. Anglińskiego k. 15.3



Familienname:

Vorname:

geboren am

in Kreis

Fam. Stand: Beruf:

Volkszugehörigkeit: Pole

Staatsangehörigkeit: Schutzangehöriger

Wohnort:

Kreis:

Personalbeschreibung:

Gestalt: Augen:

Haare: Kopfform:

Besondere Kennzeichen:



(Unterschrift des Inhabers)

Es wird hiermit bescheinigt, daß Inhaber des Ausweises die durch obiges Lichtbild dargestellte Person ist und die Unterschrift eigenhändig vollzogen hat.

Der Amtskommissar
als Ortspolizeibehörde

Der Amtskommissar Stabsabteilung - Land
Stabsabteilung Danzig, Danziger Str. 2

Verw. Gebühr: R. M.

WATERGATE FUNDACIJA
GENERALNA KASJA
OKREG POMORZE
1939 Nr. AK
1945
ELŻBIĘTY

płk.inż.Antoni Sanojca
ps.Kortum
Warszawa Plac Henkła 6

Warszawa, dnia 1985.11.11

1/3/4

Oświadczenie !

W związku z podnoszeniem przez historyków, a także przez grupę kombata-
tów Okręgu AK Pomorze faktów przekraczania kompetencji przez płka Józ-
fa Chylińskiego w latach 1944 i 1945 o ś w i d c z a m co następuje:

1. Płk Józef Chyliński ps. Kamień, Piotr, Rekin był mi znany osobiście
z działalności w szeregach AK Okręgu Pomorze jako szef sztabu i peł-
niący obowiązki komendanta okręgu.
2. Wymieniony był jednym z płk Rudolfem Ostrihansk, em oficerem szta-
bu KO Pomorze, który uczestniczył w odprawach komendantów okręgów or-
ganizowanych przez KG AK i w jego rękach skupiała się pełnia dowodzenia
okręgiem.
3. Po aresztowaniu przez G-po płka R. Ostrihansky, ego, płk J. Chyliński
przedłożył osobiście wniosek o nominowanie na komendanta okręgu Pom-
rze płka Jana Pałubickiego, który to wniosek został aprobowany przez
Dowódcę Sił Zbrojnych w Kraju.
4. Jesienią , bądź zimą 1943/1944r płk J. Chyliński zgłosił mi osobiście
fakt stwierdzonych zaburzeń psychicznych obserwowanych u płka J. Pału-
bickiego, wnosząc o urlopowanie wymienionego i akceptowanie przez KG
przejęcia przez siebie całości spraw dowodzenia Okręgiem Pomorze
oraz łączności. Na podstawie posiadanych uprawnień aprobowałem powyż-
sze wnioski płka J. Chylińskiego, po uzyskaniu zgody dowódcy Sił Zbroj-
nych w Kraju.

W związku z powyższym stwierdzam, że do czasu wybuchu Powstania War-
szawskiego, kiedy to moja łączność z płk. J. Chylińskim się urwała, wymie-
niony był uprawniony do działania jako pełniący obowiązki komendanta
okręgu, co wyklucza możliwość pomawiania go przekraczanie kompetencji.
Na podstawie informacji, które dotarły do mnie już po wojnie wiem, że
płk J. Chyliński pełnił obowiązki komendanta Okręgu AK Pomorze do
dnia 19 stycznia 1945r.

Antoni Sanojca ps. Kortum

/ płk inż. A. Sanojca ps. Kortum /
b. szef I Oddziału sztabu KG AK

Przyświadczył: Józef Sadowski, Zagoniomy
p. Kmieci obywatel RP
31 I 89

J.Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

Toronto dnia 15.8.1978r.

1/2/5

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszem zaświadcza ze Franciszka Gendaszek z domu Plochocka ur.dnia 30.9.1909 w Bydgoszczy, zamieszkała w Bydgoszczy ul.Swierczewskiego 3 dawniej Sw.Trójcy, była w szeregach AK. Okręg Pomorze od początku 1942r.do 1945r. Pełniła funkcje kierowniczkii kancelarji Szefa Sztabu Okregu / biura legalizacji. Awansowała do stopnia sierzanta-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.222/I z dnia 8.12.1944r. Za odwage i bardzo dobre wyniki została odznaczona Brazowym Krzyzem Zaslugi z Mieczami-podstawa rozk.K.O.AK.L.Dz.223/I z dnia 24.12.1944r.

B.Szef Sztabu i Komendant Okregu AK. Pomorze.

Plk.Jozef Chylinski

Ps."Kamien""Wicher""Rekin""Piotr"

J.Chylinski
19 Paulson rd.
Toronto M6M 2H2

Dotyczy weryfikacji.

Dnia 16.3.1978

1/3/6

Droga Pani Franio,

(J. Gendraszek)

Serdecznie dziękuję Pani za list i wiadomości która otrzymałem w początkach maja po powrocie z Meksyka. Miałem duże zmartwienia i kłopoty. Zona moja ciężko zachorowała i była przez 2 miesiące w szpitalu (wewnętrzne krwawienie) Ponadto byłem bardzo zajęty różnymi sprawami które należało w terminach załatwić: praca przy gospodarstwie i zaległa i pilna korespondencja pochłaniała mi resztę czasu. Dzisiaj dopiero jestem w stanie przesłać Pani zaświadczenie o przynależności do AK. Okręgu Pomorze. Muszę zaznaczyć Pani że list sprawił mi dużą przyjemność i bardzo chętnie (choć spóźnione) to zaświadczenie załączam. Tym bardziej że Pani swoją pracą i poświęceniem w czasie okupacji bardzo zasłużyła. Oświadczenie świadków odkładam do mego archiwum. Mamy obecnie strajk obsługi lotniczej i częściowo pocztowej nie wiem kiedy Pani ten list otrzyma.

Łączę serdeczne pozdrowienia

życzliwy

Załączam pozdrowienia dla Pani L. Stencłowej i wspólnych znajomych.

3/2/7



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Województwo toruńskie

URZĄD STANU CYWILNEGO w Jabłonowie-Pom.

Odpis skrócony aktu urodzenia

- 1. Nazwisko Chyliński
- 2. Imię (miona) Józef
- 3. Data urodzenia dwudziestego października tysiąc dziewięćsetczwartego roku / 20. 10. 1904 r.
- 4. Miejsce urodzenia Jabłonowo
- 5. Nazwisko i imię (ojca) Chyliński Antoni
- 6. Nazwisko rodowe (ojca) Chyliński
- 7. Imię i nazwisko rodowe (matki) Weronika Cicha

Powiadza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu urodzenia Nr 160 / 1904

Jabłonowo, dnia 1987 lipca 29 r.

Miejsce na opłatę skarbową



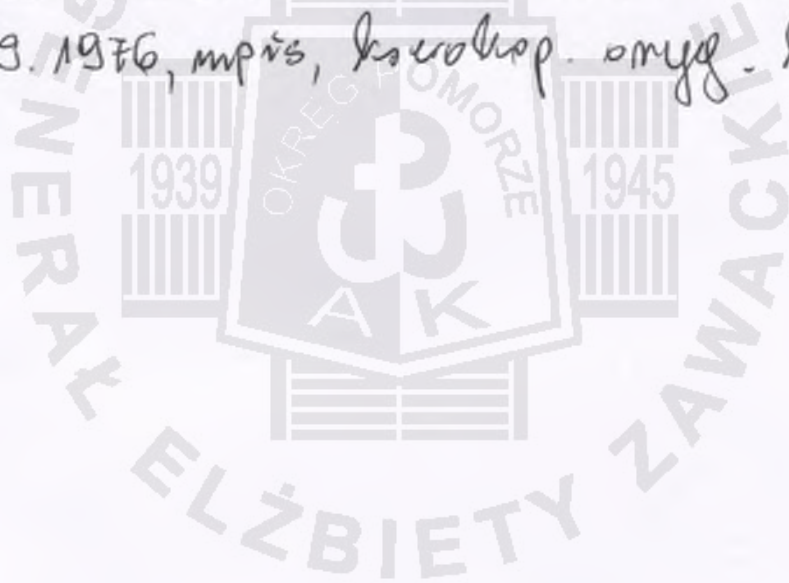
KIEROWNIK Urzędu Stanu Cywilnego

Brygida Krysztofiak

Pu M. 3 zm. nr 690/DW/ON EDD Z u 2, z. 619/1900/oz, n. 10.000 szt., f. A5

1/3. Inne materiały dokumentacyjne
- Chyliński Józef:

1. Pismo J. Chylińskiego z 11.11.1971
w sprawie weryfikacji Leona Józey
i Władysławy Józey, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo do Ministerstwa do Spraw
Kombatantów w Warszawie z
21.03.1975 - dot. odsłuszeń „Sobocińska-
Warszawa Stawomira”, mpis kserokop.
oryg. wraz z listem do Marii Sobocińskiej
z 25.03.1976, mpis, kserokop. oryg. k. 2 s. 2-3



J. Chyliński
19 Paulsen Rd.
Toronto, M6M 2R2
Canada

11.11.74

1/3/115

Wielce Szanowny Panie Pułkowniku.! (RedonTaw)

Jako były szef sztabu i Komendant Okręgu Ak. Pomerze, zwracam się z uprzejmą prośbą o weryfikację byłych żołnierzy AK. Okręgu Pomerze.

1) Ppor. rez. Leona Tejza ps. "Kilinski."

2) sierż. rez. Wł. Tejza ps. "Teresa"

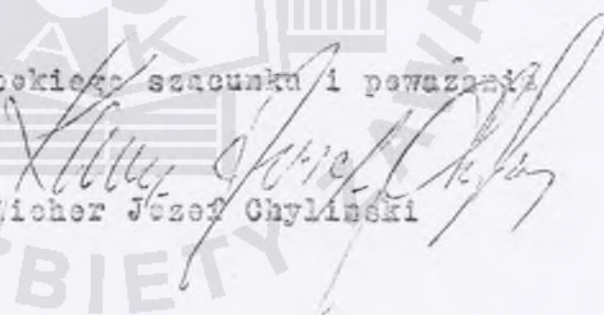
Wyżej wymienieni należą do byłych żołnierzy Ak. - Jako wybitni, zasłużeni b. odważni o doskonałych wynikach w pracy konspiracyjnej.

Zwróciłem się w tej sprawie do Płk. Sanejcy, której przedmówiłem w Gł. Zarządzie ZBoWiD-u zasłaniając się przepisami.

Dokumenty wyżej wymienionych są w posiadaniu u Mgr. M. Woźniaka, który pisze historię AK. Okręgu Pomerze. Adres: ul. Inżynierska 1 B m 6 61-727 Poznań.

Mam nadzieję że Pan Pułkownik jako Vice-Prezesa będzie mógł w tej sprawie pomóc.

Zacze wyrazu głębokiego szacunku i poważania


Janusz Chyliński

1/13/2
Józef Chyliński
19 Paulsen Rd.
Toronto M6M 2E2
Canada

21.9. 1975

Dotyczy weryfikacji.

Ministerstwo Do Spraw Konsultantów

W A R S Z A W A

Aleje Ujazdowskie 6a

W uzupełnieniu mojego pisma z dnia 21.6.1975 dotyczącego weryfikacji gdzie zostało omyłkowo opuszczone nazwisko: Sobocińska-Warszowska Sławomira ps. "Janka"-"Wanda" w odpisie rozkazów KO."Luneta"ZO.AK.Okręgu Pomerze, Ldz.225/I z dnia 1.1.1945 odznaczenia orderem Virtuti Militari V kl. - i Ldz.223/I z dnia 24.12.1944 odznaczenia Krzyżem Walecznych.

Proszę o uzupełnienie i umieszczenie w odpisach rozkazów Ldz.225/I z dnia 1.1.1945 i Ldz.223/I z dnia 24.12.1944 poniżej wymieniona:

Ps. Wanda-Janka Ppor. 1922 w kensp.1940 Obw. Alun. Ldit. WSK. Obw. Insp. Acetylen Kier. laoz kensp. Insp.

B. Nazwisko Sobocińska-Warszowska Sławomira ur. 12.6.1922

Z powazaniem

JOZEF CHYLINSKI

Kamien, Michor, Rekin, Polk.

[Handwritten signature]

[Handwritten signature]

1/3/3

J. Chylinski
19 Paulsen Rd
Toronto M6M 2M2 Ont.
Canada

25.9.1975

Dotyczy weryfikacji

Droga Pani Marie, (Maria Sobocińska)

Serdecznie dziękuję za list który otrzymałem od
Pani Januszewicz.

W sprawie "Janki" napisałem pismo do Ministerstwa
Do Spraw Konbatantów-zalaczam Pani kopję. O wyniku proszę
mnie powiadomić.

Zadewolony jestem że Pani współpracuje z "Zagenczy-
kiem w tak ważnej pracy historycznej.

Co do weryfikacji i jej wyników poinformuje Panią Pan Józef
"Z" z którym jestem w kontakcie.

Proszę napisać coś o sobie, swoich bliskich i naszych wspólnych
znajomych.

Z żołnierskim i AK-im pozdrowieniem

Józef Chylinski

Kamień, Wicher, Rekin

[Handwritten signatures and notes]

II. Materiały uzupełniające materiały -
- Chyliński Józef

1. Klepsydra - J. Chyliński k. 1 s. 1
2. Grzegorz Górski, art. ppłk. Józef Chyliński,
Nowości, nr 13/1989, oryg. k. 1 s. 2
3. B. Chramowski, M. Komarowski,
biogram „Chyliński Józef”, [w:] Stow.
biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945, Tom II 1997, z. 3, s. 41-49,
ksierkop. k. 9 s. 3-11
4. Hanna Nowicka, art. „Józef Chyliński”,
Gazeta Wielkopolska, nr 257 z 3-4.11.2001,
oryg. k. 1 s. 12
5. E. Skarśka, art. „Łotmierz Jolski”
Przegląd Podziemny, Wiedziela, nr 43/2002,
ksierkop. wraz z listem do redakcji z 28.10.2002,
redup. ksierkop. k. 3 s. 13-16
5. Szymon Wiśniewski, Anna Strajowa w
Golubim-Dobnym, CgD, nr 2/2008
oryg. k. 2 s. 17-18
6. Szymon Wiśniewski, art. Golubska
konspiracja, Gazeta Pomorska,
21.05.2008, oryg. k. 1 s. 19

Dnia 9 czerwca 1985 r. zmarł w Toronto

śp.

ppłk **Józef Chyliński**

„REKIN”, „WICHER”, „BOLESŁAW”, „KAMIEŃ”, „PIOTR”

ur. 10 października 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim. Oficer zawodowy Wojska Polskiego, w kampanii wrześniowej
kapitana w Armii „Poznań” oraz brał udział w obronie Modlina. Zaprzysiężony 20 listopada 1939 r. do Służby
Wewnętrznej. Pełnił funkcję szefa sztabu Pomorskiej Brygady AK, a następnie szefa sztabu
SZP/ZWZ/AK.

Żołnierz nieustraszony i gorący patriota.

Cześć Jego pamięci!

Towarzysze walki
oraz członkowie Klubu Historycznego
ZRZESZENIA KASZUBSKO-POMORSKIEGO
Oddział w Toruniu

W dniu 25 kwietnia 1987 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Doły w Toruniu
nastąpi złożenie prochów do ziemi ojczystej

"Nowości" Nr. 19 (5992)
Pomorscy z ch. 26. I. 1989

konspiratorzy

Pptk JÓZEF
CHYLIŃSKI

Józef Chyliński urodził się 20 października 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim. Ukończył szkołę oficerską i służył w Poznaniu. W 1936 r. awansowany na kapitana, pracował w Inspektoracie Armii Poznań, a podczas kampanii wrześniowej dowodził batalionem. Walczył w obronie Modlina i udało mu się uniknąć niewoli.

Od listopada 1939 r. w SZP wyznaczony na szefa sztabu Komendy Okręgu Pomorze, przybył do Torunia wraz z J. Ratajczakiem. Od tej pory nieprzerwanie do rozwiązania AK był szefem sztabu Okręgu Pomorskiego. Jako jedyny dowódca tego szczebla, mimo niezwykle ciężkich warunków, przetrwał na tym samym, ważnym stanowisku przez całą wojnę. Właściwie na nim (wobec czterokrotnych zmian Komendantów Okręgów) spoczywał cały czas obowiązek operatywnego kierowania całą pomorską ZWZ-AK, a poważne osiągnięcia organizacyjne były w dużej mierze jego zasługą. Nie miał stałej kwatery, ciągle zmieniał miejsca pobytu i pseudonimy, przez co stał się nieuchwytny dla Niemców.

Aresztowany został dopiero w sierpniu 1945 r. Sądzony w 1946 r. uniknął więzienia wskutek amnestii. Wobec groźby kolejnego aresztowania uciekł z kraju i osiadł w Kanadzie. Zmarł w 1985 r., a w 1987 r. jego prochy spoczęły w Łodzi. Był bez wątpienia najbardziej zasłużonym dla rozwoju AK na Pomorzu żołnierzem. W konspiracji używał niezliczonych pseudonimów. m.in. „Kamień”, „Bolesław”, „Wicher”, „Rekin”.

GRZEGORZ GÓRSKI

Czyliński Józef ps. „Andrzej”, „Bolesław”, „Grom”, „Jan”, „Kamień”, „Rekin” (dla KG i KO), „Ludwik”, „Wicher”, „Mieczysław”, „Piotr”, „Ptak”, „Tadeusz”, „Tomasz”, „Zbyszek”, „Zygmunt” (dla poszczególnych terenów), przybr. nazw. „Georg Reim”, „Johann Segler”, „Józef Rumiński” (1904–1985). szef Sztabu Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK, kmdt Okręgu Bydgoskiego DSZ.

Urodzony 20 X 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim; syn ogrodnika Antoniego i Weroniki z d. Cichej. Szkołę powszechną ukończył w 1917 r. w Rawiczu, a w 1924 r. uzyskał maturę w gimnazjum w Kościerzynie. Od 1 IX 1926 do 15 VIII 1928 r. był w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej i Komorowie. W dniu 23 XI 1928 r. z bardzo dobrą opinią został wyznaczony dowódcą plutonu 3 komp. strzel. 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu. W 1930 r. zdobył puchar za zajęcie drugiego miejsca w Pięcioboju Nowoczesnym, który odbył się w DOK VII w Poznaniu. Od 15 IX 1932 do 18 VI 1933 r. odbył roczny kurs oficerski w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, a od 9 IX 1933 do 19 VI 1935 r. był dowódcą 1 komp. strzel. w macierzystej jednostce; jednocześnie ukończył kurs dowódców kompanii piechoty w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie. Z najwyższą oceną przesunięty na dowódcę kompanii ckm., a po ćwiczeniach pułkowych 2 IX 1938 r. przydzielony do prac specjalnych w Sztabie gen. Tadeusza Kutrzeby.

Na początku września 1939 r. organizował VI batalion strzelców do dyspozycji dowódcy Armii „Poznań” i na czele 1 kompanii walczył nad Bzurą; ranny 18 września w boju o Kiernożę k. Łowicza oraz w obronie Modlina w dniu kapitulacji 27 września. W obozie jenieckim w Działdowie zwerbowany i zaprzysiężony przez mjr. Józefa Ratajczaka na członka organizacji podziemnej. Z tego też powodu, po honorowym zwolnieniu przez Niemców obrońców Modlina, odmówił wyjazdu za granicę w celu kontynuowania dalszej walki w kraju. Przebywał w Warszawie i od 20 X 1939 do 28 II 1940 r. należał do Oddziału I — Organizacyjnego DG SZP-ZWZ. W dn. 20 X 1939 r. mianowany został p.o. szefa Sztabu pomorskiej SZP. W celu rozeznania sytuacji, jesienią 1939 r. pojechał do Torunia, gdzie nawiązał pierwsze kontakty konspiracyjne. Po powrocie do Warszawy w mieszkaniu Anny i Henryka Czuperskich (także zaprzysiężonego w obozie działdowskim) przy ul. Nowogrodzkiej nr 31 spotkał się z mjr. J. Ratajczakiem i przypuszczalnie z gen. Michałem Tokarzewskim — dowódcą SZP. W początkach stycznia 1940 r. wyjechał znowu na Pomorze i zaczął działać w Toruniu jako wysłannik KG ZWZ; zatrzymał się w mieszkaniu Ciesielskich przy ul. Mickiewicza 116. Zaczął organizować sieć łączności do Włocławka, Bydgoszczy i Grudziądza. Przełamując ogromne trudności (eksterminacja tzw. warstw przywódczych, wysiedlenia, terror okupacyjny) rozpoczął kontynuowanie nawiązanych wcześniej kontaktów z istniejącymi już organizacjami konspiracyjnymi m.in. z Szarymi Szeregami (dr Anną Paszkowską), „Grunwaldem” i Stronnictwem Narodowym (rodziną Dalkowskich, Wacławem Ciesielskim, Wawrzyńcem Żbikowskim) oraz Organizacją Orła Białego. W myśl jego



2/4

instrukcji zaczęto organizować wywiad (np. zwerbował i mianował pierwszego szefa wywiadu SZP-ZWZ — por. Franciszka Włodarczyka ps. „Irena”, „Wojna”, „Majewski”), szefów kontrwywiadu, służby kobiecej, sanitarnej, punktów kontaktowych, łączności i kwater dla Sztabu Okręgu. Przebywał wówczas głównie w Toruniu i w Bydgoszczy. Przez niektórych współpracowników traktowany był jako komendant SZP na Pomorze. W lutym 1940 r. wyjechał do Warszawy i przedstawił stan organizacyjny Okręgu Pomorskiego Komendantowi Okupacji Niemieckiej płk. Stefanowi Roweckiemu, szefowi Oddziału I (Organizacyjnego) mjr. Antoniemu Sanojcy i jego zastępcy mjr. rez. Jerzemu Michalewskiemu oraz Komendantowi Okręgu Pomorskiego ZWZ — mjr. J. Ratajczakowi, z którym spotykał się w mieszkaniu H. Czuperskiego przy ul. Nowogrodzkiej. Przygotowywał jego wyjazd z Warszawy na Pomorze i organizował łączność z Komendy Okupacji do przyszłej Komendy Okręgu. W Warszawie odbył też rozmowy z mjr. Józefem Grussem — późniejszym szefem wywiadu ZWZ-AK na Pomorzu i z Marią Bołtucią ps. „Marianna”. W początkach marca 1940 r. powrócił na Pomorze jako oficer organizacyjny, a następnie p.o. szefa Sztabu formującej się Komendy Okręgu Pomorskiego. Kontynuował prace nad organizowaniem Sztabu Okręgu oraz struktur terenowych. Dzięki wpływom Wacława Ciesielskiego nawiązał kontakty z „Ojczyzną”, „Grunwaldem”, a także ze „Związkiem Jaszczurczym”. Opracowywał i wydawał instrukcje oraz rozkazy dla tworzących się wydziałów Komendy Okręgu. Rekomendował przy tym niektórych szefów wydziałów. W ciągu 1940 r. i w latach następnych doprowadzał do spotkań przedstawicieli konspiracyjnych organizacji, jak np.: z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”, Komendą Obrońców Polski, „Związkiem Jaszczurczym”, „Mieczem i Pługiem”, Szarymi Szeregami oraz z Polską Armią Powstania, w sprawie scalenia z konspiracją podległą Rządowi RP. Po aresztowaniach jesiennych 1940 r. czasowo kierował pracami Okręgu, pomimo braku formalnej nominacji na to stanowisko. Był wówczas faktycznym organizatorem struktur terenowych i sieci łączności. Zagrożony aresztowaniem zmienił szereg punktów kontaktowych i przez krótki czas zmuszony został do ograniczenia pracy konspiracyjnej do niezbędnego minimum. Wyjechał do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z Józefem Grussem ps. „Stanisław”. Ustanowił go swoim zastępcą i w lutym 1941 r. skierował do Torunia i Grudziądza w celu zbadania sytuacji po aresztowaniach. (Po powrocie J. Grussa zdał mu relację z wyjazdu). W czerwcu 1941 r. udał się na Pomorze i razem z Grussem zaczął organizować zręby nowej Komendy Okręgu i sieć terytorialną. W okresie od 1940 do lata 1941 r. pełnił także funkcję komendanta Podokręgu Środkowego, którego był też organizatorem. Wydał także rozkaz rozszerzenia działalności w inspektoratach, jak również tworzenia nowych. Jesienią 1941 r. udał się do Warszawy na spotkanie z nowym komendantem Okręgu Pomorskiego — ppłk. Rudolfem Ostrihanskym ps. „Aureliusz”, który zagrożony aresztowaniem musiał opuścić Poznań i przez pewien czas sprawował nadzór nad Pomorzem. Po przeprowadzeniu rozmowy Chyliński pojechał do Bydgoszczy, gdzie zorganizował mu kwaterę u Marii Wachowskiej i u Leona Tojzy, przybr. nazw. „Kiliński”. Odbył z nim szereg odpraw. Gdy wskutek niemożności zalegalizowania swego pobytu ppłk R. Ostrihansky po upływie około dwóch miesięcy musiał opuścić Bydgoszcz, Chyliński samodzielnie realizował zadania w myśl instrukcji Komendanta Okręgu, tym samym faktycznie nim dowodząc (w tym czasie Okręg Pomorski podzielono na trzy podokręgi: północny, środkowy i południowy). Stan taki trwał także po aresztowaniu ppłk.

11/5

R. Ostrihansky'ego w maju 1943 r. Chyliński nadal rozbudowywał sieć organizacyjną kładąc nacisk na budowę systemu łączności pomiędzy podokręgami oraz z Warszawą. Od października 1943 r. był szefem Sztabu Komendy Okręgu Pomorskiego, którego kmdtem został ppłk Jan Pałubicki ps. „Janusz”, „Piorun” i in. Zgodnie z wytycznymi Kmdta Głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór”, był współautorem reorganizacji Okręgu w 1943 r., kiedy to w miejsce trzech podokręgów utworzono dwa, co znalazło odbicie w meldunkach organizacyjnych KG AK wysyłanych z okupowanego kraju do Londynu w latach 1942–1944. Starał się też docierać do Prus Wschodnich i na Pomorze Zachodnie tworząc załączki tzw. podokręgów zewnętrznych: Królewieckiego i Szczecińskiego. W latach 1942–1944 osobiście jeździł przez Łowicz–Kutno–Żychlin do Warszawy na odprawy Komendy Głównej i Komendy Obszaru Zachodniego. Kontakty te utrzymywał co 4–5 miesięcy. Podczas pobytu w stolicy odbywał spotkania z gen. S. Roweckim ps. „Grot”, gen. T. Komorowskim ps. „Bór” oraz z szefami lub przedstawicielami poszczególnych Oddziałów KG ZWZ–AK, jak np. Oddziału I mjr. A. Sanojcą, z którym omawiał sprawy organizacyjne, Oddziału II ppłk. Wacławem Berką i ppłk. Marianem Drobi-kiem, Oddziału VI (Biuro Informacji i Propagandy) — płk. Janem Rzepeckim, jak również Oddziału III — Operacyjnego, V — Łączności, Kedywu i Delegatury Rządu RP na Kraj). Rozmowy te odbywały się m.in. na Saskiej Kępie, przy ul. Marszałkowskiej, Konopnickiej, Smulikowskiego, w Alejach Jerozolimskich i przy Placu Trzech Krzyży. W Warszawie posiadał kwaterę na Saskiej Kępie u Kazimierzy Krajewskiej, która załatwiała wszelkie sprawy legalizacyjne, u Kazimierzy Stawińskiej ps. „Weronika” w Alejach Jerozolimskich nr 70 i u Janiny Sikorskiej przybr. nazw. „Świerczyńska” — kierowniczką bazy pocztowej Komendy Obszaru Zachodniego.

Do najbliższych jego współpracowników na Pomorzu należeli m.in.: J. Gruss, Franciszek Bendig ps. „Ksawery”, Henryk Gruetzmacher ps. „Michał”, Gustaw Olszewski ps. „Gracjan”, Wacław Guzowski ps. „Smuga” i in. W celu usprawnienia pracy konspiracyjnej zorganizował kancelarię Sztabu, w której zatrudnione były m.in.: Jadwiga Derucka ps. „Maria”, Franciszka Gendaszek ps. „Teresa”, Władysława Tojza ps. „Teresa”, Ewa Jagielska ps. „Janka”, Irena Jagielska ps. „Ewa”, Maria Guzowska ps. „Roma”, Janina Dulcka przybr. nazw. „Malinowska”, Halina Melzacka ps. „Halinka”, Halina Strzelecka ps. „Zofia”, Kazimiera Bartel ps. „Jadwiga”, Kazimiera Hoffmann ps. „Ciocia Irka” i wiele innych. Współpracował z wieloma rodzinami: Bartłów, Gendaszków, Leszczyńskich, Kudlińskich, Białych, Dulskich, Jagielskich, Lipskich, Spodniewskich, Zieleniewskich, Tojzów, Stencłów, Zakrzewskich i in. Osobiście utrzymywał łączność z niższymi szczeblami terenowymi AK na Pomorzu. Najczęściej podróżował jeżdżąc na rowerze w przebraniu kominiarza. Korzystał z wielu kwater m.in.: w Brodnicy–Kominach (u Wacława Borowskiego), w Brodnicy–Opalenicy (u Dziegielewskich), w Kruszynach Szlacheckich (u Dulskich), w Bydgoszczy (u Tojzów) przy ul. Dolna nr 31 oraz przy Wełnianym Rynku nr 5, w Wąbrzeźnie w gospodarstwie Mlewo (u Dejewskich), w Golu-łubiu (u Nozdrzykowskich), w Toruniu (u Paszkowskich), w Rypinie–Dobrzyniu (u Spodniewskich i Kitzmannów), w Rypinie–Długiem (u Pawłowskich), w Lipnie–Skępem (u Grabowskich), we Włocławku (u Guzowskich) i in.

Zdając sobie sprawę ze specyfiki i odmienności systemu okupacyjnego na Pomorzu i konieczności stosowania innych metod konspiracyjnych niż w Generalnym Gubernatorstwie (gdzie prowadzono na szeroką skalę walkę zbrojną czy partyzan-

II/16

cką), dużą wagę przykładał do rozbudowy sieci wywiadu i kontrwywiadu oraz oddziałów partyzanckich w zakresie niezbędnym do potrzeb Okręgu i przyszłego powstania, a także planowej akcji sabotażowo-dywersyjnej. Odbierał informacje i meldunki z terenu całego Pomorza i częściowo Prus Wschodnich (m.in. przekazał komendantowi Okręgu ppłk. R. Ostrihansky'emu meldunek z 6 III 1942 r. dotyczący przemysłu wojennego i kolei w Elblągu i innych miastach prowincji wschodniopruskiej). Za pośrednictwem łączniczki I. Jagielskiej i H. Gruetzmachera otrzymywał meldunki wywiadowcze z Wybrzeża Gdańskiego dotyczące m.in. stocznii i portów od szefa tamtejszej sieci wywiadu por. Jana Belaua ps. „Mewa”, „Morski” oraz z kościoła szwedzkiego w Gdyni. Starał się też weryfikować niektóre dane uzyskane wcześniej, jak np. schemat pól minowych w Zatoce Gdańskiej. Z jego rozkazu I. Jagielska kontaktowała się także z przedstawicielami ofensywnego wywiadu daleko siężnego „Lombard” KG AK m.in. inż. Alojzym Jędryczką przybr. nazw. „Pomorski” i Adamem Sobolewskim ps. „Sobol”, należącymi również do „Miecza i Pługa”. Otrzymywał też meldunki z sieci wywiadu Okręgu prowadzącej obserwację zakładów przemysłu zbrojeniowego w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. Na podstawie tych danych sporządzał meldunki (wraz ze szkicami niektórych obiektów) i podpisane pseudonimem „Kamień” kierował do Komendy Obszaru Zachodniego (np. z 10 II 1944 r. — L.dz. 9/44/21, 18 II 1944 r. — L.dz. 14/44/21). W celu uzyskania danych o ośrodku doświadczalnym broni „V” w Peenemünde nawiązał kontakt z organizacją „Miecz i Pług” (ze starostą generalnym i komendantem wojskowym tej organizacji Augustynem Trägerem i Janem Kotlewskim). Meldunki wywiadowcze dotyczące nowej broni niemieckiej, z załączonymi rysunkami części raket podpisywał również pseudonimem „Kamień” i przysyłał do Komendy Obszaru Zachodniego, która przekazywała je następnie do Warszawy (w efekcie trafiały one do Biura Studiów Oddziału II KG AK i nosiły daty: 29 XI 1943 r. — L.dz. 46/43–21, 5 II 1944 r. — L.dz. 8/44/21 i 4 III 1944 r.; na podstawie tych m.in. meldunków Oddział II wyznaczył zadania dla „Lombardu”). Oprócz tej akcji (nazwanej w Okręgu Pomorskim — „Błyskawicą”), wspólnie z Marianem Górskim ps. „Ziółko” zorganizował inną — o kryptonimie „Göttingen-Vulkan”, polegającą na prowadzeniu wywiadu i dywersji (w tym i politycznej) na terenie Rzeszy: w Berlinie, Halle/Saale, Dortmundzie, Essen, Hamburgu, Bremie (wcześniej utrzymywał też kontakt z ppor. rez. Franciszkiem Pawełą kierującym z ramienia Związku Odwetu KG ZWZ akcjami sabotażowymi w Berlinie; podobne akcje prowadzono też pod auspicjami Komendy Pomorskiego Okręgu).

Dużo uwagi poświęcał organizacji Wojskowej Służby Kobiet tworzonej jako Referat w Sztabie Okręgu: służbie sanitarnej, opiece oraz kontaktom z obozami i więzieniami. Współpracował tutaj z H. Strzelecką ps. „Angora”, Marią Nowicką ps. „Marlena”, Haliną Krzeszowską ps. „Ludmiła” i innymi. Stał na stanowisku zjednoczenia wszystkich sił wojskowych i politycznych na gruncie walki z okupantem niemieckim. Współpracował więc ze stronnictwami politycznymi działającymi na Pomorzu, a zwłaszcza ze Stronnictwem Narodowym. Ścisłe współpracował z Okręgowym Delegatem Rządu RP na Kraj — Antonim Antczakiem. Spotkania ich miały miejsce w Warszawie oraz podczas przyjazdów A. Antczaka na Pomorze, m.in. w Bydgoszczy i w Toruniu. Wspólnie z kierownictwem Okręgowej Delegatury Franciszkiem Rochowiakiem i Bolesławem Lipskim współdziałał w tworzeniu Administracji Zastępczej. Zaangażował się także w zorganizowanie szlaku przerzuto-

11/7

wego z Wybrzeża Gdańskiego (z Gdyni) do Szwecji (według jego powojennej relacji komórka ta nosiła kryptonim „Viking”). Pewne osłabienie jego aktywności organizacyjnej spowodowało aresztowanie szefa Wydziału V i II, ppor. rez. G. Olszewskiego i J. Grussa. Musiał często zmieniać miejsce swego pobytu. Jako szef Sztabu brał udział w opracowaniu planów powstańczych i rozkazów dla tzw. 34 Ognisk Walki, co miało związek z koncepcjami Odtwarzania Sił Zbrojnych Kraju. W kwietniu 1944 r. został wezwany do Komendy Obszaru Zachodniego w Warszawie jako zorientowany w całokształcie prac Okręgu w tym zakresie oraz w kwestii zaawansowania planów powstania powszechnego. Sporządził plan 10 zrzutowisk wytypowanych do przyjęcia zrzutów, który następnie zawiózł do Warszawy. Opracował też rozkazy na wypadek zmiany sytuacji militarno-politycznej Trzeciej Rzeszy i wybuchu walki jawnej.

W dniu 3 VIII 1944 r. wziął udział w dwudniowej odprawie w Brodnicy, w której uczestniczyli też: dotychczasowy kmdt Okręgu — J. Pałubicki, szef II Wydziału — F. Bendig, szef V Wydziału — H. Gruetzmacher i mjr Franciszek Trojanowski ps. „Fala”, mający oficjalnie objąć funkcję kmdta Pomorskiego Okręgu AK. Jednakże Chyliński nie uznał tej nominacji (podpisanej przez Komendanta Głównego gen. T. Komorowskiego) i próbował F. Trojanowskiego odsunąć od kierowania Okręgiem. Decyzję swoją motywował brakiem rozeznania przez Trojanowskiego warunków panujących w okresie okupacji na Pomorzu i zagrożeniem dekonspiracją. Krytykował jego plany Odtwarzania Sił Zbrojnych, prowadzenia notatek z adresami i nazwiskami, chęć nadmiernego, jak na sytuację pomorską, aktywizowania walki zbrojnej, ostentacyjną inspekcję oddziałów partyzanckich itp. (Podobne zdanie mieli też inni pracownicy Komendy Okręgu i Okręgowej Delegatury Rządu). Będąc szefem Sztabu i zastępcą kmdta Okręgu utrzymał system dowodzenia i łączności do końca 1944 r. W dniu 12 IX 1944 r. uniknął śmierci w starciu z patrolem żandarmierii w Lubowcu (zginął wówczas szef łączności Okręgu — H. Gruetzmacher). Na początku października 1944 r. otrzymał dwa listy od F. Trojanowskiego proponujące wzajemną współpracę i porozumienie na zasadzie uznania jego (F. T.) nominacji na stanowisko kmdta Okręgu, zwłaszcza, że jak pisał, po śmierci H. Gruetzmachera, sytuacja w KO-Pomorze uległa pogorszeniu (nie jest znana odpowiedź Chylińskiego). Po upadku Powstania Warszawskiego pozostawał w kontakcie — niekiedy luźnym — z wysłannikami Komendy Obszaru Zachodniego: szefem Sztabu mjr. Kazimierzem Leskim ps. „Bradi” i oficerem do zleceń Adamem Steinbornem ps. „Odrowąż”, którzy między listopadem 1944 r. a lutym 1945 r. przyjeżdżali do Bydgoszczy. W okresie jesieni 1944 r. wydał szereg rozkazów organizacyjnych dla terenu. Starał się rozbudowywać działalność wywiadowczą, a także utrzymywać łączność z Okręgiem Poznańskim, tworzącym razem z Okręgiem Pomorskim — Obszar Zachodni AK. Jeszcze do końca grudnia 1944 r. nakazał I. Jagielskiej rozwiezienie rozkazu dotyczącego odwołania „Burzy” na Pomorze i zachowania się w chwili wejścia wojsk radzieckich na Pomorze. Uważał za konieczne rozwiązanie partyzantki i ułatwienie młodzieży podjęcia nauki, ponieważ jego zdaniem dalsze przebywanie w lesie sprzyjało deprawacji. W styczniu 1945 r. oskarżony został oficjalnie o niesubordynację w raporcie F. Trojanowskiego do kmdta Obszaru Zachodniego płk. Jana Szczurka-Cergowskiego ps. „Sławbor”. Sprawa znalazła swój epilog przed Wojskowym Sądem Specjalnym, chociaż nie są znane dalsze jej szczegóły (w dniu 23 VI 1945 r. F. Trojanowski skierował raport do Delegata Sił Zbroj-

11/18

nych w sprawie Chylińskiego, formułując wobec niego szereg zarzutów, które nie zostały do końca uzasadnione i wyjaśnione). W marcu-kwietniu 1945 r. wspólnie z Januszem Pałubickim podjął decyzję o utrzymaniu wydzielonych ogniw sztabowych w dalszej konspiracji. W końcu marca lub w początku kwietnia 1945 r. wysłał I. Jagielską do Radomia do adwokata Edmunda Masiaka w sprawie instrukcji dotyczącej zawiązywania się Delegatury Sił Zbrojnych. Początkowo był szefem Sztabu Okręgu Pomorskiego DSZ, a od 10 VI 1945 r. — kmdtem Okręgu Bydgoskiego (na podstawie rozkazu otrzymanego 9 VI 1945 r. podczas odprawy KG w Warszawie wraz z rozkazem dotyczącym reorganizacji struktury terytorialnej i kontaktami do Komendy Obszaru Zachodniego). Kontakty z władzami zwierzchnimi utrzymywał m.in. przez Alfonsa Jarockiego ps. „Roman”. Punktem kontaktowym była m.in. cukiernia „Miła” w Bydgoszczy. Rozwinął działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą. Był jednym z organizatorów tzw. akcji „Z” — Wojsko Żymierskiego (propaganda niepodległościowa wśród żołnierzy i oficerów LWP, zwłaszcza w Bydgoszczy i Toruniu). Korzystał tutaj z pomocy byłych jeńców z oflagów. Kontakt z nim nawiązał ppor. Edward Ratyński b. oficer AK, po wojnie będący w LWP, który odbierał ulotki DSZ (np. nashuchy z radia BBC).

Był poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Zaskoczony 24 VIII 1945 r. w Bydgoszczy przez sekcję UBP por. Wołkowa w lokalu konspiracyjnym w mieszkaniu Teresy Ruxówny (zam. Rydzkowska) przy ul. Poznańskiej nr 1, wyskoczył przez okno z drugiego piętra łamiąc rękę. Wezwana milicja mundurowa legitymując funkcjonariuszy UB, wstrzymała chwilowo pościg. Mimo to został pojmany i po ciężkim pobiciu przewieziony do więzienia karno-śledczego w Gdańsku. Tortury (odbite nerki) i szykany (więzienny karcer i tzw. szafa) nie złamały go. Przesłuchiwany był m.in. przez oficera śledczego WUBP w Gdańsku Romana Ciechocińskiego w dniu 26 VIII 1945 r. Aktem z 11 II 1946 r. (sporządzonym przez funkcjonariusza WUBP w Gdańsku Zbigniewa Śliwickiego) oskarżony wraz z 36 więzionymi żołnierzami AK-DSZ o „przynależność do AK i próbę obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”, przyznał się do „winy”, ale swojej funkcji nie ujawnił do końca. Podczas uwięzienia i procesu nieustanną pomoc świadczyli mu mjr Mateusz Korniak ps. „Baca”, Marian Górski, Leon Tojza i „Kujawski” (nazw. nie znane). Dzięki interwencji lekarza więziennego M. Górskiego został w końcu marca 1946 r. przeniesiony z izolatki do szpitala więziennego, gdzie przebywał do zwolnienia. Bronili go Mieczysław Ettinger z Krakowa i Józef Brajczewski z Włocławka (kierownik Referatu Sprawiedliwości KO-Pomorze podczas okupacji, ps. „Dąb”). W dniu 26 IV 1946 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił sprawę do kompetencji WSR w Gdańsku. W procesie rozpoczętym 3 VI tegoż roku na terenie więzienia gdańskiego sąd odrzucił obciążające zeznania nieobecnych prowokatorów. W dniu 7 VI 1946 r. WSR w składzie: przewodniczący ppłk Piotr Parzeniecki, mjr Adam Gajewski, por. Jan Hubert, uchylił areszt tymczasowy i zarządził natychmiastowe uwolnienie go. Następnego dnia, w wyniku rewizji prokuratora wojskowego z Gdańska mjr. Wiktora Suchockiego i por. Juliusza Mazurkiewicza, sąd utrzymał areszt do czasu rozstrzygnięcia skargi rewizyjnej przez Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie. Na mocy decyzji tego Sądu (przewodniczący płk Jan Kaczorowski, ppłk Romuald Klimowiecki i ppłk Jerzy Chrempiński) z 6 IX 1946 r. wyrok został uchylony, areszt utrzymany, a sprawa skierowana do ponownego rozpatrzenia w Gdańsku w innym składzie orzekającym. Ponowna rozprawa 25 IX

11/9

1946 r. przed WSR w Gdańsku (zespół: kpt. Marian Brzozowski, chor. Andrzej Borkowski) zakończyła się wyrokiem półtora roku więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu. Mimo kolejnej skargi rewizyjnej prokuratury wojskowej z Gdańska, Najwyższy Sąd Wojskowy (przewodniczący płk Kazimierz Drohomirecki) 17 I 1947 r. utrzymał w mocy ostatni wyrok, co oznaczało natychmiastowe zwolnienie. Z więzienia odebrała go 24 II tegoż roku Zofia Bartel ps. „Dobra”. Po odrzuceniu propozycji wstąpienia do LWP udał się na leczenie do pensjonatu w Szklarskiej Porębie. Później przebywał w Bydgoszczy mając fikcyjne zameldowanie w Warszawie.

Był częściowo izolowany w środowisku akowskim i potępiony przez płk. Antoniego Sanocję za niesubordynację, przerosłe ambicje dowodzenia Okręgiem i nieudzielanie stosownego wsparcia kolejnym komendantom (R. Ostrihansky — aresztowany nie zdołał objąć komendy, J. Pałubicki odsunięty od dowodzenia m.in. w Borach Tucholskich, F. Trojanowski otwarcie bojkotowany), przy tym stale zagrożony przez UB. W dniu 4 IX 1948 r. wyostał się nielegalnie statkiem bandery szwedzkiej do Goeteborga. Przerzut do Szwecji zorganizował mu L. Tojza przy pomocy poznanego w więzieniu mecenasa Kopickiego, którego siostrzenica Elżbieta Szczepańska ułatwiła przedostanie się na obcy statek (represjonowana przez UB, zmarła wskutek przebytych tortur). Z Bydgoszczy przez Bory Tucholskie do Gdańska pilotowała go żona L. Tojzy — Władysława, a córka Maria przewoziła dokumenty. W Szwecji rozpoczął nowe życie jako uczeń stolarski. Stamtąd 2 XI 1948 r. wysłał list do Naczelnego Wodza gen. T. Komorowskiego z prośbą o rehabilitację w drodze Sądu Honorowego. Dnia 25 V 1949 r. zweryfikowany przez Główną Komisję Weryfikacyjną AK w Londynie jako szef Sztabu i kmdt Okręgu Pomorze w stopniu podpułkownika. W 1951 r. zamieszkał w Toronto (Kanada), podejmując pracę fizyczną w miejscowej fabryce mebli. W 1957 r. zakupił tam sklep spożywczy pod nazwą „Gryf”, przekształcony później w market. Działał w organizacji Polonii Kanadyjskiej i przez pewien okres czasu był jej prezesem. Był członkiem Koła b. Żołnierzy AK, z którego potem wycofał się. Zebrał sporo dokumentów i pamiątek dotyczących Armii Krajowej na Pomorzu m.in. część akt Komendy Okręgu Pomorze (tzw. kolekcja J. Chylińskiego). Utrzymywał kontakt ze środowiskami kombatanckimi, towarzystwami kulturalnymi i badaczami dziejów konspiracji pomorskiej tak w kraju jak i za granicą, okazując im daleko idącą pomoc. Napisał obszerne wspomnienia przekazane do kraju. Chory na artretyzm (skutki przebytego więzienia), często jeździł — zwłaszcza zimą — na południe USA na Florydę lub do Meksyku. Zmarł w Toronto 9 VI 1985 r. Prochy jego zostały sprowadzone do kraju w kwietniu 1987 r. i spoczęły na ementarzu w Łodzi.

W dniu 22 V 1942 r. awansowany przez KSZ w Kraju do stopnia mjr. służby stałej ze starszeństwem od 30 IV 1942 r., a 1 I 1945 r. do stopnia ppłk. służby stałej. Odznaczony m.in. Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V kl. (1944), Krzyżem Walecznych (1944) i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (7 II 1945 r. — wniosek odznaczeniowy sporządzony przez Komendanta Obszaru Zachodniego płk. J. Szczurka-Cergowskiego w dniu 1 I 1945 r. — L. 100/I; przy wniosku tym znajduje się odrębna notatka: „ob. Zenon. W związku z odznaczeniem Złotym Krzyżem Zasługi mjr. Kamienia, SS KO Lunety, zwracam uwagę, że przeciwko Kamieniowi Trojańczyk wniósł sprawę do Sądu Wojsk. Wydaje się, że w tym stanie rzeczy awanse i odznaczenie jest wstrzymane. Ob. Ślusarczyk prosił niegdyś, żeby Panu o tym przypomnieć”. („Rafał”, „Zenon” — ppłk Franciszek Kamiński — szef Od-

II/110

działu I KG AK, „Kamień” — J. Chyliński, „Trojańczyk” — F. Trojanowski, „Luneta” — krypt. Okręgu Pomorskiego, „Ślusarczyk” — płk Jan Rzepecki, „Rafał” — Kazimierz Moczarski — ostatni szef BIP KG AK).

Ożeniony był z Ireną Jankowską (poznana na balu w Poznaniu) pochodzącą z Poznania i pracującą tam w Banku Gospodarstwa Krajowego. (Ślub odbył się w sierpniu 1939 r. w Warszawie). Podczas okupacji mieszkała w Warszawie i działała w konspiracji prowadząc skrzynkę kontaktową dla Pomorza. Używała ps. „Steinowa” i „Kamieniczna”. Przyjmowała w Warszawie informacje od kmdta Okręgu mjr. J. Ratajczaka, które przekazywał telefonicznie dla H. Czuperskiego (m.in. z Ciecchocinka). Z mjr. J. Ratajczakiem widywała się w mieszkaniu Czuperskich przy ul. Nowogrodzkiej. Zginęła podczas Powstania Warszawskiego przysypana gruzami przy ul. Marszałkowskiej wraz z pięcioletnim synem Zygmuntem. Po wojnie Chyliński usiłował odnaleźć to miejsce, jednak bez skutku. Po raz drugi ożenił się na emigracji (żona Anna z d. Tyblewska, zmarła w Toronto w 1983 r.).

Miał brata Franciszka, przedwojennego majora WP, podczas okupacji przebywającego w oflagu Woldenberg (zm. w 1985 r. w Łodzi) oraz siostry — Marię (zam. Syga (zm. w Toruniu) i Jadwigę, zam. Wojtowicz, mieszkającą obecnie w Łodzi).

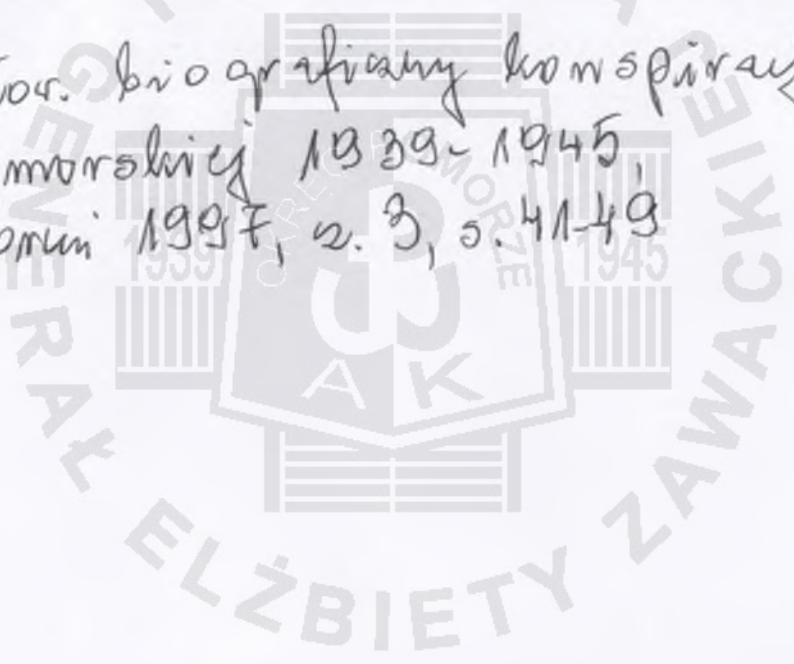
AAN, Akta KG AK, mł. 2374 (tu we wniosku odznaczeniowym kmdta Obszaru Zachodniego płk. J. Szczurka-Cergorskiego i w odrębnej notatce K. Moczarskiego figuruje jako mjr zaw. piech.), 2375/3; AMSt., Akta KG AK, Relacje; A Sądu Wojew. Gdańsk, Akta sprawy J. Pałubickiego i towarzyszy, sygn. Sr 447/46, t. I-V; A UOP Bydgoszcz, Protokół przesłuchania J. Chylińskiego (tu informacja o pobycie w Toruniu jesienią 1939 r. i wyjeździe do Berlina w końcu 1940 r. w celu nawiązania kontaktu z Polakami mieszkającymi tam przed wojną); CAW, T. pers. 5835; AP AK, Akta Pom. Okr. AK., T.: Chyliński J., Jagielska I., Mańkowska M., Tojza L., Tojza W.; A SPP Londyn, Chyliński J., *Wspomnienia od Powstania do wyjazdu do Szwecji*, kolekcja 24/37, Zaświadczenie weryfikacyjne L.dz. 8071/GLK Wer. 49, Londyn 25 I 1949 (kopia w zbiorach K. Komorowskiego); Rel. J. Chylińskiego — okres okupacji niemieckiej (kopia w zbiorach K. Komorowskiego), List Chylińskiego J. do gen. Bora-Komorowskiego z 2 XI 1948 (kopia w zbiorach K. Komorowskiego); SPP, Dział relacji BI; Chyliński J., *Dane do historii Armii Krajowej. Okręg Pomorze* (mps); Zbiory B. Chrzanowskiego (Rel. i listy Chylińskiego do B. Ch. (tu jego wzmianka o sobie jako o szefie Sztabu i komendancie Okręgu), Listy K. Leskiego, M. Mańkowskiej, I. Nowak i A. Sanojcy do B. Ch., Rel. D. Dalkowskiej (tu potwierdzenie informacji o pobycie J. Chylińskiego w Toruniu jesienią 1939 r., Rel. M. Radeckiej z 1944 r. przekazana K. Komorowskiemu w Londynie w 1994 r.); *AK na Pomorzu...*; *AK w dok...*, t. II, s. 233, 269, 427, 667, t. III, s. 63, 118-120, t. VI, s. 429 (tu figuruje jako szef Sztabu i dca — zca komendanta „Kamil”, co spowodowane było mylnym odszyfrowaniem w Londynie jego ps. „Kamień” w przysłanej depeszy z Kraju); Chrzanowski B., Gasiowski A., *Oddział II Armii Krajowej w walce z bronią „V” na Pomorzu Gdańskim w świetle zachowanych dokumentów z lat 1943-1944*, Zapiski Historyczne, Toruń 1988, z. 1, s. 106-110; Jagielska I., *Relacja*, Pomorze 1976 z 1 X; Jaszowski T., *Okr. Pom. AK. Podokręg...*, passim; Komorowski K., *Leksykon...* (tu J. Chyliński jako oficer organizacyjny, a następnie szef Sztabu KO-Pomorze); Tenże, *Armia Krajowa na Pomorzu*, [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*. Red. nauk. K. Komorowski, Warszawa 1995, passim (tu J. Chyliński jako p.o. szefa Sztabu KO-Pomorze); Leski K., *Zycie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, s. 400-408; *Okr. Pom. AK, dok. ...; Powojenne losy...*; Wózniak M., *Rudolf Ostrian-*

7/111

sky (1895–1963) pułkownik Wojska Polskiego i Armii Krajowej, [w:] *Zast. Pomorzanie...*, s. 143–149; Z a w a c k a E., *Szkice WSK..* (We wszystkich częściowo zachowanych dokumentach KG, KO–Pomorze J. Chyliński figuruje jako p.o. szefa Sztabu, szef Sztabu, a w r. 1944 jako szef Sztabu i dowódca (zastępca komendanta), nigdy natomiast jako formalnie nominowany na stanowisko kmdta Okręgu, pomimo iż podczas braku formalnej obsady funkcji komendanta faktycznie nim kierował).

Bogdan Chrzanowski, Krzysztof Komorowski

Słoc. bio graficzny konspiracji
pomorskiej 1939-1945,
Jarmuż 1997, s. 3, s. 41-49



Józef Chyliński

WSPOMNIENIE (1904-1985)

Dwudziestego października minęła 97. rocznica urodzin człowieka, który tak bardzo zasłużył się dla zorganizowania walki z okupantem hitlerowskim na Pomorzu w latach 1939-1945. Był osobą związaną również z ziemią wielkopolską, pragnę więc przedstawić jego sylwetkę, z pewnością mało znaną Wielkopolanom.

Płk Józef Chyliński urodził się 20 października 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim. Po zdaniu matury ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej. Później z bardzo dobrą opinią został wyznaczony na dowódcę plutonu 3. Kompanii Strzeleckiej w 58. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Poznaniu.

W 1930 r. zdobył puchar za zajęcie drugiego miejsca w pięcioboju nowocześniejszym podczas zawodów, które odbyły się w Dowództwie Okręgu Korpusu VII w Poznaniu. Po odbyciu

rocznego kursu oficerskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, od września 1933 do 1935 r. był dowódcą 1. Kompanii Strzeleckiej w macierzystej jednostce. Jednocześnie ukończył kurs dowódców kompanii piechoty w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie. Z najwyższą oceną przesunięty został na dowódcę kompanii ekm., a po ćwiczeniach pułkowych przydzielony do prac specjalnych w sztabie gen. Tadeusza Kutrzeby.

W pierwszych dniach września 1939 r. organizował VI Batalion Strzelców do dyspozycji dowódcy Armii „Poznań” i na czele 1. Kompanii walczył nad Bzurą. W boju pod Kieroszą koło Łowicza 18 września został ranny, lecz mimo to walczył w obronie Modlina, gdzie powrotnie został ranny w dniu kapitulacji Modlina, 27 września 1939 r.

W obozie jenieckim w Działdowie został zaprzysiężony przez mjr. Józefa Ratajczaka, późniejszego komendanta Okręgu ZWZ Pomorze do tajnej organizacji konspiracyjnej.

Po zwolnieniu z obozu przebywał w Warszawie i należał do Oddziału I Organizacyjnego Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski. 20 października 1939 r. został oddelgowany na Pomorze z celu rozpoznania i nawiązania kontaktów konspiracyjnych.

Po powrocie do Warszawy spotkał się z mjr. Józefem Ratajczakiem i przypuszczałnie z gen. Michałem Tokarzewskim - dowódcą SZP, zdając relację z przeprowadzonego wywiadu. W początkach stycznia 1940 r. wyjechał ponownie na Pomorze i zaczął działalność w Toruniu jako wysłannik Komendy Głównej - ZWZ.

Rozpoczął ją od organizowania sieci łączności do Włocławka, Bydgoszczy i Grudziąza. Przelatując ogromne trudności, kontynuował nawiązanie wcześniejszej łączności z istniejącymi już organizacjami konspiracyjnymi: m.in. „Szarymi Szeregami”, „Grunwaldem”, Stronnictwem Narodowym, omz organizacją „Orla Białego”. W myśl Jego instrukcji zaczęto organizować wywiad, kontrwywiad, służby kobiece, sanitary, punkty kontaktowe łączności i kwatery dla Sztabu Okręgu.

W początkach marca 1940 r. został p.o. szefa sztabu formującej się Komendy Okręgu Pomorskiego. Podczas organizacji Okręgu Pomorskiego kontaktował się osobście z KG ZWZ, biorąc udział w odprawach w Warszawie. Po aresztowaniach jesienią 1940 r. czasowo kierował pracami Okręgu pomimo braku formalnej nominacji. Jesienią 1941 r. udał się do Warszawy na spotkanie z nowym komendantem Okręgu Pomorskiego płk. Rudolfem Ostriańskim, ps. „Aureliusz”, który

wował nadzór nad Pomorzem. Gdy po upływie dwóch miesięcy Ostriański musiał opuścić także Pomorze, Chyliński, w myśl instrukcji komendanta Okręgu, samodzielnie realizował zadania, tym samym faktycznie pełnił funkcje komendanta. Od października 1943 r. komendantem Okręgu Pomorskiego został płk Jan Pałubicki, ps. „Janusz”, a szefem sztabu awansowany w 1942 r. do stopnia majora Józef Chyliński.

Zdając sobie sprawę ze specyfiki i odmienności systemu okupacyjnego na Pomorzu i stosowania innych metod konspiracyjnych niż w Generalnym Gubernatorstwie, bieżąco wagię przykładał do rozbudowy sieci wywiadu i kontrwywiadu oraz oddziałów partyzanckich w zakresie niezbędnym do potrzeb Okręgu i przyszłego powstania, a także planowanej akcji sabotażowo-dwersyjnej. Odhierał meldunki z całego Pomorza i częściowo z Prus Wschodnich. Ważnym osiągnięciem było zdobycie informacji o nowej broni „V” produkowanej w Peenemünde i przesyłanie meldunków do Komendy Obszaru Zachodniego, która przekazywała je następnie do Warszawy.

Po rozwiązaniu AK działat nadal w konspiracji. Do 9 czerwca 1945 r. był szefem sztabu, a od 10 czerwca komendantem Okręgu Delegatury Sił Zbrojnych Okręgu Bydgoskiego. W pierwszych dniach maja 1945 r. w Bydgoszczy otrzymał od szefa sztabu Obszaru Zachodniego DSZ Kazimierza Leskiego dyrektywę i instrukcje dalszej pracy konspiracyjnej w propagandzie i wywiadzie.

Zaskoczony przez UB 24 sierpnia 1945 r. w Bydgoszczy w lokalu konspiracyjnym przy ul. Poznańskiej 1, wyskoczył przez okno z drugiego piętra, łamiąc sobie rękę. Został ujęty przez UB i po ciężkim pobiciu przewieziony do więzienia w Gdańsku. Wyrokiem

skazany na półtora roku więzienia zaliczeniem pobytu w areszcie. 24 lutego 1947 r. został zwolniony z więzienia. Otrzymał od władz komunistycznych propozycję wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego, lecz ją odrzucił. 4 września 1948 r. przedostał się nielegalnie do Szwecji, gdzie rozpoczął nowe życie jako uczeń stolarski. Stał nielegalnie do Szwecji, gdzie rozpoczął Naczelnego Wodza Tadeusza Komorowskiego „Bora” z prośbą o weryfikację. 25 maja 1949 r. został zweryfikowany przez Główną Komisję Weryfikacyjną AK w Londynie jako szef sztabu i komendant Okręgu Pomorze w stopniu podpułkownika.

W 1951 r. zamieszkał w Toronto w Kanadzie. Zmarł tam 9 czerwca 1985 r. Prochy jego zostały sprowadzone do Polski w kwietniu 1987 r. i spoczęły na cmentarzu w Łodzi.

Był odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari V kl. (1944), Krzyżem Walecznych (1944) i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (7 II 1945).

Był żonaty z Ireną Jankowską, która zginęła w czasie Powstania Warszawskiego wraz z pięcioletnim synem Zygmuntem. Po raz drugi ożenił się w Toronto z Anną Tybulewską.

W czasie okupacji cała nasza rodzina była zaprzysiężona do AK. Mieszkałszy na Pomorzu we wsi Kruszyń Szlacheckie koło Brodnicy. Często przebywał u nas płk Józef Chyliński, gdyż była to jedna z Jego tajnych kwater. Obydwie z siostrą byłyśmy Jego łączniczkami, z dumą pełniąc ten patriotyczny obowiązek.

Postać płk. Józefa Chylińskiego, ps. „Andrzej”, „Kamień”, „Rekin”, „Wicher”, wspomniany z wielkim uznaniem i szacunkiem, a Jego obecność w naszym domu wносиła wiele młodzieńczej brawury, ducha patriotyzmu i nadziei na lepsze czasy.

Cześć Jego pamięci!

11/12

3-4 XI 2004

11/12

"Miejsce" nr 45/2002v.

11/13

JÓZEF CHYLIŃSKI (1904-1985)

ŻOŁNIERZ POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO

ELŻBIETA SKERSKA

Był jedynym z dowódców Pomorskiego Okręgu Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Za dokonania w pracy konspiracyjnej został odznaczony m. in. Orderem Wojennym Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Warto przypomnieć sylwetkę tego znakomitego żołnierza polskiego podziemia z czasów niemieckiej okupacji na Pomorzu.

Józef Chyliński urodził się 2 października 1904 r. w Jabłowie Pomorskim. Po maturze w gimnazjum w Kościerzynie wstąpił do szkoły oficerskiej w Poznaniu. Służył m.in. w sztabie Okręgu Korpusu nr VII pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby, a w 1938 r., w stopniu kapitana, był oficerem do zadań specjalnych. We wrześniu 1939 r. jako dowódca kompanii walczył m.in. w obronie Modlina, a po kapitulacji twierdzy przebywał w obozie jenieckim w Działdowie. Tutaj został zwerbowany i zaprzysiężony przez mjr. Józefa Ratajczaka na żołnierza organizacji konspiracyjnej. Po zwolnieniu obrońców Modlina przez Niemców w październiku 1939 r. przybył do Warszawy. Tam powierzono mu obowiązki szefa sztabu podziemnej organizacji wojskowej Służby Zwycięstwu Pol-

cji konspiracyjnych, takich jak: Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”, komenda Obrońców Polski, „Związek Jaszczurczy”, „Miecz i Pług”, Szare Szeregi oraz Polska Armia Powstania w sprawie scalenia z konspiracją podległą Rządowi RP Gdy jesienią 1940 r. został aresztowany Józef Ratajczak (rozstrzelany 28 maja 1942 r. podczas zbiorowej egzekucji koło Magdalenki), Chyliński kierował konspiracją pomorską, mimo braku formalnej nominacji na komendanta. Także i w latach następnych, wobec aresztowań kolejnych komendantów Pomorskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego w lutym 1942 r. na Armię Krajową, na nim spoczywał obowiązek kierowania konspiracją. Od października 1943 r. był szefem Sztabu Komendy Okręgu Pomorskiego AK, którego



Józef Chyliński

Fotografia z Fundacji
Archiwum Pomorskiego

prowadzeniu wywiadu i dywersji (w tym politycznej) na terenie Rzeszy.

Józef Chyliński przeżył osobistą tragedię – jego żona i pięcioletni synek zginęli w czasie powstania warszawskiego.

Po formalnym rozwiązaniu Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r. nadal pozostał w konspiracji, podejmując wspólnie z Janem Pałubickim decyzję o utrzymaniu wydzielonych ogniw sztabowych. Początkowo był szefem Sztabu Okręgu Pomorskiego Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ), a od 9 czerwca – komendantem. Poszukiwany przez władze bezpieczeństwa, nie uniknął aresztowania. Zaskoczony przez UB 24 sierpnia 1945 r. w lokalu konspiracyjnym przy ul. Poznańskiej 1 w Bydgoszczy, wyskoczył przez okno z drugiego piętra, łamiąc sobie rękę. Został jednak wkrót-

...organizacji, w której
skowej Służby Zwycięstwu Pol-
ski na Pomorzu. SZP, powoła-
na przez gen. Tokarzew-
skiego-Karaszewicza na mocy
pełnomocnictwa udzielonego
przez Wodza Naczelnego
w przededniu kapitulacji sto-
licy, w styczniu 1940 r. zosta-
ła przekształcona w Związek
Walki Zbrojnej z komendan-
tem na okupację niemiecką –
płk. Stefanem „Grotem”-Ro-
weckim. Komendantem Okrę-
gu SZP-ZWZ Pomorze został
mjr Józef Ratajczak. Józef Chy-
liński (ps. „Kamień”) przybył
do Torunia na początku stycz-
nia 1940 r. i zamieszkał przy
ul. Mickiewicza 116. Przełamu-
jąc trudności (trwała akcja prze-
siedleńcza i likwidacja tzw.
warstw przywódczych), rozpo-
czął organizowanie łączności
konspiracyjnej do Włocławka,
Bydgoszczy i Grudziądza.
Kontynuował wcześniej nawią-
zane kontakty z istniejącymi
już związkami konspiracyjny-
mi, m.in. Szarymi Szeregami,
„Grunwaldem”, Stronnictwem
Narodowym oraz organizacją
Orła Białego. Powoływał rów-
nież szefów wywiadu, kontr-
wywiadu, wojskowej służby
kobiet i służby sanitarnej.
Od marca 1940 r., już pod no-
wym pseudonimem „Grom”,
organizował sztab Okręgu oraz
struktury terenowe. W ciągu
tego roku i w latach następ-
nych doprowadził do spotkań
Komendy Okręgu ZWZ-AK
z przedstawicielami organiza-

...organizacji, w której
gu Pomorskiego AK, którego
komendantem został płk Jan
Pałubicki ps. „Janusz”.

W latach 1942-44 co 4-5
miesiący jeździł do Warsza-
wy na spotkania najpierw
z gen. Stefanem „Grotem”-Ro-
weckim, a po jego areszto-
waniu w czerwcu 1943 r.
z gen. Tadeuszem „Borem”-
Komorowskim, a także z człon-
kami Delegatury Rządu RP
na Kraj. W Warszawie miesz-
kała jego żona Irena (z d. Jan-
kowska) ps. „Steinowa”, „Ka-
mieniczna”, która prowadziła
skrzynkę kontaktową dla Po-
morza. Irenę przywoziła mel-
dunki wywiadowcze z Wybrze-
ża Gdańskiego dla szefa sztabu
i z jego polecenia kontakto-
wała się z przedstawicielami
ofensywnego wywiadu daleko-
siężnego kryptonim „Lombard”
Komendy Głównej AK oraz
z wywiadem „Miecza i Pługa”.
Józef Chyliński przysyłał mel-
dunki wywiadowcze z obser-
wacji zakładów zbrojeniowych
oraz ośrodka doświadczalnego
bronii „V” w Peenemunde
ze szkicami, podpisując je ps.
„Kamień” do Komendy Ob-
szaru Zachodniego, który prze-
kazywał je do Biura Studiów
Oddziału II Komendy Głównej
AK. Wspólnie z Marianem Gór-
skim ps. „Wencel”, szefem wy-
wiadu Kedywu i propagandy
Komendy Pomorskiego Okrę-
gu ZWZ-AK, zorganizował
akcję o kryptonimie „Gotin-
gen-Vulkan”, polegającą na

z drugiego piętra, ramiąc sob-
bie rękę. Został jednak wkrót-
ce ujęty i po ciężkim przestu-
chaniu przewieziony do wię-
zienia w Gdańsku, aresztowa-
ny i oskarżony o „przynależ-
ność do AK i próbę obalenia
demokratycznego ustroju Pań-
stwa Polskiego”.

Z więzienia został zwolnio-
ny 24 lutego 1947 r. Odrzucił
proponycję wstąpienia do Lu-
dowego Wojska Polskiego
i 4 września 1948 r. nielegal-
nie przedostał się do Szwec-
ji. 25 maja 1949 r. został zwe-
ryfikowany przez Główną
Komisję Weryfikacyjną AK
w Londynie jako szef sztabu
i komendant Okręgu Pomo-
rze w stopniu podpułkownika.
Od 1951 r. zamieszkał w To-
ronto w Kanadzie, gdzie zmarł
9 czerwca 1985 r. W kwiet-
niu 1987 r. jego prochy spo-
częły na cmentarzu w Łodzi.
Hanna Dulcka ps. „Iskra”
(obecnie Nowicka), mieszk-
kanka wsi Kruszyny Szlache-
ckie koło Brodnicy, gdzie
na konspiracyjnej kwaterze
często przebywał, wspomi-
na: „Jego obecność w na-
szym domu wносиła wiele mł-
dzieńczej brawury, ducha
patriotyzmu i nadziei na lep-
sze czasy”.

Artykuł został napisany
w oparciu o dokumenty i opra-
cowania znajdujące się w Fun-
dacji Archiwum Pomorskie Ar-
mii Krajowej w Toruniu.

27 października 2002 nr 43 (410)

Chochoł o Ireneę Jęgiełską - Urowak
-sob. oryg. artykułu J.



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-

Toruni 28.10.2002r.

Redakcja
"Niedziela"
Toruni

Szanowni Państwo!

Bardzo mi przykro, ale po przeczytaniu artykułu
"Sotmien Polskiego Państwa Podziemnego" ("Niedziela"
z 27.10.2002r.) nie mogę z nie podzielić się
uwagami:

Otdzi osoba, która dokonała jego przeobrażenia nie
tylko popełniła błędy w nazwach organizacji,
pisząc niektóre wyrazy między innymi, ale także przeime-
nyła tekst, pomijając fragment dotyczący nazwiska
kuziołki i teżownika Chylińskiego - Ireneusz Jagielski
ps. "Cwa" (obecnie Nowakowa). Z opublikowanego tekstu
wynika, że to some Chylińskiego (bez Ireneusza) przewoziła
meldunki z Wybrzeża Gdańskiego, co jest oczywiście
nieprawdą, bo robiła to Ireneusz, ale Jagielski, które
żyje i co powie po przeczytaniu artykułu? Co powie
także historycy?

Przed ogłoszenie artykułu zmienito jego charakter
i zaprezentowano zamiast jego autorstwa:

- ukazanie przede wszystkim sylwetki konspiratora
i jego szerokie powiązania z K-wo
- przekazanie czytelnikom pewnej dozy faktów,
a przede wszystkim ukazanie krąpiszej
postaci konspiratora o ps. "Kamień", który nie był

kamieniem, o czym świadczył
zsytonowany przez mnie fragment
wspomnień Ireney Jagielskiej ps. "Ewa".

1/116

Z poważaniem
Elżbieta Skerska

P. S. Dotyczyam kserokopię artykułu
z miesiornym w pamięci.



Golub-Dobrzyń

C G D - tytuł. regionu golubsko -
dobrzyńskiego m. 2/2008

Armia Krajowa w Golubiu-Dobrzyniu

Żołnierze Armii Krajowej byli kominiarzami. Tajna radiostacja w kościele. Anonimowe donosy Polaków. Broń ukryta na cmentarzu.

Pierwsze komórki ZWZ w Dobrzyniu i w okolicznych miejscowościach Płonne i Sokołowo powstały w 1940 roku. Założyli je członkowie Komendy Okręgu Pomorze kpt. Józef Gruss, ps. „Stanisław” – Szef Oddziału II (Wywiad), por. Gustaw Ignacy Olszewski, ps. „Gracjan” – Szef Oddziału V (Łączność), Józef Olszewski, „Andrzej”. Następnie pojawili się por. Henryk Grützmacher, ps. „Michał” – Szef Oddziału V i Komendant Podokręgu Północnego (Morskiego) oraz kpt. Józef Chyliński, ps. „Wicher” – Szef Sztabu Komendy Okręgu. Założyli w mieście stałą kwaterę i punkt kontaktowy dla oficerów sztabu Komendy Okręgu. Mieściła się ona w mieszkaniu Lucjana, ps. „As”, „Czarny” i Heleny, ps. „Halszka” Żołobińskich przy ulicy Kościelnej 16 (w czasie okupacji Lindenstrasse), obecnie Kościuszki.

Lucjan Żołobiński został zaprzysiężony do ZWZ wiosną 1940 roku przez ppor. rez. Edwarda Dołkowskiego, mieszkającego w miejscowości Grudza (pow. lipnowski) nieopodal Dobrzynia n/Drwęcą. Zorganizował on z polecenia J. Chylińskiego na początku 1941 roku w powiecie rypińskim, specjalną komórkę łączności i kwaterunku związanej z oddziałem łączności konspiracyjnej Sztabu Komendy Okręgu Pomorze.

Członkowie komórki byli zatrudnieni jako wiejscy kominiarze, pracujący od 1942 roku w zakładzie Niemca – Teodora Schneidera. Dzięki temu mieli możliwość bez problemowego poruszania się po terenie powiatu, a w szczególności gmin: Chrostko-



Mapa pochodzi z 1944 roku i znajdują się na niej autentyczne notatki dowódcy Inspektoratu Brodnica T. Fiutowskiego. Mapa pochodzi ze zbiorów Fundacji „Archiwum Muzeum Pomorskie Armii Krajowej i Wojskowej Służby Polek” w Toruniu.

wo, Płonne, Sokołowo. W krótkim czasie zorganizowano kwatery konspiracyjne i punkty kontaktowe bezpośrednio zastrzeżone dla J. Chylińskiego m.in. w Golubiu, Dobrzynia n/Drwęcą oraz Białkowie. Dodatkowo L. Żołobiński i T. Spodniewski byli łącznikami i kurierami będącymi w dyspozycji Sztabu Komendy Okręgu Pomorze na trasach do Brodnicy, Torunia i Bydgoszczy.

W miejscowości Białkowo nieopodal Dobrzynia, w majątku państwa Kitzmann, założona została z inicjatywy Żołobińskiego kolejna komórka ZWZ-AK. Przyjęła ona konspiracyjną nazwę „Łomianki” i „Karmazyny”. Zofia Kitzmann, ps. „Wanda”, „Łomiańska” prowadziła kwaterę przerzutową dla członków sztabu Komendy Okręgu Pomorze była również referentką Wojskowej Służby Kobiet na Obwód Rypin. Natomiast jej mąż Zdzisław, ps. „Rola”, „Drwęcki”, „Łomiański”, z polecenia Szefa Sztabu Komendy Okręgu podpisał wniosek o przyjęcie niemieckiej listy narodowo-

ściowej (DVL), w ten sposób został Bauerführerem na rejon dobrzyński. Dzięki temu ich działalność konspiracyjna nie wzbudzała zainteresowania władz okupacyjnych.

W domu przy ulicy Kościelnej toczyła się główna działalność ZWZ-AK. Mieszkała tu, oprócz Żołobińskich, także rodzina Dziegielewskich, która cała należała do konspiracji (Kazimierz i Jadwiga oraz ich dzieci: Krystyna, Adam i Stanisław). K. Dziegielewski, ps. „Żywy” zastępca komendanta placówki AK w Dobrzyniu, w 1942 roku przyjął przysięgę konspiracyjną nowych mieszkańców tego domu, mianowicie Mieczysławy, ps. „Ciocia Miecia” i Haliny, ps. „Hala” Wróblewskich.

Bardzo ważny był także nasłuch radiowy. Pierwszą tajną radiostację w Dobrzyniu umieszczono w wieży miejscowego kościoła. Brał w tym udział Władysław Śmigiełski. Punkt ten istniał do 1941 roku, kiedy to radiostację przeniesiono do mieszkania Dziegielewskich przy ulicy Kościuszki

16. Nasłuchem zajmował się tam Kazimierz Dziegielewski

Do WSK należała także Janina Sobczak, ps. „Janka”, która pracowała w magistracie połączonych miast. Dostarczała Janowi Grajkowskiemu karty żywnościowe, podróżne oraz odzieżowe, a także przepustki umożliwiające przekraczanie Drwęcy i dokumenty meldunkowe. Zajmowała się także niszczeniem anonimowych donosów przychodzących na Polaków. Uratowała życie rodzinie żydowskiej – Halinie i Stefanowi Prumom. J. Cyrklaff przekazywała tajne meldunki ukrywając je w kostkach masła.

W mieszkaniu państwa Dziegielewskich odbywały się szkolenia wojskowe dla męskich członków AK, które prowadził K. Dziegielewski i Z. Langowski. Przeszkoleni zostali m.in. Stanisław i Adam Dziegielewscy, Roman Langowski i Stanisław Suszyński. Placówka w Dobrzyniu posiadała także pewną ilość broni, która była ukryta na miejscowym cmentarzu, a także na kwaterach prywatnych.

Działalność Rejonu AK w Dobrzyniu n/Drwęcą polegała na sprawnym działaniu punktów i skrzynek kontaktowych oraz kwater konspiracyjnych. Jednym z ważniejszych kurierów, którzy przynosili meldunki do Rypina był Stanisław Suszyński, ps. „Junior”, siostrzeniec L. Żołobińskiego. Zajmował się on także „pilotowaniem” członków Komendy

Okręgu na poszczególne kwatery w Obwodzie „Borowiki”.

Głównym celem było przygotowanie i przeprowadzanie w nadarzącej się okazji powszechnego powstania. Poszczególnym okręgom, rejonom i placówkom wyznaczono indywidualne zadania. Według rozkazu z lipca 1944 wydanego przez Komendę Okręgu Pomorze, Rejon AK w Dobrzyniu miał zająć się opanowaniem miast Golubia i Dobrzynia. Następnie nawiązać łączność bojową z komendą okręgu oraz sąsiednimi obwodami. Po opanowaniu wyznaczonych terenów oddziały powstańcze miały zgrupować się w lasach w okolicach Wrock. Plany te nie zostały zrealizowane ze względu na brak dostatecznej liczby żołnierzy AK na tym obszarze oraz szybkim opanowaniem terenu przez Armię Czerwoną w wyniku ofensywy styczniowej 1945 roku.

Wyzwolenie było tragiczne dla członków AK, gdyż część z nich została aresztowana przez NKWD i zesłana w głąb Rosji.

Szymon Wiśniewski

Tekst artykułu powstał na podstawie kilku opracowań, m.in.: M. Krajewski, W cieniu wojny i okupacji. Ziemia Dobrzyńska w latach 1939-1945, Rypin 1995; T. Jaszowski, Okręg Pomorski Armii Krajowej Podokręg Południowo-Wschodni, Toruń 1996; E. Zawacka, Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet, Toruń 1992.

*C.G.D. - Bydgoszcz rejonu golubsko-dobrzyńskiego w 1944
autor: Szymon Wiśniewski*

II/18

de miasto ma swoje
mnice i związane z nimi
awie miejsca. Również
olubiu-Dobrzyniu znajdują
interesujące domy,
których wiele się działo.
śnie takim miejscem jest
ienica znajdująca się
olubiu przy ulicy Chopina
Tam w latach 1943-1945
dowało się biuro Szefa
abu Komendy Okręgu
żku Walki Zbrojnej Armii
owej Pomorze.

Pierwsze struktury ZWZ - AK
wstały w naszym mieście już
1940 roku. Wówczas Szef
abu Komendy Okręgu Po-
rze kpt. Józef Chyliński, ps.
cher" oraz szef wywiadu tej
komendy kpt. Józef Gruss
wiązali kontakt z mieszkań-
n Dobrzynia Lucjanem
obińskim. To właśnie on
gął, w krótkim czasie,
konspiracji m.in. Jana
ajkowskiego, który przyjął
udonim „Tadeusz” i „T 42”.

Na podstawie jego relacji
żemy przedstawić strukturę
ra J. Chylińskiego, które
ściła się w mieszkaniu ma-
ana, Marii Grajkowskiej, ps.
atka Tadka”. Powstało ono
1943 roku i funkcjonowało
końca okupacji. Struktura
ra przedstawiała się nastę-
jąco. J. Chylińskiemu podle-
bepośrednio Jan Graj-
wski, który był kierownikiem
ra. Jemu natomiast podlegał
retariat prowadzony przez
inę Lubińską, ps. „Hala”,
ra przepisywała meldunki
spiracyjne i rozkazy na ma-
nie do pisania.

Z sekretariatem były zaś po-
zone niezależne od siebie
stępujące działy: zaopatrze-
niowy, finansowy, wywiadowczy
ontrywiadowczy oraz łącz-
ści. W biurze mieściła się
że radiostacja nadawczo-
biorcza. Bezpieczeństwo
cy biura zapewniała ochro-
niezwiązana z sekretaria-
ani żadnym działem. Pod-
ała ona J. Grajkowskiemu.
leżeli do niej trzej krawcy
Golubia: Łęgowski, Jawo-
zki, Pietruszyński oraz Jó-
Sobczak.

Osoby „zatrudnione” w biurze,
kontakt z Chylińskim utrzymywa-
ły wyłącznie przez Graj-
kowskiego. Oprócz niego kon-
takt z Szefem Sztabu miała jesz-
cze H. Lubińska. Łączność
zewnątrzną zapewniała skrzyń-
ka konspiracyjna obsługiwana
przez M. Grajkowską, z którą
stykali się łącznicy z Podokręgu
Południowego, który obejmował
swoim zasięgiem południowy
obszar przedwojennego woje-
wództwa pomorskiego. Kurierzy
nie byli zorientowani w istnieniu
i działalności biura. Przekazywa-
li m.in. pieniądze na jego utrzy-
manie, które pochodziły z War-
szawy, a do Golubia trafiały po-
przez sieć łączności z Sierpca.
Aby uniknąć dekonspiracji, w ra-
zie zatrzymania przez niemiecką
policję, pieniądze ukrywano
w proszkach do prania.

Jednym z kontaktów konspira-
cyjnych biura była skrzynka kon-
taktowa w sklepie mleczarskim
mieszczącym się na golubskim
rynku, obsługiwana przez za-
trudnioną tam Jadwigę Cyrklaff,
ps. „Tekla”. Z skrzynki tej korzy-
stali również kurierzy Inspektora-



W czasach wojny w tej kamienicy mieścił się sklep mleczarski, a w nim konspiracyjna skrzynka obsługiwana przez zatrudnioną tam Jadwigę Cyrklaff, ps. „Tekla”.

Kolekcja „Gazety Pomorskiej”



Z ulicą Chopina wiąże się wiele ciekawych historii. Tu w kamienicy nr 10 w latach 1943-1945 znajdował się Sztab Komendy Okręgu Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej Pomorze.



Ulica Chopina dziś

tu Brodnica. Łączność pomiędzy skrzynką w sklepie, a biurem utrzymywał tylko jeden łącznik Pietruszyński. Tajne meldunki przekazywano ukrywając je w kostkach masła.

W mieszkaniu Grajkowska ukrywała również broń zdobytą przez oddział partyzancki Inspektoratu Brodnica o kryptonimie „Sprężyna”, która następnie została przerzucona akowcom w Borach Tucholskich.

Należy wspomnieć o tym, iż tak naprawdę to cała rodzina Grajkowskich należała do Armii Krajowej. Rodzeństwo Jana Helena, ps. „Danka” oraz Kazimierz, ps. „Kazek” pełnili funkcje łączników do zadań specjalnych. Ponadto bracia należeli do 1941 roku do specjalnej sieci łączności, kierowanej przez wspomnianego Lucjana Żołobieskiego, a podległej bezpośrednio pod Komendę Okręgu ZWZ AK Pomorze.

To właśnie akowcom z Golubia udało się w 1944 roku zdobyć niemieckie plany umocnień, które budowano wzdłuż Drwęcy

Srebrnym Krzyżem z Mieczami.

Po zakończeniu wojny dokumentacja biura została skopana przez Niemców i do dziś nie odnaleziona. Została ona zniszczona, a do dziś nie odnaleziona. Została ona zniszczona, a do dziś nie odnaleziona. Została ona zniszczona, a do dziś nie odnaleziona.

W Golubiu-Dobrzyniu w czasie II wojny światowej działo. Może nie było starcia z okolicznymi miejscowymi członkami, ale może być planów.

Zbieraniem informacji o działalności Armii Krajowej i Wojska Polskiego w naszym mieście, zajmujemy się już od wielu lat. W Muzeum Armii Krajowej i Wojska

III / 1. Materiały dotyczące rodziny
Józefa Chylińskiego

1. Stefan Naropolny, art. Byłam tłumaczką
w gestapo, Siat, nr 6(916)-9.02.1969,
kresolnop. omg.

k. 2 s. 1-2





"Świat" 9.6 (916) - 9-11-1969 r.

BYŁAM TŁUMACZKA W GESTAPO

Siostra J. Chylińskiego

Nazywam się Jadwiga Wojtowicz. Urodziłam się w Jabłonowie na Pomorzu. Chodziłam do niemieckiej szkoły. Innej nie było. W domu mówiono i myślało po polsku. Po roku 1914 ojciec powtarzał: Zobaczycie, że tutaj przyjdzie Polska. Po wojnie wyszłam za męża. Mąż był urzędnikiem pocztowym, pochodził z Kartuz. Po urodzeniu córek przenieśliśmy się do Ozorkowa. Rodzice osiedli w Grodzisku Mazowieckim. W czerwcu 1939 roku przyjechałam do nich na wakacje. Tu zastała mnie wojna.

Po wkroczeniu Niemców zaczęły się rabunki. Sąsiadka prosiła, żebym z nią poszła do starostwa na skargę. Ukradli jej kury i świnie. Obiecałam pomóc. Poszliśmy do Landrata. Nazywał się, dokładnie już nie pamiętam, bodajże Lafonten. Podobno był spokrewniony z francuską arystokracją. Wyłożyłam za siebie sąsiadki, ku mojemu zdziwieniu odniósł się do nas życzliwie. Zadzwoił do władz wojskowych. Zdziwił się, skąd znam tak dobrze niemiecki. Zaproponował, żebym została jego tłumaczką. Poprosiłam o czas do namysłu. Ojciec powiedział: „Możesz się przydać”. Lafonten szybko odwołał.

Zostałam urzędniczką w starostwie. Przyjmowałam skargi Polaków, załatwiałam kartki żywnościowe. W budynku starostwa mieścił się wydział zdrowia i przychodnia lekarska dla urzędników. Kierownikiem wydziału zdrowia był Jan Kierłańczyk. Zaprzyjaźniłam się z nim. Wypytywał mnie o różne niemieckie zarządzenia. Domyślałam się, że ma jakieś kontakty z podziemiem. Dopiero później dowiedziałam się, że był członkiem sztabu Komendy Obwodu ZWZ.

Wiosną 1940 roku utworzono w Grodzisku placówkę kripo. Zatrudniono w niej polskich wywiadowców. Zajmowali się tropieniem przestępstw kryminalnych. W kripo działała komórka Sicherheitspolizei. Kierował nią SS-Untersturmbahnführer Klipfel. Kierłańczyk zapytał, czy zgodzę się zostać sekretarką Klipfela. Nie tań, że będę pracowała dla konspiracji. Zgodziłam się. Przyjęto mnie bez kłopotu. Kierłańczyk miał swoje doświadczenie do kripo. Siedziałam w jednym pokoju z Klipfelem. Później, gdy grodzkie SD rozbudowało się i przydzielono kilku gestapowców, urzędowałam w pokoju przechodnim, przylegającym do gabinetu Klipfela. Każdy, kto się do niego zgłaszał, musiał przejść koło mnie.

Zostałam zaprzyjaźniona w AK. Przyjęłam odbierała Kierłańczyk. Przyjęłam pseudonim „Jasna”. Miałam meldować o wszystkich poczynaniach gestapo. Je-

den z pierwszych meldunków dotyczył zakładników. Dowiedziałam się, że Klipfel trzyma w swoim biurku listę dwudziestu paru osób wyznaczonych na zakładników. Byli na niej urzędnicy, lekarze, nauczyciele, kupcy. Najbardziej szanowani obywatele Grodziska. Po południu, kiedy Klipfel wyszedł na obiad, dopasowałam klucz do jego biurka. Szybko zrobiłam odpis i z kartką w rękawie sukienki udałam się do przychodni lekarskiej. Listę oddałam Kierłańczykowi. Dzięki kontaktom AK z kripo i strażnikami więziennymi udało się tych ludzi uratować. Wymieniono ich na przestępców kryminalnych.

Śledziłam za anonimami. Przychodziło ich sporo. Pamiętam, jak wpłynął donos: „Gestapo jest ślepe, pod waszym nosem w przychodni w starostwie pracuje Żyd, dr Jerzy Frejlich.” Zdołaliśmy go w porę ostrzec. Żyje do dzisiaj. Często donosy były podsyłane chęcią zemsty. Oskarżono pewnego gospodarza spod Grodziska o posiadanie broni. W czasie rewizji w stodole znaleziono karabin. Przeprowadzono go do gestapo. Był to stary, schorowany człowiek. Groziło mu wysłanie do Warszawy — Sondergericht i rozstrzelanie. Usiłowałam wytłumaczyć Klipfelowi, że to niemożliwe, by człowiek w podeszłym wieku narażał się na takie ryzyko. Zgodził się przeprowadzić śledztwo. Okazało się, że broń podrzucił syn. Wysłał anonim, by przejąć gospodarstwo.

Tłumaczyłam na niemiecki protokoły przesłuchań. Robiłam z nich odpisy dla Kierłańczyka. Kiedyś zostałam zaskoczona przy tej robocie. Przepisywałam właśnie akta, gdy do pokoju wszedł gestapowiec Arman. Ledwo zdążyłam schować papiery do biurka. W szufladzie przechowywałam różne drobiazgi: spinacze, papier, kieliszki. Arman widocznie czegoś potrzebował, bo podszedł do biurka i chciał otworzyć szufladę.

— Niech pan nie otwiera!

— Dlaczego? — zdziwił się i dalej mocował się z szufladą.

— Niech pan będzie dżentelmenem, jestem kobietą, przechowuję tam różne rzeczy, których mężczyzna oglądać nie powinien.

Zawałał się na chwilę i machnął ręką. Mogło mnie to drogo kosztować. Arman dżentelmenem nie był. Widziałam, jak bił na przesłuchaniu. Brał człowieka za włosy i uderzał głową o piec...

Udało mi się zdobyć ich zaufanie. Byłam potrzebna: raz wystarałam się o słoninę, kiedy indziej o masło czy

spirytus. Na urlop do Vaterlandu wyjeżdżali obiadowani wiktualiami.

Jacy byli? Szef Klipfel. Po czwartku, zawsze w mundurze z trupią czapką na czapce i rombem z literami SD na lewym rękawie. Drobnym urzędnikiem z Mannheim, który dzięki Hitlerowi zyskał nad ludźmi władzę życia i śmierci. W grodzkim gestapo dokonywał się od frontu. Tępy, bezwzględnie przestrzegający rozkazów. Pełen boty. Zamiętał, jak jesienią 1941 r. zwołał odprawę pracowników kripo. „Już tylko kilka dni dzieli nas od chwili, gdy flaga ze swastyką zawisnie nad Kremlem”. Później przydzielono mu do pomocy trzech gestapowców: Armana, Grünbecka i Dicksteina. Przyjechali z frontu wschodniego, bodajże z Kosiowa. Wszyscy młodszy od Klipfela. Arman — wysoki przystojny brunet, natychny hitlerowiec. Grünbeck i Dickstein byli inteligentniejsi, bardziej cyniczni. Kiedyś w przypływie szczerości Grünbeck mi się zwierzył: „Generalna Gubernia to jeden obóz koncentracyjny”. Było to już po przełomie stalingradzkim. Dickstein niepokoił się o losy swojej rodziny w Rzeszy, bał się bombardowań. W niczym to oczywiście nie zmieniało ich stosunku do Polaków. Mówili nie krępując się: „Polacy to naród bandytów, podłuzie. Życi — zaraza, którą należy raz na zawsze zlikwidować”. Typowi mordercy z za biurka. Raczej unikali brudnej roboty. Raz tylko Klipfel asystował przy egzekucji zakładników. Brudną robotę robili za nich zandarmi z sztabu w Grodzisku, w Brwinowie czy Chodakowie. Podслуchałam kiedyś rozmowę telefoniczną. Dzwoniła zandarmieria z Chodakowa. Zatrzymali człowieka z bronią w ręku. Chciał być obecna przy przesłuchaniu. Nie wiadomo, czy w trakcie badania nie padną nazwiska. Pojechaliśmy do Chodakowa w trójkę: Grünbeck, tłumacz-voiksdeutsch i ja. Wprowadzono człowieka. Właściwie strzop człowieka. Był zmasakrowany. Zandarmi bili go pejcami i żelaznymi prętami. Grünbeck zadawał pytania. Tłumaczyłam. Trwało to bardzo długo. Nie udało ani jedno nazwisko, nikogo nie wydał. Trudno wyrazić, co wtedy czułam. Tamten człowiek patrzył mi w oczy, myślał, że jestem zmatą, że zaprzedałam się hitlerowcom. Nie mogłam mu nawet powiedzieć słowa otuchy. Obok siedział voiksdeutsch mówiący po polsku.

Tłumaczem grodzkiej zandarmierii był voiksdeutsch, niejaki Kazimierz Walche. Sadysta i morderca. Byłam świadkiem, jak przyprowadzono do gestapo Żydówkę z małym dzieckiem.

J. osob. pose Pom. K: 884/2342 Pom

Walche był przy tym obecny. Zwrócił się do Klipfela: „Oddajcie mi ją”. Wyprowadził kobietę z dzieckiem, wrócił po kilkunastu minutach i zaczął opowiadać: „Wyprowadziłem ich w pole, kazałem uciekać, a później — najpierw dziecko, następnie kobietę. Śmiesznie krzyczała...” Nawet Klipfel skrzywił się z niesmakiem.

Walchego dosięgła kara. Dostał wyrok z AK. Zastrzelili go w biały dzień przy kiosku z wodą sodową.

„Moi” gestapowcy woleli się nie afiszować. Przechodziłam kiedyś z Armanem i Dicksteinem koło zakładu fotograficznego w Brwinowie. Zaproponowałam wspólne zdjęcie pamiątkowe. Odbitkę chciałam przekazać Kierlańczykowi. Niestety, stanowczo odmówili.

Przez cały ten czas kontaktowałam się tylko z Kierlańczykiem. Przychodnia lekarska dla urzędników starostwa mieściła się w tym samym budynku. Na co ja wtedy nie chorowałam! Zapalenie nerwu kulszowego, ból gardła, ból ucha... Klipfel bardzo mi współczuł: „Niech pani tego nie zaniedbuje, proszę iść do lekarza”.

Zupełnie niespodziewanie nastąpiła katastrofa. Rano przyjechali gestapowcy z Warszawy, i z pracownikami grodzki. Gestapowcy rozpoczęli rewizję i aresztowania. Była to największa wySPA w grodzkim podziemiu. Do dziś nieznane są jej przyczyny. Nici wiodły do Warszawy. Aresztowano wtedy m. in. majora „Aleksandra” Korzenińskiego, członka sztabu komendy obwodu, odpowiedzialnego za wywiad i kontrwywiad, doktora Jerzego Szpakowskiego — lekarza, u którego w szpitalu więziennym mieściła się AK-owska drukarnia, gdzie wydawano konspiracyjną „Kronikę Tygodniową”. Samą drukarnię udało się w ostatniej chwili zdemontować i zakopać.

Przyszli też po Jana Kierlańczyka. Wyprowadzili go z domu wraz z kilkunastoletnim synem Lechosławem. Pod bramą czekał samochód. Kierlańczyk rzucił się z gołymi rękami na gestapowców. Zastrzelili ich — jego i syna — na miejscu. Było to 21 sierpnia 43 r.

Przeżywałam wtedy najcięższe chwile w życiu. Klipfel chwalił się, że wpa-dły w ich ręce grube ryby z ruchu oporu. Patrzyłam na drzwi do jego gabinetu i ekalam, że wyjdzie któryś z nich i powoła ją mnie... Byłam odcięta od organizacji. Domyślałam się, że wśród wywiadowców z krypto są ludzie związani z podziemiem, ale nie znałam nazwisk. Zresztą, kto by ze mną nawiązał kontakt bez rozkazu? Bałiśmy się prowokacji. Chwilami wydawało mi się, że jeżeli nawet ocaleję, nikt nie będzie mógł zaświadczyć, że nie jestem zdrajcą.

Po kilku dniach przyszedł do mnie do domu Roman Wykusz z komendy obwodu. Miał polecenie nawiązania kontaktu. Zostałam powtórnie zaprzy-siężona. Teraz Wykusz odbierał ode mnie meldunki. Oprócz niego utrzymy-wałam kontakt z Jedwabnym, komendantem policji granatowej, pracującym dla AK, i z „Adamem”. Był to pseudonim Władysława Lichmiry, pro-wadzającego w sztabie obwodu AK „Bazant” wywiad i kontrwywiad. Punkt kontaktowy w wydziale zdrowia był spalony. Spotykałam się z moimi prze-łożonymi w mieście. Tak było najbez-

pieczniej. Jechałam na rowerze. Na-przeciwko mnie wyjeżdżał Wykusz, kiedy mijaliśmy się, oddawałam mu materiał. Lichmira bywał u mnie w domu, spotykaliśmy się w altanie w ogrodzie. Kontakty z Jedwabnym — komendantem policji — nie budziły podejrzeń.

Kilka słów o sprawie Marczaka. Mar-czak przyszedł jeszcze do ZWZ bodając z Konfederacji Narodu. Był niezbe-zorientowany w sprawach konspiracyj-nych. Znał nazwiska i kontakty. W Brwinowie został przypadkowo areszto-wany przez żandarmerię. Początkowo sypał ze strachu, później stał się kon-fidentem. Hitlerowcy strzegli go jak oka w głowie. Tego człowieka chyba kule się nie imały. Tyle razy robiono na niego zasadzkę, zawsze się jakoś wywnął. Pamiętam jego wizyty u Klipfela. Wysoki, z charakterystyczną bródką. Zamykał się w gabinecie z szefem gestapo. Przekazał mu listę 23 AK-owców z Grodziska. Były tam na-zwiska czołowych osobistości podzie-mia. Dowiedziałam się, że nazajutrz o 4 rano hitlerowcy rozpoczną areszto-wania. Natychmiast zawiadomiłam Lichmirę. Nie było nawet czasu na przestrzeżenie zasad konspiracji. Lich-mira przepisywał nazwiska od razu na ulicy, kartkę opierał na płocie. Urucho-miono sieć alarmową. Wszyscy zostali ostrzeżeni we właściwym czasie. Zda-żyli się ukryć. Rewizje trafiły w próż-nię. Gestapowcy aresztowali jedynie Hoppego. Choć uprzedzony, nie miał sił uciekać. Był już raz aresztowany i ciężko pobity. Sam Marczak uniknął niestety wykonania wyroku. Gestapo wysłało go pospiesznie do szkoły poli-cyjnej w Rzeszy. Ślad po nim zaginął.

Sprawa Marczaka skomplikowała moją sytuację. Niemcy zaczęli podej-rzewać, że ktoś stojący blisko gestapo prowadzi podwójną grę. Na domiar złe-go współpracował z nimi Kurt Fobe, syn niemieckiego kolarza z Grodziska. Fanatyczny hitlerowiec świetnie znają-cy miejscowe stosunki. To on zwrócił uwagę Klipfelowi, że zbyt mi do-wierza. Pewnego dnia Arman powie-dział: „Pani, Frau Wojtowicz, należy do podziemia”. Spojrzałam mu bezczel-nie w oczy i odpowiedziałam: „Oczy-wiście, pan o tym nie wiedział?” Ar-man speszył się i obrócił wszystko w żart.

Przy najbliższym spotkaniu z Wyku-szem poprosiłam, by dali mi fikcyjne ostrzeżenie. Otrzymałam je: „Jeżeli będziesz dalej wysługiwała się Niem-com, czeka cię los zdrajcy”. Udając wzburzenie pokazałam ostrzeżenie Klipfelowi.

— Boję się, nie chcę dalej pracować. — Zrobiło to na nim wrażenie. Zapro-po-nował, że wyśle mnie z listem poleca-jącym do pracy w katowickim gestapo. Przez pewien czas gestapowcy odpro-wadzali mnie do domu. Wstydziałam się spojrzeć rodaków.

Po otrzymaniu ostrzeżenia Klipfel zaproponował mi podanie volkslisty: „Urodziła się pani na Pomorzu, święt-nie władza niemieckim, niech pani po-myśli, jakie się otwierają perspekty-wy”. Obiecał interwencję u samego Greisera. Stanowczo odmówiłam. „Je-żeli podpiszę, sami będziecie uważać, że zrobiłam to dla koryta. Nie chcecie

chyba takich Niemców?” Trafiło im do przekonania.

W tym czasie próbowałam ratować ludzi na własną rękę. Przysłała do mnie kiedyś żona pana Pękalskiego (po woj-nie był starostą w Grodzisku).

— Niech pani coś zrobi, aresztowali męża pod zarzutem sprzyjania komu-nizmem.

Zwróciłam się do Klipfela.

— Słyszałam, że aresztowaliście Pę-kalskiego. Osmieszacie się. To człowiek pomyłony, wszyscy w Grodzisku o tym wiedzą, a wy go podejrzewacie o kom-unizm.

Wysłałam gryps do więzienia: „Pani Pękalski, niech pan w śledztwie u-wariata”. Zatelefonowałam do zwierzchników w spółdzielni „Rolnik”, by mu wydali opinię, że jest niepoży-talny i nie ma zielonego pojęcia o poli-tyce. Poskutkowało. Pękalski został zwolniony.

Podobnie postępowałam po areszto-waniu doktora Fiderkiewicza, znanego działacza komunistycznego. Też popro-szono mnie wtedy o interwencję. Fider-kiewicz siedział w więzieniu w Warsza-wie. Rozmawiałam o nim z Dickstei-nem, usiłowałam podrażnić jego „am-bicję zawodową”. „Jak to, gestapo z Warszawy będzie się wtrącało w spra-wy na waszym terenie?” Fiderkiewicza osobiście nie znałam, ale poręczyłam za niego: „Starszy człowiek, nie interesu-jący się polityką”. Dickstein obiecał interweniować. Nie wiem, niestety, czy to pomogło.

W 1944 roku zaczął mi się palić grunt pod nogami. Przy ul. Koronkowej w Grodzisku mieścił się zakład „Sztanc-met”. Wyrabiali tam galanterię meta-łową. W porozumieniu z kierownikiem zakładu, Janem Zalewskim, AK rozpo-częła w „Sztancmecie” produkcję ste-nów, wzorowanych na broni zrzutowej. Pewnego dnia przyszli do „Sztancme-tu” w jakiejś sprawie dwaj urzędnicy niemieccy. Przeprowadzili natknęli się na robotnika, który właśnie składał stena. Zadzwonili do gestapo. Robotni-ka aresztowano. Przesłuchiwał go Grünbeck. Człowiek ten załamał się w śledztwie i zaczął sypać. Przekazałam informację. Ludzi udało się ostrzec. Weźniej jeszcze wyniesiono steny.

Byłam spalona. Niemcy zorientowali się, że tylko ja mogłam ostrzec. Zaczęło się robić gorąco. Męża z cór-kami wysłałam z Grodziska. Na kil-ka dni przed wybuchem powstania u-ciekłam sama. Ukrywałam się na wsi pod Grodziskiem. Niemcy przyszli po mnie do domu. Grozili bronią rodzicom. Ojciec tłumaczył, że wyjechałam za mężem i dziećmi do Sanoka. Sanok był już wtedy za linią frontu. Dali wreszcie spokój poszukiwaniom, po powstaniu mieli ważniejsze sprawy na głowie. Pod Grodziskiem przetrwałam do wyzwole-nia.

Po wojnie zamieszkałam w Łodzi. Pracowałam w przedszkolu, później by-łam księgową w zakładzie opiekuńczym dla dzieci głuchych. Teraz jestem na emeryturze. Mam 66 lat. Otrzymałam Medal Tysiąclecia za pracę społeczną. Innych odznaczeń nie posiadam. Co czwartek oglądam w telewizji „Stawkę większą niż życie”. Bardzo zajmujące. Tylko dlaczego, gdy kapitan Kloss idzie na konspiracyjne spotkanie, ogląda się za siebie? To bardzo nieostrożnie.

Zanotował STEFAN MARODY

III/3. Materiały dotyczące okupacji -
- Chyliniski Józef:

1. Dane do historii AK Okręgu Pomorze
wraz z listem przewodnim Józefa
Chyliniskiego z 21.09.1944, mpis,
skropek.

lc. 17 s. 1-17



21.9.1977

11/3/11

Józef Chyliński
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2
Canada

Dane do historii AK
Okręg Pomorze.

[

Szanowny Panie Doktorze.

W załączeniu przesyłam Panu materiał do historii AK Okręgu Pomorze dla wykorzystania go przez Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.

Pracę tą oparłem na posiadanym archiwum i na własnej pamięci. Są tu pewne luki, których niestety nie da się uzupełnić na skutek ubytku i rozproszenia ludzi, zniszczonych dokumentów i braku dokładnych sprawozdań i osobistych kontaktów.

Po upływie przeszło 30 lat od zakończenia wojny zdobycie wiadomości i materiału z czasów okupacji jest dla mnie tu w Kanadzie bardzo trudne.

Spotyka się teraz bardzo dużo ludzi, którzy nie wykazali żadnych wyników w konspiracji. Są tacy, którzy byli skompromitowani i tacy, którzy nie należeli do szeregów AK. Ci właśnie starają się dawać wiadomości nieprawdziwe i błędne. Każda wiadomość i sprawozdanie podane przez nich należy dokładnie sprawdzić i dopiero wykorzystać w pracy.

Proszę o potwierdzenie mego listu.

Załączam wyrazy szacunku

/-/ podpis nieczytelny

Józef Chyliński

"Kamień" - "Wicher" - "Rekin"

P.S. Po wydaniu książki
proszę o przysłanie mi.

Załącz.: A,B,C,D,E,F i fotografia.

III/3/3

Załącznik B.

Życiorys.

Urodziłem się 20 X 1904 roku w Jabłonowie woj. pomorskie. Po uzyskaniu matury wstąpiłem do Szkoły Podchorążych w Warszawie w 1925 roku. Po skończeniu szkoły oficerskiej w 1928 roku otrzymałem przydział do 58 pp Wlkp. /4 pułk Strzelców Wielkopolskich/ w Poznaniu. Po skończeniu różnych kursów / Rembertów, CIWF - Warszawa/, awansowałem do stopnia kapitana w 1936 roku. W 1938 roku zostałem przydzielony do Sztabu Inspektora Armii, gen. Kutrzeby, do specjalnych prac terenowych i pracowałem na tym stanowisku do momentu wybuchu wojny.

W czasie Kampanii Wrześniowej dowodziłem 6 Baonem Strzelców w składzie: trzy kompanie strzeleckie, kompania ckm, kompania ppanc., kompania tankietek, pluton łączności i pluton saperów. Walczyłem na osi Szubin - Skulsk - Kiernozia - Modlin. Osłaniałem odwrót oddziałów polskich na linii Bzury i jako ostatni oddział przebiliśmy się przez Puszcę Kampinoską do Modlina, gdzie walczyłem aż do kapitulacji twierdzy. W październiku 1939 roku znalazłem się na terenie Warszawy. 20 X 1939 roku podczas spotkania z gen. Roweckim "Rakoniem" zostałem mianowany szefem sztabu i zastępcą Komendanta Okręgu ZWZ Pomorze. Komendantem Okręgu został mianowany ppłk. Józef Ratajczak "Karolczak". Ja przyjąłem pseudonim "Kamień". Przystąpiłem natychmiast do organizowania kontaktów tak na terenie Warszawy jak i na terenie Pomorza. Zmontowałem sieć konspiracyjnej łączności do Włocławka, Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza.

W początkach stycznia 1940 roku wyjechałem na teren Pomorza, gdzie zacząłem nawiązywać kontakty i organizować pracę konspiracyjną. Napotkałem na wielkie trudności, ponieważ przeprowadzana była właśnie akcja wysiedleńcza i bardzo dużo kontaktów było spalonych. Przy zachowaniu ostrożności i cierpliwości nawiązałem kontakty i zacząłem montować i organizować sztab Okręgu na terenie Torunia i Bydgoszczy. Nawiązałem kontakt z organizacją "Grunwald" /Mańkowski i Schneider/ i Szarymi Szeregami /dr Paszkowska i Zofia Strzelecka w Toruniu/. W Bydgoszczy nawiązałem kontakt z Fr. Hoffmanem /byłym kierownikiem warsztatów kolejowych/, z T. Żbikowskim ze Stronnictwa Narodowego /SN/, z ppor. Jasińskim, Leonem Tojza i drem M. Górskim.

Po skontaktowaniu się z Wacławem Ciesielskim z SN wyznaczyłem go na szefa Oddziału I - organizacyjnego i personalnego Okręgu. Ciesielski "Roman" był bardzo dobrze zorientowany i miał bardzo duże znajomości i kontakty na terenie Pomorza. Dałem mu instrukcje i zadanie jego działu.

Zofia Strzelecka z Torunia organizowała Wojskową Służbę Kobiet, mającą za zadania w pierwszej fazie organizację kwater konspiracyjnych

111/3/4

dla sztabu Okręgu, łączność konspiracyjną, punkty kontaktowe, kurierki dla sztabu, wywiad. Dr Paszkowska organizowała służbę sanitarną.

W lutym 1940 roku zameldował się kpt. Józef Gruss "Stanisław" i jako szef Oddziału II Okręgu rozpoczął organizować wywiad i kontrwywiad w myśl instrukcji i zadań otrzymanych od szefa sztabu. W Bydgoszczy po otrzymaniu instrukcji od szefa sztabu rozpoczęto prace konspiracyjne - nawiązywanie kontaktów, organizacja wywiadu i kontrwywiadu, punktów kontaktowych i łączności konspiracyjnej. Szereg działaczy, żyjących dotychczas na stopie okupacyjnej legalności, przeszło do podziemia i rozpoczęło działalność na nowych terenach.

W 1941 roku zakończyła się organizacja Okręgu; podzielony on został na następujące podokręgi:

- 1 - podokrąg północny ps. "Bursztyn" - komendant kpt. "Andrzej",
- 2 - - " - środkowy ps. "Mosty" - komendant mjr. "Piotr",
- 3 - - " - południowy ps. "Globus" - komendant kpt. "Stanisław".

W końcu 1942 roku Komendant Główny ZWZ wyznaczył nowego Komendanta Okręgu płk. R. Ostrykańskiego "Aureliusza", poprzednio Komendanta Okręgu Poznańskiego. W maju 1943 roku został on aresztowany przez policję graniczną w Nowym Dworze koło Modlina. Jego obowiązki przejąłem jako szef sztabu i w dalszym ciągu kierowałem pracą konspiracyjną w Okręgu.

Praca nasza sięgnęła również daleko poza Okręg, a miało to miejsce na skutek specjalnych okoliczności. Podjęliśmy bowiem akcję opatrzoną kryptonimem "Göttingen - Vulkan", która obejmowała wywiad i dywersję na terenach Rzeszy. Drugą taką akcją była akcja "Błyskawica" dotycząca rozpracowania ośrodka doświadczalnego produkcji rakiet V-1 i V-2 w Penemünde. Obydwie akcje kierowane były przez szefa sztabu Okręgu przy współpracy szefa Oddziału II "Stanisława" oraz szefa Kedywu i Akcji "N" "Rumianka". W akcjach tych brało udział wiele osób różnych narodowości. Pierwsza z tych akcji przyczyniła się do dokonania wielu zniszczeń w przemyśle niemieckim, druga natomiast do zbombardowania ośrodka w Penemünde przez aliantów i znacznego opóźnienia użycia rakiet.

W listopadzie 1943 roku na wniosek szefa sztabu Okręgu został mianowany nowy Komendant Okręgu w osobie płk. Pałubickiego "Janusza". Jednak na skutek jego długotrwałej choroby zostałem w początkach 1944 roku mianowany Komendantem Okręgu i kierowałem Okręgiem aż do zakończenia wojny.

Uwagi: W czasie mojej pracy konspiracyjnej w Okręgu przechodziłem okresy aresztowań i wysp. Byłem rozszyfrowany przez Gestapo, poszukiwany i nawet wyznaczono nagrodę za moją głowę. W Gestapo utarło się powiedzenie: "Er kommt und verschwindet wie ein Nebel" /wg. relacji Fr. Gendaszka/.

Aby bezpiecznie pracować, zmieniałem kwatery konspiracyjne, doku-

III/13/5

menty, wygląd. Od początku 1944 roku podróżowałem tylko rowerem w przebraniu kominiarza /znali tylko moje punkty kominiarskie w Toruniu, Dobrzyniu, Brodnicy, Grudziądzu i Bydgoszczy, gdzie się przebierałem, aby przeprowadzić kontrolę w terenie i odprawy/. Każdy mój ruch był przemyślany, droga z góry planowana. Nikt nie znał moich osobistych kwater i zawsze miałem wiadomości o obławach, ruchach Jałdkommando i policji. Dzięki bezpiecznej i planowej pracy z zachowaniem zasad konspiracyjnych, byłem od początku pracy konspiracyjnej aż do końca wojny w Okręgu Pomorskim. Zachowałem w pamięci wszystkich moich przełożonych, współpracowników i podwładnych, którzy oddali życie w walce z okupantem hitlerowskim i którzy walczyli o wolność naszej Polski.



III/3/6

Załącznik C.

Komenda Okręgu AK Pomorze

Komendanci Okręgu:

- mjr. Józef Ratajczak "Karolczak" - w X 1940 r aresztowany,
- mjr. Józef Chyliński "Kamień" - od XI 1940 do XII 1942
- płk. R. Ostryhański "Aureliusz" - od XII 1942 do V 1943 /areszt./,
- mjr. J. Chyliński "Kamień" "Piotr" - od V do X 1943 r,
- ppłk. J. Pażubicki "Janusz" - od XI 1943 do III 1944 R /chory/,
- ppłk. J. Chyliński "Kamień" "Wicher", "Rekin", "Piotr" do 1945 r.

Szef Sztabu i z-ca Komendanta Okręgu:

- mjr. J. Chyliński "Kamień" etc. 1940 - 1945

SZTAB OKREGU:

Oddział I - Personalny i organizacyjny

- por. Wacław Ciesielski "Roman" w X 1940 aresztowany,
- por. Tadeusz Dulski "Dołęga" do 1945

Oddział II - Wywiad i kontrwywiad

- kpt. Józef Gruss "Stanisław" w 1944 r aresztowany,
- por. M. Górski "Wencel" "Józef" do 1945

Oddział III - Operacyjno - szkoleniowy

- płk. J. Hauzer "Otto" do 1944
- kpt. Fiałkowski "Stanisław" 1944 - 1945

Oddział IV - Kwatermistrzowsko - finansowy

- kpt. J. Rogowski "Kazimierz" do 1945

Oddział V - Łączność konspiracyjna

- por. H. Grycmacher "Michał" 1942
- ppor. G. Olszewski "Gracjan" 1944 aresztowany
- por. H. Grycmacher "Michał" 1944 poległ w walce
- por. A. Dobrowolski "Radius" "Leszek" 1945

Kedyw - dywersja

- por. inż. Paszkowski "Kopernik" 1941
- por. J. Plutowski "Myśliwy" 1943
- por. M. Górski "Rumianek" 1945

WSK 6 "Wojkowa Służba Kobiet"

- H. Strzelecka "Zofia" 1942 aresztowana
- H. Sopoćko "Zofia" 1945
- A. Gadomska "Wanda" 1945

III/13/7

Akcja "N"

dr M.Górski "Norbert" 1945

Kolej

Fr.Hoffman "Ruch" 1942 aresztowany

J.Centnarowski "Pokap" 1945

Rolnictwo

por.J.Stencel "Rola" "Kocieba" 1942 aresztowany

Z.Kicman "Drwęcki" 1945

Okręgowy Sąd Wydział Sprawiedliwości

J.Brieczewski "Dąb"

W.Żbikowski "Wala" 1945

BIP

K.Hoffman "Irena"

Z.Ruxówna "Myszka"

S.Plotka "Janka"

Duszpasterstwo

ks.Średziński "Stypułkowski"

Do specjalnych zleceń szefa sztabu

ppor.L.Tojza "Kiliński"

Łączność konspiracyjna sztabu - kurierki:

A.Dulska "Iskra"

M.Dulska "Danka"

K.Bartel "Jadwiga"

I.Jagielska "Ewa"

M.Biała "Magda"

H.Leszczyńska "Janka"

M.Sypniewska "Teresa"

Kancelaria Sztabu:

Fr.Gendaszek "Teresa"

Bydgoszcz

W.Tojza "Teresa"

Bydgoszcz

E.Jagielska "Janka"

Toruń

M.Guzowska "Roma"

Włocławek

J.Dulska "Malinowska"

Brodnica - Bobrowo

Z.Kicman "Wanda"

Golub-Dobrzyń

I.Kowalczyk "Mira"

Chełmża

W.Deja "Wujek"

Kowalewo

W.Zielińska "Jadwiga"

Grudziądz

S.Stencel "Mewa"

Gdynia

Sztab Wojskowej Służby Kobiet:

I - personalny - I.Jankowska "Józia"

II - wywiad - H.Karczewska "Wanda"

V - Łączność konspiracyjna - M.Biała "Magda"

III/3/8

Sanitarny - dr Paszkowska "Renia"

Obozy - Z.Bartel "Dobra"

W.Zielińska "Janina"

Opieka - L.Zakrzewska "Roma"



III/3/9

Okręg AK Pomorze - organizacja terenu .

Kryptonimy Okręgu: "Riech" "Saki" "Tartak" "Pomnik".

W pierwszej fazie podzielono Okręg na 3 podokręgi:
podokręg północny "Bursztyn" "Mosiądz",
podokręg południowy "Mosty" "Porfir",
podokręg południowo-wschodni "Globus".

w sierpniu 1942 roku zreorganizowano Okręg i utworzono 4 podokręgi
podokręg północny "Bursztyn" "Mosiądz",
podokręg południowy "Mosty" "Globus" "Porfir",
podokręg północno-wschodni Królewiec "Zamek",
podokręg północno-zachodni Szczecin "Tratwa".

Podokręg Północy "Bursztyn" "Mosiądz"

Komendanci Podokręgu:

kpt. T. Wojciechowski "Lis" "Mewa" ~~do 1942~~
por. J. Olszewski-Zdanowicz "Andrzej" do 1942
por. H. Grycmacher "Marta" do 1944
por. M. Ciechanowski "Witold" do 1945

Inspektorat Gdynia "Rak" "Bawełna"

por. Ciszewski "Piorun"
ppor. J. Jarzembowski "Okon" do 1942
por. W. Borkowski "Jan" do 1943
por. A. Jarocki "Juhas"
J. Królikowski "Mat" do 1945

Obwód Gdynia Port "Kotwica" "Braz"

ppor. K. Jacynowicz "Leśnik"
ppor. W. Dublewski "Jan"
por. B. Jacewicz "Sternik" do 1945

Obwód Puck "Ster" "Bismut"

ppor. W. Kozioł "Leon"
ppor. J. Kaszubowski "Witold"

Obwód Wejherowo "Pomost"

ppor. A. Skwierawski "Stanisław"
por. B. Domagała "Lech" do 1945

Obwód Kartuzy "Wieża" "Benzol"

ppor. R. Bigus "Zbyszek"
ppor. Z. Landowski "Rota"
ppor. J. Ertmański "Antoni"
ppor. J. Lemańczyk "Kaszub" do 1945

III/3/10

Inspektorat Tczew "Kładka" "Cement"

ppor. J. Jaworski "Celnik"

por. Al. Jarocki "Juhas" "Antoni" do 1944

ppor. J. Szalewski "Sobol" do 1944

pchor. Miaskowski "Adam" "Sokół" do 1945

Obwód Tczew "Przęsło" "Cyna"

pchor. T. Kozicki "Jan"

st. sierż. J. Lesikowski "Antoni"

sierż. A. Bruski "Drwal" do 1945

Obwód Kościerzyna "Klon" "Chlorek"

ppor. J. Rogala "Roman"

ppor. T. Krzyżanowski "Włodzio"

pchor. S. Kiedrowski "Kazik" do 1945

Obwód Starogard "Jabłoń" "Chrom"

ppor. L. Kiedrowicz "Stanisław"

ppor. J. Gierszewski "Jan"

Inspektorat Chojnice "Borówki" "Srebro"

kpt. J. Trzebiatowski "Tomasz"

A. Niedzielski "Stefan" "Orzeł"

mjr. Zygmunt Spęgalski "Sęp" do 1945

Obwód Chojnice "Dąb" "Siarka"

ppor. Z. Jaworski "Zdun"

ppor. T. Wróblewski "Kruk"

por. B. Szczęsny "Jan" do 1945

Obwód Sępólno "Brzoza" "Salmiak"

por. Gus "Dan"

ppor. J. Kiersowski "Witold"

por. A. Chojnacki "Stanisław" do 1945

Inspektorat Gdańsk "Żagiel" "Eter"

J. Kolankowski "Nogat"

S. Rutkowski "Rubak"

Obwód Gdańsk Port "Wiosło" "Etyl"

Bruno Mieskowski "Edwin"

Brzeski "Gustaw"

Obwód Malbork "Maszt"

~~st. mat~~ st. mat J. Radke "Roman"

Inspektorat Tuchola "Sosna" "Szelak"

por. Guss "Dan"

ppor. Kędzierski "Lis"

M. Otuliński "Leśnik" do 1945

Obwód Tuchola "Grab"

por. Jarecki "Jan"

ppor. A. Krasowski "Lech" do 1945

III/10/11

Obwód Świecie "Świerk" "Wapień"
ppor. J. Sekorski "Orlicz"
ppor. S. Jabłoński "Stanisław" do 1945
Inspektorat Bydgoszcz "Tratwa" "Miedź"
por. Z. Szatkowski "Wiesław"
por. A. Szultz "Michał" do 1945
Bydgoszcz Garnizon "Spichlerz" "Mika"
ppor. Jasiński "Kuno" /po aresztowaniu sypał - wyrok wyk. 1945/
kpt. Hoffman "Henryk" do 1942
por. L. Bartkowiak "Bolek"
ppor. Eichstadt "Jacek" "Mikrus" do 1945
Obwód Bydgoszcz "Przystań" "Mangan" M&A
ppor. B. Sonnenfeld "Lech"
J. Bartel "Wacław" do 1945
Obwód Wyrzysk "Polana" "Minia"
por. Szarkowski "Sobol"
J. Opaliński "Biały" do 1945
Obwód Szubin "Łąki" "Pokost"
por. Jarosiewicz "Bolesław"
por. Sierocki "Józef" do 1945

Uwaga ! Stopnie, nazwiska i pseudonimy podano: komendantów podokręgów, inspektoratów i obwodów - powiatów.

Podokręg południowo-wschodni "Mosty", "Głobus", "Porfir"

Komendanci:

mjr. T. Sokołowski "Jerzy"
mjr. J. Orłowski "Orzeł"
por. inż. Paluszkiewicz "Żbik"
Inspektorat Toruń "Gospodarstwo", "Żywica"
kpt. Legowski "Mikołaj"
por. Pietkiewicz "Witold" do 1945
Toruń Garnizon "Tarcza", "Żelazo"
kpt. Stankiewicz "Paweł" do 1945
Obwód Toruń "Łuk", "Żelatyna"
por. Ciszewski "Jan"
por. Stawiński "Bolesław"
por. Kaźmierski "Mikołaj" do 1945
Obwód Inowrocław "Wody", "Potas"
por. Krzyżanowski "Kazimierz"
por. Łozwiński "Cichy"
ppor. K. Kazianowski "Rufin"

III/3/12

Inspektorat Włocławek "Ogrody", "Acetylen"

por. J. Dunikowski "Sokół"

por. A. Marchlewski "Piotr" do 1945

Obwód Włocławek "Astry", "Anilina"

por. J. Zieliński "Grab"

ppor. W. Guzowski "Mietek"

por. P. Rzewski "Wacław" do 1945

Obwód Lipno "Burak", "Ałun"

ppor. Dolkowski "Znicz"

por. J. Sadowski "Zagończyk"

por. Jasiński "Żółty"

por. Wolnik "Wichura"

Obwód Nieszawa "Jary", "Antymon"

por. Wolniewicz "Jasny"

por. Drozdowski "Jagła"

ppor. Rudnicki "Rudy Andrzej" do 1945

Inspektorat Brodnica "Browar", "Fosfor"

kpt. T. Piutowski "Bach"

kpt. B. Laskowski "Jeleń"

por. J. Wróblewski "Karol" do 1945

Obwód Brodnica "Maliny", "Fibra"

por. Sowiński "Loga"

por. Lipiński "Sprężyna" do 1945

Obwód Rypin "Borowiki", "Argon"

por. Wolniewicz "Jasny"

por. J. Borczański "Bolesław"

ppor. T. Wojciechowski "Tomasz" do 1945

Obwód Nowe Miasto "Jagody", "Fenel"

ppor. Z. Baranowski "Bolesław"

ppor. A. Siciński "Stan"

ppor. S. Kornicki "Roman"

Inspektorat Grudziądz "Warsztat", "Wodór"

kpt. Szarkowski "Szary"

por. J. Sierosławski "Grad"

por. Sobczak "Sokół"

por. Neuman "Mróz" do 1945

Grudziądz Garnizon "Topór", "Wosk"

ppor. Rszczynala "Kazik"

ppor. E. Ziółkowski "Zenin"

por. Dejewski "Dolny" do 1945

St. Glapik "Czarny"

Obwód Grudziądz "Piła", "Wosk"

III/3/13

ppor.Stankiewicz "Rybak"
ppor.Lewandowski "Dolny"
ppor.Wawrzynkowski "Wacław" do 1945
St.Kamiński "Kania"
Stefan Kisiel "Szary"
Obwód Wąbrzeźno "Wąwóz", "Węgiel"
por.Chełmicki "Tadeusz"
ppor.Dutkiewicz "Grot"
ppor.Kudliński "Karol" do 1945

Sztaby w podokręgach: szef I organizacyjny i personalny,
szef II wywiad i kontrwywiad,
szef V łączność konspiracyjna i techniczna,
szef WSK - Wojskowa Służba Kobiet.

Obwód Piła w Inspektoracie Bydgoszcz, krypt."Paproć":

L.Wyrzykowski "Piłat"
K.Schneider "Kurt"

Podokręg północno-wschodni Królewiec "Zamek"

Komendanci:

J.Zielke "Marek"
L.Kiedrowicz "Zimny"
Królewiec Port "Kotwica"
Gawroński "Chełm"

Inspektorat Olsztyn "Okno"
por.Gadomski "Karp"

Podokręg północno-zachodni Szczecin "Tratwa", "Mewa"

Komendanci:

Gutkowski "Gustaw"
Schmied "Kowal"
Inspektorat Szczecin Port "Barka"
J.Schmied "Kowal"
Szczecin Garnizon "Przystań"
st.mat B.Batke "Ster"
Obwód Stargard "Starka"
"Stanisław"
Obwód Kozałin "Korona"
"Kazimierz"

III/3/14

Prace konspiracyjne w podokręgach Królewiec "Zamek" i Szczecin "Mewa" rozpoczęły się w początkach 1942 roku. W grudniu 1944 roku otrzymałem ostatni meldunek od komendantów podokręgów "Zamek" i "Mewa". Wg meldunku sytuacja w podokręgu "Zamek" przedstawiała się następująco: sztab dzielił się na trzy oddziały / I - organizacyjny, II - wywiad i kontrwywiad, III - łączność konspiracyjna/. Oddział II prowadził głównie wywiad morski - ruch floty na Bałtyku, ruch w portach /przeładunek/, stocznie : budowa statków, okrętów, naprawy; przerzuty jednostek wojskowych na wschód i ze wschodu.

Kadry: 1 - komenda portu, 2 - ruch i służba w porcie, 3 - magazyny i sprzęt, 4 - stocznie, 5 - poszczególne przystanie, 6 - kadry dla obsługi statków i okrętów /rybacy, Mazurzy, marynarze/, 7 - administracja i służba bezpieczeństwa.

Zorganizowano dojskie do obozów pracy i przymusowych robotników rolnych, do fabryk, warsztatów, stoczni i portu. Kadre rekrutowano spośród robotników przymusowych zatrudnionych zwłaszcza w porcie. Nawiązano kontakt i łączność konspiracyjną z obozami jeńców w Neuenbrandenburg i Woldenberg - przerzucano tam prasę i wytyczne. Podjęto w myśl instrukcji nr 3 i dodatkowych instrukcji szefa sztabu Okręgu organizację i szkolenie kadr w obozach dla potrzeb organizacji. Zorganizowano także przerzuty ludzi zagrożonych na tereny leśne i w Bory Tucholskie. Taki stan organizacyjny istniał w podokręgu "Zamek" aż do momentu wkroczenia Armii Czerwonej.

III/13/15

Oddziały partyzanckie

Bory Tucholskie

Grupa St.Gussa "Dana", stan 80 - 100 osób.

Lasy Osiek

Grupa por.Al.Bruskiego "Graba" , stan 100 - 120 osób.

Lasy Kościerskie

Grupa J.Szalewskiego "Sobola", stan 50 - 70 osób.

Lasy Brodnickie

Grupa por. "Sprężyny", stan 30 - 50 osób.

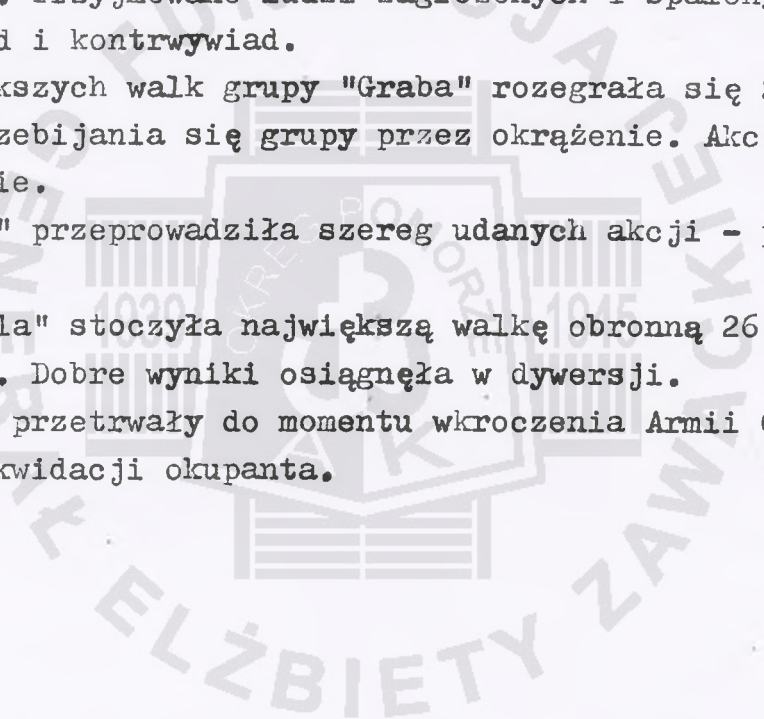
W pierwszej fazie organizowano oddziały / uzbrojenie, ekwipunek, żywnienie/. Przyjmowano ludzi zagrożonych i spalonych. Organizowano silny wywiad i kontrwywiad.

Jedną z większych walk grupy "Graba" rozegrała się 27 X 1944 roku w czasie przebijania się grupy przez okrazenie. Akcja ta zakończyła się pomyślnie.

Grupa "Dana" przeprowadziła szereg udanych akcji - prowadziła dywersję.

Grupa "Sobola" stoczyła największą walkę obronną 26 V 1944 roku pod Lubianą. Dobre wyniki osiągnęła w dywersji.

Oddziały te przetrwały do momentu wkroczenia Armii Czerwonej i brały udział w likwidacji okupanta.



III/13/116

Inspektorat Bydgoszcz.

Na wszystkich szczeblach i odcinkach były tu zorganizowane zawiązki oddziałów. Wywiad i kontrwywiad były dobrze postawione, co umożliwiało bezpieczną pracę konspiracyjną. Szeroko prowadzono akcję dywersyjną i sabotażową. Inspektorat posiadał bardzo dobrych żołnierzy, którzy się wybili w pracy konspiracyjnej: dr M.Górski "Rumianek", L.Tojza "Kiliński", Fr.Hoffman "Ruch", W.Tojza "Teresa", Trager "Sęk", W.Żbikowski "Wacław", H.Sitarek "Orlik", J.Eichstadt "Jacek" "Mikrus", Fr.Brabowski "Ben", por.Szatkowski "Wiesław", kpt.Hoffman "Henryk", Sonnenfeld "Lech", A.Szultz "Michał", Raszówna "Janka", Z.Bartłowa "Goebelsowa", K.Bartłowa "Zocha", M.Marcinkowska "Jadzia", Fr.Gendaszek "Teresa" i inni.

Działalność AK w Okręgu: praca organizacyjna w zakresie tworzenia kadr oddziałów i przygotowywania planowego powstania, szeroko rozwinięta działalność wywiadowcza, planowa akcja dywersyjno - sabotażowa, bieżąca działalność bojowa i działalność propagandowa.

Działalność wywiadu w Okręgu i poza nim dawała dobre efekty. W 1941 roku po bitwie morskiej w Kanale, zawinęły do portu w Gdyni uszkodzone krążowniki "Scharnhorst" i "Gneisenau". Komendant Inspektoratu Gdynia, "Andrzej", zameldował osobiście szefowi sztabu Okręgu w Bydgoszczy o dokładnym położeniu tych krążowników w porcie gdyńskim. Szef sztabu wysłał natychmiast ten meldunek przez specjalnego kuriera "Kilińskiego" do Komendy Głównej do Warszawy. W przeciągu dwóch dni krążowniki zostały zatopione przez lotnictwo alianckie.

W 1942 roku otrzymałem wiadomość, że Niemcy przygotowują nową broń. Wraz ze "Stanisławem" zorganizowaliśmy akcję "Błyskawica". Trager "Sęk" z Bydgoszczy, którego syn był w oddziale ochronnym w Peenemünde, otrzymał instrukcje i zadanie rozpoznania ośrodka i nowej broni. Po trzech miesiącach mieliśmy dokładne sprawozdanie o budowie i działaniu tej broni. Po przekazaniu tych wiadomości lotnictwo alianckie zbombardowało Peenemünde i opóźniło użycie rakiet V1 i V-2.

Przy współpracy "Rumianka" zorganizowałem także akcję "Göttingen-Vulkan", tzn. wywiad i dywersja na terenie Reichu.

W 1945 roku w czasie ofensywy Armii Czerwonej przekazywaliśmy dokładne dane o rozlokowaniu oddziałów niemieckich, przez co uniknęliśmy zniszczenia Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i innych miast na Pomorzu.

Kiedyw przeprowadzał akcje sabotażowe i dywersyjne według z góry przygotowanego planu. Inspektoraty prowadziły akcję sabotażowo - dywersyjną we własnym zakresie.

W Bydgoszczy w warsztatach kolejowych przeprowadzano sabotaż przez

14/3/17

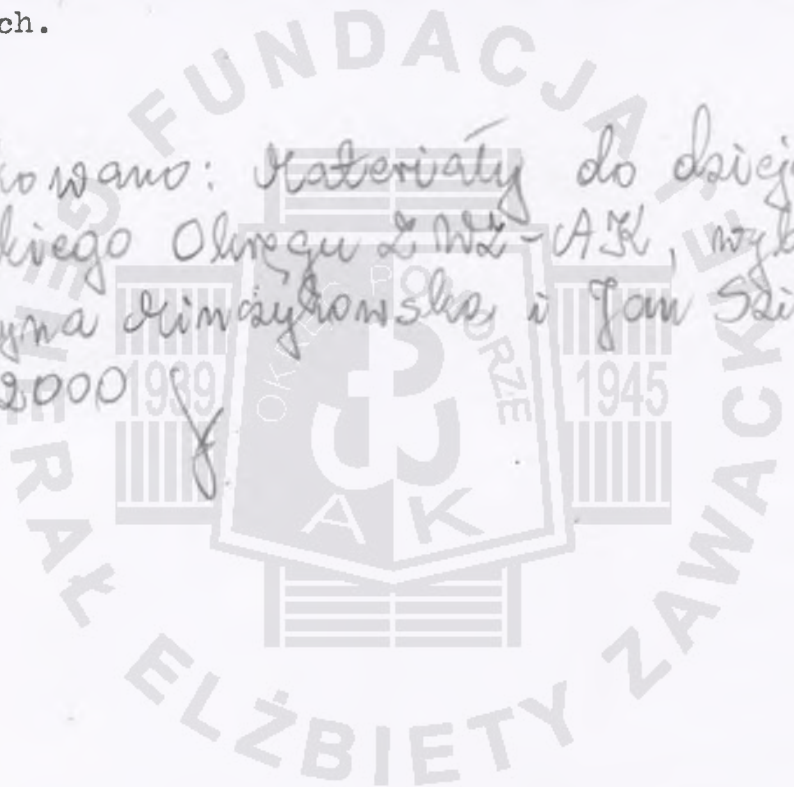
cały okres okupacji. Podobnie w magazynach amunicyjnych na Osowej Górze gdzie akcją kierowali: sierż. Sztabrawa i Al. Falkowski. W magazynach amunicyjnych i fabryce w Łęgnowie sabotażem kierowali J. Tylmański i Fr. Karczewski.

Sabotaż prowadzono także w fabrykach Grudziądzka oraz na lotnisku i węźle kolejowym w Toruniu, a także w porcie gdyńskim.

Na torach kolejowych Berlin - Szczecin - Prusy Wschodnie wysadzano szyny i niszczoneo tabor kolejowy

Akcja zbrojna była prowadzona przez oddziały leśne na niewielką skalę, ponieważ Okręg odczuwał brak ludzi, sprzętu, uzbrojenia, zaopatrzenia, a ponadto warunki terenowe nie sprzyjały istnieniu większych grup partyzanckich.

*Opublikowano: Materiały do dziejów
Pomorskiego Okręgu AK, wybór
Hrabówna Dymytrówska i Jan Sailing,
Toruń 2000*



III/5. Materiały inne... Chyliński Józef

1. Uwagi Szerey Jagielskiej do referatu Tadeusza Brulwickiego, [w:] Armia Krajowa na Pomorzu, pod red. E. Zawackiej i Wojciecha Wojciechowskiego, Toruń, 1993, s. 251 k. 1 s. 1 - dot. m. im. Czesława Włodarka



Chylinski Józef

11/5/1

Brukwicki Tadeusz-Armią Krajową na Pomorzu.

str.252-Cz. Włodarek przedstawia się jako kierowca ppłk. Chylinskiego a jeszcze później jako oficer do specjalnych spraw KO AK Pomorze. W jego relacji dawane fakty nie są niczym potwierdzone. Po 5 latach od śmierci ppłk. Chylinskiego miał być zwolniony od przysięgi, ujawnić wszystkie ważne szczegóły

Rekin po zakończeniu działań wojennych miał auto, prowadził zawsze sam. Kilka razy jadąc w teren podwoził mnie do Torunia. Raz wraz z Rena Rux

i jej kuzynka Stefania Płotka pojechaliśmy z Rekinem do księdza pod Bydgoszczą. Nigdy nie widziałam by Rekin miał kierowce, bardzo lubiał prowadzić auto.

We wszystkich listach do mnie Rekin prosił by udzielać jak najwięcej informacji osobom zwracającym się do mnie w sprawach konspiracji. W jednym z listów pisze nawet, bym cokolwiek wiem przekazała p. doc. Zawackiej, dr. B. Chrzanowskiemu i innym.

Jedynym człowiekiem, któremu nie odpowiedziałam na list był, p. Witold Francuziak. Podawał się za płk. AK, z-cę mjr. Grussa ps. Stanisław. Jak mógł płk. podlegać majorowi czy jak wówczas Stanisław był kapitanowi. Z-ca Stanisława był Ksawery (Fr. Bendig). Poza tym było w jego liście tyle bredni i to zupełnie nie odpowiadających prawdzie.

Na zakończenie prosił bym mu przysłała wszystkie książki o prezydentach na emigracji jak również datek na budowę pomnika AK. A było to w tym czasie kiedy w Toruniu odsłaniano tablice w kościele NMP, tymczasem on napisał, że nic się nie robi nad upamiętnieniem wysiłku Pomorzan.

Płk. Chylinski nigdy nie używał obstawy, wszędzie chodził czy jeździł bez ochrony, czasem zdarzyło się, że ktoś go pilotował jak to miało miejsce po śmierci Michała, że z Gizynka do Golubia jechał w przebraniu kominiarza wraz z Asem (Zołobinski) i Tadeuszem J. Grajkowski. Czasem jak szedł na odprawę w Brodnicy, Golubiu czy Bydgoszczy, wówczas ja szłam z nim ale nie jako ochrona tylko by mniej zwracać uwagę, zawsze samotny mężczyzna był więcej podejrzany niż idąca para.

204
95

Leicester 12. 1. 1995

Orygi. w t. osob. Czesław Włodarek

(100)

Włódarek

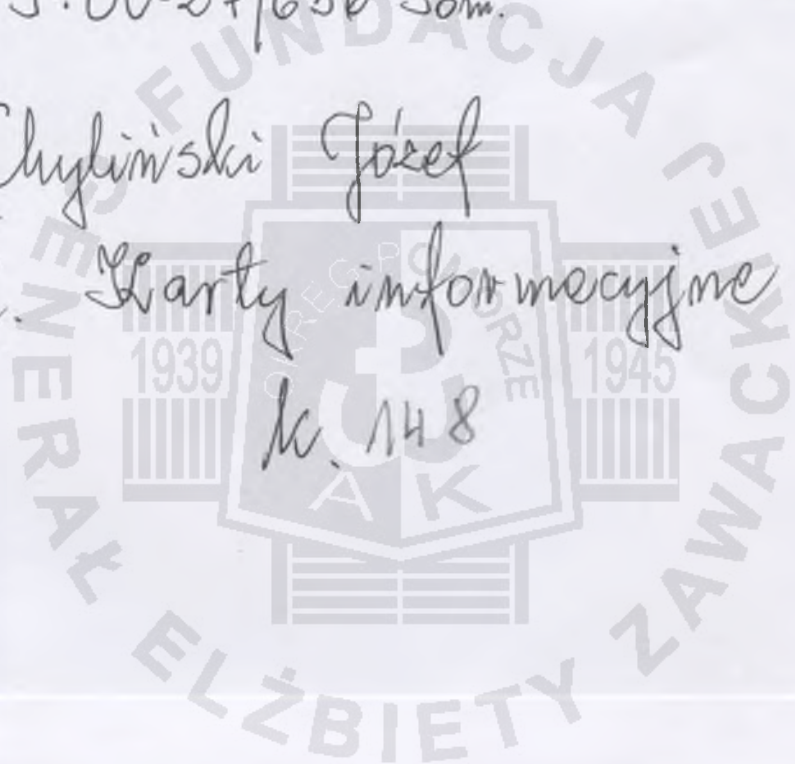
T. 27/636 Pom.

20

Chyliński Józef

V. Karty informacyjne

N. 148



1

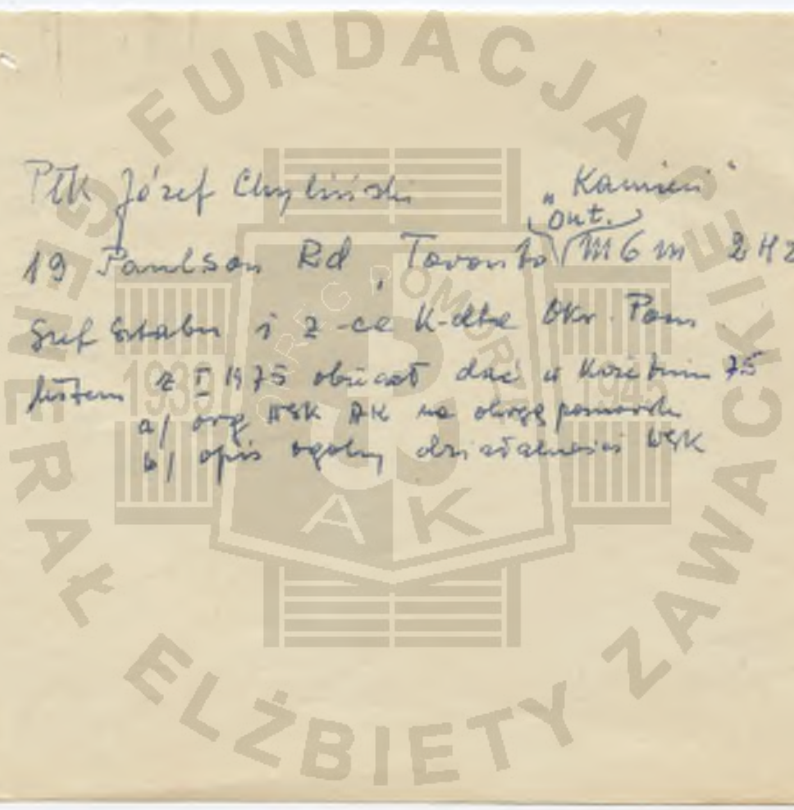
Plk Józef Cielinski "Kamień"
"Out."
19 Paulson Rd, Toronto M6M 2H2, Canada

Suf. Etalon i 2-ce k-dze Okr. Pom.

listem 2. 1975 obywatel dacie u kosc. bin 75

a) opis WSK AK na chosc pomowid

b) opis wyobly dni atalunisi WSK



ptk. Józef Cielinski

2

19 Paulson Rd
Toronto Ont. Canada

M 6 M 2H 2

prochodzi z Jablonowa

10 XII 79

napisalam o materialy TK
we Pomorze

[adres dat ~~Bełżan~~ Chreusowa z Museum Stalhof]
n ten me Sanjce, nie powolac sy we B. Ch.

Wischer z vel. hra. Zdobinskup. 1788

Wischer z Michalem vyjechali do mestecka
v ara. (se odpravili z Faly, 9
v Rypine)

Vyjechali se navestit

Michal mistr papiry kontrolera usleha

(To bylo lato, Michal v lekku ubranu

musel jistost v tylny kiden by vidocny)

Byli oby spravedlivy, pben z obznan
visti mocne papiry

Wischer pojichet daly. Michal usel dle

mi by kontroli do gospodarstve.

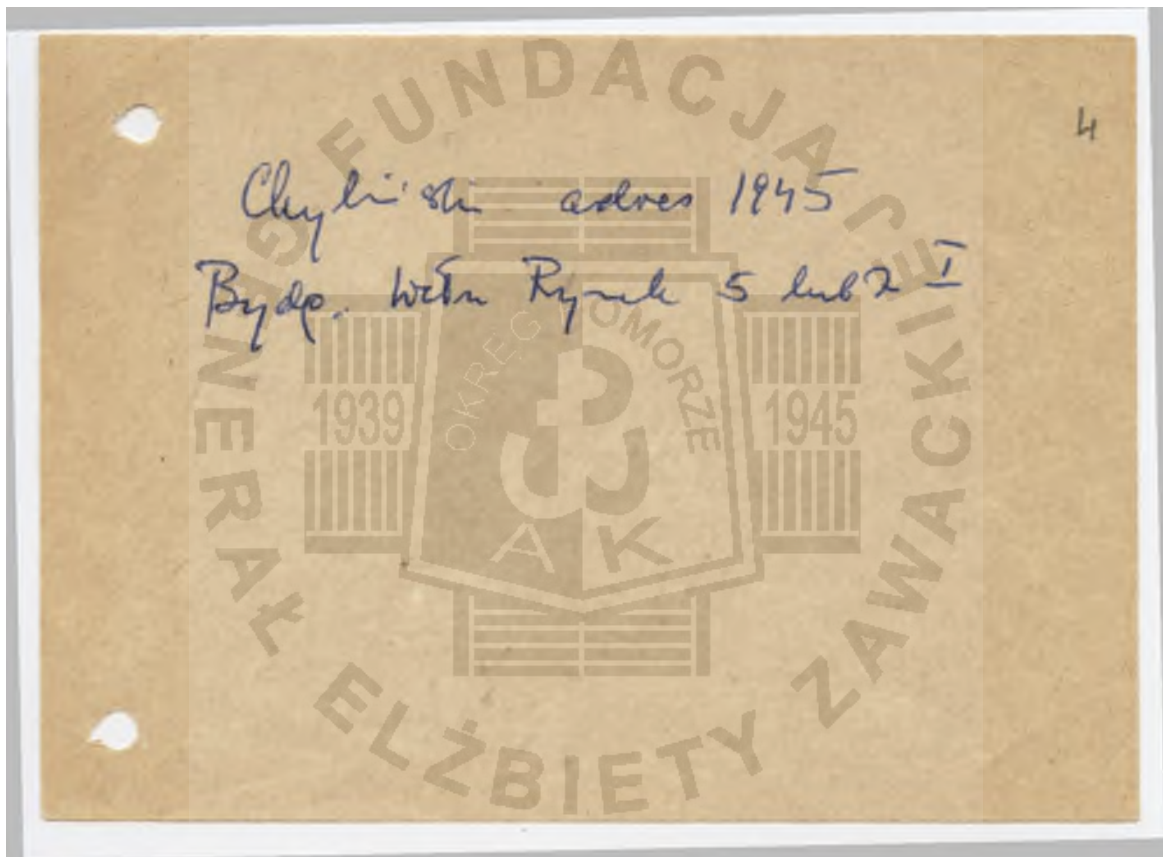
Zandam jeden vsetk pned domem ho vy-

davet ny podivny. Michal vyjel, Zan-

dam. Hauda hodi. Michal podivny vice

Zandam zereft go sevidase. Michal chycit

go, zaryli jej uściskami. Michal zaledo
chwycil swój pistolet, strzelil do zandana.
Drugi zandana, który byl odjechalem, wrzucil
strzel rewolwera i zabrel Michala.
Michal pojechal nie zatrzymujac do Gijule.
Stamtąd przybyla kompania do lasu i
wielokrotnie, jak widać, chce to być
lewandowski.
On wiez douqe ubranie komunistow
i pojechal do Gijule. Michal prebrał się
i pour qrtę fur obywateli i przychodili
do lasa. W pewny chwili byla taka gesta, ze
museli zejść z rowoz. Co powoz
gestaperce o ofier i przytobet papu
roum - Wydzialu jej

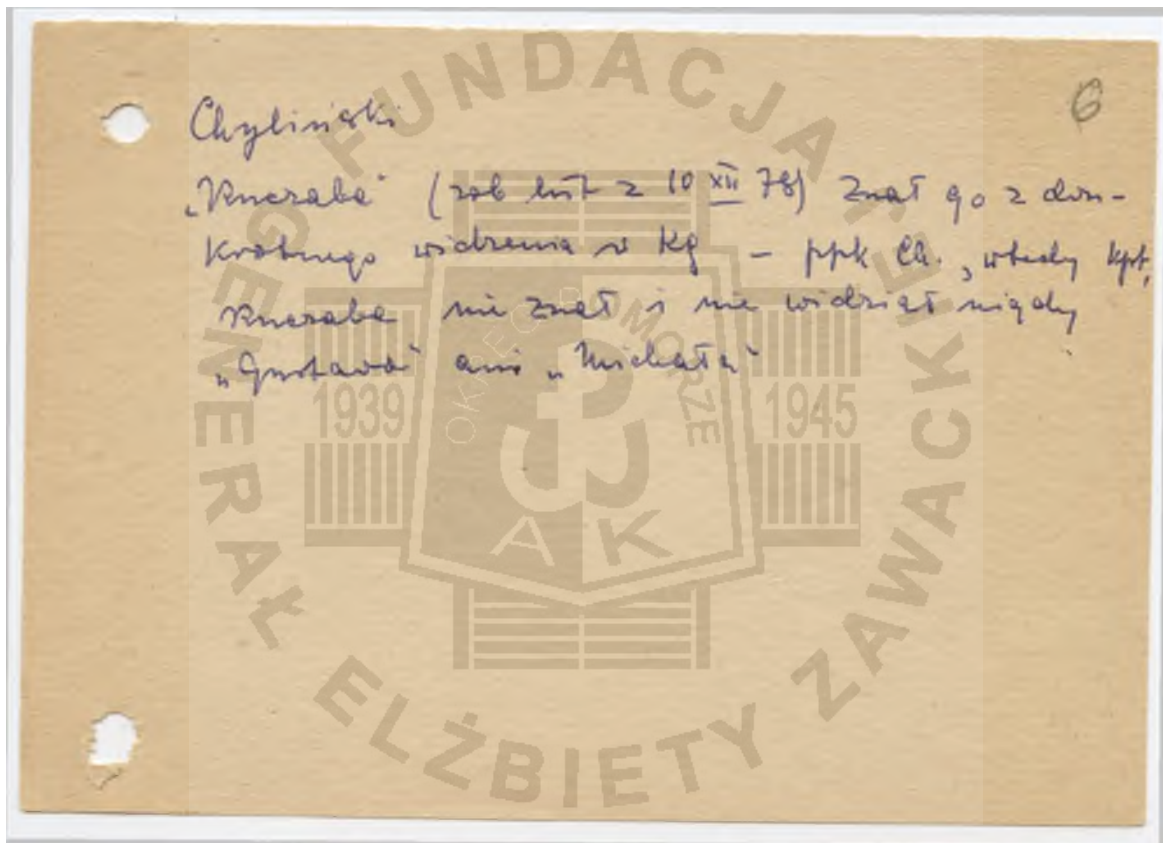


Chyliński Józef

5

niektóre dane o wsi Dubokich





Chy limi rshi a robin

7

Wyjazd Sufe Gt w teren markspat z Woy w porożkach
stycznia 1940 r do Tomowa

Po nawiązaniu kontaktów, przygotowaniu meliny dla
Kmetta Owoga, planu Izom. kowp. i rozważaniu ry w te-
renie przed i koniec lutego do Woy

Po rozważaniu kmetta Ow. i przygotowaniu Izomow
kowp. i planu przerw bi. Pansony wyjazd w kow. III 40 r
Stani. Stani. wyjechał w połowie marca 1940 a Ratajczak
w połowie kwietnia 1940

W sierpniu z upadku Ratajczak - Cisielka / Suf. Gt. przenieśli
ry do Woy, gdzie przedstawił Kmetta Gt. stan i rozwój wy-
padków na Tomowem

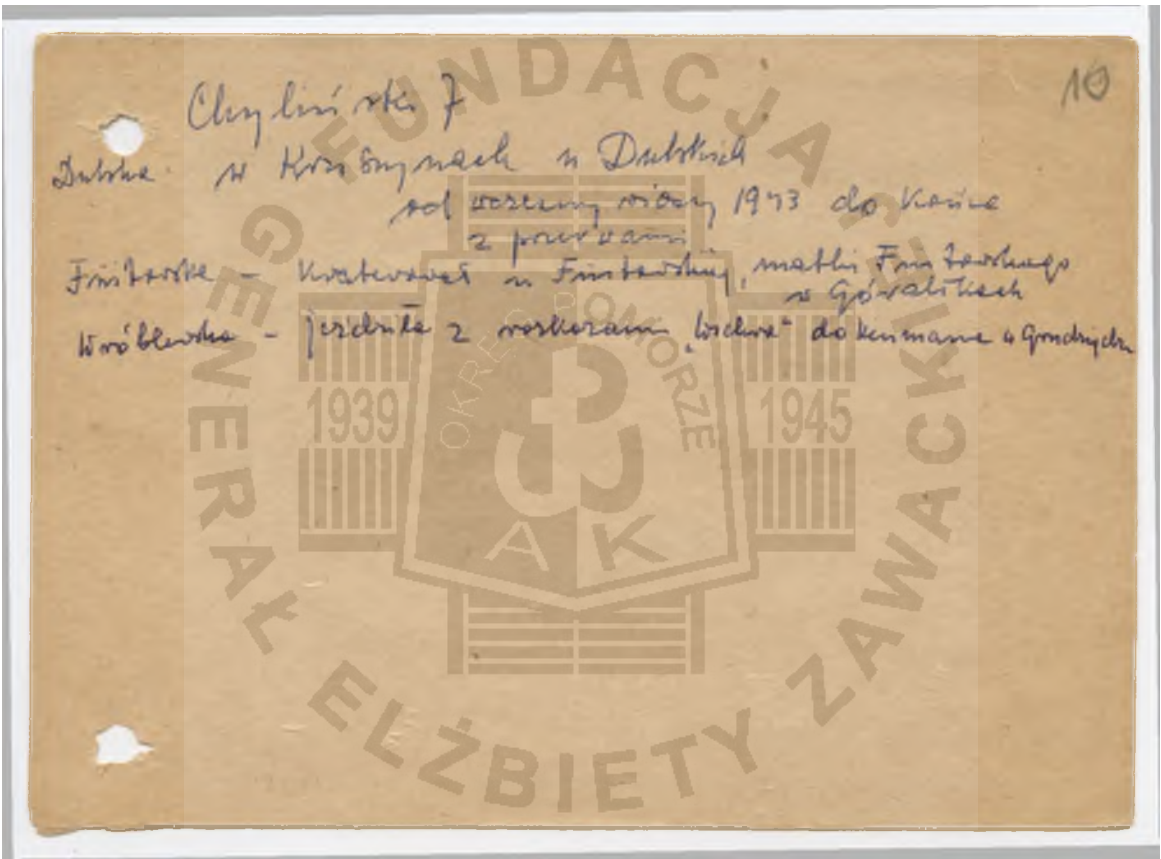
Nowe organy ranga teren po powrocie z Woy, Grows za-
mieszkał w ry z Woy w Growskiego i Woy do Woy

jest kmetta Podoboszu ^{Sowdy?} Polowki - nowo czynniki Suf. Gt. Kow

Clyde Smith [Lisowa 1940]

9

in f. Toyzawa: (wprowadziła go na Kuni-
deńskie pod nazwą Georg Rein z
Zatondmang fikcyjnie w przedsiębiorstwie
konstytucyjnym w VD ul. Stronie w Byd-
gostku w okręgu w nos. prawa.
do końca wojny; zaprosiła Toyzawę III 40



Czyli linia nr 7

10

Dobrze - H. Krasnynek i Dabkiel
od wczesnej wiosny 1973 do końca
z przerwami

Finska - Kwatera w Finsku, matki Finów
w Góralach

Wrocław - przesłane z rozkazami, listami do kierownika i Góralach

FUNDACJA
GENERAL ELŻBIETY ZAWACKI
OKRĘG POPOŁOŻE
1939 1945
AK

Towim, 18 IX 1984

11

Szanowny i Drogi Panie Patkowitzu,
Piszę w sprawie dawnej „Kuchawickiej” komendy
obozu, p. Ewy Jagielskiej z Towarnie - Podgór,
mającej obecnie 82 lata, matki Grety Jagielskiej
- Nowakowej, oraz jej córki Bronisławy, niestety
Grety. Obecnie nie zostały w bardzo trudnych
warunkach materialnych a stan zdrowia
matki jest bardzo zły (dekoracje) ^{ani matki ani Bronisławy}
Potrzeba więc wyphaty one dotychczas przez
Kom. Katastralczyki - potrzeba jest w tym celu
odpowiednie świadectwo dowódcy, w tym
w tym wypadku musi je wystawić już tylko Pan
(z posiadaniem ~~potrzebnych~~ podpism)

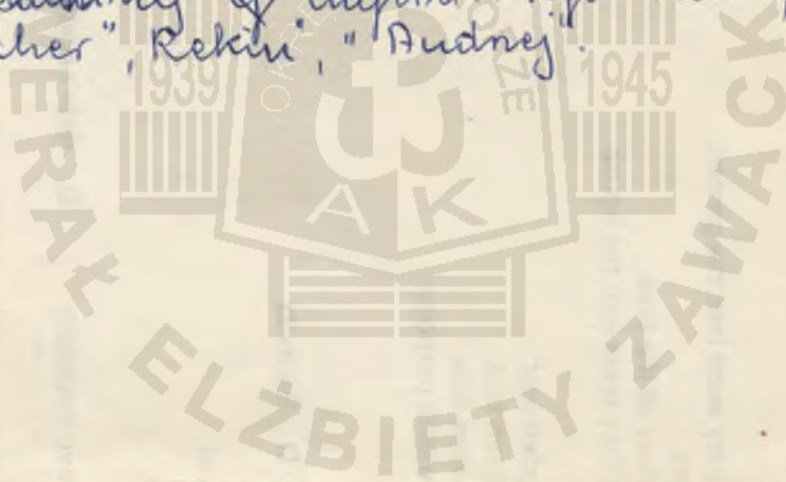
Przemysłowa podle Państwa wprostnie potrzebne
w tym oświadczeniu napisany

Przy okazji zapytania dla Państwa
sudeckim po zdrowieniu i inżynieria pomogła
czyżby Państwo na spotkanie z Państwem

z z

Ps. Takim środkiem z wyspami Kości
konkretnie mogą być potrzebne prawnie
współpracy Kobiety prowadzić z BK

Chyliński Józef ^{m 27} Wrocław
wg rel. Haliny Melzackiej Szewczyk (153 P) ¹²
Chyliński był szefem Sztabu Komendy
Okręgu, gdzie pracował Melzacka
Przedstawiciel Chylińskiego "Piotr", "Kamień"
'Wicher', 'Rekin', "Audrey".



Josef Chyliński, ~~1904~~ (1904-1985)

13

Urodził się 20 X 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim jako syn Antoniego i Weroniki z d. Cichej.

W 1925 r. ukończył Szkołę Oficerską i służył w Poznaniu. W 1936 r. został awansowany do stopnia kapitana.

W kampanii wrześniowej walczył w Armii 'Poznań', dowodził batalionem. Brał udział w obronie Modlina, udało mu się uniknąć wzięcia do niewoli.

20 X 1939 r. został aresztowany w Warszawie do SZP, ~~innej~~. Pełnił funkcję szefa sztabu Komendy Okręgu SZP-ZWZ-AK, nie przetrwał aż do czasu rozwiązania AK.

Jako jedyny dowódca tego szarebla¹³⁷
pamięć tę samą funkcję przez cały wojnę
Przez cały okres konspiracyjnej służby woj-
skowej przebywał na terenie Okręgu Tomor-
skiego AK. Nie miał stałej kwatery, sie-
dzibę sztabu przenosił wielokrotnie z obwo-
du do obwodu. Często zmieniał miejsce
pobytu, pseudonimy i nazwiska przez co
stał się nieuchwytny dla Niemców
W 17 sierpnia 1945 r. został aresztowany
przez policję w imieniu bezpieczeństwa, oskar-
żony o przestępstwo z art. 1 Deluety o Odziedle
Państwa. Podpisanie prześlono niemu
zostało umorzono na podstawie amnestii.

Toruń

14

CHYLIŃSKI JÓZEF

z ad. L. Augustowski (216)

Lucyna Augustowska ^{z domu Chudreń} wdowa Chy-
lińska - szczeremu był miły, prali razem
w kochy

A. 14.

rel 27 m

Lipno^{KO} 15

Chyliński Józef

- zob. rel. Grefcowicz Józef (393 Pom)
- 1) bryg. sztabu Okręgu pułk. Chyliński
po zlikwidowaniu kwatery w
Cyprianie k. Włodawka przebywał
wówczas w Olneńskim w domu
Grefcowiczów przez kilka dni /ok. 84
 - 2) Grefcowiczowa brata ukończyła w mie-
ście k. Chyliński przez Wyroczysko
do Sochaczewa w G.G. /ok. 84

Chyliński - „Rekin”
płk WP

W składzie grupy osób z Komendy Okręgu miał być pilotowany przez łączniczkę „Ryśki”, jesienią 1944 roku.

Płk Chyliński i kpt Gruetzmacher nocowali u Pawła Nowobranowa, następnie udali się rowerami do Rypina, przez Łąkie. Pod Kamienicą, w potyczce z patroliem żandarmerii niemieckiej poległ kpt Gruetzmacher, zaś płk Chyliński ranił jednego z żandarmów i zdołał ujsć.

Rel. Władysław Drzewiecki, Skępe.

*Informacja wydana,
między 22 8 1944*

KO

17

ojciec Chyliniski Józef - szef sztabu Okręgu
Pomorze, na przełomie 1838/1840 wyruszył
z Warszawy do Torunia, dotarł wkrótce do
Włocławka, do opactwa A. Gucoskiego
przy ul. Sieradzkiej 28.

KO 18

Chylini Józef

szef roboty KO Pomorski oddział
g. Oborniki na jejo kołtore w Kurhanie,
gm. Chalin, pow. Lipnowski w p. K. Górniskiej.

Zrobko: relacje spisana przez J. Górniską
zamierzona u K. Górniskiej,
niej. Wobolnie

HJ-

Poznať 25. II v sobotu 9 12.30
Kupline na Databall v Lodi

z Chylini alei - Siostra II

Lipiec 9

Wojtowicz Jadwiga

Lodi ul. Jura 38 m 14

Dnia 9 czerwca 1985 r. zmarła w Toronto
moja droga, mój brat i wujek

śp. ppłk. Józef Chylini alei ps. Kamini, Partia Wojsk Poln.
przeżył lat 87

był szef sztabu Komendy Pomorskiej Okręgu Żołd/OTK
w latach 1939 - 1945

Pogrzeben w Rumli

Siostry wdowie oraz farsarom sieballi

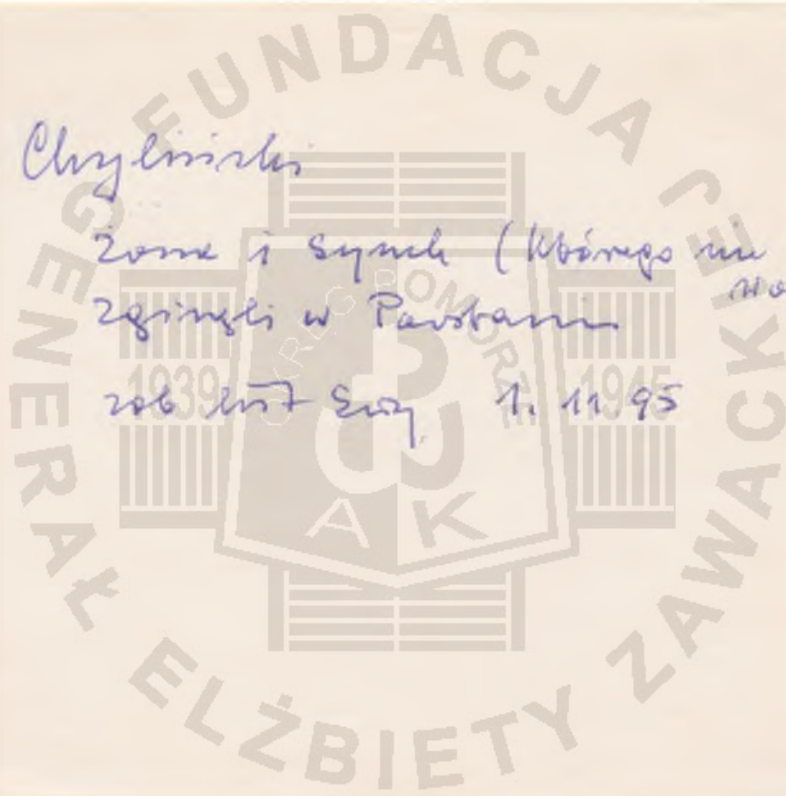
Wzorem prośbę o obywatelstwo w Łodzi na cmentarzu Dół
dnia 24 września 1987

KO 20

Chyliniskis

Zona i syna (Wojny na ucieczce -
zgineli w Prawdanie) (Mogile)

206 listy 1. 11.95



KO 21

Omylinstin Josef
was z Gustavem Obnewshim przez
kille dni przebywali w domu pp.
Grefleswicow w Chudrowie, gm. Chalich
(po zlikwidowaniu kościoła w Cypranie
k/ Włodzisławia).

Źródło: Rel. Greflowicz Maria K-393, inż. Włodzisław

WJ

r m - D7

FUNDACJA

ko

22

Chyliniski Jozef - 11/11 1959 - w Wjchomiu
 (kolcitar Jan Polin, Wjchomiu)
 jako robotnik pol. roz. Kogoroga "Niedlegosi"
 marzenia chetkowick. roz. mtabu Okrogu AK
 na Pomoku Gdanskim

ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Umlawienie nr 398 / 1971



23
AK

Józef Chyliński - ps. "Rekin", "Kamień"
Szef Sztabu Okręgu Pomorza

zob. "Listy, Ewy" 1/191; 2/191; 6/191
29/191

D. L. 12.

Sprawa pogrzebu J. Chylinського 24

- zesłać PK z toczni z opaskami

- rozlepić klejony

Szymon
Antonowi
Pomyślnemu

Polish
Sympozjusz
Polski
Tow. przyjaciół
Włodzisław Poleski

- delegacja w imię
Kraj. KO Pomorski dany

- data 24 kwietnia

KO

25

MIR CHYLIN'SKI JOZEF - szef sztabu
druhu Pomorsze wyda przebywał we
właściwym w zgodzie z ośrodkami
pp. Guszowickich przy ul. Skaroborskiej.

na ulicy St. Rosalskiej

1937.

Viop

Prendomimny Chylin'skijs wj. 9 jafu klij 36
list z 25.02 1984

me cetyri Pomoran byt zwanj jako Rekin
po wyppiu Willi'ego (Gobrowskijs) zminit po me Wicku
w meldankach do RG Kamini
me tereni okrogu pocrptlowo jako Form, poimj
Rekin i Wicku
jako Pietu wyptypowat w Bozlow, Tozja, Gendardles
jako Tadew w Bozde w Hiffmuisin, Russia
w Golubin byt Judrothuin, w Poruchin Pondry
w Lipini, Skypen Bolestow, w Frajarkowski Zygnant

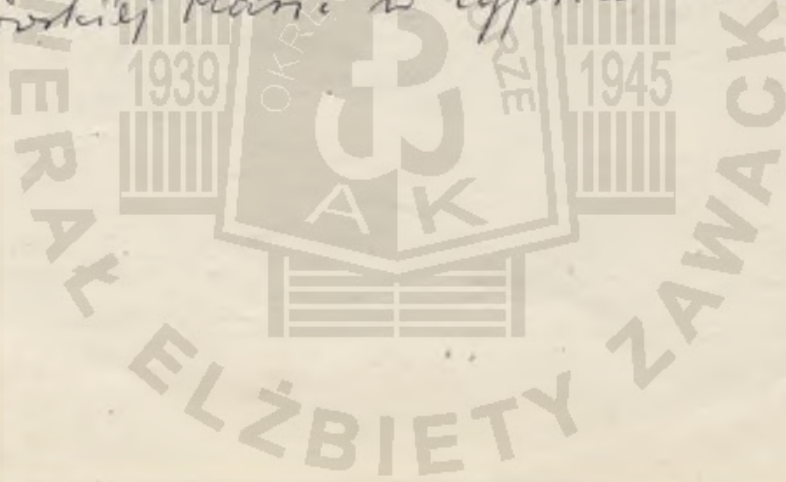
rel. m 27

Lipno 37

Chyliński Józef

zob. rel. Kłodkowskiej Marii (455 Pom)

Chyliński Józef (stary) Okręg Pom. 2 WZ: 176
często przebywał na kwatery u Kłod-
kowskiej Marii w Lipnie. Ok 84



M 27

Wrocław

28

Chyliniński Józef

ny rel. Marii Bartel Marcinkowskiej (203P)

Chyliniński kontaktował się z M. B. M.

w sprawie konspiracji /ok



Chyliński Józef

- kpt / mjr / ppłk: "Kamień", "Rekin", "Piotr", "Balesław", "Jan", "Michał", "Andrzej", "Tadeusz", "Mieczysław", "Georg Reim", "Józef Ruminiski", "Johann Sögel"

Pomorski
SZP-2H2
- AK 9A

- szef Sztabu Pomorskiego Okręgu AK
1. p.o. Komendant 2H2-AK

B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 11, 12, 14, 15
K. Wojt/Vl. 94. 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 33, 66, 33
68, 73, 103, 109, 110, 111

WYDZIAŁ
GENERALNY
ELŻBIETY ZA
1939
1945

XII 80

Chybnicki

30

pytaniem zjrzeć
podręcznik za listy 18.7.80 i 19.11.80

stwierdziłem otrzymać materia-
ły o auto biograf.

Pytaniem o dane Andrzeja
o spotkanie - obchodzie - z Kuchalem
podałem, że Gross wyjechał na
Pomorze VI 40



Clypin Józef (Kuj. woj. Pomorskie 32)
do szkoły powst. w Koszulinie, Główny
mieszkaniec ul. Nowej 5 Koszulin

podchorążówka 1923 r.

Tornau

Modlin

do rodziny w Górszynie

I żona 6 I 1940

żona z Tornau

małżonka przed

rodziną siostra Kłosa przez

Tójrzę

ostatni raz 1946 r. lipiec w Tornau

małżonka w Tornau od X 1945

Chyliniski Józef syn Antoniego
nr. 20.10.1904 r. w. Jabłonowie
w. PK "Piotr" wojenni w. PK " 33

awenturwanij
I grupa 15 - tu - awenturwan 17.08 - 15.09.45
II " 22 - " 16.11 - 29.11.45

ob. psolki, wzm. n. - kat., z zar. oficer, wyhant. średni
wzrost, bez majątku; w wojnie od 1924 r. - 1939 r.
kmdt obr. Pow. PK "
miał dokumenty na nazwisko Rumianki Józef

sk. , amercia

Zamianowa Anna Cieliejska 1935

Porok z grudnia 1939 r

"Mieszki ob. Kamień" wczym sctebn i
Zastpca Komendanta obrotu Pomors
podpis Rakai

Mam nadzieję, że wyrażę mi "Kartami" w gra-
dnie 1939 r nie piodrabim

- jako bycia przed Państwa nie ootatnij odprawi
m. Bore, ktoremu jak zwyklo przedstawiam stan
org. skrope, wybiegi i tereni i stan personaly,
stymatem zaslania i instrukcje dla boczny
Przy tym podkreślił, że ja jestem odpowiedzialny
za owce, pomiaru krowy organizacje i prace
od samego pocztku. W wyprzedku ewentualnego

~~Handwritten text, possibly a name or address.~~

Forma 39.

Wojciech Kłopotliwy, który ma przeciwnego zdania.
nazwa "Pani jest kolumnistką w wojnie"

list z Chyż. z 25 II 1974
do m. Wąsiewicza.

Prk. Gredziński (Kunde obywatel) wydaty wstecz objęte a
przez Chyż. Ko. wstecz pryncypal "Stanisław"

mjr Chyliński J.

SKO 36
Pom.
2WZ-PAK

Stamowisko wobec Powst. Warszaw.
rozbiścinności nt. zaangażowanie
Pomorska sm.

zob: aut. B. Chrzanowski, Echo Powst.
Warszawskiego na Pomorsku,
Biuletyn FAPAK, Tom 2004, nr 2
s. 18...

SS. T. 105

Chyliniskii Jurek

№ 0 37
EW 2-RK

sob. T: M: 208/817 Pom.

Włodarek Cestaw - list

z 14.01.2005v.

№. 1, '05

Angličtšlu Jozef

120. 38

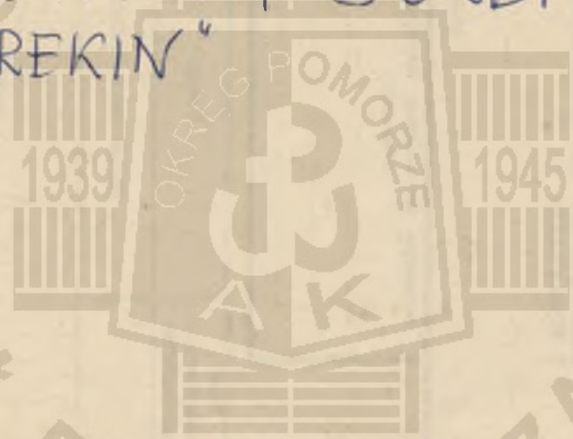
mianovau na stanoviste konspiracijne nie eava
pravomocnie; nie saune byt tie moxyzdny,
np. byt z "klochatec", grikmadicem a kymous-
mim, a zapreca, ze byt a dicit šmceru
grikmadicem dicit konspiraciu mediaru no to,
ze byt. Mcať meť cas dr ulicya

inf. p. Zichušluop a Inoumcaur 24.03.93

KP/111-93

Ko⁶³
39

CHYLINSKI JÓZEF
ps. "REKIN"



11/94 Dob. t. J. Jagielskiej-Szwabek, Ko

KO⁴⁰

CHYLINSKI JÓZEF
ps. BOLESTA

Łob. 4. Pasakowska Anna - KO
K-166

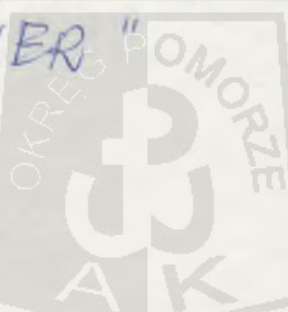
8x1/94

CHYLIŃSKI JOZEF

ps. "WICKER"

KO⁵⁴
41

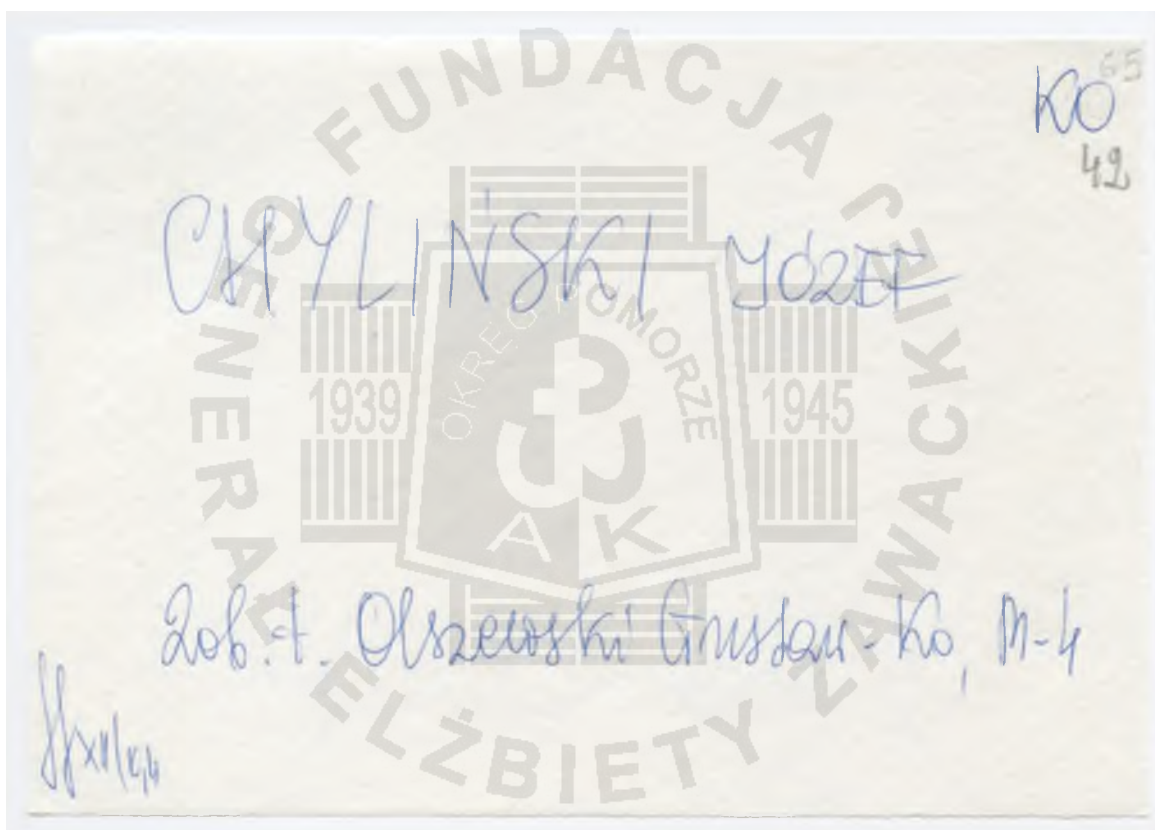
1939



1945

dob. t. Schulza Aleksandra - KO
M-20/629

11 x/94



43⁵
kpt. CHYLINSKI JOZEF p. "Wicher", "Rekin" KO AK

Szef Sztabu KO AK Pomorze.

Stemplewska Maria zam. Ostrowska ps. "Faszyna" -
łączniczka na trasie Brodnica-Osiek-Rypin.
Docierała z rozkazami do Brodnicy m.in. dla
"Wichra".

Po wojnie wyemigrował do Kanady lub USA.

T.: Stemplewska-Ostrowska Maria, Insp. Brodnica,
K-415, I, 1/1v, 3.

MGr'94

Ko
44

CHYLINSKI JÓZEF

Wspólnie z Marianem Górkim byli sądzony
przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Górnym
7.06.1946r. Józef Chyliński oraz Jan
Pawłowski. Umocowanie.

Tezka Górkiego Mariana M-57, relacja
syna

1946 r.

97

KO 45
AK

płk Chylin'ski Józef ps. "Józef" vel "Kamień"



T.: Chrzanowska Helena, Insp. Grudziędr, K-58,
116r '94 ^I 2/2.

CHYLINSKI JÓZEF

Merzy Edmund Paszkowski kontaktował
się z Józefem Chylińskim, który przebywał
w mieszkaniu Paszkowskich w Toruniu

Tezka Paszkowskiego Józego Edmunda M-160,
relacja żony Anny Chylińskiej-Paszkowskiej

1944 r.

KO
46

CHYLINSKI JOZEF

KO
48

Lab. t. Gross Jozef - KO, M-24

JJ x 1/94

Pomocze
ZWZ - AK 48

Cylichński Józef
pseud. „Lwów”, „Pich”, „Kamień”, „Bolesław”, „Rekin”. ppłk
na Pomocze przybył w marcu-kw. 1940, od tego podjął
organizację kwater i obsadził personalnie ZWZ
Cylichński szef Sztabu Pomoc Obrocy ZWZ-AK, wspierając
z Guckmaschorem, Gusem, Skoblikowem,
Kasajewem. Kontakty Cylichńskiego z R. Botwinow-
skym w sprawie wzajemnej konspiracji Pomoc-
ma i Pomocza nie dało rezultatów. Cylichński prze-
szedł w czasie pobytu w Brodnicach Cylichński wreszcie
przekroczył do miejscowości „Dawidów”, którą dawny
wypomoczek, tam odjechał odprawy.

Dziennik Pomoczek ... s. 19, 56, 88, 92, 93, 113, 126
127, 147, 148, 166, 220.
LX, 1994

49

Chyliński Józef

ps. "Rekin"

AK

W domu Marii Lidii Zakrzewskiej ps. "Orchidea-Roma" była kwatera. ^{AK} Często zatrzymywał się tam na noc "Rekin", kiedy miał odprawy w Brodnicy.

T.: Zakrzewska Maria Lidia, Insp. Brodnica, K-279,
k. I, 1/7.

MGr '94

KO
AK 50

(CHYLINSKI JOZEF) ps. "Wicher" AK

Waleria Wróblewska ps. "Róża" z Brodnicy była kurierką "Wichra" z Brodnicy do punktów w Grudziądzu: 1) w mieszkaniu Neumanna (na ul. Lipowej), 2) w mieszkaniu przy ul. Podgórnej, II piętro, nr nie zapamiętany "a" i "b" (hasło: "Czy goście przyjechali?"; odp.: "Oczekuję ich."), w Rypinie do "Dęba" po śmierci "Michała" oraz w Toruniu (wywiad kolejowy) w mieszkaniu "Szarotki" (Marii Canty-Bury) w willi za Viehrmarkt (Rynkiem Zwierzęcym).

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k. I, 1/3, 2v., 3v.

MGr'94

płk CHYLINSKI JÓZEF

ps. "Wicher"

AK

Szef Sztabu KO AK.

Maria Lidia Zakrzewska ps. "Orchidea-Roma" miała częste kontakty z Chylińskim i wspominała o nim w rozmowach z siostrą Leokadią Zofią Zakrzewską ps. "Chryzantema", którego ta nie знаła osobiście, lecz spotykała go kilkakrotnie w II połowie 1944r. na zebraniach u sióstr Zieleniewskich jako konspiratora o ps. "Wicher". W spotkaniach tych uczestniczyli także: kurierka "Ewa" (Irena Jagielska), por. Fiutowski i jego żona z d. Graf, "Orchidea-Roma", Jarzębowski.

T.: Zakrzewska Leokadia Zofia, Insp. Brodnica, I,

MG 1994 2/1.

Brodnica 24
KO 51
AK

58

CHYLINSKI JOZEF

KO AK

Ps. "Wicher", "Biały"

Korzystał z kwatery w mieszkaniu Heleny
Zołobińskiej w Dobrzyniu n/Drwęca ul. Kościelna 16
(Lindenstrasse 16).

T.: Zołobińska Helena, Insp. Brodnica, K-333, I,
1/1.

MGr'94

KO
54

CHYLEŃSKI JÓZEF

"KICHER"

pptk

Zołotaj organizowac, mimo zakazu
A. Schulca, komorkę Delegatury Str
Lubrajnych na Pomorzu skladajęcą
sie głównie z zawodowych podoficerów,
którym - wg Schulca - dano swamse
i pienigolke.

APAK

Teczka Schulca Aleksandra 11-20/629

11/194

Biografia A. Schulca, s. 13-14.

Chyliniński J.

- kpt., po: „Bolesław”, „Jan”, „Kamień”

Pomone
ZWZ-AK
55

IX. 1939 r. walczył w armii Pomorskiej, potem w obronie Modlina.
Po ucieczce z niewoli w X. 33 zapisał się do ZWZ. Od I. 1940 r. do zajęcia Pomone przez wojsko
niemieckie w 1945 r. był referent sztabu Komendy
Okręgu Pomone ZWZ-AK, jako mjr i ppłk.
Brat udział w konspiracji powojennej „Fursterowa”
przy UB. Po ucieczce przebywał na emigracji
zmarł w Ameryce w 1988 r.

A. Gąsiorowski, „Generał...” str. 76, 78, 105, 107,
108, 111, 112

K-Wgt/vj.94

ELŻBIETY

Pomorze
ZWZ AK

56

Chyliński Józef, kpt./mjr
ps. "Rekin"

Szef Sztabu i Zastępca Komendanta Okręgu
Pomorskiego ZWZ. Działał już od końca 1939r.

Od maja 1945r. Komendant Okręgu Bydgoskiego
Delegatury Sił Zbrojnych, po ppłk. Janie
Pałubickim.

Autor relacji.

Mat. z Konfer., "Armia Krajowa na Pomorzu",
str. 12, 13, 25, 26, 38, 41,
127,

K.Wojt./94.

KO Pocz.
AK 57

kpt. CHYLINSKI ps. "Kamień", "Wicher", "Piotr",
"Rekin"
p.o.komendanta "Ożarów" od $\Sigma/40r.$ do
 $\text{XII}/41r.$ i od $\text{V}/43r.$ do $\text{X}/43r.$ ~~ożarów~~

źródło: Rel. Fr. Bendiga. Arch. Pocz. AK,
M-30 s. 1

A. Zak. 91

Chylnski

58

List Rekina do Ewy z dnia 20-11-1975

Jak przyjechałem do Kanady to poszedłem do Koła AK w Toronto i o dziwo widzę Sikore, który mnie zamykał w celi w więzieniu w Gdansk jako Ubek. Zrobiłem raban i jak się zapytałem kto go wprowadził do Koła AK i czy został sprawdzony wskazano mi Krasuckiego. Po rozmowie z Krasuckim otrzymałem odpowiedz, że on za niego gwarantuje i będzie członkiem Koła. Prezesem Koła jest ~~xxx~~ De Lopato, który mi oświadczył że już w 1939r był aresztowany przez Gestapo, wówczas oświadczyłem, że mnie w tym towarzystwie nie będzie.

KO AK 58

CHYLIVSKI Józef ps. "Relim"
Usignwał ^{też} kilka pseudonimów w rze-
nowi od miejscowości: "Andrzej" - w Brodnicy,
"Ludwik" - w Golubiu, "Piotr" - w Bydgoszczy,
"Tadeusz"
"Jan" - w Straszawce.
Zrodło: Bar. Polu. Aktonum. K - 191
(List z marca 1991 r.)

A. Zale.
91

Ko 60

Chyliniski Jozef

inf Gremy Jafitskij Nowakowej
o żonie Chyliniskiego (zob 6/pr/92 SZ)

" Informacji może udzielić
Wł. Józowa; miała na imię Grene lub
Halina. W Poznaniu mieszkała jej
matka na ul. wówczas Saarlandstr.
jej siostra Lusia zmarła kilka lat
temu. Żona jakoby zginęła w Pawsta-
nin, ale mi wiadomo, czy to prawda."

SZ, 92r.

KO

61

CHYLINSKI JOZEF

Kpt mjr

"... 20. 10. 1939 r. został mianowany Szefem Sztabu i 2-cą Komenda Pomorskiego Okręgu SLP której nie udało się zorganizować. W październiku styczniu 1940 r. poszł jako Szef Sztabu ZWZ, wyjechał na Pomorze. Nawiązał kontakty z istniejącymi formacjami organizacyjnymi konspiracyjnymi: Szarymi Dżurkami, Gromowolami, Organizacją Ojca Białego, Stronnictwem Narodowym. Podjął kontakty z Bydgoszczą ... we Włocławku ... W lutym 1940 r. J. Chylński wyjechał do U-ry i przedstawił stan organizacyjny Okręgu Komendy Okupacji Niemcewicz - S. Rostekiemu oraz Komendzie Pomorskiego Okręgu ZWZ - mjr Józefowi Ratajskiemu." Po aresztowaniu Ratajskiego - Komenda Okręgu Pomorze - do końca 1941 r. (mianowanie Ostrowski'ego).

AK na Pomorzu, s. 27, 29, 30

88/194

kpt. (mjr) CHYLINSKI JOZEF

KO ZWZ

Mianowany szefem Sztabu i Z-cą Kmdta Pom. Okr. ZWZ - 20.X.1939r. Przystąpił on do montowania sieci łączności konspiracyjnej w kierunku Włocławka -Torunia -Bydgoszczy -Grudziądz. W pocz. stycznia 1940r. wyjechał na Pomorze. Przełamując bariery międzyorganizacyjne nawiązał kontakt z Sz Sz, "Grunwaldem", Organizacją Orła Białego i SN. Na odprawie sztabu w Bydgoszczy przyjęto ustalenia organizowania poszczególnych służb konspiracyjnych na Pomorzu, po czym Chylinski wyjechał do Warszawy w lutym 1940r. i przedstawił tam stan organizacyjny Okręgu Kmdtowi Okupacji Niemieckiej S. Roweckiemu i Kmdtowi Pom. Okr. ZWZ mjr-owi Józefowi Ratajczakowi. Od jesieni 1940r., tj. od momentu aresztowania kmdta Okr. Pom. ZWZ Józefa Ratajczaka do objęcia tego stanowiska przez Ruydolfa Ostrihanskiego w końcu 1941r., pełnił obowiązki kmdta Okręgu Pom.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 128-129, 131.

116 194

63

kpt. (mjr, ppłk) CHYLINSKI JOZEF

KO AK

Szef Sztabu KO ZZWZ-AK Pom.

Przejął obowiązki kmdta Okr. Pom. ZWZ-AK po
aresztowaniu kmdta okręgu Rudolfa Ostrihanskiego
13.V.1943r.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie
nadbaltyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna...,
s. 129, 131.

MGr 1994

KO AK
64

mjr (ppłk) J. CHYLIMSKI

KO AK

W niektórych relacjach stwierdza się, że w pewnych okresach obowiązki Kmdta Okr. Pom. pełnił szef sztabu J. Chyliński. Zwykle działo się tak po aresztowaniu dotychczasowego kmdta (X. 1940r. - XII. 1941r., V-X. 1943r.). Najwięcej kontrowersji budzi sprawa pełnienia przez niego obowiązków kmdta także w ostatnim okresie okupacji. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzić można jednak, że kmdtem okr. był w tym czasie płk J. Pałubicki.

A. Gąsiorowski, ZSP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan badań i postulaty badawcze, [w:] Walka podziemna..., s. 99-100.

MGr

KO AK
65

CHYLINSKI JOZEF

KO AK

Jako pierwszy zamieścił informacje o podjęciu nowych prac organizacyjnych w 1942r. w celu stworzenia zawiązków dwóch podokręgów: Podokręgu Królewiec "Zamek" i Podokręgu "Tratwa", "Mewa".

Chyliński sporządził po wojnie niekompletną wersję obsady personalnej Okr. Pom., głównie na podstawie relacji i własnej pamięci. Materiały te dały pewną podstawę wyjściową do dalszych badań.

A.Gasiorowski, ZSP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan badań i postulaty badawcze, [w:] Walka podziemna..., s.98, 99.

MGr 1994

CHYLINSKI JOZEF

KO AK
66
KO AK

Szef Sztabu Okr. Pom. SZP mianowany w Warszawie 20.X.1939r. Przystąpił wtedy do montowania sieci łączności. Z Warszawy na Pomorze wyjechał dopiero na początku stycznia 1940r. Nawiązał wówczas współpracę z istniejącymi tutaj organizacjami, szukającymi kontaktu z Warszawą. Informacje o okresie formowania SZP-ZWZ na Pomorzu zawarł w swej obszernej relacji. Uczynił to jednak bardzo ogólnikowo.

A.Gasiorowski, ZSP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan badań i postulaty badawcze, [w:] Walka podziemna..., s.97.
MGr 1994

Forost 67
KO All

Chylinśki Józef, lejt. (ppłk), ps. "Kornieć",
"Dicker"

formalnie był mężem siostry, a w rzeczywistości
wieloletnie dowódcą dwugim eskadronem
lub niedygnarcją kolejnych komendantów.

Komandorowi U., Olszy Pomorskiej Armii Krajowej. Od
"Gniewu" do WLN-u, WPH, 1993, nr 4 (146),
s. 74-75

ML 67 94

Chylinowski Józef ppłk. ps. "Kamień"

Tamr 68

DSZ KO

6.9.1946 Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie uchylił wyrok w jego sprawie w części dotyczącej umorzenia postępowania, a Wojskowy Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze 25.11.1946 skazał go na półtora roku więzienia na podstawie art. 1 Dekretu o Oczyszczeniu Państwa z zaliczeniem na pułk oszacunki obrem "janczarskiego awanturanta".

Komandosi W., Oleg Romone ..., Wpł. Próg. Hist.,
Młot-94 1993, nr 4 (146), s. 91-92

PpTn Józef Chyliński

4 | 120

69

2. Zabezpieczyć miemie państwowe i prywatne
3. Pouczyć naukowo cywilom i wojskowemu
4. Mieć przygotowane materiały opatrunk.
5. Zachować spójność przy wycofywaniu się Niemców. Nie prowadzić, by nie doprowadzić do repracji ze strony wroga.

Był to jenerał wielce punktualny, które po tych latach nie pamiętam.

Relin był człowiekiem o zdrowym poglądach a przede wszystkim wobec wszystkich był lojalny, był wielkim patriotą i całym sercem oddany sprawie Polski.

nr 27

ko

70

Chyliniński Józef

rel. Sobociński Janina (156 P)

- 1) Sobocińska była do bezpośrednich poleceń Chylinińskiego. 10 k 84
- 2) Chyliniński przyjechał wiosną 1944 do Skępa. On ma dwa typy osłonek dla organizacji miejskich oddziałów. Szata kobiece WS k. anektował ich i zorganizował kontakty.

Prtk. Józef Chykiniski

1 | 12.0

71

Kuriera Rekina byłem od sierpnia 1944 do jego aresztowania przez UB w 1945. Kiedy przeszedłem do jego dyspozycji na wstępie rozmowy, że w pracy jest bardzo wymagający, nie uważa lekceważenia, kładzie duży nacisk na zachowanie wszelkich środków ostrożności, ale pracę potrafi ocenić. Rozmawiał, że praca z nim jest ciężka ale nie wymaga więcej, czego by sam nie żądał sobie. Tymczasem rozmawiał w Brodicy, ul. Przekop u W. Lieliewskiej był obecny „Michał-Łarta”, J. Derucka i W. Lieliewska. Rekin był wymagający w pracy, każdy szczegół był dla niego ważny.

Pptm Józef Chyliński

2/20

72

Nie tylko poosta, meldunki i raporty
ale każde restne uwagi, nawet podroz,
wyjerdy o wszystko wypytywał dotądnie.
Był wymagający ale jednocześnie
dbał o ludzi. Wład duży nacisk na
podporządek morale, opiekę nad rodzi-
nanami. Wtedy w pow Brodniczym wybi-
łucha też "epidemia" a właśnie z tego
świata i gospodarkę wycierali siwie
a zdrowie zabijali, niż było podru-
całe rodzinom areatorowacych.
Właśnie tam gdzie były małe dzieci.
Każde jego wyżard, spokhanie było
przemysłowe. Był przewidy w szelkim,
nieprzemysłowym napadom. na Niemców
dwierzec, nie warto by za 1 Niemca

PpTku Józef Cyplinski

K.O.

200 Polaków s^{to} pod ścianę. Dla niego 73
każdy Polak był drogi. Jeśli trzeba było
wydać wyrok śmierci, to tak jak miało
miejsce w Brodwiny Golubini, wprst
Niemca napojono wodą, a potem utopiono
w Dzwęcy. Siebie nie obrażał, jedyni
pocatym sercem. miał mi^{te} podejść
do ludu i na każdej kwaterze był serdecznie
przyjmowały i witany jak najlepszy przy-
ciel i zawsze miły gość.

Jego ostatni rozkaz pisałam na maszynie
w Wrocyńcu w świątyni Boiego Narodzenia.
Były do instrukcje jak zachować się w
czasie wycofywania się Niemców.
Pamiętam, niektóre punkty rozkazu
1. Rozpoznać obiekty podminowane

CHYLINSKI JOZEF

KO-1
AK 4

AK

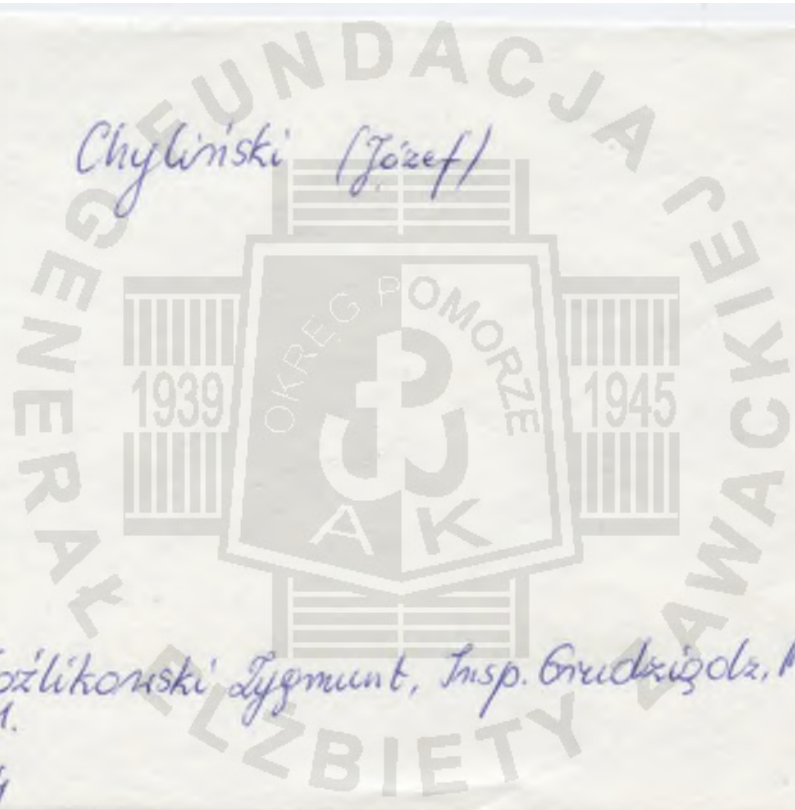
W ramach interwencji na oświadczenie Walerii Wróblewskiej ps. "Róża" z Brodnicy, która powiadomiła go o bardzo nieostrożnym zachowaniu się "Fali" (Franciszka Trojanowskiego) przybyłego z Warszawy i przebywającego czasowo w Brodnicy, przybył do Brodnicy na rozmowy z "Falą". "Fala" odwołany został do GG.

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k.I,
1/3.

MGr'94

KO AK
95

Chyliński (Józef)



T.: Kozłikowski Szymon, Insp. Grudziądz, M. 69, I, 2/1.

MG 194

KO
76

CHYLINSKI JOZEF

Franciszek Grabowski, jako wykonawca
poleceni niemieckich urzędów państwowych
dla dokumentów mystawianych dla AK-owców,
podlegat sztabowi KO Pomorze, współpracował
głównie z Józefem Chylińskim.

Teczka Grabowskiego Franciszka M-88, relacja
siostry Władysławy Tójzy

18/1/94r.

KO
99

CHYLINSKI JÓZEF

ps. "PIOTR"

A przypadkowej pomocy z zandarmami
niemieckimi w okolicach dipna ostanwemy
jako szef sztabu KO przez oficera sztabu
"Michała" - Henryka Gruczmałcha, który wtedy
zginął w walce 13.09.1944 r.

APAK, Leoska Gruczmałcha Henryka M-29,
relacja Jadwigi Grubiskiej, s. 5.

9/94

(CHYLINSKI JOZEF) ps. "Wicher"

KO 38
AK
78

AK

Z-ca d-cy Okr. Pom. AK od 1941r. . Przed nim stanowisko to piastował "Stanisław" (Józef Gruss?), ewentualnie "Agnieszka".

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k.I,
1/1, 2, 2/1v.

MGr'94

(CHYLINSKI JOZEF) ps. "Wicher"

KO
AK 94
99

AK

Był w posiadaniu prasy konspiracyjnej.

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k.
I, 1/2v.

MGr'94

Form. 80
DSZ KU

Chylinśki Józef mjr/ppłk., ps. "Riotr"
do 9.6.1945r. był resem niemieckim, po czym
objął komendę szwadronu pomorskiego (bydgoskiego)
DSZ.

Komorowski K., Olsztyńskie Pomorze ..., Wojak. Przgl.
HWA., 1993, nr 4 (146), s. 89.
MLot-94

81

(CHYLINSKI JOZEF) ps. "Wicher" KO AK

Szef Sztabu KO AK Pom.
Na kwaterze AK u Apolonii A. Zielińskiej
zamieszkałej w Stalmierzu (gm. Chrostkowo,
pow. Rypin), "As" vel "Czarny" (szef Komórki
Łączności i Kwaterunku KO ZWZ-AK Pomorze (?))
kontaktował się z "Wichura" (kmdt Obw. AK Lipno) w
1943r. oraz z "Wichrem" w 1944r.

T.: Zielińska Apolonia A., Insp. Brodnica, K-612,
I, 1/2.

MGr'94

KO AK
82

CHYLINSKI JOZEF ps. "Wicher"

Szef Sztabu KO ZWZ-AK.
Wg Chylinskiego Maria Lidia Jakmenska z Brodnicy
ps. "Orchidea - Roma" była okresowo, używa-
jąc ps. "Roma", wywiadobezwrotną siecią wypra-
dawczej Insp. Brodnica.

T.: Jakmenska Maria Lidia, Insp. Brodnica, K-279,
II/1,2,6.
146t '54

KO AK⁹³

83

ppTk Chyliński Józef

Na podstawie zeznań J. Chylińskiego i pTka J. Patu-
lickiego oraz relacji M. Stauffer (PAP) K. Giechanowski
strzeżdżit, że PAP gotowa była podprędkować się
na zasadzie autonomii KG AK, a nie KO AK Pomoru.

Źr.: A. Gąsiorowski, SZP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan ba-
daní i postulaty badawcze [w:] Walka podziemna..., s. 106.

MGr 194

KO AK

84

mjr CHYLIŃSKI JÓZEF

Szef sztabu KO ZWZ-AK Pomorze.

J. Jagielsta-Nowak była jego kumierką i łączniczką.

Źr.: A. Gąsiorowski, SZP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan badań i postulaty badawcze, [w:] Walka podziemna..., s. 110.

MGr 194

85

CHYLIŃSKI JÓZEF

KO AK

Jakoby Szczęsny(?) Bernard wicewojewoda gdański
otrzymał relacje o Laskowskim przypuszczalnie
autorstwa Chylińskiego.

Chyliński bywał u Laskowskiego w Brodnicy
(ul. Hallera).

T.: Laskowski Bolesław, Insp. Brodnica, M-56,
V/11,13.

MGr'94

Forma 86
AK KO

Chybiński Józef kpt. (ppłk), ps. „Waniewa”, „Zichek”
rozkazem nr 3 z 1944 r. nakazał mordować
dywersji propagandowej na Pomorzu.

Komandosi H., Odczyt Pomorska Armii Krajowej.
Od „Gumaldu” do WPN-u, WPH, 1993, nr 4
(146), s. 82

ML6794

CHYLINSKI JÓZEF ps. „Wicher”

KO AK
817

15. IX. 1944 r. podpisał rozkaz jako „Wicher”, w którym stwierdza: „Mając na uwadze wysokie poczucie obowiązku i odwagi żołnierza AK, zrozumienie chwili i obowiązku jaki mamy dla Ba bohaterów Warszawy musimy być we staćcym czasie gotowi do walki ze strasznym wrogiem. Musimy stać się godni tych, którzy krwawo walczą w Warszawie i stawią światu imię Żołnierza Polskiego”.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 149.

MGr' 1994



Justo Tomu 89

Chyliński J.

1939

OKREG



MORZE

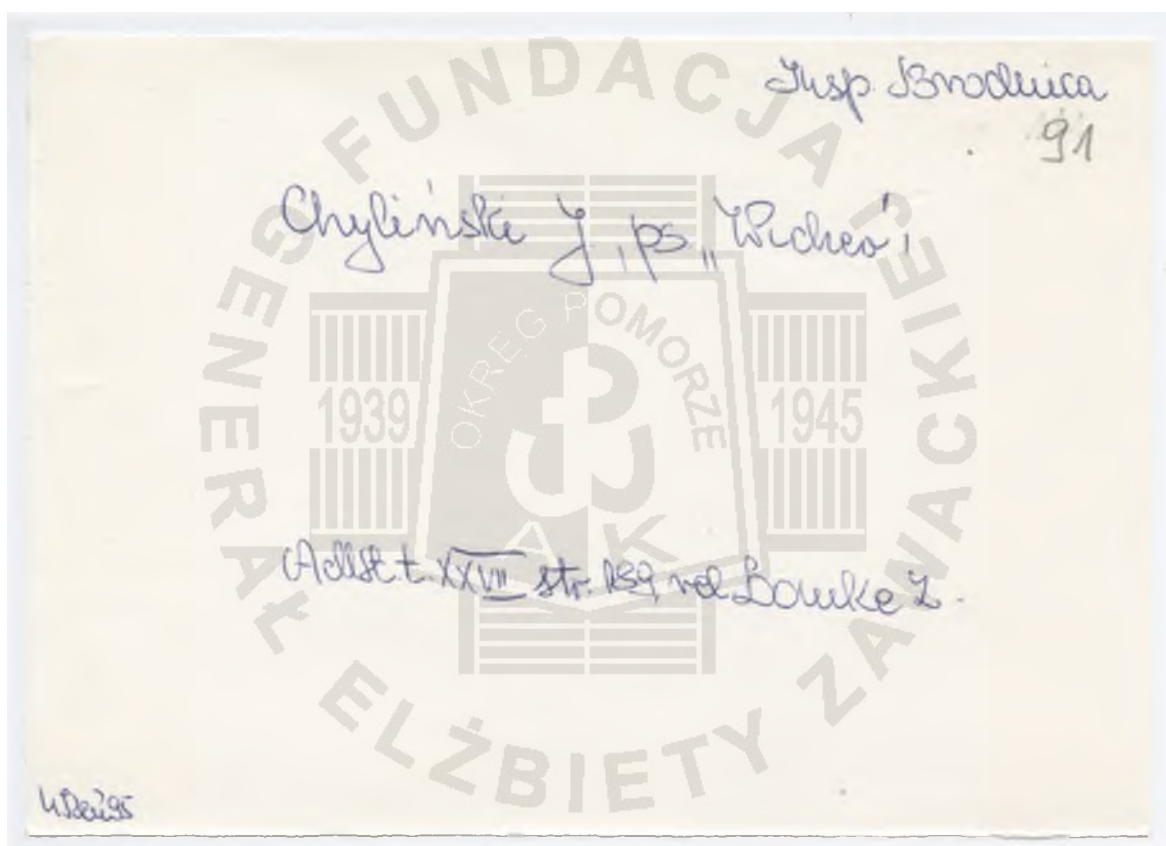
1945

AK

Atoll t. XVII str. 197, ul. Jagielska 1.

6.12.95





Chyliniak Józef mjr, "Rekum"

Pomorze
KO
92

T. Kalinowski B.

RP-95





114
ko
93

CZYLIŃSKI JOZEF

ptk.

1939

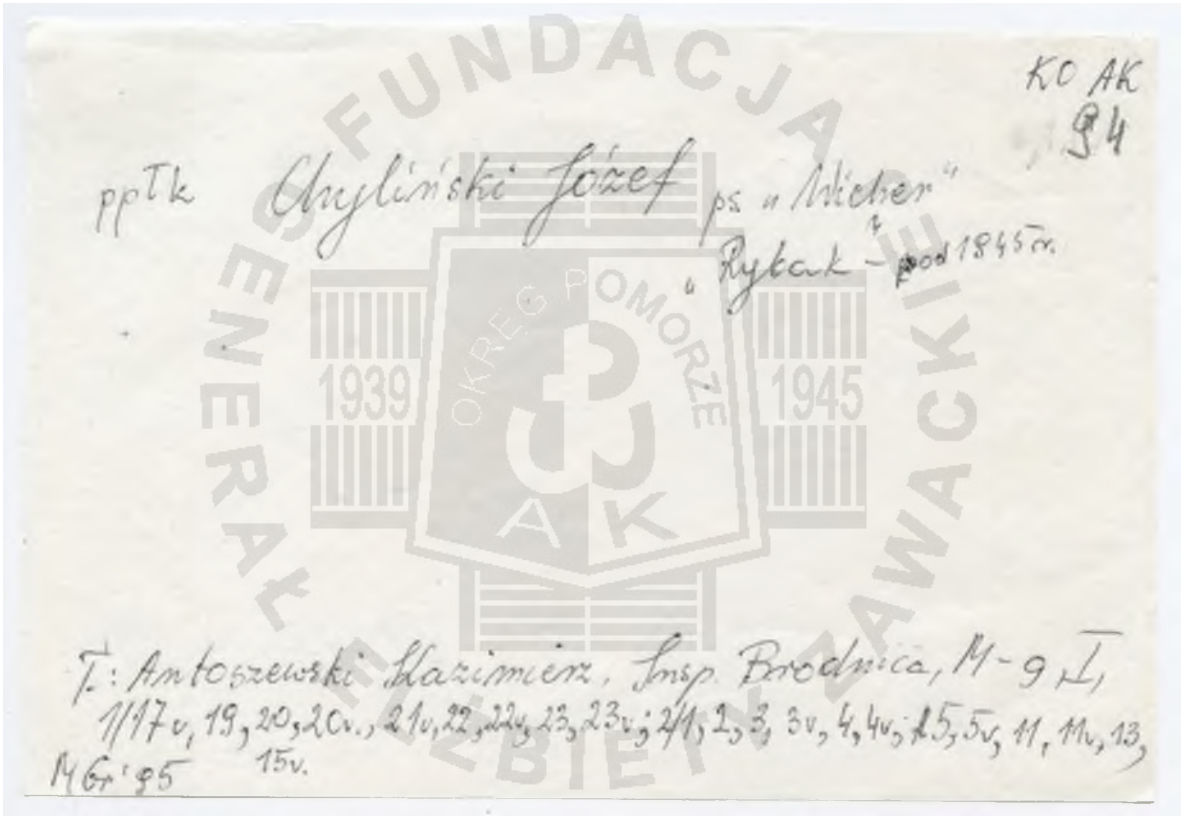
OKRĘG POMORZE

1945

AK

K. Giechanowski, Starys okręgu Pomorze, 70A GP,
APAK, oprac. B-84, s. 24

1995



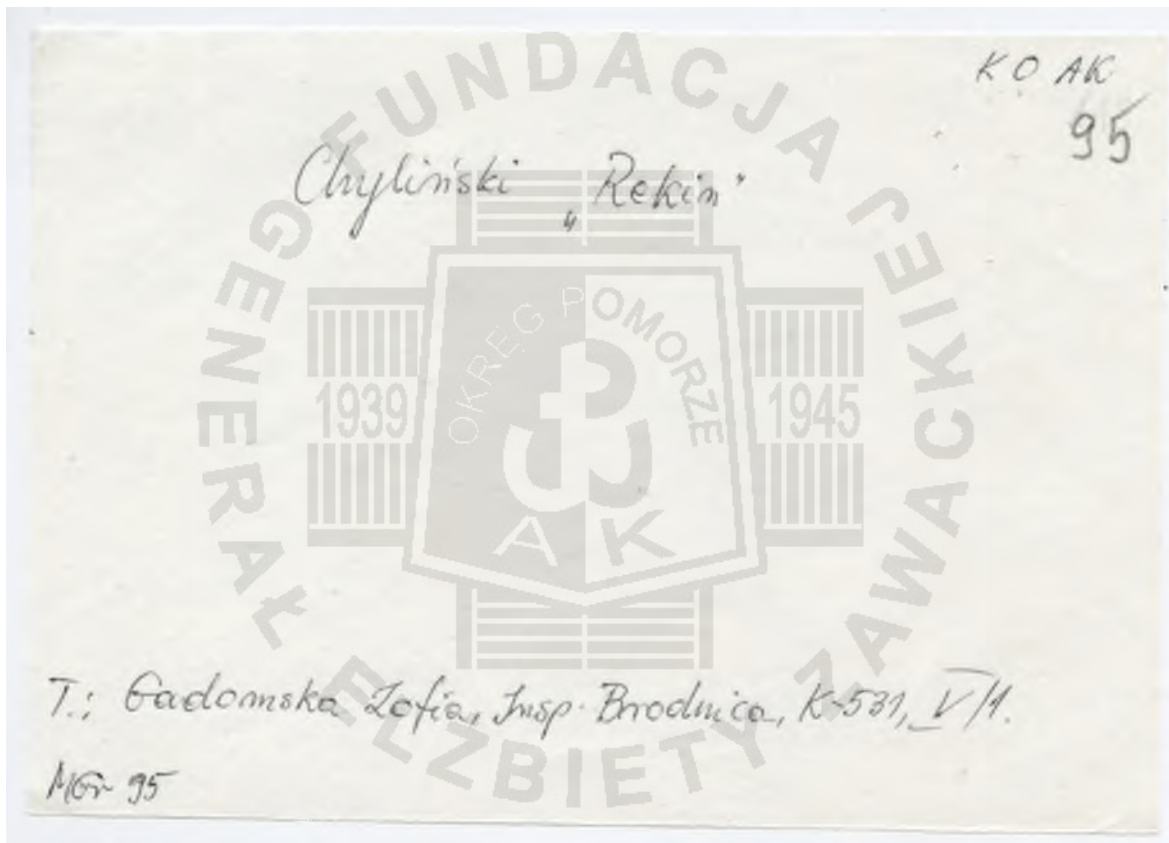
ppTk

Chyliniński Józef ps. „Michał”

Rybak - pod 1845 r.

KO AK
94

T: Antoszewski Marcin, Insp. Brodnica, M-9 I,
117v, 19, 20, 20v, 21v, 22, 22v, 23, 23v; 24, 25, 3, 3v, 4, 4v; 5, 5v, 11, 11v, 13,
14, 15, 15v



KO AK
95

Chyliński Rekin

T.: Gadomska Zofia, Insp. Brodnica, K-531, V/11.

Moi 95

KO AK
196

Chylin'ski Józef "Wicher"

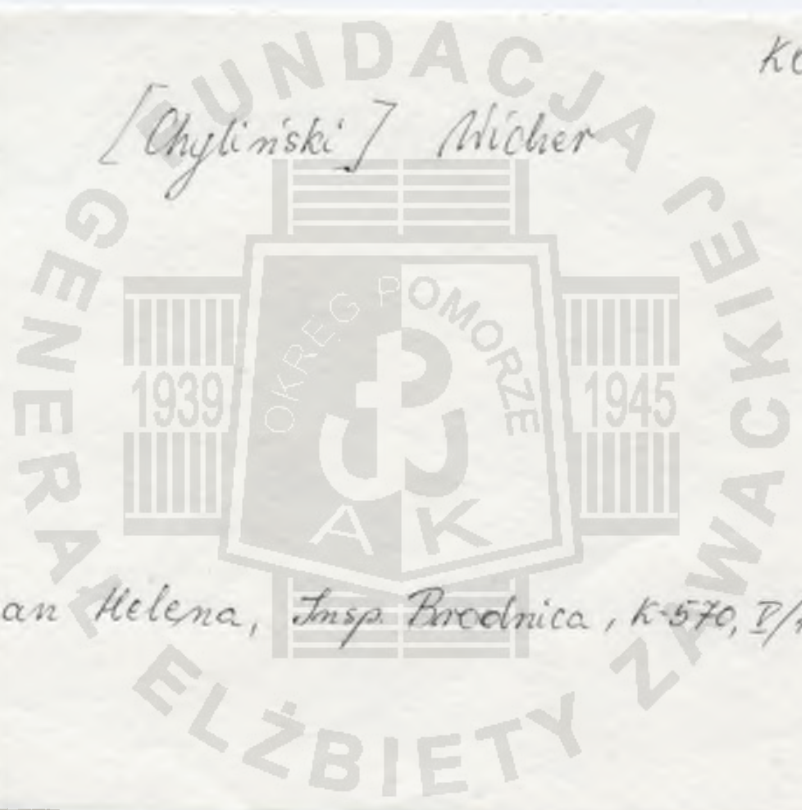


T.: Spodnieńska Maria, Insp. Brodnica, k-332, I, 1/1; II/3;
V/2, 3, 8, 10, 14, 15, 18,
MG '95

KO AK

97

[Chyliński] Micher



T.: Bixan Helena, Insp. Prowadnica, K-570, I/10

146r'95

Chylin'ski Józef ppłk.

KO 98

T.: Ciesielska C. - k. 1/1
i msp. Toruń

KP-95

KO 199
AK

Chyliński Józef

ps. "Michał" - m. Obrze Rypin



T.: Lewandowska ^{Sadurza} Apollonia, Insp. Brodnica, K-478,

I, 1/IV.

MG 85

22 Chyliniak

Ko
100

Komorowski K.-Leksykon
str.41-...Chyliniak stanął przed Sadem Wojsk.
Prawda jest, że Fala złożył jakieś oskarżenie
, było to w związku ze sprzeciwem Rekina wobec
pomysłów Fali o wystąpienie na Pomorzu z walka
zbrojna. Natomiast w styczniu 1945r Rekin przebywał
w Kruszynach u Dulskich. Był to okras masowych are-
sztowan w związku z wyspa pokrzydowska. Nawet kilka
dni przebywał w bunkrze u Abrahama (st. Fijałkow-
ski), nigdzie nie wyjeżdżał, więc gdzie się odbył
sad? co list dr B. Lenczewskiego do Ewy
z dnia 5-10-94 r
Jurek Nowakowski
Leicester 12-1-99

EWA
95

KO AK
101

CHYLINSKI JOZEF

KO AK

Szef Sztabu KO ZWZ-AK Pom. w następujący sposób scharakteryzował bieżącą walkę Okręgu: "Okręg Pomorze nie nadawał się na większe akcje zbrojne z powodu braku ludzi, sprzętu, uzbrojenia, zaopatrzenia i braku większych kompleksów leśnych".

Zr.: B.Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s.134.

MGr' 1994

mjr CHYLINSKI JÓZEF

KO AK 103

Szef Sztabu KO Pom. ZWZ-AK

Sprawy konspiracji na p. Pomorzu omawiał Chyliński na sprawach w Warszawie. Konsultował się także z gen. S. Tatarzem, z którym omawiał zagadnienia przygotowania Pom. do powstania. W kwietniu 1944 r. KO otrzymała rozkaz, aby w trybie pilnym do Komendy Obszaru Zach. przyjechał Chyliński, który „miał być zorientowany w dotychczasowej prac Okręgu”. Poza tym KO Pom. AK miała „nawiązać, jak najprędzej łączność z oddziałami w Borach Tucholskich”.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 148-149.

MGr' 1994

mjr./ppłk. ST CHYLIŃSKI JÓZEF

~~AK~~ KO
AK
103

Szef Sztabu KO AK,
F. Rochowiak - szef Ekspozytury Delegatury Rządu
R.Pna Pomorze utrzymywał stałe kontakty z Chyliń-
skim oraz z Inspektorem toruńskim AK B. Piętkie-
wiczem.

G.Górski, Pomorska ODR, [w:] Walka podziemna...,
s. 198.

MGr 1994

KIO
104

CHYLINSKI JÓZEF

Chyliński jako szef sztabu okręgu
utrzymywał ścisłe kontakty z Henrykiem
Gruetzmacherem. Jednym z punktów
kontaktowych była kwatera w Bydgoszczy
pod kryptonimem "Trójka".

Teraka Gruetzmachera Henryka M-29,
relacja Jadwigi Gliniskiej, s. 1.

88 VI/94r.

KO⁹⁹
105

CHYLIVSKI JOZEF

W styczniu 1940 przyjechał do Torunia,
nawiązał kontakty z lokalnymi
konspiratorami, przygotował kwatery
konspiracyjne, metody łączności
i w lutym 1940 wrócił do Ł-ry.
Powrócił w marcu 1940.

8x194 Jasnowski, Gestapo, s. 43

FUNDACJA

KO
106

CHYLINSKI JOZEF

ps. "KAMIEN", "WICHER", "REKIN", "ANDRZEJ"

Chylinski od wiosny 1944 r. przebywał
w domu Tadeusza Dulskiego w Krusynach
Salacheckich pow. brodnicki. Mieszkał
tam tajną kancelarię szefa sztabu KO
Chylńskiego, który ukrywał się tam
do początku 1945 r.

APAK

Jezaka Dulskiego Tadeusza M-525/1162, relacja
KWATERA NA MAJUTACH

88/94

Tom 104
RO SZP-ZSZ-AK

Chyliński Józef, kpt. (ppłk), ps. "Kamień",
"Złoty"

mianowany 20. 10. 1939. p. o. nota robotu SZP ppłk.
Mefana Kowalewicz p. o. nota robotu służbu pomocnic-
go SZP, był wcześniej przydzielony do Tajnej Organizacji
Kongresowej w służbie pomocniczej w Działowie, służb,
po wstąpieniu w ps. przedwzrostu 1939. przybył do Sow-
moy.

Komandosi W., Olegi Parnone Armii Ukraińskiej. Od "Gim-
nazy" do WLN-u, WPH, 1933, nr 4 (146), s. 73
ML6784

Tomis 108

KO SZP-242-AK

Chylicki Józef, kpt. (ppłk), ps. "Kamień", "Złoty"
na początku stycznia 1940 r. przyjeżdża na Pomorze
i przyjeżdża do Tomisza z zamiarem nowej komendy ZCh,
wstrzymując się u rodziny Ciesielskich w Tomiszu, gdzie
zainstalował pierwszy punkt dowodzenia i Tomisza.

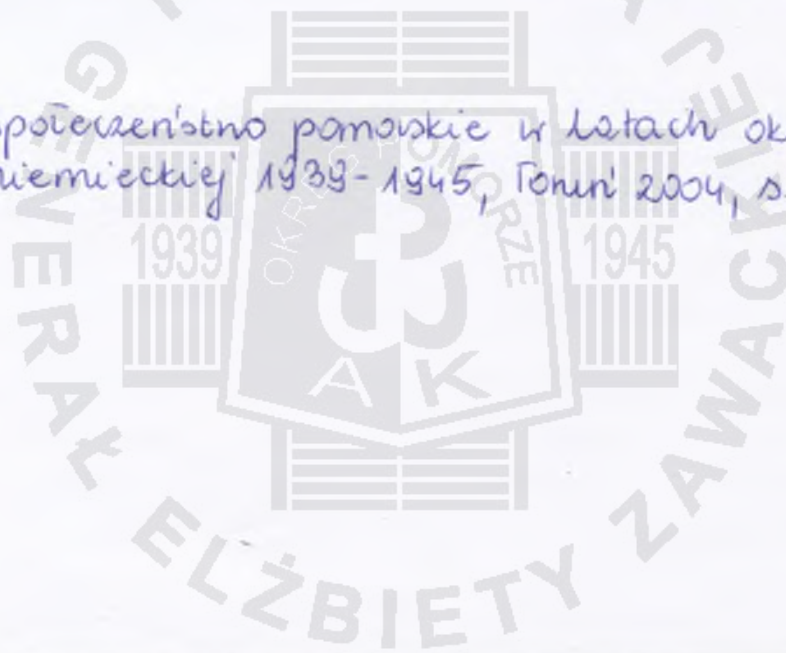
Komandosi H., Odcisk Pomorskiej Armii Krajowej. Od
"Gromadzie" do WIn-u, WPH, 1993, nr 4 (146),
s. 73-74

ML6E94

Chyliński Józef, "Rekin"

szef Sztabu Pom.
Okręgu AK 109

206. Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji
niemieckiej 1939-1945, Tomuś 2004, s. 37, 42,
49



Chyliński J. (i.m.n.)

Brodnica
xxxxxxx
AK

Stanisław Dzięgielewski nie znał jego stanowiska. Poznali się w latach 1942-1943, przez Józefa Grussa. W/g Kazimierza Antoszewskiego to on w kwietniu 1944r. mianował K. Antoszewskiego komendantem inspektoratu Brodnica. W maju 1944r. miał krótko kwaterę w Kominkach, a potem w Kruszynach u T. Dulskiego. W VIII.1944r. w Brodnicy brał udział w spotkaniu z pułkownikiem (NN) z Warszawy razem z Aleksandrem Neumanem - przedstawicielem Grudziądza. Sprawa dotyczyła organizacji grupy, która miała iść na pomoc walczącej Warszawie. Z uwagi na brak broni koncepcji tej nie przyjęto.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr.174, St. Dzięgielewski K.Woj.

CHYLIŃSKI J. (i.m.n.)

KO
Włocławek
AK

- w marcu 1941r. zaprzyścięgał Ludwikę i Józefa Feliksa Stencłów, których poznał u Guzowskich. Ludwika Stencel była jego łączniczką w kontaktach z H. Grützmacherem i J. Grussem. Bywał w Falborzu.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr.104, L. Stencel
K.Woj.

Chyliński (i.m.n.)

Obszar *112*
Zachodni
AK

- stykał się z nim kpt. Kazimierz Leski, szef sztabu. W październiku 1944r. rozmowy dotyczyły techniki działania, odtworzenia łączności (po aresztowaniach), orientacji co do stanu posiadania.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr.123, K. Leski
K.Woj.

145
KOPON.

CHYLINSKI JOSEF
"KAMIEŃ", "REKIN", "PIOTR"

Job. APAK, INSP. BYOG., T.: DRYGAŁA W., EICHSTAEDT J.,
GENDASZEK F., GENDASZEK M., HENNE S., HOFFMANN L.,
JASIŃSKI B., KLUNDER U., KRZYŻANOWSKI M., PAWLAK T.,
SZATKOWSKI Z., WRZEŚNICKA Z., ŻBIKOWSKA U., DERUCKA J.,
ŻBIKOWSKI W., BARTEL-ROGOZIŃSKA X., SZAJKOWSKA H.,

KO

1146

Chyliniński Józef
miał kotery w domu pp. Grabowskich
w Wymyslińcu, gm. Stępa, przejął
tam przez okres 3 tygodni wraz
z H. Gmieschnerem.

Źródło: kłosa Agnieszka Grabowska
ing. Włocławek

157.

ko 43
115

Chyleriski Jozef

z Dobryni ps. w Białym

Cz. 1.

zob. T.: Spisime s. suszynskiego, I Relecje,

str 52, 53, 113, 115, 116, 119, 120, 133,
134, 135, 165, 169, 185, 209, 293, 328,

482, 485, 489; II Moku s. 68, 69

IV Nieznie mapy str. 32-33, V ~~1~~ 117 s. 13

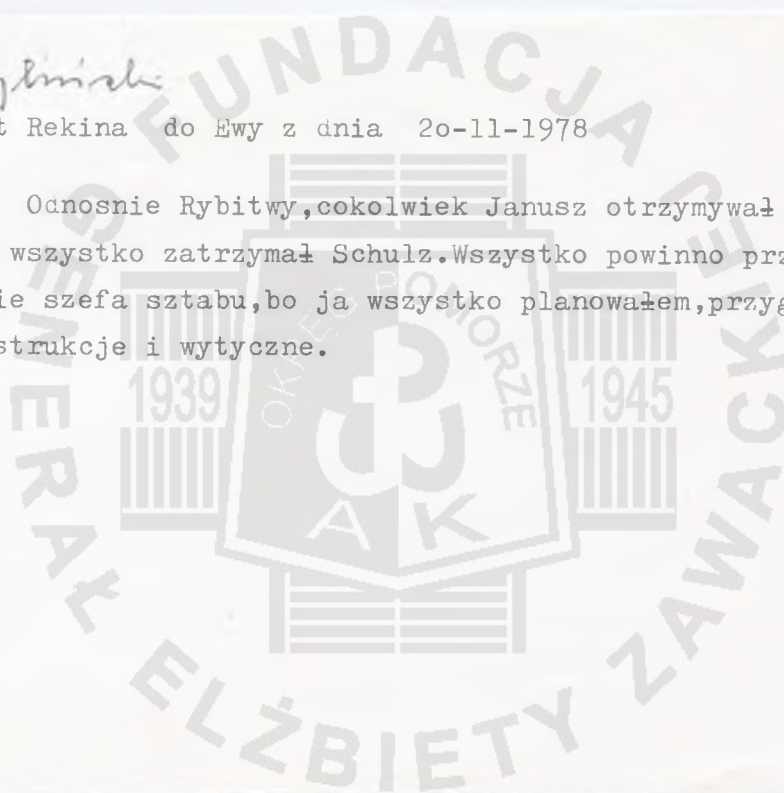
HMM-PC

Chyliniak

List Rekina do Ewy z dnia 20-11-1978

K 048
116

Odnosnie Rybitwy, cokolwiek Janusz otrzymywał z terenu to wszystko zatrzymał Schulz. Wszystko powinno przyjsc do mnie szefa sztabu, bo ja wszystko planowałem, przygotowywałem instrukcje i wytyczne.



pprk Chyliński Józef "Wicher" KO AK-43
117

polecił wiosną 1942r. matczinista;

s-2 Tadeuszowi i Marii Spodmieszczyńskim,
ziby podpisali III grupę (DVL III Gruppe)

s-3 Tadeusz Leop. Spodmieszczyński był Terenikiem
i kuzinem J. Chylińskiego na kumnie Sobry i w/brasy
- Był gotowy;
Spodmieszczyński kontrował wyobrażenie pprk. Chylińskiego.

Zn. pl. Sławińska-Suryżalskiego o Tadeuszu
Spodmieszczyńskim M-374-984

114g.

27 m Pom.

dipno
KO MB

Chyliniski Józef

del. Górnyskiej Kamisi (392/Pom)

^{główny} Chyliniski Józef był w Runkosie
w domu Górnyskiej odwiedzając
kwatermistrza tam Olszewskiego
Gustawa (od wiosny 1941 r - do maja 1945)

LK/89

2.

Ka. Rufin

KO BYDGOSZCZ
AK 54
119

CHYLIŃSKI JÓZEF, PPLK.
SZEFEK SZTABU KOMENDY OKRĘGU
POMORZE ZWZ-AK.
PS. „WICHER” LUB „REKIN”

ZOB. KALENDARZ BYDGOSKI 1992
ART. TADEUSZA JASZOWSKIEGO
STR. 144, 146

R.M.

Rel. 27 m. Pow.

Lipno
KO

120

Chylini Górej

rel. Chorabaszewskiej Stanistawy (390/101)

Chylini Górej kawalerowi w mianki-
nie Chorabaszewskiej w Jaxiance

w czasie od sierpnia 1941 r. do marca
1943 / 5000

HD, Sef. 5000



Żurawski Chęć ZWZ-AK

kpt (pptk) Józef Chyliński, ps. „Kamień”

(Języcy Śląski, Polska Walenka⁴ 4⁴ Wzd. Six D-va str. 121 k. III i IV)

Uzgodzić dowodzenia w Chęć napisać swój sutaba,
którym przez cały czas był kpt (pptk) Józef Chyliński,
oficer Wzrost, Poznań.

KO Pocz. AK 123
p.płk CHYLIŃSKI JÓZEF ps. „Wicher”

Komendant Obiegu All Pocz. one, belony
rodz. w K. o. „Suneta”, Ldz. 225/E z dn. 1. I 1945 r.
małż. p. „Janina Szuajdenowa” kł. w
Ondru Vinlusi Militari kł. v i kł. w wa-
leczny.

Tróci: Relacje Janu Szuajdena M-47s.33

A. Zak. 90

no
124

Chylinster Joret

dob. T.: Krasnyriak Ntadyrao, I/1/s. 2
usp. Sedyni 2, I/2/s. 1, 3

HMM-Pl

no
125

Chyliński J. [Łódź]

Szef sztabu NO AK Pomorze

1939



1945

Zob.: Nowe Miasto Lub., Zarys dziejów,
1992, str. 219

HMM-96

KO Gracahitz 126
AK

Chyfiniski Jozef mjr
miej.
ps. Wicher " Jubileum"
Szef Sztabu KO u Obwodzie AK
Waprzeczna

Zob. Dejancka A. insp. Grudziogda I a / str. 1, 5, 7
OM-96 II / str. 5 IB / 7
str. 1, 3, 5

KO Polu
AK

127

u Bendiga R [Chylna - "Pekin" 3]

Wg Fr. Bendiga (nefor oddr II KO) - R. usynoviti
zvoje opimie "Masha" (Suznanovici Henyke),
mesthuvnie "uzijie voli konverovante "Jann-
stavi", mi mivni pravy, gdy tvordit, ic F. Ben-
diga mi mat. Vyimno to prandoprolatnie
s megalomani R., kotory chie podiviti svoje
role v serach ljudi kiefuzjovyer jeho smess-
toici. Obecni jmeljva na granice. verle!

A. Zak. 91

Źródło: Rel. Fr. Bendiga - Arch. AK, M-30s. 30-31



138

Wydawnictwo [Józef]

zob. Europei Schulz A. i Renewickiego Z.,
Tęże Schulz A., KAO, Wpisy poutne

HMM-07

129
Cnylin'ski [Joret]

Włopi A. Schulz - odryśme notatki
(oryginał z 20. 09. 89r.)

2ob. T.: Schulz A., KO

MM-97

KO

130

Chyliński Józef
"Reluk"

Komputer m. in. z Kretmy w m. Kupno
n/ Drupep u Tebli Dobrowolskiej.

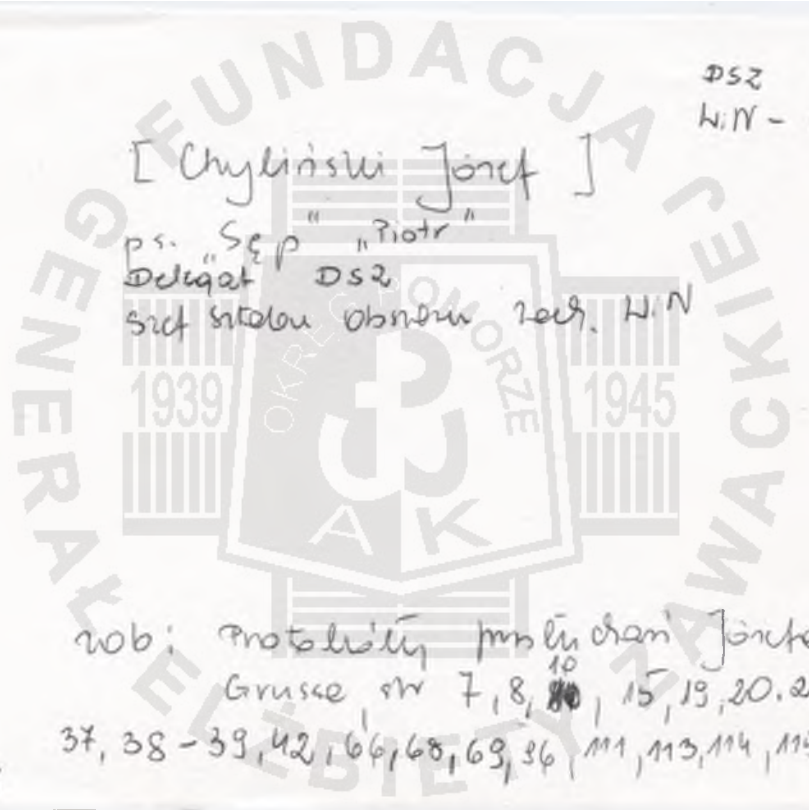
zob. T.: Kutnik J., woj. Brodnic, I/1/chr.4

HMM-PT

DSZ V. 131
W. N. - "AK"

[Chyliniski Józef]

p.s. "Sęp" "Piotr"
Delegat DSZ
Siedzibowa Obwodowa Zach. W. N.



zob: protokóły posiedzeń Józefa
Gruske, nr 7, 8, ~~10~~¹⁰, 15, 19, 20, 26, 29,
37, 38 - 39, 42, 66, 68, 69, 36, 111, 113, 114, 115, 126

HMM-98

a

132 HK
Somone

CHYLINSKI Józef

ps. „Dziękuję”, „Piotr”, „Puchoc”.

1930 1945
Płk. Szeł Sotabe Litz-HK. Od 1940 r. ko-
mendant Obwodu HK Somone. Odznaczony
Krzyżem Orderu Virtuti Militari II klasy,
3 krzyżami Orderu Walecznych, Srebrnym i
Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczem

Zob. Szlachki Józef, „Człowiek Nr 3806 - Wspomnienia”
W-wa 1999 r.

u. Iku/2009 r.

№ 133

Chylin'skii Jöret

Česoma křetnomet w unisluenku
kamili Górnyskij a m. Čonkoto pos.
Lipno, gdje uniseta se křetne křo.

zobti: Čechoronske k., uny. křočaveh,

LMM-P6

I/1 s. 1

a

Chyliński Józef

25 K O 134
AK-AK'

- 1) Wiosna - lato 1945 r. podróżo-
wał z ks. B. Jędrę po Pomorze i
wtedy kwaterował u ks. Janiszew-
skiego w W. Cyprian;
- 2) W tym też okresie przysio-
łował ks. Jędrę a Chyliński
utrzymał Stanisław Gostke
Szwede, który zwoził meldunki

do kwatery przy ul. Św. Trójcy 3
w Bydgoszczy.

zob. T.M. 631/1353 Pom. B. Jagła
(SL 0) 2. II s. 25

SL 1103

Chyliński Józef
ps. „Andrzej”

110
Pomorie
AK
135

Zob. kserokopie listów Chylińskiego
w T: D: 168/168 Pom. ~~Helena~~ Dulskie
- insp. Brodnie

AK IV, 103

Chyliniński Józef
ps. "Wicher"

KO Pomorze
AI
136

Szef sekcji K O Pomorze; adresowo korzysta z kwatery o kryptonimie "Pod gołębiami", które znajdowała się w majątku Osiek k. Rypina; z tego majątku prowadzi Stefan Głapiniński.

rel: Głapiniński Stefan t. os. K-1006-
1744 insp. Brodnie
1945

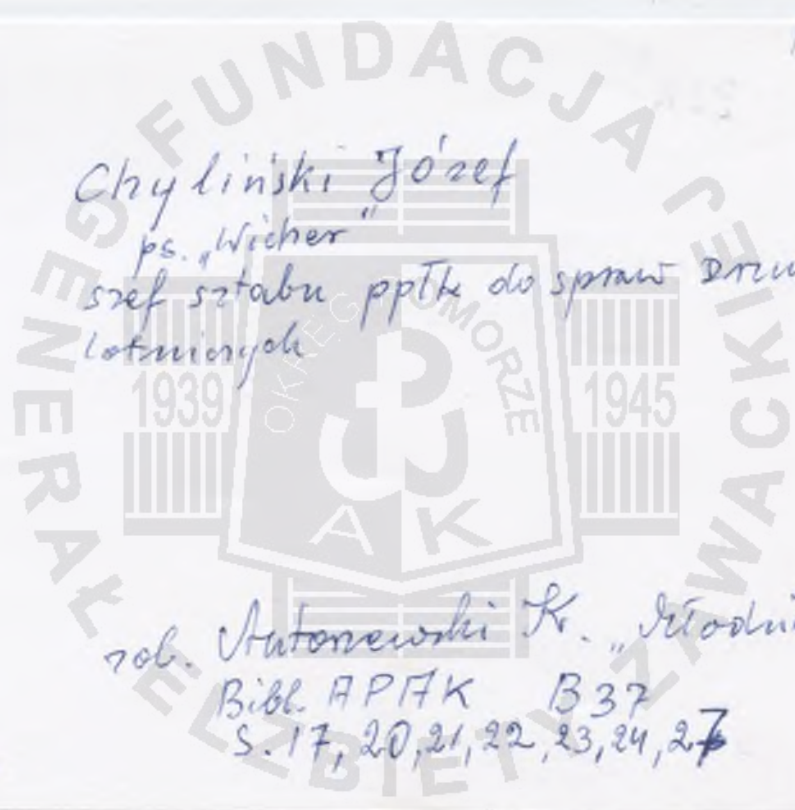
CHYLIŃSKI ppłk
ps. "Rekin"
szef sztabu Okr. Pom. A.K.

ko

137

zob.
Broszury i Tadeusz Pnyorowski do drzewca
Imp. 2.W.Z.-A.K. o Bydgoszcz s. 3, 23, Bibl. A.P. AK

bk. 98



Brooklyn
F.K.
KO

138

Chyliński Józef
ps. "Wicher"
szef sztabu ppłk do spraw drożdży
lotniczych

zob. Antonowski K. "Stożki"
Bibl. APFK B37
S. 17, 20, 21, 22, 23, 24, 27

dk.99

AK DSZ

pptk. Chyliński Józef

133

od wiosny 1945r. szef sztabu
Okręgu Pomorskiego DSZ, od 10.06.45r.
komendant okręgu, aresztowany
24 sierpnia 1945r.

(w): "Tęska specjalna J.W. Staline -
- raporty WKWD z Polski 1944-46"
zob: Tęska problemowe POAK

Wsk. VIII 198

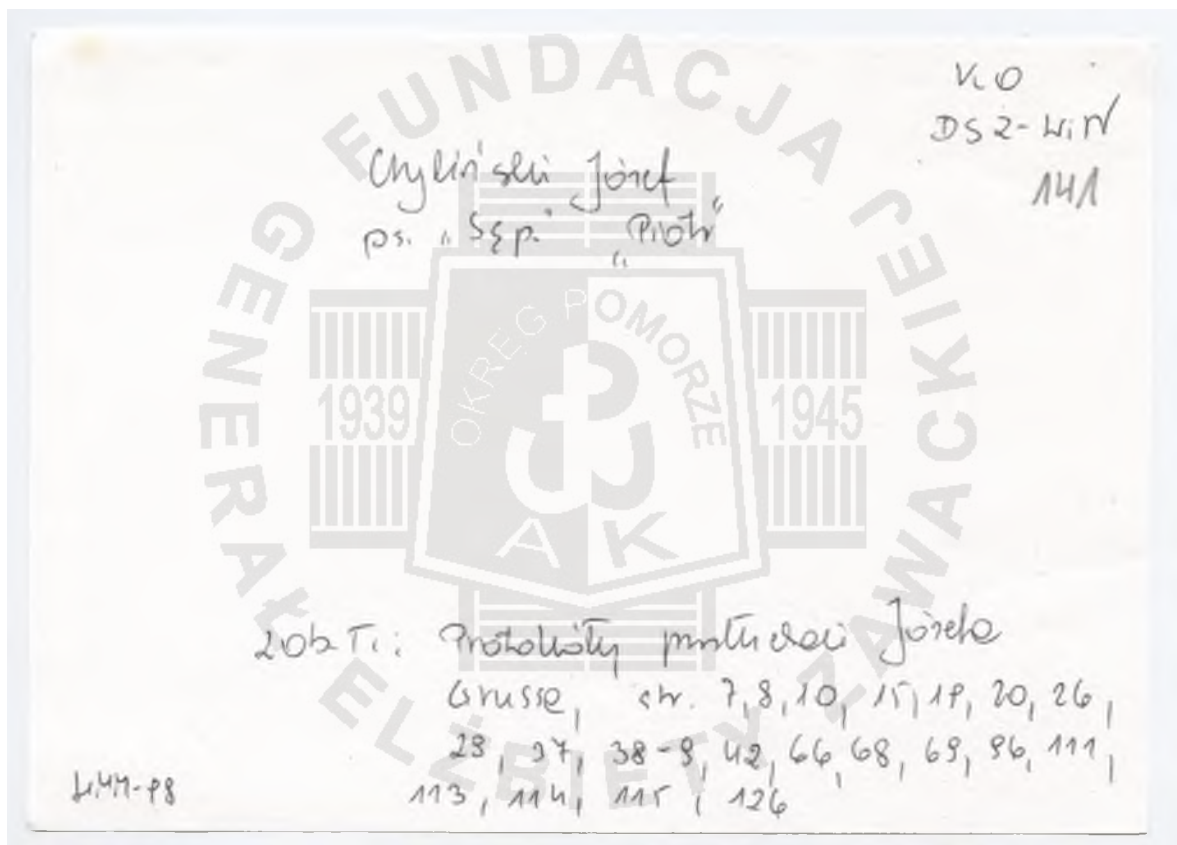
ppłk. Chyliński Józef

SKO
ZWZ-AK
140

Chyliński Józef, ps. „Kamień”, „Piotr”, „Wicher”, ppłk. Szef Sztabu ZWZ-AK. Od 1940 roku komendant Okręgu AK Pomorze. Odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem AK i in. Prawdopodobnie jako jedyny komendant nadał odznaczenia i stopnie wojskowe wszystkim, w liczbie 448, walczącym w Okręgu Pomorze AK.

Sadowski Józef, Idźwi nr 31806,
W-wa, 1999, ss. 207-210.

ss. XI 100



CHYLINSKI Józef

ZWZ-FK
Pomorie

142

ps. „Auchkei”, „Bolesław”, „Gnom”:
Urodz. 20 X. 1904 r. w Jabłonowie Pomorskim
Sołd Sztabeli Pomorskiego Okręgu ZWZ-FK,
kmdt Okręgu Bydgoskiego DSz.
Zob. Ścawnik. Biogr. Łódź. Ser. t. 3, s. 141
Fundacja Archiwum Stow. F.K.
Toruń, 1994 r.

4 Dec / 2002

Chyliński Józef

JKO
ZK2-RK

Materiały - historia Obr. Pom.
ZK2-RK

143

zob. J: Z: 657/1316 Pom. z. 1/13

Żbikowska Urszula (Bydgoszcz)

8/8 v'04

++ Chyliński Józef 144

Polakizacja grobu -
- Dąbki Cementary w Łodzi.
Dąbki - Łódź 1945.

ELŻ 106

Chyliński Józef
Fabrycznie kierował Obwodem
52 P-174, pierwszy raz przybył na Pomor-
nie jesienią 1939, na spotkaniu w
Armii i Henryka Cemperskich - ul. Nowogrodzka
31 (W-44) zdał relację gen. Tokarskiemu
- obecny 52 P z pobytu w Tomcu.

zob. B. Chmurański, Powroty P.P.
na Pom. Górnym..., Zapiski Głównego
Biuro, t. LXVII, 2002, z. 14, s. 150;
t. problem. - "Armia i Władza",

Wł. VIII '08

JKD
52 P-2W2
145

Chyliniski Józef
ps. "Wicher"

320 146
202-170

Współpraca z Józefem Grussem
i Janem Patubickim.

zob. T.M.: 208/817 Dom. W Podarek
Czesław 2.1/1, 5.51...)

W XI'08

pptk. Chyliński Józef,

ps. Rekin, Kamień, Wicher.

Szef Sztabu AK Okr. Pom.

ps. "Biały"

T
A

zd. Nowicki Stanisław,

Bydgoszcz ODR, kieszka: M: M4/723, Pom., t. 2, s. 8.

okr. pom.

AK 147

KO

M 11109

† 0) Chyliński J. Komenda "Nie", "DSZ",
Olusgu "WIA" 148
ps "Piotr", "Wicher" szef sztabu "Nie" w Szwecji
1945 komendant drużyny Pomorskiego DSZ. Od kwietnia 1945
związany z WIA, aresztowany 24 sierpnia 1945.

zob. B. Ziobkowski, Pomorska działalność ..., Cienia
Kufarska, t. 90, nr 207, s. 67-69.

M.M. IX. 2004

Chyliński Józef



Korespondencja

IV/11 z Elżbietą Zawacką

1- dot. kosp.

2- prywatna

IV/13 z Konradem Cechenowskim

IV/4 z Marianem Wozniakiem

IV/5 z Srebrną Jazgotką

IV/6 w sprawie relikwii



KO Pomorze
SZP-ZWZ-AK

†† Chyliński Józef
ps. „Rekin” i in.

2-2

M-27/636 Pom

IV/1. Korespondencja Józefa
Chyliniskiego & Elżbiety Zawackiej:

1. Zawiera listy z lat 1974 - 1984
dotyczące konspiracji k. 24 s. 1-28



J.Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2
Canada

Dane do historii AK.Okr.Pomerze

10.1.75 W/1/2
Morym... 1 1 75
do Wry 30 I 75

Szanowna Pani,

List Pani otrzymałem w przeddzień mego wyjazdu do Meksyku i na który zaraz odpisuję. Serdecznie dziękuję za życzenia świąteczne i noworoczne. Jest to dla mnie miła niespodzianka że jest ktoś, kto poważnie zabiera się do pisania historii WSK AK. Okręgu Pomerze. Oczywiście że ja będę starał się pomóc Pani we wszystkim co jest związane ze służbą, pracą i walką Wojskowej Służby Kobiet na Okręgu Pomorskim Ak. i w szczególności w Polsce.

po powrocie z Meksyku tj, około 20 kwietnia będę mógł dać Pani a) org. WSK AK. na okręg Pomorski, b) opis ogólny działalności WSK.

Muszę tu zaznaczyć że WSK dała ogromny wkład pracy i osiągnęła b. dobre wyniki w pracy konspiracyjnej. Trzeba tu podkreślić że które były aresztowane przez G-po i osadzone w więzieniach czy obozach konc. trzymały się b. dzielnie, dotrzymały przysięgi i tajemnicy wojskowej.

Jestem w posiadaniu książki K. Ciechanowskiego "Ruch Operu na Pomorzu Gd." Jest w niej b. dużo błędów i pisana raczej propagandowo i umiejscowiona w walce Ak. Brak zasadniczo właściwej historii i oparta na pewnej grupie ludzi i archiwach Ub i zeznaniach aresztowanych które były przeważnie inne niż rzeczywiste??

Krytykę tej książki pisze Mgr. M. Wozniak-61-727 Poznań, ul. Inżynierska 1Bn6 z którym jestem w stałym kontakcie. Proszę się zwrócić do Niego i powołać się na mnie. Sądzę że będzie mógł dać Pani nazwiska i adresy b. Człekin WSK AK.

Leon Tejza-"Kilinski"-60-366 Poznań, ul. Szanetulska 18 m 4., będzie mógł P Pani b. dużo pomóc. Już pisałem do Niego o Pani.

Sztaufferowa była dla nas niepewna-podejrzana-karierowicz, sekretarka "Słowikowskiego" który był na usługach G-po i na mocy wyroku WSS, zlikwidowany. Sztauf. grała przedewszystkim ambicja osobist-zadna wkładzy.

H. Stabrowska w KG. AK. wybitna, zginęła jako bochatka.

Podaje część nazwisk byłych AK-czin:

W. Tejza, E. Pelska, Z. Bartłowa, K. Bartłowa-Gdynia, Fr. Kondaszek, W. Jagielska A. Dulaska-Newicka "Iskra Poznań", B. Dulaska Poznań, C. Ciesielska-61-579 Poznań, ul. Przemysłowa 23an9, T. Ruxowna-Gdynia, Z. Raszwona, L. Sztencłowa, Płotka St., H. Szewczykowa-03-473 Waaszawa, ul. B. Brechta 17an43, H. Sadowska Warszawa-Bredno, ul. Chodecka 15 w64,

Podaje tak jak pamiętam, pseudonimy po sprawdzeniu uzupełnio. Resztę nazwi odszukać w moim archiwum po powrocie z Meksyku. W między czasie może się Pani przydać ten spis i wykorzystać przy nawiązywaniu kontaktów. Proszę się powołać na mnie. Awanse i odznaczenia uzupełnio.

Przesyłam chociaż spóźnione nie mniej serdeczne życzenia noworoczne i życze Pani b. pomyślnych wyników w pracy i pisaniu historii WSK. AK. dla upamiętnienia tych wszystkich którzy walczyli i ginęli w walce z okupantem o wolność naszej Polski.

Łacze wyrazy szacunku i poważania

Kamil Włoch, sekretarz Józef Chylinski

Slawosna i Droga Cini!

Wesoło i miłoce miłim stryk gacatorcoj
tyj i dżinij skomaj. W tym samu piotymy -
alisyj faduj gocy - gocyta dżia miłymy.
Kt mylada sprawie histroy H.S.K. obaga A.K.
mry? Ony fytneby jest samu matosiat, mic
owidaj i dżitaluro! H.S.K. A.K. Wkryje
mry? Prosz kyc' otwozias u krapotim miłymy
pdeci! Jaki fytneby ps samu wyjadurowi
b. chystu dam ja. H.S.K. obaga follegob
spodredim pefori pitalu obaga. -
y widuata samu Caros? -
y fikucja b. fobucy A.K. obaga samom, fytid e
matronu u L.O.W. i k. ja tamu mykany obawus
otopni. I Akowlem fytid samu X

Joseph Chylin sk
19 Kalsan RD
Toronto 15 ont.
M 6 m 2#2
Canada

Best wishes for

a MERRY CHRISTMAS

and a HAPPY NEW YEAR

I Okucji i blizyscy i s. Smit Prozo
Harodawni i Nosojo Reta fytidam Pami
fardko podycaw fytowia, Ldrowel i Wody
Smit omu fytidaw Nosojo Reta -
Ldrowia podycaw fytowia
Xmuciu, Reta, Wiche fytidaw
Proi Harodawni 1975.

Chyliniemi Torun, 2 I 1976 r. 11/1/4

Szanowny, Drogą Panu,

Dziękuję serdecznie za tak długo oczekiwany list i za życzenia siły i zdrowia. Przesyłam Panu najłepsze życzenia zdrowia, spełnienia wszystkich oczekiwań i pragnień, wiele pomysłów i zadowolenia z życia i działalności.

Jak Pan widzi z adresu Związku, przenieśliśmy się z Gdańska do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dobrze mi się żyje i pracuje w wiodącym ministerstwie.

Zbiorem materiałów na temat uczestniczenia kobiet pomorskich w ruchu oporu pasma my powołał na przed. Zebrałem ponadto 150 relacji od uczestniczek, m.in. od niektórych kontaktów. Pomaga mi w tym Kasia Bartel „Jadzioga”, ale trudno znaleźć kobiety do przesłuchania o sobie.

Materiały od Pana są mi bardzo potrzebne; w liście poprzednim z dnia 10. I 1975 obiecał Pan przesłać dane dotyczące a) organizacji WSK Okręgu Pomorskiego, b) opisu ogólnej działalności WSK.

Pełnie czekam na te dane. Zależy mi na przesłaniu Pańskim obiektywnym oceny ^{WSK} to byłby wielki waga dokument. Zebrałem także oszczędności o WSK od satelotów cis śląskich (jak Pan poprzednio pisał, zbieram także materiały o WSK na Śląsku, gdzie pracowałem przez 2 lata skrupacznie).

Jestem w kontakcie z p. Wozniakiem i Tępcą, widziałem się też z g. Błoczkim. Został narodził się kontakt z Kabiną, w tym samym czasie przez Pana - z wyjątkiem Dubickich (nie odprawiły dotychczas), W. Jagubki, Ramiówny i Plotki. Czekam na dane od nich.

Jestem też w kontakcie z dr. Szalewskim; jego żona „Jaskółka” komendantka WSK na imp. Chojnice-Toruń, I voto Leszkowska, dała mi sporo materiałów. Mam także pewien opis działalności Gonsa, sporządzony przez mi z jej redakcyjnej Drogadawę (75 stron masywność). Czy Pan mi będzie w Polsce, czy to jest mi możliwe? Tak bardzo chciałabym, żeby mi Pan natomiast kował do zebranych materiałów - tylko Pan może je wstawić do oceny!

Czekam na szybką odpowiedź, która pozwoli mi wpaść w pracę - i tego serdecznie pozdrawiam

Grzeczna Zawsze

P.S. mi można odezwać w Pańskim liście z dnia grudnia 1975 (kto mi doświadczył w sprawie m. Kodrój, m) podjęto stawa; pan - Czy wchłania Pan „Czołg” z mi rozumem, o co to chodzi. 238

J. Chylinski
19 Paulsen Rd.
Toronto M6M 2H2
Canada

Dnia 15 maja 1976,

IV/1/5

Dotyczy historii AK.
WSK. Okr. Pomerze.

Szanowna i Droga Pani.

Wróciłem z końcem kwietnia z Meksyku gdzie brałem kąpiele siarczane na mój ciężki astmatyzm. Po powrocie, jak zwykle, zastałem stopy poczty i duże sprawy bieżących i terminowych które należało zaraz załatwić. Jestem b. zajęty różnymi sprawami (naprawy - dodatkowe urządzenia przeciwpożarowe itp.) Nie mniej korzystam z każdej wolnej chwili dla skompletowania materiału dla Pani do historii WSK. AK. Pomerze. Zdaje sobie sprawę jakże trudności na Pani poszukiwaniu mat. historycznego i odszukaniu właściwych osób i źródeł. Po zakończeniu wojny Polska przechodziła okresy w których następowały różne zmiany na skutek tego b. dużo mat. i źródeł historycznych zostało zniszczonych. Poza to po 30 latach dużo ludzi ubyło. Ci co jeszcze żyją są rozproszeni po kraju i całym świecie. Wiek i ciężkie przejścia spowodowały różne choroby i utratę pamięci. Ja spotykam tu na emigracji różnych ludzi którzy byli w AK lub przyszywają się do przynależności AK. Po sprawdzeniu Ci ostatni nie mogą dać dokładnych danych o ich przynależności do szeregow AK.

Jednak przy upornym i cierpliwym poszukiwaniu mat. natrafia się na właściwe osoby i źródła z których można korzystać nie mniej należy sprawdzać. W załączeniu przesyłam Pani materiał hist. do wykorzystania w Pani pracy. Podaję nazwiska i ps. kobiet które pamiętam i odszukałem w dokumentach mojego archiwum. M. Sobocińska "Ryska" - 05-440 Wesela k/War. ul. Starzyńskiego 11 Kniatka WSK Alun. - Sobocińska - Warsik Sławomira - Kier. łączn. konsp. Alun adres zna "RYSKA"

Proszę wykorzystać mat. który przesyłałem Mgr. Woźniakowi. Znajdzie Pani tam b. dużo nazwisk kobiet z WSK.

Pan Sadowski posiada kopje wykazu odznaczeń w którym znajdzie Pani spis kobiet WSK z Okr. Pomerze.

Czy korzysta Pani ze źródeł które Pani podałem? Jeśli ma Pani jakiegokolwiek wątpliwości czy wyjaśnienia zawsze służę Pani pomocą mogą być nieścisłość, czy poprawki. Proszę o poinformowanie mnie o stanie Pani pracy. Czy nie było by wskazaniem abym mógł coś przejrzeć przed podaniem do druku.

Co do listu z grudnia 1975 - będąc w Meksyku spotkałem moich przyjaciół którzy się wybierali na wakacje do Polski i Rosji. Prosiłem ich będąc w Spotac aby wstąpili do Pani. Widziałem ich - Carow - w tym roku w Meksyku i powiedzieli że nie zastali Pani.

Czy może mi Pani przysłać opis działalności Grussa napisana przez red. Drygałowa. -

Do Polski chwilowo się niewybieram. Różne sprawy nie pozwalają mi nawyjazd do Kraju, jest to całkowicie nie zależne ode mnie.

Zyczę jaknajleprzych wyników w Pani pracy

Zaczę bardzo serdeczne pozdrowienia

Kamil Wicher-Rekin
"Kamil-Wicher-Rekin"

Ps. Proszę o potwierdzenie niniejszego listu.

HAROLD R. WATSON
ARCHITECT

Dnia 25.8.1976

Chyliak

list pisany do Londynu
otrzymałam go via WGH
I 1987.IV.11/6

Droga i Szanowna Pani,

Otrzymałem z Polski dwa listy Pani i maszynopis Drygałowej, za które Pani dziękuje. Relacja Drygałowej dotyczy wyłącznie Grussa a zawiera ogólne dane o terenie są niedokładne i nieścisłe. Ja bardzo często byłem poza Torontem ale w najbliższej przyszłości nie mam wyjazdów więc będę mógł poświęcić więcej czasu na korespondencje. Mam okazje teraz dać Pani pewne wyjaśnienia i informacje których w liście do Polski pisać nie mogę.

W ostatnim czasie wysłałem listem poleconym do Głównego Biura Historycznego i Zarządu Głównego AK do Londynu materiał historyczny AK. Okr. Pomerze oraz listy odznaczonych z prośbą wysłanie zaświadczeń dla odznaczonych V.M. do Polski według podanych adresów. Związane z tym kosztą ja pokrywam. Jak Pani wiadomo zaświadczenie takie jest podstawą uzyskania większej emerytury. Dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Co do przrzutów Gdynia-Szwecja: sp. "Andrzej" rozpoczął montowanie osi na Szwecję. Następnie "Michał" - Grymacher organizował przerzuty i miał kontakty na Kpt. statków Szwedzin. Była to oddzielna komórka kpt.

"Viking" w której były przeważnie kobiety, - "Mewa", "Fala", "Gondola", "Rafia" nazwisk nie pamiętam, wiem że pochodziły z Gdyni, Pucka, Wejherowa, Gdanska. Była to komórka głęboko zakomspirowana, dojdzie odgórnie.

Na początku 1944 przewidywałem okupację Polski przez Rosję i w związku z tym przedstawiłem konspirację na okupację Rosyjską. Po wejściu armii czerwonej na tereny Pomorza umieszczaliśmy naszych ludzi i obsadzaliśmy według zgoły przygotowanego planu na poszczególnych urządach: milicji, policji, gminy, starostwa, województwa, kolej, poczty itd.

Dział rolnictwa Okregu przygotował obsadę poszczególnych majątków opuszczonych i ponemieckich w celu zabezpieczenia zbiorów, magazynów, inwentarza żywego, materiału i maszyn rolniczych oraz zabudowań. Akcja ta była przeprowadzona w 75% i uratowane w 70% majątki i gospodarstwa. Jedynie majątki zajęte przez armie czerwoną nie dało się uratować ponieważ celewo niszczone i palone. -

Mieliśmy wszędzie wtyczki przez co dało się uratować b. dużo naszych ludzi od aresztowania i likwidacji. Okres styczeń 1945-1950 był okresem likwidacji AK. przez NKWD i UB. Każdy starał się zabezpieczyć przed aresztowaniem, pozbywał się cennego materiału historycznego (palil) i przetrzucał się na inny teren i nie chciał się przyznać do przynależności do AK. Straciliśmy najcenniejszy materiał historyczny.

WIN dobrze zorganizowany został przez NKWD i UB. stopniowo likwidowany Kpt Miedzianowski który po aresztowaniu przeszedł całkowicie na służbę UB. i pilnie pomagał przy likwidacji naszych szeregów. Również szef lac. Kosp. obszaru inż. Piasecki ps. "Szczęsny" pracował dla NKWD i UB. przekazywał i dekomspirował żela. AK. Przyprzewadził NKWD na Pkt "Stanisława w B. Bydgoszczy" szef II okregu - i tu został aresztowany. Jestem w posiadaniu dokumentów o oświadczenie Grussa. W 1949 r Piasecki znalazł się w Ludwigburg w Niemczech zach. skąd wyemigrował do Kanady. Po jego z dekomspirowania przeznaczenie znikł. Podobne jest w USA. Rzekome był przez Londyn z weryfikowany??: - Miedzianowski jak i Piasecki mają na sumieniu likwidacje dziesiątki AK-ów przez NKWD. Podaje tu jaskrawe momenty z tego właśnie okresu, a jest ich b. dużo - które spowodowały straty dowodów naszej pracy.

11/1/7

konspiracyjnej i walki z okupantem hitlerowskim, które należałoby umieścić w historii AK Okręgu Pomorze.

Okres 1945-50 spowodował całkowite zahamowanie zbierania materiału i dowodów do historii AK Okręgu Pomorze. Ja byłem w sierpniu 1945 aresztowany przez NKWD i UB w Bydgoszczy, skazany i po pierwszych wyborach ("Zfałszowanych") na mocy amnestji zostałem zwolniony z tym że byłem do likwidacji-eichej. Przerzuciłem się do Szwecji i w 1950r wyemigrowałem do Kanady. Starałem się nawiązywać kontakty z b. żołn. AK i dzisiaj mogę dużo spraw załatwić jak weryfikacje, odznaczenia i zacieranie mat. hist.

Pani Janina Dulka z domu Gadomska, matka Basi i Anny Nowickiej, była b. odważną i ofiarną, i pracowała z wielkim zapałem w konspiracji. Była wizerem-matki polki. Cały dom był oddany dla pracy konspiracyjnej z babcią Gadomską, T. Dulskim, Basia i Anna na czele. Dom ich był zaszyfrowany "Maliny" "Malinowscy" i tym wiedział tylko "Stanisław" szef II okręgu i szef Kacza konsp. okręgu "Michał".

Tadeusz Dulski, po aresztowaniu Stencela był szefem rekonstrukcji Okręgu. Został aresztowany przez NKWD po wejściu armii Czerwonej do Bródnic, i ślad po nim zaginął. Nie mogłem go odszukać powodu jego aresztowania. przypuszczam że miał jakiegoś wroga komunistę.

Jestem b. ciekawy co Pani zastała w Londynie?

Czy natrafiła Pani na dokumenty które Pani szuka

Ja bardzo chętnie służę Pani pomocą, i cokolwiek jest niejasnego w miarę moich możliwości postaram się dać Pani wyjaśnienia.

Życzę Pani dobrych wyników w pracy i osiągnięcia jak najwięcej sensownych danych dla historii WSK AK Okręgu Pomorze.

Zaże serdeczne pozdrowienia

"Kamień Wicher" Józef Chyliński.

Proszę o wiadomości.

Droga i Szanowna Pani,

Otrzymałem z Pelski dwa listy Pani i maszynopis Drygalewej, za które Pani dziękuje. Relacja Drygalewej dotyczy wyłącznie Grussa a za-
wzere ogólne dane o terenie są niedokładne i nieścisłe.
Ja bardzo często byłem poza Torontem ale w najbliższej przyszłości nie
mam wyjazdów więc będę mógł poświęcić więcej czasu na korespondencje.
Mam okazję teraz dać Pani pewne wyjaśnienia i informacje, których w lis-
cie do Pelski pisać nie mogę.

W ostatnim czasie wysłałem listem poleconym do Głównego Biura Histo-
rycznego i Zarządu Głównego AK do Londynu materiał historyczny AK. Okr.
Pomerze oraz listy ednznaczonych z prośbą wysłanie zaświadczeń dla edna-
czonych V.M. do Pelski według podanych adresów. Związane z tym kosztą ja
pokrywam. Jak Pani wiadomo zaświadczenie takie jest podstawą uzyskania
większej emerytury. Dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Co do przrzutów Gdynia-Szwecja: sp. "Andrzej" rozpoczął mentowanie osi
na Szwecję. Następnie "Michał" - Grymachar organizował przerzuty i miał
kontakty na Kpt. statków Szwedów. Była to eddzielna komórka kpt.
"Viking" w której były przeważnie kobiety, - "Hewa", "Pala", "Gendela", "Rafia"
nazwisk nie pamiętam, wiem że pochodziły z Gdyni, Pucka, Wejherowa, Gdanska.
Była to komórka głęboko zakenspirowana, do jęcia edgerne.

Na pocztku 1944 przewidywałem okupację Pelski przez Rosje i w związku
z tym przestawiłem kenspirację na okupację Rosyjską. Po wejściu armii
czerwonej na tereny Pomerza umieszczaliśmy naszych ludzi i obsadzaliśmy
według zgery przygotowanego planu na poszczególnych urzędach: milicji, pe-
licji, gminy, starostwa, województwa, kolei, woczty itd.

Dział rolnictwa Okręgu przygotował obsadę poszczególnych majątków @usz-
czonych i peniemieckich w celu zabezpieczenia zbierów, magazynów, inventa-
rza żywego, materiału i maszyn rolniczych oraz zabudowań. Akcja ta była
przeprowadzona w 75% i uratowane w 70% majątki i gospodarstwa. Jedynie
majątki zajęte przez armie czerwona nie dały się uratować ponieważ cele-
we niszczone i palone.

Mieliśmy wszędzie wtyczki przez co dały się uratować b. duze naszych
ludzi od areztowania i likwidacji. Okres styczeń 1945-1950 był okresem
likwidacji AK przez NKWD i UB. Każdy starał się zabezpieczyć przed arez-
towaniem, pozbywał się cennego materiału historycznego (palil) i przerzucał
się na inny teren i nić nie chciał się przyznać do przynależności do
AK. Straciliśmy najcenniejszy materiał historyczny.

WIN dobrze zorganizowany został przez NKWD i UB, etemnie likwidowany
Kpt Miedzianewski który po areztowaniu przeszedł całkowicie na służbę
UB i pilnie pomagał przy likwidacji naszych szeregów. Również szef lac-
kensp. obszaru inż. Piasecki ps. "Szczęsny" pracował dla NKWD i UB, przeka-
zywał i dekenspirował Żeln. AK. Przyprzewadził NKWD na Pkt "Stanisława w B.
Bydgoszczy" szef II okręgu - i tu został areztowany. Jestem w posiadaniu
dokumentów o edwiadczenie Grussa. W 1949 r Piasecki znalazł się w Ludwig-
burg w Niemczech zach. skąd wyemigrował do Kanady. Po jego z dekenspiro-
waniu przeznienie znikł. Podobne jest w USA. Rzekono: był przez Londyn z we-
ryfikowany??: - Miedzianewski jak i Piasecki mają na sumieniu likwidacje
dziesiątki AK-ów przez NKWD. Padaje tu jaskrawe momenty z tego właśnie
okresu, a jest ich b. duze - które spowodowały straty dewidów naszej prac

konspiracyjnej i walki z okupantem hitlerowskim, które należałyby umieścić w historii AK Okręgu Pomerze.
 Okres 1945-50 spowodował całkowite zachowanie zbieranie materiału i dowodów do historii AK Okręgu Pomerze. Ja byłem w sierpniu 1945 aresztowany przez NKWD i UB w Bydgoszczy, skazany i po pierwszych wybraniach "Balszewanych" na mocy amnestji zostałem zwolniony z tym że byłem do likwidacji - alicyjnej. Przerzuciłem się do Szwecji i w 1950r wyemigrowałem do Kanady. Starałem się nawiązywać kontakty z b. żołn. AK i dzisiaj mogę pomóc sprawom zaktualizacji jak weryfikacje, odznaczenia i zbieranie mat. hist.
 Pani Janina Dulcka z domu Cadziska, matka Basi i Anny Hewickiej, była b. odważną i ofiarną i pracowała z wielkim zapałem w konspiracji. Była wizerem - matki polki. Cały dom był oddany dla pracy konspiracyjnej z babcią Cadziską, T. Dulskim, Basia i Anna na czele. Dom ich był zaszyfrowany "Maliny" "Malinowskiej" i tym wiedział tylko "Stanisław" szef II okręgu i szef Raczki kensp okręgu "Michał".
 Tadeusz Dąbki, po aresztowaniu Stencia był szefem reżimierstwa Okręgu. Został aresztowany przez NKWD po wejściu armji Czerwonej do Bródnic, i ślad po nim zaginął. Nie mogłem gośdnąć powodu Jego aresztowania. przypuszczam że miał jakiegoś wroga konnista!

Jestem b. ciekawy co Pani zastała w Londynie?

Czy natrafiała Pani na dokumenty które Pani szuka

Ja bardzo chętnie służę Pani pomocą i cokolwiek jest niejasnego w miarę moich możliwości postaram się dla Pani wyjaśnić.

Życzę Pani dobrych wyników w pracy i osiągnięcia jak najwięcej szcisłych danych dla historii WSK AK Okręgu Pomerze.

Zacze serdeczne pozdrowienia

Jan Chylinski
 "Kamień Wicher" Józef Chylinski.

Presze o wiadomości.

Torun, 2 ^{nie wiem} ~~vii~~ ^{viii} 1976 r 11/18

Szanowny Panie Putkowski,

List z dn 15. maja by stry matam z podrykowanem. Putkowi drykunge za, dnatal nose WSK, takie odgornie spozorne upornie porzedkunge materialy, redolity oddolone.

Zaproszono mnie na 3 miszorce do Anglii Pomport puz miszorkatace, wiedzam na 1972, ktora w tych dniach miedzietych z Warszawa, Myple z kady w Anglii Kato 10 km. Podajemy my tam roboty my celow. Spodoba nam my od Pame listu 1939 - oby - dalmitych waznoscen i opowadom

Oby miedziem od p. Sankowstkiego listy odzaw waznosc z KŁ Pomoru. Muzym, czy w Londynie znajemy jakis materialy, (p. s. ob. zlotyzyen port celow miedzy podrozny) o Pomoru, waznosc o drabaluwa Zagrody a propos - czy Pan wozze o proum fack Golyms - Swecya (takze dla Zagrody)?

Moze jakis materialy termow Pomoru - KŁ? up. upadke bostrojchamskiego waznosc my z upad KŁ Kurivais, Zagrody z KŁ.

P. Cusackie waznosc z p. R. Bartel-Papo.

14/1/9

Zmiany spracowuje merytorycznie awersowana
"Londryna" (to kwasy p. Maria Wittek z
WSK KŁ) i poprzedzając je "Sprawy staro-
gardzkie" Bydgoskim Zaimmuni WSK now
mieć zabraty, my do relacji.

Tymczasem te sprawy, wraz z podnie-
kami, niedługo zyskają dobrego
zdrowia i pomysłowości

Elżbieta Zawacka



Toruni, dnia 17 lipca 1976

Szanowny Panu Putkowskim *Chyba*

18/1/10

Z niedzielnym podziwieniem poturczyłem
odbiór Pana cennego listu - odpis materiałem pro-
kazałam p. Marii Witke, która o to prosiła.

Wyśtałam oddzielnym listem opis W Drygalskiej
z relacją o Grosse.

Wyjeżdżam do Anglii 21 bm. (zapraszam adres
tamtejszy). Bardzo mi zależy, abyśmy mogli
ponownie stanąć w tym samym miejscu, jak poprzednio
gdzieś - być tam do końca września, kiedy musimy
wrócić na krótko.

Byłoby probowata wysłanie w Londynie jakiejś
materiału o WSK na Pomorze, chociaż obawiam się,
że mi woli tam widać o sprawach Pomorskich.
Może mi coś wyczytać o naszym drugim forest.
moim poszukiwaniu, o Komissie Iperon, zapraszam
„Zaproszenie” a propos, czy Pan wie coś bliższego o
prezenterach Gdynia - Gdynia? Tam dzisiaj też
pracownicy zaproszenia, do których nie mogę dotrzeć.

P. Siedlowski, niezależnie od moich odnalez-
nięk, które Pan podpisał. Odnalezienie tymczasem
dużo dalszych znajomych - kobiety, szczególnie z Karob.
faktem także w kontakcie z p. M. Wozniakiem.

Czy mógłby Pan coś bliższego powiedzieć o A Gę-
domskiej Wandzie? Staro Dulska była z Gdyni

Zawsze ukłony, niedzielnym pozdrowieniem i życzeniami zabra-
nie poamylności, zado wolenia z życia. Czekam odpo-
wiedzi do Anglii

Słubnie Zawsze „Zo”

18/1/10

x/ p. Barbara Dulska złożyła piękne relacje, które nosiła i do-
łączyła w tym miejscu dokument: Pane list, proszę konspiracyjnie do

Torun, 17 IX 1973 r.

Pom.

2
W. J. J.

Szanowny Panie Pruckowku,

Dziękuję za list z 20 VIII oraz za adres dr R. Kabacina skrytka z Bydgoszczy - napisatam do niego. Bardzo mi było miło, żeby przynajmniej kilka z naszych poleptyk i zmartwychwstańców znalazło się w Bydgu. Stawiam tu Boję.

- Pyta Pan, jak poszła mi moja praca historyczna nad wierszami kobiet w pomorskim ruchu oporu: udało mi się zebrać sporo cennych materiałów - dotychczas napromieniowałam 267 relacji osobistych od żołnierzy-kobiet, milerce informacji innych doktadek o działaniach w kraju, a także o uczestnictwie cywilnego ruchu oporu (tajne nauki, służba zdrowia dla ludności cywilnej, ratowanie ludzi, pomoc finansowa i mieszkaniowa, ratowanie dóbr kultury)

Prosił zarysowałam mi się kontakt opracowania (zaczęłam Panu pisać myślenie dyspozycji) - ale to jest ogromne przedsięwzięcie, wzięło mi kilka lat. Mi oznacze to że esztkowe opracowania będą gotowe wkrótce - choć o ich publikacji będzie wazny trudno.

Mały trudny jest o esz, który co raz myślenie mnie. A mam pierwszym obywatelom jest opracowania druzg, Zagrody, Wydziału Izraela i Zaprzytaniej Komendy Główny P.K. Wafetkirowałam „Zagrody” i miłt sume mi zastąpi w interwencji jej porządkowej, porządkowej funkcyjowania. Nad tym teraz przede wszystkim pracuję - oczywiście obok mojej absorbującej pracy zawodowej.

Ostatnio otrzymałam relację Orlinickiej - twix przed jej śmiercią, o której Pan pewnie słyszał. (później mi się stopień kapitału). Dla kobiet, które zostały relacji, udało mi się może postawić mi o Krzyżu P.K. Sprawa awansu jak tak zastawionymi przez mi odrzucać mi stety, już propaetia (to zrento mi może malerzi do mnie, pomiar mi bytam w obrotu Pomorskim). Ze strony ptk. Bogdana Pruckowku, pewnie są tylko słowa i dobre chęci. A Panie me ma w kraju.

Jedni ludzie o kobiety, o których Pan pisał w „Damy do historii Obrotu Pomorski WSK” mi udało mi się kilka odświeżyć (zyczyde lub damy o mił)

- A Gademskie „Wanda” - czy to matka rodziny Dubickiej „Młodość”
- o siostrach Zabrzewskich Lidii i Zofii tylko miła wzmianka z Pruckim
- o Zielonowskiej Władysławi trochę wzmianek
- o Kawerowskiej Halce „Wandzi” tylko wspominał G. Orlinicki; jaki to obwód?
- Krzyżowska Kar. „Halca” z
- Stawinska Kar. „Wanda” z
- Kicman Z. „Wanda” z
- o Dęzi W. „Rybitwa” jest ślad, może odnajdę,

- Pony
11/11/12
- R. Zielka "Mazur" 2
 - C. Bawansowke "Lodz" 2
 - H. Lenarynske "Janke" 2
 - Mawenskowke M. to chyba mylimi "Kasia" - to jest chyba siostra Kasi Bartlowiny, ktora zrozyla o myj relacji (Kawensowke M. i myj)
 - Ranowne Z. "myske" - moze odnajdes, podobno mi zyje
 - Kukliniske H. "ala" 2
 - Plotka S. "Janke" 2
 - Zielinske W. "Janne" ?
 - Plankowke A. "Janke" ?
 - Pawsikowke M. "anne" ?
 - Ruzszawke W. "Stam Mawa" ?
 - Awajowke K. "maria" ?
 - Szawkowke A. "Gertr" 2
 - Pawlikowke M. "Mewa" ?
 - Szmider K. "Stefa" ?
 - Kawensowke H. "Zofia" ?

Ogromnie mi zalony na tym, zeby Pan zechcial napisac kazde nawet najdrobniejszy wzmianke, jakoby Panu udalo zapamietac - to mi pomore w dalszych poszukiwaniach. Tak mi trudno odzwyciezyc dwadziecioletni takie tydzie, ktore stacalyz relacji - one mi wiele pomagaja i - z wplydow konspiracyjnych - mi wiele wiedzialy. Duzo pamietam odmlerone mi dawno "Sze" fajulskie.

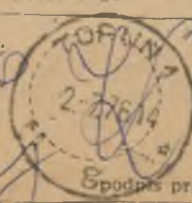
Czy Pan Putkowicki zechcial odpisac do Drygalskiemu z Poczdamy (obecnie Poznan, Matyka 45/2) - przekazac mi pitkne relacji o Poczdamy

Rozniec przesyłam Panu Putkowickowi ruzdecnie zyczenia dobrego zdrowia i prosy o dalosz pomoc. Goly nede mi na jakis me rane fragmentarycznie sprowadzanie przygotowac (more o futnym obwodnie) prosy ze Panu dla namierzenia umpietmim.

Slobite Zawaelie

Ps Czy zechcialby Pan Putkowicki odeslac mi relacji w Drygalskiy ktora Panu przytalam (mamy napis stwan 60) Poniewaz tam jest pitno bledow, byta bym bardzo wdryczna ze sproskowania. A moze zamiant przytaci, dac komnis do przywizumia

Z

Dowód nadania nr <u>2060</u> na przesyłkę poleconą	
Adresat <u>Chyliniski Jozef</u>	wypełnia nadawca
<u>Canada Toronto M 6 M 2 M</u>	
<u>15 Pansan Road</u>	
nr kodu	nazwa urzedu pocztowego
Pobranie zł	gr <u>20</u>
opłata zł	gr <u>20</u>
Uwagi: <u>betnisej</u>	
patrz uwagi na odwrocie	

J. Chyliński
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

2.11.77

TV/11/13

Dane do hist. AK.
Okręg Pomorze

27.10/11/77

Szanowna i Droga Pani,

Serdecznie dziękuje Pani za list i wiadomości które jak Pani wiadomo mnie zawsze bardzo interesują. Wiem i zdaję sobie sprawę że praca Pani jest olbrzymim i trudnym przedsięwzięciem szczególnie jeśli chodzi o zbieranie materiału i pisanie historii w tej sytuacji. Okres bez pośrednio po wojnie był dla nas i dla historyka bardzo nieprzychylny na skutek wędrowki i przesiedlanie ludzi, emigracji, izolacji i ubytku. Bardzo dużo dokumentów zostało zniszczonych a okres 30 lat od zakończenia wojny jest dla historyka bardzo utrudniony i zbieranie dokumentów materiału i odszukanie ludzi którzy brali czynny udział w szeregach AK a których spowodu wieku często zawodzi. Ja mam te same trudności w dodatku jestem poza Krajem i nie mam możliwości odszukania ludzi i dokumentów które na pewno są gdzieś zamelinowane. Jeśli ja natrafie na jakiegokolwiek źródła czy ludzi z AK. Pomorze przekaże Pani ich adresy.

✓ Sprawa Płk. Budkowskiego-osobiscie go nie znam i nie spotykałem się w pracy konsp. Według tych relacji które otrzymałem jestem przekonany że B. utrudnia weryfikacyjną i pisanie historii AK. Pomorze. Nie wiem dlaczego jest uprzedzony i wrogo nastawiony do Okręgu Pomorze. Nie należy korzystać z jego informacji.

W opracowaniu dziejów "Zagrody" może dużo pomóc Pani były szef personalny a później II szef sztabu Komendy Głównej AK. Płk. A. Sanojca Plac Henkła 6 m 10 01-576 Warszawa. Proszę się powołać na "Kamienia".

Podaje Pani uzupełnienia -dane-osób wymienione w ostatnim liście:

- ✓ A. Gadomska "Wanda" archiwum sztabu, nie żyje, babka Barbary i Anny Dułskiej-Nowicka z Poznania.
- ✓ Krajewska Kaz. "Halina" do spec. zlec. szefa sztabu i łącz. do KG. b, dzielna i ofiarna, odzn. Krzyżem Walecznych. 03-973 Warszawa ul Brukselska 26 m 9.
- ✓ Karszewska H. "Wanda" Obw. Lipno
- Bydgoszcz ++ Stawinska Kaz. "Weronika" wyw. i leg. dla sztabu okręgu na terenie Warszawy w czasie okupacji zam. na Alejach Jerozolimskich wisa vis dworca głównego odznaczona Krzyżem Walecznych. Nie żyje.
- ✓ Kicman Zof. "Wanda" kanc. szefa sztabu-gospodarstwo pod Dobrzyń i Drwęca nie mam wiadomości od wejścia AC. na Pomorze.
- ✓ ++ Marcinkowska Maria "Zaga-Kazia" łączn. sztabu. Siostra K. Bartel. Nie żyje.
- ✓ Raszówna Z. "Myszka" BiP insp. Bydgoszcz.
- ✓ Kuklińska H. "Ala" Insp. Bydgoszcz -kurierka. Inf. "Ewa" J.
- ✓ Plotka S. "Janka" BiP Okręgu można odszukać przez Ruxównę lub K. Bartel z Gdyni.
- ✓ Zielinska W. "Janina" Kurierka Włocławek-Kutno.
- ✓ Pawlikowska M. "Mewa" -Gdynia.

Tyle co dzisiaj pamiętam. Przypuszczam że "Ewa" może dać dużo informacji ponieważ była kurierka sztabu okręgu i poruszała się po całym terenie.

W/1/14

Będe miał okazję przesłać Pani relacje "Drygałowej" przez kogos
ktory wraca do Polski i który był w AK.Okr.Pomorze.
Osoba ta będzie bardzo pomocna w zbieraniu mat.hist.i przekaze Pani
osobiscie moje wyjasnienia i naswietlenia na te sprawy.

W ostataich dniach otrzymałem od P.Mrozinskiego opracowaną historję
Szarych Szeregów Okr.Pomorze.Jego adres:Bydgoski Zakład Optyczny
Bydgoszcz I Aleja 1 Maja 11 Tel.2-19-51.

Sadzę, że będzie mógł dać Pani mat.do Pani pracy.
Nie pamiętam czy podałem Pani adres Inz.Kpt.AK.J.Wielkopolan-
12-611 Warszawa ul.Kraeickiego 45 A .
Zbiera i kompletuje mat.do historii AK.Pomorze.

Zarys dyspozycji jest bardzo dobrze ujęty i opracowanie historii
na podstawie tego będzie dobre.

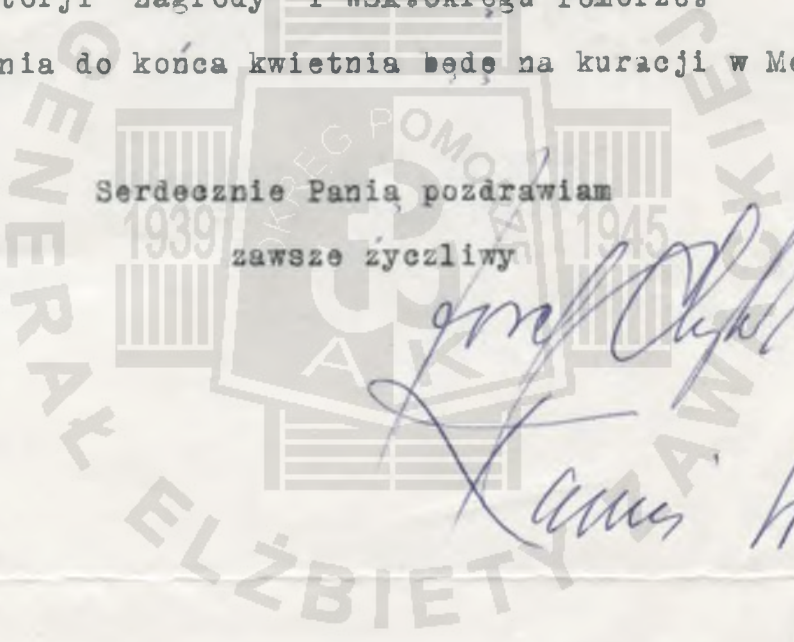
Zycze Pani jaknajpomyslniejszych wyników w Pani pracy i osiagniecia
wydania historii "Zagrody" i WSK.Okregu Pomorze.

Od 15 stycznia do końca kwietnia będe na kuracji w Meksyku.

Serdecznie Pana, pozdrawiam
zawsze zyczliwy

gnaf Chp
Janusz Kwiecień

Współpraca z wydziałem i dalsze zapytanie
XO 77



Jorini, 3.2 VIII 1978¹⁹

W/1/15

Szanowny Panie Podkomitu,

1. Dowiaduję się, że Pan wybrwał się do Polski. Czy to prawda? Bardzo pragnę odbyć z Panem rozmowę, tyle spraw dawnych jest do omówienia. Muszę dobyć teraz me spotkanie się z p. Bronninem M. ani z p. Walki., o których Pan wspominał w swoim liście.

2. Wpisałam do k. listy 444 kobiet pomorskich. Będzie w k. próby przycięć je u p. Halimy Cz. Nie mam już portac do Pana duplikat; może je wysłać, Ewa.

3. Bardzo mi trudno znaleźć dane o WSK. W takich obwodach jak Sieracie, Górnym, Górnym, Małym, Rybnym, Muszynie me znam nawet nazwisk; w innych obwodach z paroma wyjątkami mi wiadomo, która jako funkcje pełniła. Dostałam do wiadomości, że bez odwołania całej sieci Komend ZWZ-PPK nie dojdzie do sieci kobiecej. Tak trudno dobrać do struktury, od dotychczas.

4. Oddział WK RG Wydział "Dziś i Zawsze" me może mi rozkazać warszawski Teatr K O Pomorski ani określić dotychczas dojdzie do wyjazdu nas. Daje się trudno w odwołaniu min przesunąć do 99 i - zafamre - do Szerep (pisał pewnie o tym B. Chw., z którym od dawna jestem w kontakcie). Te ostatnie informacje

W/A/16 (2) 15

mnie zwrote szczegolnie, bo moja Komisjka,
to znaczy tajemnic zagranicnie KG, „Zapode”,
mata m. m. placowke mate u Gdym.

4. Interesuje mnie tajemnic wachlowa KO. Czy
Pomorie malo tajemnic wachlowe z KG na pod-
stawie tzw. fali odbity via Londyn lub Bari
we Wloszech? Mam relacje, ze farybowski
„Blumer” i H. Zeleniewska „Dawnie” z Pood-
mcy martnichowali regularnie (a moze ma-
dawali?) Czy to byl martnich ciwrebny? Czy
to chodzi o zowidy?

5. Proszę Polskim Towarzystwie Historycznym
funkcyjnym Komisja Kobiet - uczestniczek
walki podziemnej, z ktora wspolpracuje. Hyda-
tyjny Sownik biograficzny (na wazni litery
A do J). Muszety bardzo malo tam poleg-
lych kobiet z Pomorza - o wielu mi uchato
mam im zdobyc potrzebne dane. Sownik po-
staram sobie

A teraz prosze Pana Putkowitka o odpowiedzi
na kilka pytan:

6. Miedawno obyczajem Poodnie, Wegrusno,
Golub-Dobryni, Rypin, Lipno. Jakis wals odprywat
Golub-Dobryni w dowodzin Okragiam - tak
czesto przywiazat tam Pan, „Stawdas”, Gracjan
pod kopec „Michal” i tyle tam bylo melin.
Czy to byl wydmuchany z obrodow teren?

Wydawało mi się, że to jest
zobacz i
tam
tam

WJ 1117 3

- 7. Czy pamięta Pan, kto to był oficer "Karimur"
(chyba starszy), przebywający w m. m. w Toruniu,
aresztowany razem z "Witoldem" (?), "Marta" Cauty-
Bony i jakimiś p. D. Kulawy z Podgórze 4 1944r
- 8. Kto to był Kalyan z Włocławka, kierownik K.O. do
Warszawy - czy przez niego doszły do kobiet, de-
ficyt m. m. meliny. Czy to były sprawy BŻP?
- 9. Kto to jest Ryznak, oficer (zdaje się naukowy-
ci) z insp. Włocławek (?), przyjeżdżał czasem
do Inowrocławia, do Bronisławy Sadowskiej
po "Sadio". Ma fotografię w książce Cicho-
nowskiej str 141, jest to "Janina", przyjeżdża 7
(nie relacji matki Sadowskiej). Czy Sadowski
(przyjeżdża 13) był komendantem obwodów Ino-
wrocław? Kto po jego aresztowaniu?
- 10. Czy Christian Majewski, ^{z Torunia} ~~insp. m. m.~~, pismo z Gorn-
Walden, pełnił odpowiedzialną funkcję? Żyje.
- 11. Kto był komendantem inspektoratu i
obwodów Włocławek po "Andrzej"?

Takich i tym podobnych pytań mam dziesiąt-
ki. Mógł mi może mi dać odpowiedzi.

Gdybyż Pan mógł przekazać swoje opraco-
wanie K.O. do Polskiej Akademii Nauk!
Pozwoliłoby to być to ustalić wiele faktów, które
mają niechybnie związek.

Dziękuję "Himnami świąt" za już przekaza-
ne informacje i z góry za oczekiwane dalsze

Chylin'ski

Toruni, 12 XII 1976

IV/A/183

Szanowny Panie Prtkownik,

Zami pokonywa dawem me czelem odpowidri
me miy list z 22. VIII b. r. Jereli Pan stowidri, ze
mi dowiad, wyly kopij.

- Dostam do umorku, ze opracowami mowice o meszt-
nictwie kobut pomorskich w walce narodn a spo-
sob wyzyskowania, bedni miycho winiata w po-
wietru, jereli me ofny siy me strukturu a) te-
renowej, b) rozkovej i c) dristalwici calej
K.O. Pomorie. A tu natwafiam me wleku prou-
kody:

a) roznie podaje sy prymalwosic obwodow do
inspektorata, sy miyawa i Gwoszczaw do msp.
Toruni czy Wloclawek?, a Raebuzaw?, Rypnu do
msp. Poradnica czy Wloclawek? Szwecia do msp.
Bydgosz czy Torun?

b) Zategeram wykaz dowodow pomorskich, ktorzyli
biogramy dristalwici sy miygodne dla opaco-
wana mesztnictwa kobut. Prosy sy o tym wyke-
ze wypowidri i wypruwic go.

c) mi me takuz opracowami dristalwici -
czy Pan jakimkolwiek roz porpedze?

- Obucam Pane wytamnic, amia Wlocl. amia Wlo-
Kopelan miyety mi zjedzi sy do mnie

- Ostatnio zebrafam spawo materiatow z Brodnicy
czy Pan pamnyta Fr. Jarzem barokuz (rejmyt w Ge-
stapo I 1945 r). jaku byta jego funkcy, jereli jego
lpermiwki piodoty do Gdubra, Rypnie, Gndrydz
Torunia?

- Czy podriet komund WSK pelnywat sy w pectm z podna-
Tem obwodow a msp. KO? (am. Zofia am. Tikkle miyly)

- Bliwianowcki zawiadomit mnie, ze otrymat od
Pane spawo materiatow - czy mi miyety sy Pan prou-
kac mi kopij?

Nie wladamy kawac zyde-
 miyety detya porowochi
 mi od prof. Wloclawki i o
 wypruwic swaty

J. Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

10.11.78

IV/11/78

Dane do hist. AK.
Okr. Pomorze.

Droga Pani Elzbieta,

Serdecznie dziękuje za list i wiadomości. Jak może Pani wiadomo u nas był przez dłuższy czas strajk pocztowców, który się w tych dniach skończył jednak powodu dużych zaległości potrwa jakiś czas zanim dojdzie w tryb normalny.

Zrzeczym ode mnie nie zależnych chwilowo do Polski niewybieram się. Mogł bym bardzo dużo spraw załatwić w związku z historią AK. Pomorze, ddszukać, wyjaśnić, sprostować i uzupełnić mat. hist, w rozmowach osobistych z b. AK-mi na miejscu.

- ✓ Do Brunona pisałem żeby się z Panią skontaktował i przekazał osobiście wszystko to co z nim omówiłem jak był w Toronto.
- ✓ W tych dniach pisałem do Wielk. i prosiłem żeby Panią zobaczył. Ma On dać Pani dane organizacyjne Nieszawa - był Kmdt. Obw.
- ✓ Do Mgr. B. Chrz. wysłałem opracowany mat. hist. AK. Pomorze jako podstawę do opracowania hist. okręgu i wydanie książki. Prosiłem o współpracę z Panią.
- ✓ Zwrócił się do mnie Mgr. W. Francuziak 60-143 Poznań-Raszyn ul. Podchorążych 41a o pomoc w Jego pracy - zbiera mat. hist. AK. Pomorze. Podałem Pani adres i prosiłem o przekazanie Pani wszystkiego tego co jest związane z WSK.
- ✓ Henryk Hirsz 86-300 Grudziądz ul. Małogrobowa 4 przesłał mi elaborat Insp. Grudziądz "Orzeł Biały" który był włączony do AK. Jest tam dużo kobiet z szeregu AK. Prosiłem Gg o skontaktowanie się z Panią. Nie wiem czy Pani ma adres - Bronisława - Orlińska - Pietkiewicz 53-018 Wrocław ul. Letnia 24. Była w WSK. Toruń.
- Lipno-Rypin może dać Pani Józef Sadowski 03-427 Warszawa ul. Stalowa 4m
- Szef V okręgu - łączność kesp. org. "Michał".
- Były z org. osie: do KG. Warszawa-Kutno-Włocławek.

Toruń-Lipno-Lowicz-Warszawa.

Procz tego były zorganizowane przerzuty na Zieloną granicę - Włocławek - Chełmca - Łowicz - Żychlin - Warszawa. Ja z nich korzystałem. Nazwisk przewodników - czek nie pamiętam - "Wilk" "Sadowy" "Mysliwy" - "Zosia" "Wanda".

Łączność radiowa KO. z KG. były zorganizowane i używane tylko w nagłych wypadkach. Kier. "Ben" Grabowski z Bydgoszczy.

Podsluch radiowy był zorg. na terenie Torunia, Bydgoszczy, Brodnicy, Grudziądza. Cel: 1 - wiadomości nadawane z Londynu dla BiB.

2 - Sygnały i szyfry, kryptonimy dla KO. i poszczególnych terenów
3 - awizowanie zrzutów.

Grudziądz - Brodnica - Wąbrzeźno - Golub - Dobrzyn były zorganiz. m. fliny dla sztabu KO. szefa sztabu, V-okr, LI-okr. gdzie się odbywały odprawy szefa sztabu. Były to pkt. które dawały najwięcej bezpieczeństwa pracy sztabu okr. do których były dojsie odgórne "Ewa" "Teresa". Tu przygotowano rozkazy, instrukcje, wytyczne i opracowywano plany działania. Meldunki i spawozdania dla KG.

- ✓ "Kazimierz" nazwiska nie pamiętam wiem że taki był na Insp. Toruń.

2
19/1/50

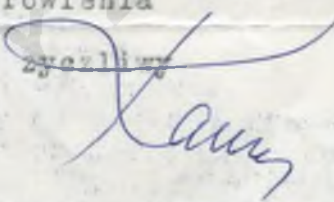
"Marta Michal" Był szefem łączn, konsp. -V-okr.
 Zginął w Lipcu 1944 w walce z Jagtkomando pod Makowcem.
 W Włocławku był kolejarz Zielinski kurier do KG. Zнали go Guzowscy ✓
 może z nich któryś żyje-Wicek.
 W Inspektoracie Włocławek był zdaje się Krysiak nie pamietam jednak ✓
 nazwiska i jego funkcji.
 Po aresztowaniu Sadowskiego był zdaje się Kmdt. Obw. Krzyżanowski "Kazimierz"
 Mjr. Cz. Majewski był z "Grunwaldu" i po scaleniu pełnił funkcje insp. szeregow "Grunwaldu".
 Po "Andrzeju" był Insp. Włocławek Por. Dunikowski "Skal".

Proste zrozumieć że po 33 latach zakończenia wojny trudno mieć w pamięci wszystkich tych którzy brali udział w pracy konsp. Tym bardziej że nie mogłem obciążać swojej pamięci nazwiskami i rodowami wszystkich tych którzy pełnili funkcje. Na Obw. Raczy, koncentrowałem się na pracy w sztabie okręgu, podokręgach, inspektoratach i wydzielonych organizacjach nie powiązanych z okręgiem - "Wulkan" "Błyskawica" itp.
 Różne osobiste przejścia - koniec 1945-48 - Szwecja i później emigracja do Kanady stworzyły zerwania kontaktów z b. żołn. AK. wędrowki - rozproszenie ludzi po świecie, ubytek naturalny - zgony uniemożliwiły utrwalenie dokładnej historii naszej pracy i walki z okupantem.
 Bardzo dużo b. AK - odwołuje się do mnie o pomoc w zbieraniu mat. do hist. AK. okr. Pomorze. Daje im wszelkie wyjaśnienia, informacje i podstawy do tej historii w miarę moich możliwości.

Czy korzysta Pani z Bydgoskiego Instytutu Naukowego ?
 Jeśli Pani coś wysyła do L. proszę o kopję dla mego archiwum.
 Proszę o wiadomości o postępach Pani pracy.
 W początkach stycznia wyjeżdżam na 3 miesiące do Meksyku na kurację mego artretyzmu - wracam w maju.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesyłam Pani bardzo serdeczne życzenia: Zdrowych i spokojnych Świąt oraz Szczęśliwego i Pomysłnego Nowego Roku i osiągnięcia najlepszych wyników w Pani pracy.

Łączę serdeczne pozdrowienia

ŁZBIET
 zyczliwy


P.S. Z polecenia Pani była u mnie Pani Janka K. Widziałem się z nią dwa razy. Miałem przekazać Pani osobiste pozdrowienia niestety nie mogła być u mnie przed swoim wyjazdem.

J. Chyliniński Dnia 15.9.1981

Droga Pani Elzbieto,

Dawno nie miałem od Pani wiadomości.

Posadam że na skutek strajku pocztowców który trwał przeszło dwa miesiące dużo poczty zginęło. Poza to stwierdzono sabotaż - w Montrealu spalono kilka samochodów czołowych z pocztą a tu w Toronto pocztą była porzucana po różnych śmietnikach - przeważnie rachunki. Na skutek strajku było dużo strat, zamieszania i bałaganu. Jeszcze teraz są duże zaległości. Ja dopiero teraz otrzymuję listy opóźnione z Europy i Polski. W TK otrzymuję regularnie - korzysta całe grono moich znajomych. Dziękuję jeszcze raz za pisma.

W tych dniach otrzymałem od Plk. "KORTUMA" - Dzieje Nowsze - 3 -. Na pewno Pani to ma.

Nie wiem co Pani otrzymała z mego materiału historycznego którego było sporo. Podalem Pani personalną obsadę Komendy Okregu. - Czy otrzymała Pani wyjaśnienia odnośnie Pplk. Palubickiego "Janusza" - ? -

Czy skorzystała Pani z Sadowskiego który mieszka w Warszawie? Czy Tojzowa skontaktowała się z Panią?

1981.9.21 AMK

IV/1/22

Czy korzysta Pani z zrodel Dr. Chrzanowskiego?
Prosze mnie z orientowac jak dalece posunela s
sie praca Pani.

Ja na ogol czuje sie niezle. Jak zwykle jestem
bardzo zajety moze to dobrze w mojej samotnos-
ci.

Konczac przesyłam bardzo serdeczne
pozdrowienia

P.S.Z napięciem sledzimy wydarzenia w Kraju.

Staramy^{si} ~~Wam~~ pomoc przez nasza Polonie ktora
wysyla Wam zywnosc. Rząd Kanadyjski i USA
stara sie Wam pomoc jednak wasz sasiad
bardzo przeszkadza.

Kop. Chylini

Dnia 7.12.1982

W/11/93

Droga Pani Elzbieto,

Serdecznie dziękuje za przesłane życzenia i wiadomości które dzisiaj otrzymałem. Ponieważ zależy mi żeby Pani ten list otrzymała więc przesyłam Pani część wiadomości. Reszta wysła bezpośrednio do Torunia i do "Ewy".

W załączeniu przesyłam fotografie Kpt. Sadowskiego "Zagonecznik" - Kmdt. Ob. Lipno z prośbą o załatwienie odroczonej legitymacji odznaczenia orderem VM Vkl/ę i zabranie i przekazanie jemu - J.S.

03-427 Warszawa ul. Stalowa 4 Zasad Elektrom. Jemu bardzo zależy na legitymacji z Londynu. Jest bardzo czynny w zbieraniu mat. hist. AK Pomorze.

Dnia 25.5.1976 wysłałem listem poleconym do "Zarząd Główny Byłych Żołnierzy" A K 240 King St. London 6

1) mat hist. AK Okreg Pomorze-

2) wykaz osob odznaczonych do weryfikacji - nie otrzymałem potwierdzenia

Proszę o skontaktowanie się z Dr. Wozniakiem - 61-727 Poznan ul. Inżynierska 1B m 6 - tel. 22-26-08. Zbiera i opracowuje hist. AK Okreg

Pomorze i współpracuje z Dr. Chrzanowskim ul. Gruwaldzka 67/7 Sopot który przygotowuje wydanie historii AK Okreg Pomorze.

W październiku była w Toronto Pani Ewa Korczyńska z wizytą u kuzyna i przywiozła mi od Dr. Wozniaka mat. hist. do przejrzenia i poprawek.

Dużo spraw wyjaśniłem na miejscu reszta przesyłam Jej do Detroit do Jej brata skąd wracała 8 listopada do Poznania. Zna Panią z czasów okupacji.

11/1/24

3 Pkt.Konsp.szefa sztabu Okregu-kancelarja=byl u PP.Dulskich w Kruszytach "Maliny" pod Brodnica od pol.1941 do 1945.Dostep mial tylko "Stanislaw"szef II okregu i kurierka "Ewa"-szefa sztabu.Cala rodzina EDulskich byla oddana o czynna w pracy konsp.

Por.Mar.Tadeusz Dulski"Dolega"pehnil funkcje szefa I a po aretowaniu Stencia objal jego funkcje szefa rolnictw i zaopatrzenia Okregu do 1945.Dokonaly organizator odznaczony "krzyzem Walecznych i Zrebrnym Krzyzem Zaslugi z Mieczami.-

- Anna Dul'ska "Iskra" prowadziła archiwum-odznaczona Krzyzem Walecznych-b.odwazna-. *x, do spec. filem.*

Barbara Dul'ska "Danka"rejonowa kurierka szefa sztabu okregu-bardzo odwaznao b.duzej inicjatywie odznaczona Krzyzem Walecznych.

37 Por rez.Zdzislaw Kicman "Rola"Kominski" z rozkazu Kmdt.Okregu przyjal Volksdeuch i byl Bauerfuhrer na rejon Dobrzyn-szef wyw.gosp.Pkt konsp.szefa sztabu-kanc."Karmazyny"- 1941-45.

37 Kazia Hofmanowa "Ciocia"kurierka szefa sztabu na Reich -odznaczona Srebrnym Krzyzem Zaslugi z Mieczami" 1940-1945.

37 Zofja Bartlowa"Dobra"Pkt konsp.sztabu Okregu "Goebels"1940-45. wybitnie zaslugzona w pracy konsp.Odznaczona Krzyzem Walecznych.

37 Schultz nie byl Kmdt Podokregu Poln.Podaje sie jako szef sztabu okregu.Wybitny intrygant-samozwamiac-warchol.-

Jesli zajdzie potrzeba wyjasnienia i poprawek zawsze jestem do dyspozycji.

Zycze Pani doskonalych wynikow w pracy historycznej AK. i osiagniecia zamierzonego celu.

Zycze Pani szczesliwego powrotu do Kraju i lacze serdeczne

pozdrawienia *[Signature]*

Przygodomowa, Krynki.

J. Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto, M6M 2H2

Dnia 10.10.1983

TV/11/85

Dotyczy historii

Drogi Panie Doktorze,

do dr. M. Horniala
list przekazany
pnr. M.W do EZ 792

Serdecznie dziękuje za ostatni list (27.8.) i zarazem przepraszam ze dopiero teraz odpisuje. Byłem dłuższy czas poza Toronto i po powrocie cie zastałem stosy poczty i Pański list.

Od Dr. Chrzanowskiego dostałem list w którym prosi o wyjaśnienia związane z historią i Jego pracą. Na pewno Pan będzie mógł dać Jemu dużo wskazówek i wytycznych i uzupełnić wiadomości i wyjaśnić dużo spraw. Bardzo mi zależy aby historia była przedstawiona na źródłach prawdziwych i rzeczywistych. Jestem przekonany że Pan, Panie Doktorze doloży wszelkich starań aby historia AK Okręgu Pomorze była Prawdziwa.

Od Ewy dostałem odpis pisma wysłane do Tana w sprawie zgonu sp. "Michał". I ja podałem Panu w tej sprawie jak zginął "Michał".

Zwrócił się do mnie Mgr. W. Francuziak - nie znam - z prośbą o umieszczenie wiersza P. Wezykowej w tutejszej prasie i wspomnienia o sp. Pplk. Bezgu "Gil" zupełnie mi nie znany. Kto On-Tacy ludzie zajmują mi mój cenny czas takimi blachami sprawami. Jestem doprawdy bardzo zajęty - sprawy bieżące, terminowe, gospodarcze - jestem sam i wszystko jest na mojej głowie - zajmują sporo i gros czasu, reszta dnia pozostaje na załatwienie korespondencji w której mam zaległości. Dla siebie mam bardzo mało - gazetę czytam nieomal w nocy a wiadomości na telewizji oglądam o polnocy. Czas ucieka niesamowicie, liczę tylko miesiące.

Bardzo się zmartwiłem stanem zdrowia Plk. Sanojcy. O wszelkich zmianach proszę mnie powiadomic.

Wm Bezgu
Hawryk

10.10.1933

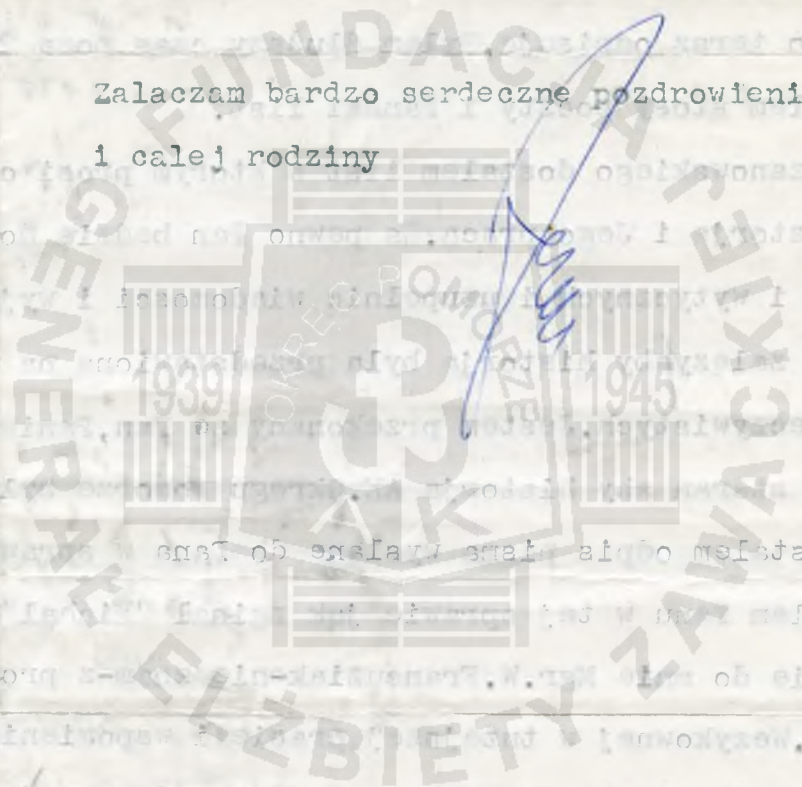
10/10/36

Zamowilem dla Pana nalepki i jak otrzymam to przesle. Przy zamowieniu poinformowano mnie ze musze czekac dwa miesiace zanim otrzymam nalepki.

Ciesze sie ze rodzina Panska jest przy zdrowiu i mlodziarz zajeta.

Ja na ogol czuje sie dobrze tylko reumatyzm i ardretyz dokucza.

Zalaczam bardzo serdeczne pozdrowienia dla Pana i calej rodziny



J. Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto, M6M 2H2

Dnia 1.11.1984

W/1/27

Dane do hist. AK.
Weryfikacje.

Droga Pani Elzbieto,

prof. Jan Jagielski
15.11.85

W załączeniu przesyłam zaświadczenie o przynależności do
AK Okręgu Pomorze dla Ewy Jagielskiej i dla Bronisławy Jagielskiej dla
weryfikacji.

Dla ułatwienia w uzyskaniu Karty Kombatanckiej mogę dać Pani upoważnie-
nie do wystawienia zaświadczenia o przynależności do AK Okręgu Pomorze
dla członkin WSK. Warunki tak się złożyły że nie mogę osobiście pomóc
wszystkim tym którym należą się prawa weryfikacji i przynależność do
Kombatantów. Jednak zawsze chętnie pomogę tym którzy tego potrzebują.
Autor Ruch Oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-45 przygotowuje drugie wydanie
poprawione i zbiera i kompletuje materiał do tego wydania. Ja mu daję
cały materiał-kopje-z mego archiwum. Proszę jemu pomóc odnośnie WSK AK
Okręgu Pomorze. Mam nadzieję że drugie wydanie będzie oparte na prawdziwych
źródłach i osobach które brały osobisty udział w tym ruchu Oporu.
Do Studium Polski Podziemnej wysyłam kopje mego archiwum i jestem w kon-
tacie z Panią Czarnocką.

Przyjście Papierza w Kanadzie było wspaniałe, więcej jak Krolewskie.
Wszystkie narodowości a jest ich około 55 i religje przyjmowały Papierza
z wielkim entuzjazm a my Polacy byliśmy bardzo dumni.-

Ja na ogół czuję się dobrze tylko artretyzm mi dokucza. Planuję na zimę
wyjazd do Mexika na kuracje-sa tam naturalne gorące źródła które bardzo
pomagają na leczenie artretyzmu.-

Proszę pamiętać że jestem zawsze pomocny w wszystkich sprawach dotyczą-
cych historii AK Pomorze.

IV/2. Korespondencja prywatna Józefa
Chylińskiego z Elżbietą Zawacką

1. Dowód nadania przesyłki do
J. Chylińskiego, oryg. k. 1 s. 1
2. Karta - Boże Narodzenie 1976, oryg. k. 2 s. 2-3
3. List do E. Zawackiej, 20.08.1977,
mpis oryg. k. 1 s. 4
4. Karta Boże Narodzenie 1978 - oryg. k. 1 s. 5
5. List do E. Zawackiej z 16.06.1979,
mpis oryg. k. 1 s. 6
6. Karta postów - Boże Narodzenie
1979, oryg. k. 1 s. 7
7. Pismo Centrali Kolportażu Prasę
i Wydawnictw do E. Zawackiej z 17.01.1980,
oryg. k. 1 s. 8
8. Pismo, J. Chylińskiego z: 15.04, 18.07, 24.11.1980,
oryg. k. 3 s. 9-13
9. Karta świąteczna - Boże Narodzenie
1980, oryg. k. 1 s. 14
10. Korespondencja J. Chylińskiego z:
27.02.1981, 20.05.1981; karta świąteczna -
Boże Narodzenie 1981, oryg. k. 4 s. 15-20
12. Karty postów - Boże Narodzenie 1983 i ?,
oryg. k. 3 s. 21-23
13. List do E. Zawackiej z 10.04.1984,
mpis, oryg. k. 1 s. 24-25

IV/2/1

listy z Chylinship do SZ

Dowód nadania nr 7606 na przesyłkę pocztową

Adresat (imie, nazwisko lub nazwa instytucji)
Joseph Chylinski

ulica, nr domu, nr mieszkania, miejscowość
19 Parkway Rd

ozn. kodowa M6M poczta Toronto Canada podpis

Pobranie zł gr Uwagi:
opłata zł 100 gr 1

Patrz uwaga na odwrocie



Dear Mr. Paul,

12/21/76

For the letters you sent me last year.

My dear wife and children?

Very much love and affection.

With affection from the family.

Be more, some holidays, and the best

Wishes to the whole family.

With affection from the family.

With affection from the family.

With affection from the family.

With affection from the family.

With affection from the family.

With affection from the family.

12/21/76

Mr. Paul

Best Wishes.

for a Merry Christmas

and a Happy New Year

With affection from the family.

With affection from the family.

24.12.1976

Hoje Puri!

TV/2/5 (2)

Panyusunan ahmate Puri miy
tataai bot. By puri p' do Puri
biellopula? A gometrad pyatozo
Mha p'gion' p' do Puri afatovickiy g'oi'
A g'oboz' p'gion' rajekha pra kascep
di chekoku. Brig tua matasulus
gones kapul p'ion' p'ion' na artodja
Lusko mi fomasaj's. hraca na h'ukowc.
fal idis Puri p'ion' ? fal h' Puri erup.
Eyon jakwaylepahl g'ion' p' h'ozja P'ha
i p'ion' p'ion' i omjucan arich p'ha.

Lolcean' Puri f'acharian

L'usiy

He came that the world
might know His love —
may that love fill
your heart and home
now and all year long

A chap' L'it P'ioja Mandocan' it'oz h'ok
p'ion' p'ion' p'ion' p'ion' p'ion'
i L'ozyl i h'ozyl L'it v'oa L'usshires
H'ozjo L'ok

P'ion' P'ion'
f'ion' p'ion'
L'usiy

P'ion' Mandocan' 1971.

J.Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2

Dotyczy historii AK.

20.8.1977

11/2/9

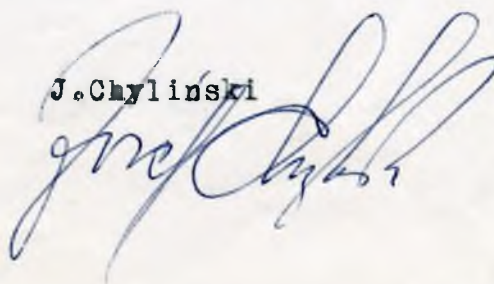
Droga i Szanowna Pani,

Od dłuższego czasu nie mam od Pani żadnych wiadomości. Ponieważ jestem bardzo zainteresowany Pani pracą, wobec tego proszę o poinformowanie mnie w jakim stanie i jakie postępy osiągnęła Pani w zbieraniu materiału do historii WSK. AK. Okręgu Pomorza. Otrzymuję listy od moich podwładnych którzy informują mnie, że przekazali Pani materiał potrzebny do Pani pracy. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe opracowuje: 1-Historje Bydgoszczy, 2-Bydgoski Słownik Biograficzny. Daje im materiał do tej pracy. Może Pani skorzystać z ich źródła. Adres; Dr. R. Kabaciński 85-102 Bydgoszcz, ul. Jezuitka 4. Jeśli Pani czas pozwoli proszę o wiadomości.

czyżby
czyżby p. Trzeciak?

Zacze wyrazy szacunku i serdecznie Panią pozdrawiam

J.Chylinski



J. Chybiński

Dnia 16.6.1979

TV/2/5

Szanowna Pani,

W koncu kwietnia wróciłem z Meksyka i nagle zahamowałem na zaburzenie krwi-leukemje-i lekarze spe.umiescili mnie w szpitalu dla wyrównania czerwonych ciałek krwi.W czerwcu zwolniono mnie z szpitala z tym ze jestem na leczeniu klinicznym i pod stała obserwacja lek.spec. Przeprowadzam specjalna kuracje pigulkowa ktora wyrowňuje balans krwi. Czuje sie juz znacznie lepiej i powoli przychodze do siebie. Teraz na odmiane moja zona jest w szpitalu na schorzenie rdzenia pacierzowego i przechodzi leczenie i różne zabiegi.Jak Pani widzi sytuacja jest u mnie nienadzwyczajna.Mam nadzieje ze sie wszystko uspokoji i bede mógł dać Pani wyjaśnienia i uzupełnienia do Pani pracy. Czy korzysta Pani z osób ktore adresy Pani przysłałem jak i również przesłana Pani przez "Ewe"Ngwakowa z Anglii. Jestem bardzo ciekawy jak wyglada Pani praca i jakie sa osiagniecia. Zawsze jestem gotowy dać Pani wszelkie wyjasnienia i uzupełnienia potrzebne do skompletowania historii WSK.Okregu Pomorze.

Lacze wyrazy szacunku



Przemysław i Drożdż Pani,
Wiem, że czeka na Ciebie, w nadziei
na Ciebie.

Wszystko czego potrzebujesz, dostaniesz
w miłości i miłej pracy. Jestem i dalej będę
klimatycznym i pod opieką lekarzy spec. i tros-
te jest OK. Jak tylko skompletuję wszystkie
t. to przekażę.

Wszystko mi tu ma książkę które otrzymała
Pani dla mnie i po przeczytaniu przedk.

Kataliną Odry "Były miście i miły wosk."
i podobała się. Były miście
wielu głównych opisyjących. Ten dzień
wielu wosku.

Wszystko w ostatku obęga przetrwałam dla
miłości.

Wszystko ma Pani dobre dr. Piśk

IV/12/79



Merry Christmas

and

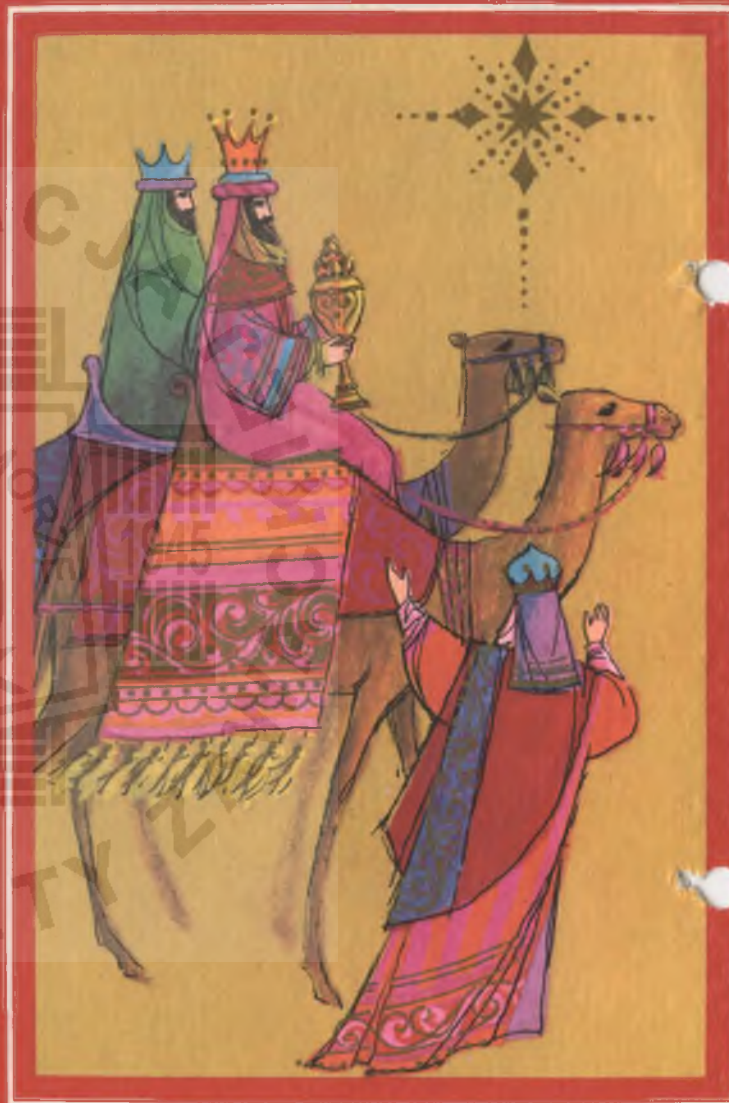
Happy New Year

Ładnych i miłych Świąt Przekaz
Wszystkiego miłego, miłego
Wszystkiego Pani

Kamila

24.12.1979.

more dai' Pavi' moj adres.
 Pamitam by daten Pavi' dicitatusi, duleci.
 Okup' dam by jashum, i osto poy fozer tavi.
 mroce milobaluy, menoscuy a pmoz
 i get rodkay i paxestkuis. Poyt to
 acyk "samodkumie" - i utygaat.
 astamie in psychiscuy sloz, fousci
 by byt i kolovay od kzelkij pmoz
 sp. se kolydn by pvevavstva. Kolye
 te "34" napominata Pavi' o ty histoyi.
 byt u Pavi' arcut a Gryfu?
 ystalska byt in mm u fened daci
 vsp povostu di krasin.
 Zabaoram pudicamo fobrovay
 Linn J. J.



Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw Warszawa, dnia
Dział Prasy Eksportowanej
ul. Towarowa 28
158 Warszawa

14/10/8
1 / stycz. 1980

W.P.

Elżbieta Zawacka

ul. Gagarina 136/26

87-100 Toruń

KZ-FE/ 75/RB/80.....

Niniejszym potwierdzamy odbiór wpłaty dokonanej/~~otrzymanej~~
w dniu 19.X.79..... w sumie zł. 234 - uiszczonej
na poczet prenumeraty czasopism/a/ „HTK”

dla p. Józef Chyliński - Canada

Informujemy iż wysyłkę na powyższy adres realizować będziemy nadal
w okresie od 1.I.80.... do 31.XI.80.. pocztą lotniczą/wykłą,
zgodnie z otrzymaną wpłatą.

Ponieważ czas dostawy pocztą zwykłą tj. drogą morską wynosi
ca 8 tygodni.... pozwalamy sobie zaproponować Pani/u/ wysyłkę pocztą
lotniczą, przy zastosowaniu której czas dostawy wynosi ca 10 dni....

Dodatkowa opłata za wysyłkę pocztą lotniczą w okresie rocznym,
półrocznym, kwartalnym wynosi zł. 208- za okres II-XI-80-192 zł

d..... cena prenumeraty uległa/ulegnie/ zmianie
i..... wynosi/wynosić będzie/ zł.

Prosimy o wyrównanie należności za m-o.....
w wysokości zł.

UWAGA! Wysyłka nie jest dokonywana pocztą poleconą - za zaginione
w drodze egzemplarze CKPiW nie ponosi odpowiedzialności.

Zaś. bl. PKO

Kierownik Działu Prasy Eksportowanej

/mgr. J. Kobielska /

Dnia 15.4. 1980

W/12/9

Szanowna i Droga Pani Elzbieto,

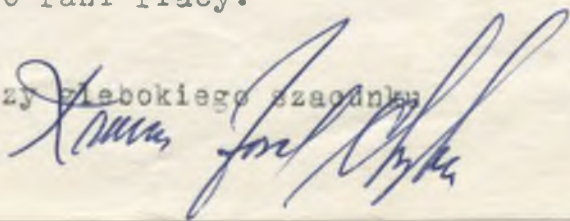
Dnia 31.3.1980 zmarła moja żona po długiej i ciężkiej chorobie. Była w szpitalu od stycznia przeważnie nieprzytomna @ ostatni miesiąc pod tlenem.

Straciłem bardzo dobrą żonę, wierną i mądrą towarzyszkę i oddaną mi osobę. Trudno mi się w tym wieku i tu na obczyźnie z tym pogodzie, jednak nieublagane prawo natury zmusza mnie do przyjęcia tego losu. Trzeba poddać się woli Bożej.

Określenie pobytu Jej w szpitalu bardzo mnie wyczerpało szczególnie ostatnie dni Jej konania. Wszystkie sprawy związane z pogrzebem i pogrzeb był dla mnie b. ciężki i b. męczący.

Obecnie staram się przyjść do równowagi, wypocząć i uzyskać siły do normalnego trybu życia. Jak tylko będę w stanie pracować zabiorę się do załatwiania zaległej korespondencji i przystąpię do kompletowania materiału hist. do Pani Pracy.

Lacze wyrazy głębokiego szacunku



Dnia 18.7.1980

Ty 12/10

Przepraszam 28.8, Borys 5.8, Tom 6.8
stary list 16.8.80

Droga Pani Elzbieto,

Po moich przejściach zaczynam pozwolić ~~przechodzić~~ do siebie.
W związku z zgonem mojej żony załatwiałem bardzo dużo spraw formalnych i urzędowych. Teraz załatwiam wysłanie prochów do Warszawy i przygotowanie złożenia ich w grobie rodzinnym na Powązkach. W wrzesniu wyjeżdża z U.S.A. siostrzenica mojej sp. żony do Warszawy i na miejscu wszystko załatwi. Zaczynam odrabiać zaległości-korespondencje a jest tego stosy aby być na bieżącym. Każda wolna chwila chce wykorzystac dla opracowania mat.hist.AK, Pomorze i przesłanie Pani i Dr.Chrzanowskiemu w celu wykorzystania dla Waszej Pracy.
W pierwszej kolejności chce dać odpowiedzi i wyjaśnienia na pytania które otrzymałem w poprzednich listach. Materiał który będę przesyłał do Dr.Chrz.kopje przesle również i Pani. Jak tylko będę miał coś gotowego to chociaż częściowo będę Pani przesyłał.
Mam jeszcze parę wyjazdów do U.S.A. i Montrealu. Teraz załatwiam sprawy spadkowe i czekam na ich zakończenie. Sprawy bieżące, dom odrod zajmuje mi również czas. Jestem więc jak z tego Pani widzi bardzo zajęty.-

Z Polski, Angli, Afryki, Europy i tego kontynentu dostałem bardzo dużo listów w związku z zgonem mojej żony tak od przyjaciół, podwładnych

i od "Koruma".

TV/13/111

Po ostatnim moim miesięcznym badaniu (16.7.) lek. spec. są bardzo zadowoleni. Czuje się fizycznie dobrze - muszę się powoli przyzwyczaić do samotności.

Do Dr. Chrzanowskiego wysłałem przedewszystkiem poprawki o "o "Andrzeju" -.

Co słychać u Pani? Jak się Pani czuje?

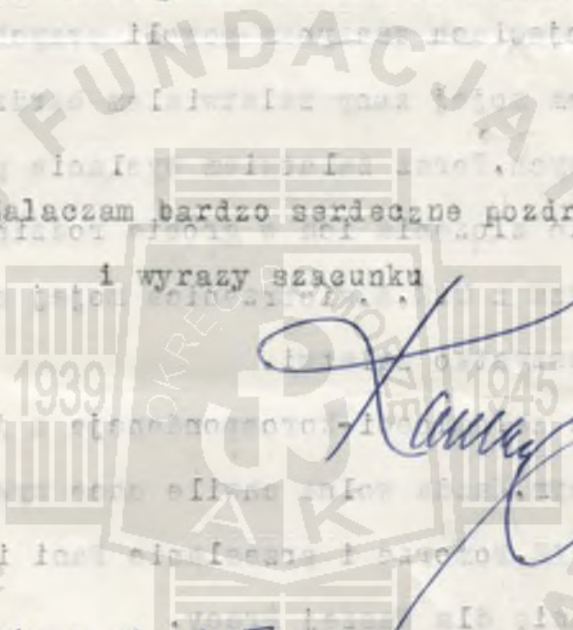
Jak wygląda teraz Pani praca. Jestem bardzo ciekawy jej postępów.

Zalaczam bardzo serdeczne pozdrowienia

i wyrazy szacunku

P.S. Bardzo ciekawy jest WTK

psychologicznej regulacji: czy to są prace osób z Gen. Ujejskiej na polu.



1.

Dnia 24.11.1980

Dane do hist.
Pomorze

TV/12/1980

.i. 4. 1980. 1. 1. 1980

WTR otrzymuje regulaminie

Proszę o potwierdzenie kasowego listu.

Droga Pani Elzbieto,

Dopiero teraz jestem w stanie wysłać Pani część opracowanego materiału do Pani pracy. Cały materiał przesłać Pani w paru listach aby w drodze niezaginęło i na pewno Pani otrzymała. Załączam również część kopii - oryginał otrzymał Dr. Chrzanowski.

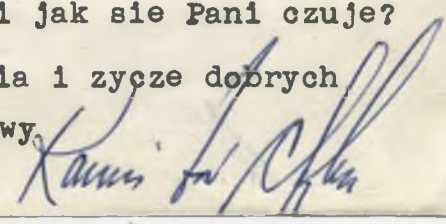
Dopiero w końcu października udało mi się wysłać urnę z prochami do Warszawy gdzie zostały pochowane w grobie rodzinnym sp. żony. Tak długo trwały załatwienia różnych formalności i zezwolenia na wysłanie urny.

Nie wiem czy Pani się orientuje w tutejszych warunkach i sposobie życia. Jeśli ma się jakąś nieruchomość i nie jest ^{on} b. bogaty, to bardzo dużo spraw trzeba ^{zawsze} załatwiać jak np. drobne naprawy, utrzymanie w dobrym stanie domu, ogrodu itd. Dużo prac trzeba przed zimą wykonać. Robotnik jest niesamowicie drogi i nie ^{ma} gwarancji dobrej pracy. Wszystkie części zapasowe można dostać co ułatwia ^{inwestycje} ~~o~~ ^{ułatwia} reperacje. Wszystko to pochłania bardzo dużo czasu i zachodu.

Moi przyjaciele którzy mają dom na Florydzie zaprosili mnie na okres zimy do siebie. Bardzo mi to odpowiada ponieważ lekarze bardzo zalecają mi spędzenie zimy w ciepłym klimacie. W połowie stycznia wyjadę na południe i spędzę tam do połowy kwietnia. Może uda mi się tam odrobić moje zaległości. W wielkim napięciu śledzimy wydarzenia u Was. Martwi nas bardzo że zbiory się nie udały i są takie duże braki żywności.

Jestem ciekawy co slychac u Pani? Jak zdrowie i jak sie Pani czuje?

Zalaczam bardzo serdeczne pozdrowienia i zycze dobrych
wynikow w Pani pracy szczerze zyczliwy.



Data 24.11.1980

IV/2/113
Data
Pom...

Zal. A, B, C w liście # 1.

WTK otrzymuje regularnie.

Proszę o potwierdzenie każdego listu.

Proszę Pani Elżbieto,

Podziękuję bardzo za listy w sprawie wysłania Pani oświadczenia

materyału do Pani pracy. Każdy materiał przesłałam Pani w pewnych ilościach aby

w drodze niezrealizacji i na pewno Pani oświadczenia. Także mam nadzieję, że

original otrzymał Dr. Chruszczak.

Podziękuję w końcu za listy, które mi się wysłały. W sprawie z prośbą do Warszawy

wygłosiłam w sprawie z prośbą do Warszawy. Tak długo trwało za-

łatwienie różnych form i przekazywanie ich w sprawie z prośbą do Warszawy.

Nie wiem czy Pani się orientuje w tych sprawach i o sposobie wysła-

nia. Ma to być jakas informacja i nie jest to, jak to było, dużo czasu

trzeba, zwłaszcza jak np. trzeba napisać w dobrym stanie domu,

ogrodu itd. Dużo czasu przed tym wszystkim. Ponadto jest niemo-

żliwe zrobić i nie wiadomo jak to zrobić. Wszystkie części są bardzo

dużo. W sprawie z prośbą do Warszawy. Najwyżej to pochodzi bardzo

dużo czasu i zabudowy.

Moja przyjaciółka, która ma dom na Szwajcarskiej, zaprosiła mnie na okres

do siebie. Bardzo mi to odpowiada, ponieważ lekarze bardzo zależą mi na

działaniu i w ciepłym klimacie. W połowie stycznia wyjechała na południe i

spędzi tam do połowy kwietnia. Może uda mi się tam odwiedzić moje przyjaciółki.

W wielkim napięciu siedzi w Warszawie u Wasi. Martwi nas bardzo, że skoro

nie uda się i są takie duże problemy.

Jeżeli chodzi o informacje u Pani, jak zdrowie i jak się Pani czuje?

Także bardzo serdecznie pozdrawiam i życzę dobrego

wyników w Pani pracy. Serdecznie pozdrawiam.

[Handwritten signature and notes]

Samolot
2
Sambor

list przy seale 10T
wskazany
zatrzymajcie
Andrzej

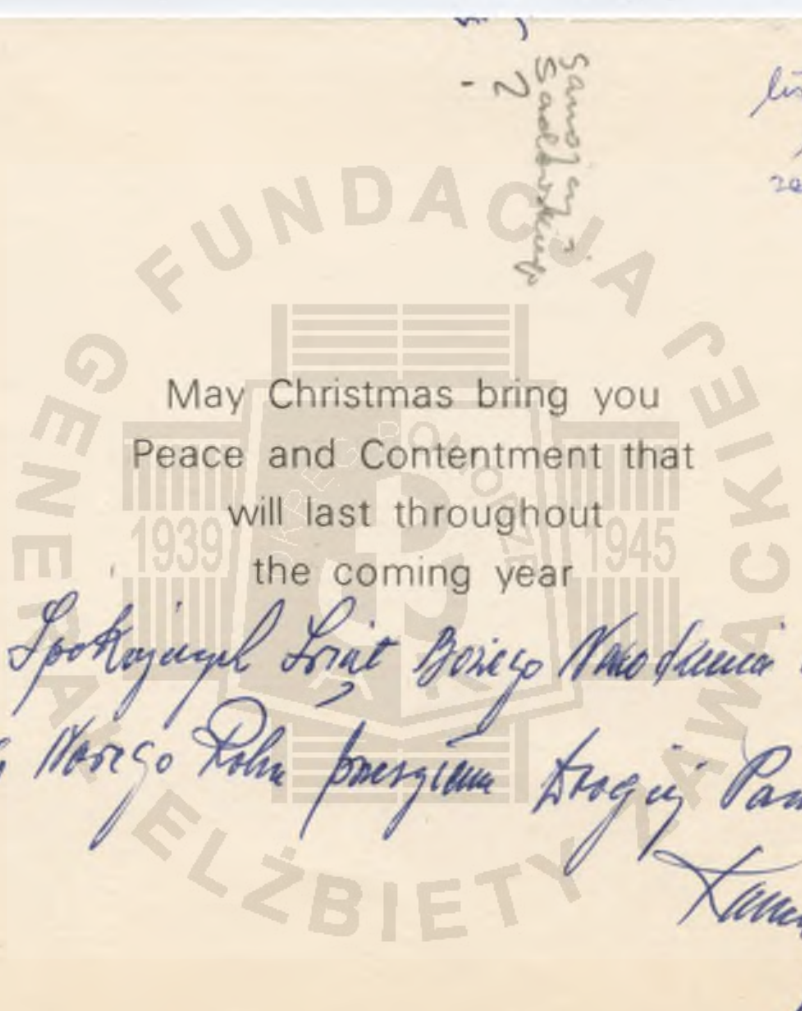
IV/20/14

May Christmas bring you
Peace and Contentment that
will last throughout
the coming year

Życzę i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Łagodnego
i owocnego Nowego Roku przesyłam drogą Panu

Anna J. [Signature]

24.12.1980



Dnia 27.2.1981

IV/12/115

Droga Pani Elzbieto,

Na polecenie lekarzy którzy zalecili mi spędzenie zimy w ciepłym klimacie znalazłem się na Floridzie. Wybrałem Floridę ponieważ zostałem zaproszony przez moich przyjaciół którzy mają tu dom i spędzają zimę w ciepłym klimacie. -
Jak nic nie stanie na przeszkodzie to zamierzam pozostać tu do końca marca. Miałem zamiar poświęcić gros czasu na prace związane z historią AK i dostarczyć Pani i Dr. Chrz. niestety nie mam tu warunków spokojnej pracy. Zrobiłem dyspozycje i plan jednak wykonać będę w Toronto. Przed moim wyjazdem na Floridę wysłałem Pani materiał i przypuszczałam że Pani otrzymała. -
Jest tu dość duża Polonia byli wojskowi-ofic. - którzy po przejściu na emeryturę się tu osiedlili. Każdy z nich ma ładny dom i wszyscy utrzymują życie towarzyskie. Spodkalem tu nawet moich młodszych kolegów. Miedzy nimi jest Mjr. Tonn cichociemny, może

11/2/16

Pani go zna. W koncowej wazie wojny byl Brygadzie spadochronowej i bral udzial w desancie.

Przegladalem tu dozo ksiazek wydane w Polsce i zagranica. Jest w nich duzo bledow i niescislosci

✓ Czy korzystala Pani ze zrodla Dr. R. Kabacinskiego Bydgoskie Towarzystwo Naukowe wydalo ksiazke "Bydgoszcz Zarys Dziejow"-Kabacinski, Kotowski, Wojciak. Ja dostarczylem im material o Inspektoracie Bydgoskim. Malo z tego umiescili i mnie przepaszali ze to nie z ich winy.-

Fisal mi "Kortum" o kosciele sw. Jacka przy ul Freta. Ja przeznaczam pewna sume na witraze. Na pewno Pani o tym wie, jest tam tablica "Cichociemnych"-

Po powrocie do Toronta po zalatwieniu wszystkich spraw biezacych i zaleglosci postaram sie znów przeslac Pani uzupe-nienia do Pani pracy.

Jak sie Pani czuje? Jak zdrowie? Jak postepuj?

Pani praca nad historja WSK.

Zalaczam bardzo serdeczne pozdrowienia

z poludniowej Florydy

Dnia 20.5.1981

TV 12/17

Droga Pani Elzbieto,

Przedewszystkiem pragne Pani podziękować za WTK, który co tydzień otrzymuje. Mam przynajmniej wiadomości z prasy Polskiej. Korzysta z tego dużo osób - moi przyjaciele i znajomi. -

Doprawdy nie wiem co i czy Pani otrzymała z mat. i listów które do Pani wysłałem. Mam na warsztacie materiał w opracowaniu dla Pani i dla Dr. Chrzanowskiego który po skompletowaniu przesła. -

Po powrocie z Floridy odrabiam moje zaległości i jak zwykle jest dużo spraw bieżących które należy w terminie załatwić. A teraz na wiosne prace przy domu i ogrodzie. Staram się wszystko to co mogę sam załatwić ponieważ robocizna jest tak droga że trudno sobie na to pozwolić - 10-1500 dol. na godz. Mam wrażenie że Pani się orientuje jak nasze życie tu emigracji wygląda. Każdy stara się samemu sobie radzić aby uniknąć szalonych kosztów i wydatków.

Florida nie byłam zachwycony - cały styczeń do połowy lutego było zimno i w nocy przymrozki. Florida jest na ogół wilgotna i na mój artretyzm

14/3/18

nie bylo korzystne. Ja uwazam ze Meksyk ma idealny klimat na tutejszym kontynencie. Slonecznie, goraco, sucho i zima bez deszczow. Sa tam naturalne gorace kapiele siarczane ktore dobrze robia na artretyzm i reumatyzm . Sledzimy wszystkie wiadomosci z Kraju. Martwia nas Wasze duze braki.

Co slychac u Pani? Jak dalece jest Pani w pracy WSK?

Zalaczam serdeczne pozdrowienia



[Handwritten signature]

IV/25/199

Large Pami Zlatko,

By other maba Pami, my estate list.

Ed Peh Jamny shymaba, Leij's Kajmab

shonima in kama pamaes i kabanis!

Pelomi An i kamaokoku Hosa & kam pome

fidmak to maby the mabo na kama kasi
i jotsak.

Kachad Hosa in kam pome fidmak

ponid kama kama pama -

Lara, padekame for kama

Jehli

IV/2/20

FUNDACJA
GENERALNA
1939 1945
WAWA
WAWACKIE
ZBIETY

Greetings
and best wishes
for Christmas
and the New Year

Šķērsu, Šķērsu, Šķērsu
Narodzeni or Gaudete, Pomyślaro
Naszo Lhu

From Gaudete
Jan [Signature]

24.12.1981

15
 Droga Pani Złobilo, 14/3/21
 Do Studium Public Pedagogii in Lundque
 proinde specialem rogawit AK. Droga Pani
 dla zapewnienia historii Pomorza.
 Do Dr. Chaunowiczog najtym maleciu hist.
 pismem om di zeso pomoy.
 Dr. Romanie wrobowicuz, Dr. Chm. wra July
 Jozef wiodomosci -
 to pizelari a Pani? Jaka to pizelary
 a Pani pomoy? Jaki ma Pani pro go-
 torze i wdrozno to pomoy a pizelari mi.
 Chyba to pizelary i to pizelary.
 Lany wrobowicuz. Zawia
Zawia



11/12/1911

Drago Pami Zlatko,

Uputava pruzena dana, "Austrija"
Uputava koja govori, Pami "Uputava" i od
vreda na putovanja i prodavac putnika.
Na stoji maba Pami list od dana 24. 11. 1911
Kopje? Prizna da su u "Uputava" pruzena
pity Pami jak ugovor "Uputava" pruzena. U
ma list od dana 24. 11. 1911 u putovanja pruzena
od dana 24. 11. 1911 pruzena pruzena
Kopje Pami list od dana 24. 11. 1911
pruzena list pruzena.

Ludmila Pami pruzena

Pami i pruzena pruzena lista pruzena
doga pruzena pruzena

J. Chylinski
19 Paulson Rd
Toronto, M6M 2H2
Dane do hist. AK
Pomorze.

Dnia 10.4.1984

10/12/24

Droga Pani Elzbieto,

Serdecznie dziękuje za "Polki Torunskie" i **ZYCZENIA** Noworoczne.

W początkach 1984r wyjechałem na południe na kuracje mego artretyzmu gdzie brałem gorące naturalne kąpiele które mi bardzo pomagają.-

Po przeczytaniu Pani pracy stwierdzam że zadala sobie ^{Pani} wielkiego trudu i wysiłku do zebrania materialu w tak specyficznych warunkach i po tylu latach zakończenia wojny. Skompletowanie tego materialu do wydania Pani pracy wymagało bardzo dużego poświęcenia i wkładu oraz pokonania wszystkich przeszkód do wydania historii WSK na okręgu Pomorza. Stwierdzam że praca jest bardzo dobra rzeczowa ujeta i wyczerpała Pani wszystkie możliwe źródła za co należy się Pani wielkie uznanie. Ma Pani wielkie zasługi dla historii AK, WSK Okr. Pomorze. "Gratuluje"-

Po skompletowaniu materialu historycznego AK Okręgu Pomorze wysłałem do Studium Polski Podziemnej do Londynu i jestem w kontakcie z Panią Czarnocką. K. Ciechanowski przygotowuje drugie wydanie "Ruch Oporu na Pomorzu Gdanskim 1939-45" i zwrócił się do mnie o material, poprawki i uzupełnienia do tego wydania. Wysłałem mu wiekrzosc mat. hist. dla jego pracy. Uważam że należy w miarę możliwości pomoc i dać mu wszystkie źródła z których może korzystać. Wspomniałem o Pani pracy jako autorytatywne źródło historii WSK.-.

Do Chrzanowskiego wysłałem ostateczno uzupełnienia do jego pracy historycznej. Wozniakowi daję wyjaśnienia odnosnie hist. AK. Okręgu Pomorze i Zachod. Obszaru. Dla Ewy załatwiłem weryfikacje w Komisji Weryfikacyjnej. Pokwitowała odbior. Ja jak zwykle jestem bardzo zajęty, odrabiam zaleglosci i staram się być na bieżącym. A teraz wiosna trzeba trochę czasu poświęcić przy domu i ogrodzie. Co slychac u Pani - Jak zdrowie i jak sobie Pani radzi -²
Zawsze chętnie służe pomocą i wyjaśnieniami odnosnie hist. AK. Pomorza.

IV/3. Korespondencja J. Chylińskiej -
z Hłowadem Ciecchowskim!

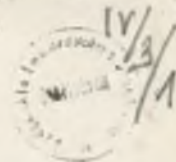
1. List J. Ch. z 21.09.1974
wraz z załącznikami: życiorys -
praca organizacyjna w Okręgu
Pomorze, mpis, kserokop. oryg.

k. 4 s. 1-4



J.Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2
Canada

21.9. 1977



Dane do historii AK.
Okręg Pomorze

Szanowny Panie Doktorze.

W załączeniu przesyłam Panu materiał do historii Ak. Okręgu Pomorze dla wykorzystania go przez Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.

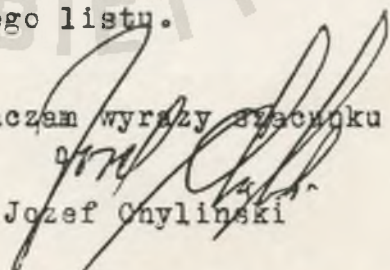
Pracę tą oparłem na posiadanym archiwum i na własnej pamięci. Sa tu pewne luki ktorych niestety nie da się uzupełnić na skutek ubytku i rozproszenia ludzi, zniszczonych dokumentów i braku dokładnych sprawozdań i osobistych kontaktow.

Po upływie przeszło 30 lat od zakończenia wojny zdobycie wiadomosci i materiału z czasów okupacji jest dla mnie tu w Kanadzie bardzo trudne.

Spotyka sie teraz bardzo dużo ludzi ktorzy nie wykazali żadnych wyników w konspiracji. Sa tacy ktorzy byli skompromitowani i tacy ktorzy nie należeli do szeregów AK. Ci właśnie staraja sie dawac wiadomosci nie prawdziwe i błędne. Kazda wiadomosc i sprawozdanie podane przez nich nalezy dokładnie sprawdzic i dopiero wykorzystac do pracy.

Proszę o potwierdzenie mego listu.

Zalaczam wyrazy szacunku


Jozef Chylinski

"Kamien-Wicher-Rekin".

P.S. Po wydaniu ksiazki
prosze o przyslanie mi.

Zal. A. B. C. D. E. F. G i fotografia.

do Komraa Ciecchanowskiego?

Jozef Chylinski ur.20.10.1904 Jablonowo woj.Pomorskie.

Po uzyskaniu matury wstapilem do Szkoły Podchorążych w Warszawie 1925r.Po skonczeniu Szkoły Oficerskiej w 1928 otrzymałem przydzial do 50pp Wlkp(4 Pulk Strzelcow Wielkopolskich)Poznan.Po skonczeniu różnych kursów-Rembertow-CIWF Warszawą awansowałem do stopnia kapitana w 1936r. W 1938r.byłem przydzielony do Sztabu Inspektora Armii-Generała Kutrzeby do specjalnych prac terenowych i pracowałem do momentu wybuchu wojny.

W szacie Kampanji wrzesniowej dowodziłem 6 Baonem Strzelcow w składzie-3 Komp.strzeleckie,Komp.Ckm.Komp.przeciwpancerna, Komp.Tankietek/Plut.Kaczn.Plut.Sap.-

Walczyłem na osi: Szubin-Skulsk-Kiernozia-Modlin Osiłaniłem odwrót oddziałów, na linii Bzura i jako ostatni oddział przebiełem się przez Puszcze Kampinowska do Modlina gdzie walczyłem w obronie Modlina do momentu kapitulacji.

W październiku 1939r.znalazłem się na terenie Warszawy. 20.10.1939 podczas spotkania z Gen.Roweckim "Rakoniem" zostałem mianowany Szefem Sztabu i zastępcą Komendanta Okregu ZWZ.Pomorze.Komendantem Okregu został mianowany Pplk.Jozef Ratajczak "Karolczak". Ja przyjąłem pseudonim "Kamien".

Przystąpiłem natychmiast do uzyskania kontaktów tak na terenie Warszawy jak i na terenie Pomorza.Zmontowałem sieć konsp.lac do Włocławka-Torunia-Bydgoszczy i Grudziadza.

W początkach stycznia 1940r wyjechałem na teren Pomorza gdzie zacząłem nawiązywać kontakty i organizować prace Konspiracji. Napotkałem na wielkie trudności ponieważ była przeprowadzana akcja wysiedlencza, b.dużo kontaktów spalonych.Przy zachowaniu dużo ostrożności i cierpliwości zdołałem nawiązać kontakty i zacząłem montować i organizować sztab okregu na terenie Torunia i Bydgoszczy.Nawiązałem kontakt a organizacja Grunwald Mankowski-Schneider i Szaremi Szeregami Dr.Paszowska, Zofja Strzelecka w Toruniu.W Bydgoszczy nawiązałem kontakt z Fr. Hoffmanem-Były kierownik warsztatow kolejowych, z T.Zbikowski z NN.Ppor.Jasinski, Leonem Tojza, Dr.M.Gorskim.

Po skontaktowaniu się z Wacławem Ciesielskim z SN.Wyznaczyła Go na szefa I-organizacyjny i personalny okregu, "Roman" Był bardzo dobrze z orjentowany i miał b.duze znajomości i takty na terenie Pomorza.Dałem mu instrukcje i zadania jego działu.

Z.Strzelecka organizowała WSK.Wojskowa Sluzba Kobiet, W pierwszej fazie organizacja kwater konsp.dla sztabu okr. Łacznosc konsp,pkt.kontaktowe,kurierki dla sztabu. wyw.

Dr.Paszowska organizowała sluzbe sanitarna. W lutym 1940r.zameldował się Kpt.Jozef Gruss "Stanislaw" i szef II okregu rozpoczął organizować wywiad i kontrwywiad w myśl instrukcji i zadan otrzymanej od szefa sztabu okregu. W Bydgoszczy po otrzymaniu wytycznych, instrukcji i zadan od szefa sztabu okr.rozpozczeto prace konsp.-nawiazywanie kontaktow,org.wyw.i kontrwyw.pkt kontaktowych i łacznosci konsp.

IV/3/3

W Włocławku nawiązałem kontakt z W.Guzowskim który otrzymał zadanie nawiązanie kontaktów i organizacja łączn.konsp. do K.G.Warszawy. W Włocławku, Nieszawie, Totuniu, Grudziądzu, Bydgoszczy zostały zorganizowane pkt. i kwat.konsp. dla kmdta i szafa sztabu okręgu. W lutym 1940r szef sztabu wyjechał do K.G.Warszawy i przedstawił sytuację i stan org. na terenie Okręgu Kmdtowi Gl.Rakoniowi i kmdtowi Okręgu. Przygotował wyjazd Kmdta Okręgu na Pomorze. Zorganizował łączn.konsp. z K.G. do Okręgu-pkt.kontaktowe, pkt.poczty, pkt.alarmowe.

W początkach marca 1940r szef sztabu wroczył na teren okręgu i rozpoczął intensywną pracę nad organizowaniem sztabu i terenu. Prowadzi kontakty z org. "Grunwald", Szare Szeregi, Związek Jaszczurczy, Gryf Pomorski-Ks.Wrycza. Wydawał instrukcje, wytyczne i rozkazy dla poszczególnych działów sztabu i inspektoratów.

Szef I "Roman" organizował teren-inspektoraty. Nawiązywał kontakty z poszczególnymi organizacjami.

Szef II "Stanisław" organizował wywiad i kontrwywiad na Okręgu.

Szef V "Michał" organizował sieć łączności konsp. do :

1-do K.G.Warszawa

2-sieć terenowa na poszczególne inspektoraty

3-kurierki a)-do K.G. b-sztabu okręgu, c-terenowe.

WSK. otrzymała instrukcje i zadania org. WSK.

1-org.pkt.kontaktowych, kwater konsp.

2-łączności konsp. kurierki.

3-wywiad i kontrwyw.

4-BIP.propaganda i oświata.

5-dział sanit.zaopatrzenie sanit.sprzet-lekarstwa.

6-pkt.i przeżuty zagrożonych.

7-dojście do obozów-a-pracy, b-jeńców, c-koncent.d-wiezien.

8-Opieka społeczna. - PRZEŻUTY SPALONYCH, ZACHOWANYCH

WSK. na podstawie instrukcji rozpoczęła organizację terenu i wykazywała dobre wyniki.

W marcu 1940r przyjechał Komendant Okręgu "Karolezak. Szef sztabu przedstawił stan org. Okręgu i zorientował go w sytuacji okręgu-kontakt wysiedlenia, org. SA. SS. Gestapo i zarządzenia okupanta.

Na wniosek szefa sztabu okręgu został mianowany Delegatem Rządu na Okręg Pomorze Wacław Ciesielski "Roman" który równocześnie pełnił funkcje szef I org. i perł. okręgu.

Praca org. została przerwana na skutek aresztowań jakie objęły w październiku i listopadzie 1940r pomorski ruch oporu. Aresztowania dotknęły wówczas przede wszystkim działaczy KOP. i Grunwaldu. W tym czasie ZWZ. posiadał pewne kontakty z tymi organizacjami na Pomorzu. Jednak dekonspiracja ZWZ a zwłaszcza Komendy Okręgu nastąpiła nie tyle w wyniku tych kontaktów, lecz była rezultatem zdrady łącznika z Okręgu pod nazwiskiem Józef Olszewski który zdradził Mjr. Ratajczaka "Karolezaka" przebywającego w Warszawie na Pkt. u Dr. H. Czuperskiego. Zostali aresztowani 24.10.1940r wraz zoną Czuperska.

Został aresztowany szef I okręgu W. Ciesielski "Roman" z żoną.

Aresztowanie zahamowało na pewien czas prace konsp.

Szef Sztabu i zastępca kmdta Okręgu objął obowiązki Kmdta Okręgu.

Zmienił pkt. kontaktowe. Zarządził wzmoczenie kontrwywiadu. Ludzi zagrożonych przeżucił na inny teren-izolował.

10/13/42

Szereg działaczy, żyjących dotychczas na stopie okupacyjnej legalności przeszedł do podziemia i rozpoczęło prace na nowych terenach.

W 1941 roku została sformułowana struktura organizacyjna Okręgu.

Był zorganizowany sztab Okręgu. Okręg był zorganizowany na 3 podokręgi: 1-Podokręg północny "Bursztyn" Kmdt.Kpt."Andrzej"
2-Podokręg środkowy "Mosty" Kmdt.Mjr."Piotr"
3-Podokręg południowy "Gleus" Kmit.Kpt."Stanisław"

W końcu 1942 r. Kmdt.Gł. ZWZ wyznaczył nowego Komendanta Okręgu Płk. R.Ostryhńskiego "Aureliusz", byłego Kmdt. Okręgu Poznańskiego, który uniknął aresztowania.

W maju 1943 r. Płk.Ostryhński został aresztowany przez policję graniczną w Nowym Dworze koło Modlina.

Szef sztabu przyjął obowiązki Komendanta Okręgu i w dalszym ciągu kierował organizacją i pracą konspiracyjną na Pomorzu, Prusach Wschodnich, Pomeranii i poza Okręgiem.

Sięgała również poza okręg i powstała na skutek specjalnych okoliczności w której brały udział różne narodowości na wydzielonych okręgach i obszarach. Pracą tą kierował szef sztabu Okręgu przy pomocy i współpracy szefa II Okręgu "Stanisława" i szefa Kedywu i Akcji "N" Okręgu "Rumianka". Była to akcja "Gotingen" "Vulkan" która obejmowała Riech-Wywiad i dywersja. Akcja ta przyczyniła się do zniszczenia przez Akcja "Blyskawica" - Penemunde - wyrzutnie rakiet "VI i V2" ośrodek doświadczalny. Akcja ta przyczyniła się do bombardowania Penemunde i opóźnienia użycia rakiet.

Na wniosek szefa sztabu Okręgu został mianowany Płk. Pałubicki, "Janusz" Komendantem Okręgu, listopad 1943 r.

Na skutek choroby "Janusza" (Szef Sztabu Okręgu został mianowany komendantem Okręgu w początkach 1944 r. i ~~##~~ kierował i dowodził Okręgiem do końca wojny.

Uwagi: W czasie mojej pracy konspiracyjnej na Okręgu, przechodziłem okresy aresztowania i wysp. Byłem rozszyfrowany przez Gestapo, poszukiwany i była nawet wyznaczona nagroda przez Himlera za moją głowę. Ujarło się powiedzenie w Gestapo "Er komt und verschwindet wie ein Nebel" - sprawozdanie Fr.Gendaszek.

Nie ulekłem się i pozostałem na tym odcinku gdzie ~~działam~~ ^{DZIAŁAM} zrealizowałem tę pracę konspiracyjną i walki na mojej rodzinnej ziemi.

Aby bezpiecznie pracować zmieniałem kwatery konsp., dokumenty, wygląd. Od początku 1944 r. podróżowałem tylko rowerem w przebraniu kominiarza (wiedzieli tylko pkt.kominiarskie, gdzie się przebieierałem - Torun - Dobrzyń - Gołub - Brodnica - Grudziądz - Bydgoszcz -)

aby przeprowadzić kontrole i odprawy w terenie.

Każdy mój ruch był przemyślany, droga z góry planowana. Nikt nie znał moich osobistych kwater i zawsze miałem wiadomości o obławach, ruchu Jagdkomando i policji.

Dzięki bezpiecznej i planowej pracy z zachowaniem zasad konspiracyjnej byłem od zarania pracy organizacyjnej do końca wojny na Okręgu Pomorskim.

Zachowałem w pamięci wszystkich moich przełożonych, współpracowników i podwładnych którzy oddali życie w walce z strasznym okupantem hitlerowskim i którzy walczyli o wolność naszej Polski.

IV / 4. Korespondencja Józefa

Chylińskiego z Marianem Woźniakiem:

1. List Józefa Chylińskiego z 28.10.1971 w sprawie kontaktów z Olegiem Poznańskim A.S. (m. im. Irene Chylińska ps., Bystra), mpis, kserokop. (+ inf. o życiu własnym) k. 6 s. 1-6
2. List Józefa Chylińskiego z 20.11.1973 (ppłk. J. Patubicki), mpis kserokop. omyp. k. 1 s. 7
3. List J. Chylińskiego z 20.11.1973 - ppłk J. Patubicki, A. Schulz, mpis, kserokop. omyp. k. 2 s. 8-9
4. List J. Chylińskiego z ? 1974 - dane do historii A.S. Okr. Pomorski: J. Olszewski, Grentzmaier, Trojanowski (Fala), Patubicki, J. Sadowski (odsuszenia), Dejowski (adwokat Olszewskiego), mpis, kserokop. omyp. k. 3 s. 10-12

Jozef Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto 15
Kanada

Toronto, 28.10.1971.

IV/4/1 (1)

Dotyczy "badan historycznych"

Szanowny Panie Magistrze,

List Pana z dnia 12.8.1971 otrzymałem. Byłem około 2 miesiące po Toronto i dopiero dzisiaj jestem w stanie dać Panu odpowiedź. Wstępnie pragnę Panu wyjaśnić, że niedużo będę mógł Panu dać materiału pracy kspiracyjnej i osób związanych z terenem Okręgu Poznańskiego. Postaram się jednak przedstawić Panu pewne fakty i osoby, które były związane z działalnością na Okręgu Poznańskim - olbrzymia luka stworzona przez ucieczkę osób, którzy byli związani z pracą kspiracyjną - Kpt. Mazany Mjr. S. Lukowicz, Plk. Ostrychanski i inni. Pragnę również Panu wyjaśnić, że, ze względów kspiracyjnych nie mieliśmy i nie utrzymywaliśmy żadnej łączności z Okr. Poznań. Były pewne luźne kontakty, który utrzymywał Szef ^{2. k.} 11. dział kontrwywiadu, ze względu na bezpieczeństwo. Jak byłem w K.G. w Warszawie to informowałem się o terenie Poznańskim. Zasadniczo dostawałem informacje od Plk. Rataja Haliny Stabrowskiej ps. "Maria". Ze względów bezpieczeństwa nigdy nie jeździłem na teren P. - byłem b. znany. Z kolegami Pułk. nie miałem ścisłych kontaktów. Jedynie z Plk. J. Ratajczakiem ps. "Karol" który był pierwszym komendantem Z.W.Z. Pomorze. Rostrzelany w 1942 na Pawiaku, jako Bohater. Kpt. dypl. T. Wojciechowski - był w K.G.A.K. który sginął jako szef sztabu Okr. Lwów - rozstrzelany w 1943. Kpt. J. Słaboszewski który był w K.G.A.K. W Niem. ze powojnie 1945 był na terenie

Gdynia-Puck. Z względów zasadniczych nie utrzymywałem z nim żadnych kontaktów. Od 1939-1941 emisariuszem z K.G.Z.W.Z. i A.K. do K.Okr. Poznań była Irena-Chylińska ps. "Bystra"-"Jadwiga". Po wyspie aresztowana w 1941 na terenie Warszawy osadzona na Pawiaku. Z rozkazu Kom. Głównego A.K. "Jana" Rakon" była tłumaczka w Kanc. Gestapo. Przekazywała wszystkie wiadomości-listy aresztowanych, wywozonych, rozstrzelanych, podejrzanych i sypiących. Wykupiona przez K.G.A.K. w 1942 r. Zginęła w czasie Powstania. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami-podstawa rozkaz K.G./B.P./1 1942.-V.M. V kl. Podstawa rozkaz K.G./B.P./1 1943.

dnia 20.10.1939 został mianowany szefem Sztabu i zastępcą Komendanta Okręgu Z.W.Z. osobiście przez K.Gl.Z.W.Z.-A.K. Gen. Roweckiego ps. "Jan"-"Rakon" na Okręg Pomorze. *Chylińska*

Przystąpiłem natychmiast do rozpracowania terenu, ludzi, kontaktów, łączności konspiracyjnych, przerzutów, pkt. kontaktowych i legalizacji. Zorganizowałem na terenie Warszawy Oddz. II Szab-Kier. Mjr. J. Gruss ps. "Stanisław"-Wywiad-Kontrwywiad który został przerzucony na teren Pomorza. Zorganizowałem łączność konspiracyjną z K.G.Z.W.Z. na teren Pomorza.

Pkt. Konspiracyjne Na Terenie Warszawy-Aleje Jerozolimskie #70-K. Kalkstien-Słaska ps. "Weronika"

Wizualizowałem kontakty na terenie Warszawy i Pomorza z organizacjami-"Grunwald"- "Związek Jaszczurczy"- "Stare Szeregi"- "Związek Narodowy"- . Zorganizowałem pkt. legalizacji na terenie Warszawy w oparciu o Halinę Stabrowską ps. "Marcja"

Przygotowałem Kadry do przerzutu na teren.

Przygotowałem trasy przerzutów na Pomorze-a/kolejowe,-b/samochodowe,-c/zielona granica-Lódzkie,Kutno,Łowickie,Modlin.-

Mój wyjazd na teren Pomorza nastąpił bezpośrednio do Torunia samochodami ciężarowymi który przewoził meble dla Gestapo-szofer z Z.W.Z.-

W lutym 1940 nawiązałem osobiście kontakty z wszystkimi organizacjami wojsk., paramilitarne, polityczne - "Grunwald" "Związek Jaszczurczy" "Szare Szeregi" "Związek Narodowy" "Gryf" - "Ks. Wrycza" -

Zorganizowałem Sztab Okregu - I - Pers. W. Ciesielski ps. "Roman"

II - W. - Mjr. J. Gross ps. "Stanisław"

III. - Peł. J. Olszewski ps. "Andrzej"

IV. - Por A. Grykacher ps. "Michał" - Kolej - Imz. Paszkowski ps. "Kazimierz"

Roln. J. Stencel ps. "Kociwiak"

- Por. J. Olszewski ps. "GUcio"

VI. - Kpt. L. Fintowski ps. "Brody"

VI. - H. Strzelecka ps. "Zofja" - San. Dr. Paszkowska ps. "Teresa"

Do specjalnych zleceń - Sierz. L. Tojza ps. "Kilinski"

Delegat Rządu - Wojewoda Pomorski - Red. W. Ciesielki ps. "Roman" - Szef Stronictwa Narodowego.

Podzieliłem teren na dwa Podokręgi - a/ Polnocny - b/ Południowy - Bydgoski.

Podokręgi podzieliłem na Inspektoraty - dwa lub trzy Powiaty. jako Obwody.

W pierwszej fazie organizacji zwrócono przede wszystkim na organizacje

1/ wywiadu - a/ wojskowego, b/ politycznego, c/ gospodarczego.

Kontrwywiadu - bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej.

Łączności konspiracyjnej. Pkt. konsp. - kwatery konspiracyjnych.

2/ Organizacja a/ szabów Inspektoratów - Obwodów.

b/ Kadr na wszystkich szczeblach.

Delegatem Rządu - Wojewoda Konsp. Red. W. Ciesielki ps. "Roman" - redaktor i szef Stronictwa Narodowego Pomorze. Był On na odprawie u Delegata Rządu Obszaru Zachód w Poznaniu w 1940 (nazwiska dziś dokładnie nie pamiętam zdał się ze Biskup Głubic, lub Biskup Pradzyński) proszę sprawdzić w Kurji Biskupiej w Poznaniu. Był aresztowany w 1940 lub 1941 r. po wyspie w okregu

Poznanski. Jestem przekonany ze tu bedzie Pan mial dobra informacji i wiadomosci. Na pewno ktos zyje z Jego bezposredniego otoczenia.

Emisarjuszem do Del. Rządu Obsz. Poznan byl ps. Pyszard nazwiska niepanietan ktory kontaktowal sie ze mna i W. Ciesielskim ps. "Roman". Przyjezdzał od Delegata Rządu na Kraj -Ratajski- z Warszawy.

W. Ciesielski ps. "Roman" byl w pierwszej fazie organizacji szefem I w sztabie Okręgu. Aresztowany 1941 i osadzony w ob. konc. w Stutthof pod Gdanskim zginął w 1942r.

Delegatem na Pomorzu zostal po ubyciu Ciesielskiego Antczak ze Stronnictwa Ludowego.-

Na terenie Poznania jest zona sp. Wacława Ciesielskiego, pracuje jako nauczycielka- moze miec jakies konkretne wiadomosci. Prosze powolac sie na mnie. Na terenie Warszawy byl Płk. Rataj ps. "Jan" ktory przerzucał ludzi na teren Okręgu Poznan. Nie wiem co sie z nim dzieje, i czy zyje.

Mjr. F. Pawella byl szefem wywiadu na terenie Niemiec z K.G.A.K. Jego praca dzialalnosc i wyziki byly wybitne i fantastyczne. Mial kontakty w Sztabie Głównym Armii Niemieckiej w Berlinie. W przejezdzie z Warszawy do Berlina i odwrotnie kazdorazowo zatrzymywal sie na terenie Pomorza- przekazywal mi wiadomosci i rozkazy z K.G.A.K. Przy tej okazji ja dawalem mu meldunki do K.G. i informowalem i przekazywalem mu pkt. wywiadu na terenie Niemiec.

Aresztowany na terenie Warszawy, osadzony na Pawlaku bez zarzutu. Wylany do ob. konc. Oswiecim gdzie zginął w 1943. Wskazane bylo by odszukanie Jego zony, ktora by dala szalony material, osoby i dokladne dane dzialalnosci.-

Dyla glęboko zakonspirowana i pracowala w sztabie Gauleitera Wartegau.

Kpt. W. Mazany przed wojna b. dobry oficer. W konspiracji nie znam Jego dzialalnosci, na pewno byl dobry.

Mjr. S. Lukowicz- przed wojna dobry oficer. W konspiracji nie znam. Na pewno byl dobry. Trzeba sprawdzic na miejscu. Wedlug mojej oceny popełniono zasadnicz

bład konspiracyjny, pozwalajac *uj RATAJSKI byl delegatem Rządu na Kraj-*

IV/4/5 (Q)
Nie wolno im było pracować na terenie gdzie byli znani z przed wojny - b.
Łatwa dekonspiracji narazanie innych. Winę ponosi K. Okregu. Mogli być bardzo
pozyteczni na innym terenie.

Plk. Ostryhanski ps. "Ludwik" "Aureliusz" był komendantem Okregu Poznan.
Po wyspie w Poznaniu przeszedł na Pomorze gdzie był zaledwie 2 miesiace
Zostal aresztowany w Modlinie 1942 w drodze do Warszawy na skutek posiada
nia złych dokumentow osobistych wystawionych przez K.G. Upzrednio aresztow
no juz szereg osob i bezpośrednio przed Jego aresztowaniem zatrzymno laez
ni ktora posiadale identyczne dokumenty jak Ostryhanski.

G.A.K.-B.P. legalizacja - zaopatrywała hurtownie ludzi w dokumenty nie
zwracając na bezpieczeństwo, szczególnie tych którzy musieli wyjeżdżać na
 teren Rzeszy. Plk. Ostryhanski był w K.c. Studhof i w 1945 został przyjęty
 przez ps. Kilinskiego, odprzywiony, ubrany i zaopatrzony w Bydgoszczy. Wyjechał
 po kilku dniach do rodziny do Małopolski. O Jego działalności nie mogę nic
 powiedzieć ponieważ Go znalazł b. krótko - na Okregu Pomorze był nieczynny.

Por. Jan Kołodziej ps. "Drwal" - staram się go umiejscowić. Jeśli jest w Angli
 lub gdzieś na zachodzie to jak tylko uzyskam Jego adres zaraz Pana powia-
 domię.

Pragnąłbym dać Panu jaknajwięcej materiału, nazwisk, pseudonimów, emisariu-
 szych ich działalności. Jest jednak tak szalony ubytek ludzi tak w czasie
 okupacji w konspiracji jak i po wojnie naturalna śmiercią a ci co jeszcze
 żyją są tak rozproszeni po świecie że trudno do nich dotrzeć.

Nie mniej będę miał zawsze na uwadze potrzebne Panu dane do opracowania
 historii i jakiegokolwiek zdobycie nazwiska i źródła będę się starał Panu
 przekazać.

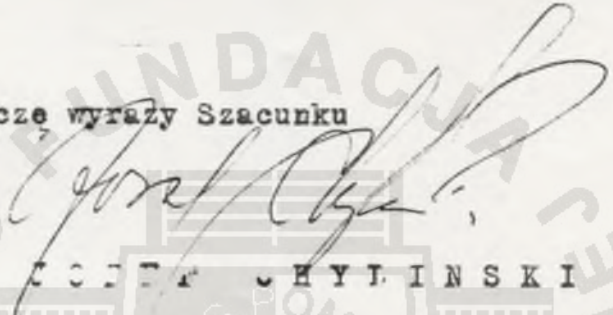
TV/4/6 6

Życzę Panu jaknajlepszyc^h wyników w pracy doktorskiej i która utrwali prawdziwa^s historie organizacji wojskowych w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej.

Bede Panu bardzo wdzięczny jeśli przesła mi Pan 1 egz. uznanej pracy doktorskiej - "Historia organizacji wojskowych w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej.

Panu Kilin^skiemu dane do weryfikacji już wysłałem i jestem przekonany że wszystko jest pomyślnie załatwione.

Zacze^s wyrazy Szacunku



MARIAN WOZNIAK



W. Pan

Egr. Marian Wozniak

POZNAŃ

ul. Inżynierska 1 B 20

Jozef Chylinski
19 Paulson Rd.
Toronto M6M 2H2
Canada

Dnia 22 maja 1973

TV/4/7
K

Szanowny Panie Magistrze ,

List Pana z dnia 9 maja otrzymałem, za który serdecznie dziękuję.

Jestem obecnie zajęty opracowaniem materiału do historii ZWZ-AK. na Okręg Pomorski. Pracuje nad tym w czasie kiedy jestem wolny od mych codziennych zajęć.

Jak Pan wie ze swego doświadczenia jest to materiał olbrzymi wymagający podania nazwisk, pseudonimów, funkcji, czasu i wydarzeń. Tym bardziej trudniej za długi okres czasu, ubytek ludzi na skutek likwidacji przez okupanta, okres 1945-47 aresztowania i likwidacje, naturalną śmierć, i rozproszenia po całym świecie. Nawiazanie kontaktu z pozostałymi jest bardzo trudne, nie znając ich miejsc pobytu i adresu. Natomiast ci co są w Polsce przeważnie nie mają odwagi przyznawać się do należenia do szeregów AK. mając za sobą terror i zastraszanie okresu w latach 1944-47. Nie można się opierać na zeznaniach byłych AKców, czy członków innych organizacji z ich zeznan w śledztwach NKWD czy UB. ponieważ przeważnie nie mówili prawdy chcąc ochraniać siebie i innych od aresztowania i więzienia.

Jak Panu wiadomo Plk. Pałubicki który cierpi na zaburzenia nerwowe już 6 stycznia 1944r. nie jest w stanie dać jakichkolwiek informacji, które by można przyjąć za pewne i prawdziwe. (O Jego stanie zdrowia meldowałem osobiscie Kom. Obszaru Plk. Andrzejem "Badoński". Poza tem wiedzieli "Stanisław" "Michał", J. Stencel, W. Guzowski, "L. Tojze" i inni.) *Pałubicki*

Tosamo można powiedzieć o ppor. A. Szulz "Michał" - "Kociąg" który jest i był pod wpływem Plk. Pałubickiego. Sa spokrewnieni - siostra S. Tojt żoną P. Nap. w książce C. str. 144 - Plk. Pałubicki ponownie skontaktował się z M. Staufem a jak mnie wiadomo nigdy takiej rozmowy nie było. Maria Staufer była rozpoznana już 1941 i była pod naszą obserwacją, której ufać i wierzyć nie można.

Akcja scaleniowa była dokładnie omawiana przez Szefa Sztabu Okr. z szef. I, II "Stanisławem" J. Stenclem, "Andrzejem", "Marta" "Michalek" W. Guzowskim. Wyniki przeprowadzonych rozmów były każdorazowo meldowane Szefowi Sztabu Szef I meldował (Org. Pers.) osobiscie Sz. Szt. Okr. stan org.

Szef II Omawiał z Szefem Sztabu zdobyte wiadomości i dopiero wówczas przazywał do K G1.

Szef w łącz. konsp. przedstawiał Szef. Szt. periodycznie stan łącz. konsp. w terenie.

W nagłych wypadkach jak aresztowania, zagrożenia wszyscy szef. poszczegól. działów byli obowiązani meldowanie natychmiast Szef. Szt. Okr. Tosamo tyczyło się komtd. Podokr. i Insp.

Należy podkreślić, że Szef Sztabu był zawsze dokładnie poinformowany o stanie działalności w Okręgu przez co Kmd. Okręgu miał dokładny obraz pracy w terenie.

W następnych listach będę Panu przesyłał opracowane przeze mnie dane do do historii AK. z których będzie mógł Pan korzystać do swojej krytyki książki Ciechanowskiego. Proszę o każdorazowe potwierdzenie odebranej korp.

Łacze wyrazy szacunku

Zal. 1-4

Dnia 20 listopada 1970.

01
IV/4/8

Szanowny Panie Magistrze!

Dopiero teraz pozwala mi czas na dalszą pracę w opracowaniu "dane do historii AK. Pomorze.

W sierpniu otrzymałem list K. Ciechanowskiego autora książki, prosi mnie o materiał i poprawki potrzebne do drugiego wydania. Odpisując mu zaznaczyłem, że jestem od pewnego czasu w ścisłym kontakcie z Panem.

Dla orientacji Pana (włącznie do Panskiej wiadomości) Ppłk. Pałubicki od *Pałubicki* końca 1943r. miał objawy zaburzeń psychicznych które się stopniowo pogarszały. Objawy te były widoczne przy rozmowach i odprawach. Otrzymałem te same uwagi od szefa II okręgu "Stanisława", szefa V okr. "Michała" "Marta" szefa "N" "Rumianka" i od wszystkich tych którzy się z nim bezpośrednio *Subs* stykali. Szulca zorientował się i wykorzystał to dla własnych celów. Prowadził podwójną robotę. Poza to Ppłk. Pałubicki był niełojalny do szefa sztabu i szefów działów okręgu. Wydawał pewne zarządzenia i rozkazy bez porozumienia i uzgodnienia z szefem sztabu które często były błędne. Szef sztabu łowiadywał się jak mu te rozkazy z terenu przedstawiano. Musiał wówczas wyjaśniać i prosić o poprawienie popełnionych błędów "Janusza" - nie było żadnej współpracy i to na skutek jego choroby. Dlatego spotyka się jeszcze dzisiaj rozkazy "Janusza" o których nie wiedziałem. Wiadomości zdobyte od "Janusza" i Szulca trzeba podwójnie sprawdzić.

Podpis "Otkara" to Pałubickiego. (to są wyżej wymienione rozkazy). *Otkara*

W załączeniu przesyłam Panu odpowiedzi i wyjaśnienia na pisma otrzymane w bieżącym roku.

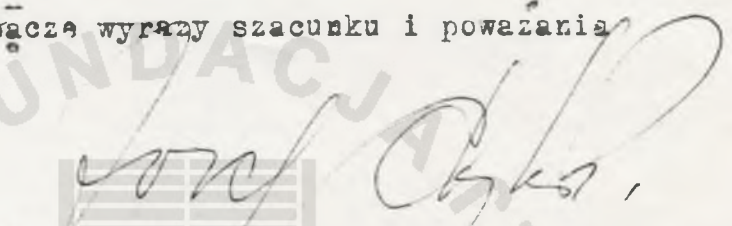
Osobiste: mam zamiar w połowie stycznia wyjechać na kurację do Meksyku.

W związku z wojną Izrael-Arabii, zarządzenia Państw Arabskich ograniczenia

TV/4/9 02

expoertu benzyny i paliwa dla USA i Canady jest brak benzyny w USA. Sa drastyczne zarzadzenia dla wszystkich pojazdow mechanicznych a jest ich tylko w USA 96 milionow. Poniewaz ja zawsze jade wlasnym samochodem a dojazd do Meksyka jest przez USA (2000 mil do granicy Meksyka) nie wiem jak to bedzie. W kazdym razie bede w kontakcie z Panem z Meksyka.-
W miare opracowania materiału bede Panu kazdorazowo dosylal.

Łacze wyrazy szacunku i powazania


JOZEF CHYLINSKI

Ps.

Prosze o pdtwierdzenie odbioru listow, w jakim stanie. Przeszlych 2
Wszystkie moje listy pisane do rodziny sa otwierane
i okradane. W glownym urzedzie pocztowym w Warszawie jest
zorganizowana szajka zlodzieji w okradaniu listow i pa-
czek. Czyzby za porozumieniem rządu???? Listy poleczone do-
chodza z urzedowa pieczatka "Uszkodzony". W miedzynarodowym
prawie pocztowym niedopuszczalne i karygodne.

dot. badań

14/4/10

Szanowny Panie Magistrze,

Serdecznie dziękuje za list z dnia 7 marca. Bardzo się zmartwiłem chorobą Pana i stanem Jego zdrowia. Należy być w stałej opiece lekarskiej i przestrzegać diety. Życzę Panu rychłego powrotu do pełnego zdrowia. Serdecznie dziękuje za pakiec i przesyłam mi życzenia.

Jak z listu wynika nie otrzymał Pan mego listu z dnia 25.2.74 w którym załączałem a) wyjaśnienia i uzupełnienie materiału do historii AK. Okr. Pomorze. b) Charakterystyka i plany pracy poszczególnych Insp. Okr. zawarte od 1-5 arkusza. Proszę więc o pokwitowanie listu z dnia 25.2.74 i każdy który Pan otrzymał abym wiedział że Pan otrzymał całość materiału do historii AK. Okręgu Pomorze. Odnośnie Gustawa Olszewskiego "Gracjan" sierż. rez. - szczupły, średniego wzrostu lat w 1943 około 45-50 lat. Podany do awansu na ppor. na czas wojny. Był na terenie Insp. Włocławskiego szef. v. łączn. koms. Znał b. dobrze teren Włocławka, Lipno, Rypin, Kutno i przyległe tereny do GG. Objął v. okr. po H. Grycmacherze który po aresztowaniu "Andrzeja" objął podokr. płnc.

Był szefem v. okr. mając do pomocy szef. v. podokręgow. Pełnił te funkcje do momentu jego aresztowania. Podobnie po aresztowaniu pojechał trucizną Gestapo. Aresztowało go. Po paru tygodniach "sypał" - "mie, Deje", te pkt. które miał ze ja tak się zatrzymuje.

Był Grycmacher "Michał" "Marta" był ppor. rez. art. Był podany do awansu na Srebrnego Krzyża Zasługi z Mieczami - Krzyża Walecznych. Jak zginął był w V.M. Vkl.

Zwiedziec kto robi takie zamieszanie w dziale personalnym okręgu Pomorze ma dotyczyć się Kpt. Trojanowskiego "Fala". Jak przybył na Pomorze ligity i się Grycmacherowi jako oficer łącznikowy z Komendy Obszaru (Był przedtem u Plk. Gredzkiego w Pulku 57 pp.). "Michał" pilotował go na moją pkt. koms. w Lipnowskim. I mnie się wylegitymował w obecności "Michala" jako oficer łącznikowy Komendy Obszaru. Uderzyło nas jego dziwne zachowanie - podsłuchywanie okien, drzwi, itp. Jak wybuchło powstanie Warszawskie, sugerował nam org. Małow i wysyłanie na pomoc do powstania Warszawskiego. Inaczej nasza kara będzie skonczone?? - Gdybym opisał Panu jego zachowanie się w terenie to by dało Panu całkowity obraz Fali.

Fala

Kto jak kto to przedewszystkiem szef sztabu jest zawiadomiony o wszelkich zmianach personalnych sztabu okręgu. Plk. Samejca wyjaśnił Panu że nie było takiej nominacji. - "Fala mówił Szulcowi że jest Komendantem okręgu (dlaczego On nie zareklamował tego Plk. Falubickiego???) inaczej mówił że jest Komendantem Obszaru???. Ktos tu prowadzi jakas podwojna robote i gre polityczna." Fala! prowadził od samego początku intrygi. Umieszczenie "Fali" w historii AK. Pomorze było by bardzo krzywdzące dla wszystkich w Okręgu Pomorze. Uważam, że należy porzucić te nazwiska i esebę. - Czy ktos chciał zastosować metode "murzy swoje zrobił, murzym może odajsc" - W ten sposób chciano usuwać oficerów z Pomorza i Pomorskie aby nie mieli w przyszłości żadnych wpływów w życiu społecznym i politycznym.

Reszta wyjaśnień dam Panu w następnym liście i jak Pan pokwituje ten. Z Plk. Samejca jestem w stałej korespondencji - przesyła mi swoje opracowane dane do historii AK. Przyrzekł mi że da Panu pełną pomoc w Pańskiej pracy.

Łacze wyrazy szacunku i poważania i równocześnie przesyłam

"Wesołego i Zdrowego Alleluja - pełnego powrotu do zdrowia"

Jożef Chyliński

s. Proszę o pokwitowanie listu

VERTI

Ad. 1/Do inż. Paluszkiwicza-"Żbik" napisze aby dał Panu wszystkie dane i wyczerpujące informacje historyczne potrzebne do Pańskiej pracy i historii AK Okręgu Pomerze.

Ad. 2, 3, i 4.-uzupełnie-organizacja Okręgu-Dział pers. o/w.

Ad. 5/Sprawa Sadewskiego-

Otrzymałem od Sadewskiego list i wniosek-"Odtworzenie Protokołu Wnioskowego z jesieni 1945"-na awans i odznaczenia b.ż.czn.AK.Okręgu Pomerze. Proszę zadac tego protokołu od Sadewskiego aby znał Pan treść i miał obraz i cel wnioskodawców.Ce do podanych ich stopni mam b. duze zatrzezenia Panu Sadewskiemu odpisałem ze sprawdzam dane i o wynikach zawiadamie Go. Uważam ze, każdego żołnierza AK, który zasługuje na awans i odznaczenie, należy obowiązkowo popierać i przedstawiać do weryfikacji. Trzeba jednak zachować uczciwość, sprawiedliwość, powagę i umiar aby wyreżnić tych którzy w rzeczywistości zasługują *na to.*

Ce do awansow i odznaczeń proszę o przeskanie zestawienia sprawdzone z dokumentacją historyczną AK Okręgu Pomerze.

Ad. 6/Jak Pan widzi Szulc dopuszcza sie falszerstwa dla swoich celow osobnistych wiedzac ze to mu sie bezkarnie udaje. Sam daje sobie świadectwo człowieka nie uczciwego bez poczucia prawdy, lojalności i poczucia odpowiedzialności któremu nigdy ufanie można. Teraz ma Pan obraz jego pracy w CIA sie okupacji Niemiec. Chyry Płk. Pałubicki był pod wpływem i epanowany przez takiego człowieka, który prowadził prace destrukcyjną dla osobnistych celow. Ludzie solidni, uczciwi, pracowici z poświęceniem dla dobra sprawy, o b. duzych wynikach w pracy konspiracyjnej, zostali pomordowani lub zmarli na skutek ciężkich przeżyć czy chereb, oni to mogli dać świadectwo prawdziwe i dać material do historii AK. OK. Pomerze.

Jeśli ma Pan jakikolwiek material, pisma czy opracowania odnośnie historii Pomerza, proszę o przeskanie mi do skompletowania mego archiwum.

Ad. 7/Sprawa G. Olszewskiego

Stopień Pper. na czas wojny - poprzedni stopień według Jego oświadczenia przy spędzaniu sie ze mną w końcu 1940-St. Ozniemistrz rez. - pierwsze nasze spotkanie - jak zwykle miałem zwyczaj pytać o stopień, zawód, wykształcenie jego zajęcia, redzina, możliwości pracy konspiracyjnej, itd.

Po aresztowaniu "Andrzeja", wyznaczyłem na Podokr. Płnc. Per. H. Grymachera "Michał" "Marta" który pełnił funkcje szefa Łączn. Kensp-V-Okregu-1942.

Na Jego miejsce wyznaczyłem Pper. G. Olszewskiego "Gracjan" jako pełniacy obowiązki szefa V-Okr. Pełnił ta funkcje do momentu jego aresztowania.

Na moj wniosek został awansowany do stopnia Pper 1942 i podany do odznaczenia Krzyżem Walecznych po raz pierwszy.

Po Jego aresztowaniu izelowałem wszystkie pkt. kensp. jemu znane.

Po 2-3 miesiacach nastąpiła aresztowania niektórych pkt. znane Olszewskie Aresztowane w Mlewie Dejwskiego ktorego znał tylko Olszewski i równocześnie zabrane archiwum umieszczone w maglu ktore znał tylko Olszewski i Ja. W pare dni po aresztowaniu Dejwskiego byłem w Mlewie i widziałem sie z jego siostrzeńcem, który mi opowiedział/aresztowanie Jego wujka i ze G-po odrazu poszła do magla i zabrane pozostałe dokumenty-fermularze przestazale nie przedstawiające żadnej wartosci.

Do przeprowadzenia dośchodzenia aresztowania G. Olszewskiego wyznaczyłem Michala, "Rumianka" Dr. M. Gerskiego. W wyniku dośchodzenia stwierdzono ze po 2 miesiacach G-po aresztowale ludzi którzy byli znane Olszewskiemu. Ludzie Ci przewaznie nie żyja. Sprawa ta została przekazana do Okregowego Sądu AK. Wiem ze Dr. Gerski miał te dokumenty w swoim archiwum.

Pytanie: dlaczego G. Olszewski po uratowaniu sie 1945 nie staral sie nawia.

Dane do historii AK Okręgu Pomorskiego

X.74

14/4/12

zad. łączności ze mną na początku 1945. Widzieliśmy się na odległość. Olshewski
 Gdyby miał czyste sumienie na pewno starał by się zobaczyć ze mną aby
 wyjaśnić jego aresztowanie, śledztwo, duże niejasnych i zawiłych historii.
 Dlaczego nienawiązał kontaktu z J. Grusem "Stanisławem", wiedząc że ma na G
 osiągnąć teren Włocławka. Teruria czy Bydgoszcz.
 Dlaczego nie starał się o weryfikację w czasie gdy ja byłem jeszcze w Kra
 Kraju.

Dlaczego podaje w wniosku stopień majora - na jakiej podstawie.
 Czy podał daty jego pobytu w G-pa, miejsca, jego śledztwo i w jaki sposób
 się uratował.

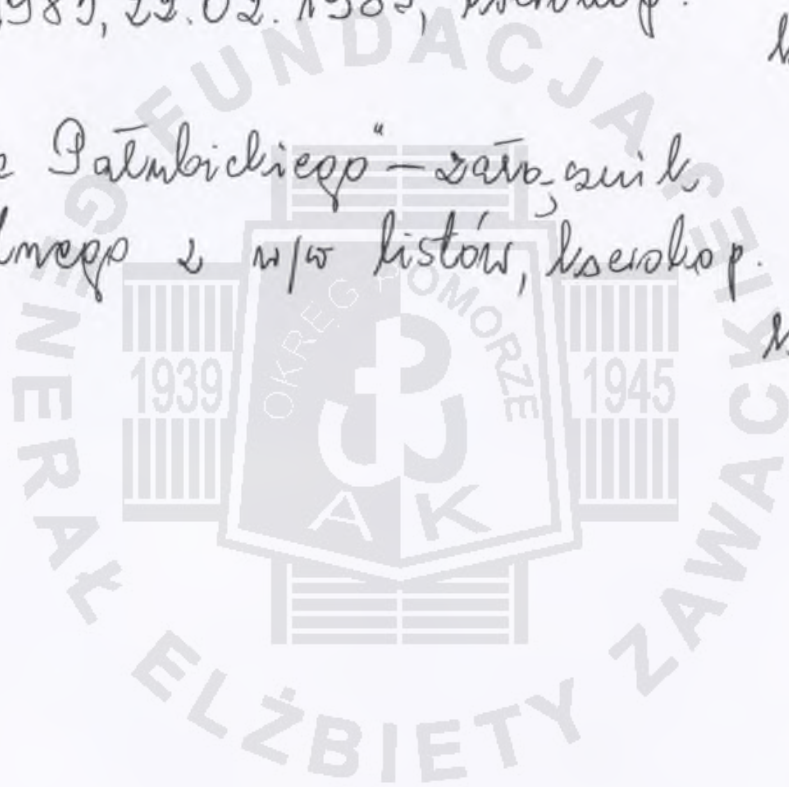
J. Gruss "Stanisław" po scalenie natychmiast nawiązał łączność ze mną i
 przedstawił esebiscie jego aresztowanie, śledztwo, pobyt w G-pa i jego ura-
 towanie. Został zweryfikowany na początku 1945.

Od Olshewskiego otrzymałem niedawno list - ferną i treść mi nieodpowiada.
 Nie mam zamiaru mu dać odpowiedzi. Moją adres otrzymał od P. Polskiej.



IV/5. Korespondencja z Ireną
Jasielską, sam. Nowaki:

1. List Józefa Chylińskiego z
20.01.1993, kserokop. oryg. k. 2 s. 1-2
2. Jak wyżej, z dn. 17.06.1983,
10.10.1983, 22.02.1985, kserokop.
oryg. k. 5 s. 3-7
3. "Sprawa Patulbickiego" - satyra, zwiłk
do jednego z ni/w listów, kserokop.
oryg. k. 2 s. 8-9



Dnia 20.1.1983

list z emigracji
do Ty Jazickiej - Nowak

IV/5/1

omyg. w k. osobowej
Ireny Jazickiej
zam. Nowak K: 191/191 Pom. (KO)

Droga Pani Ewo,

Dzisiaj otrzymałem list Pani z dnia 9.1.83 za który serdecznie dziekuje. Również potwierdzam odbiór listów - jeden po wyjeździe Zawackiej od Pani wraz z Jej listem otrzymałem przed świętami a list pisany 4.11.82 otrzymałem ^{klipie} 15.1.83 ??-. Uważam że należy dać nalepkę lub kopertę "Air Mail" to wówczas idzie normalnie.-

Prozba Zawackiej - w załączonym Pani liście - załatwiłem - napisałem do Niej do Londynu, otrzymała i potwierdziła odbiór. Bardzo sobie chwali pobyt u Pani i ma o Pani jak najprężniejszą opinię - "Super" tak jak Pani zasługuje. Dlaczego dotychczas nie odpisałem - przed świętami miałem kontraktora i byłem bardzo zajęty. W czasie świąt się przeleżałem, byłem bardzo przeziębiony. Teraz chodzę na generalny check up do szpitala przesświetlenia, testy - wszystko przykre i bardzo nieprzyjemne. Potrwa to jeszcze najmniej 2 tyg. Wracam do domu wykonany. Trudno ale trzeba to przejść szczególnie w moim wieku. Spędzam więc zimą w Kanadzie pomimo że mam zaproszenie na Flóridę i do Mexica. Jak tylko się ułożę to dam Pani odpowiedź na wszystkie listy. Z Polski jestem w kontakcie z Dr. Wozniakiem historykiem, Dr. Chrzanowskiem i Dr. Zawacką. Dostałem ^{stymulację} zyczenia od Tojzowej, Basi i Hani, Miezackiej i innych. Odnosnie paszkwila Palubickiego - człowiek psychicznie chory i niepoczytalny. Poza Szulc widocznie z urodzenia intrygant o podłym charakterze wykorzystywał chorobę Janusza i prowadził intrygi i rzucał kłamstwa i obczerniał ludzi. Poza - tem wie że ja jestem za granicą i ^{mi} jestem w stanie dać mu

14/5/9

solidne/ odprawy/ lub sprawe oddac do sadu. Oczywista Palubickiego
zrobilo by sie oficjalnie niepoczytalnego i psychicznie ciezko cho-
rego. Niestety nie mam mozliwosci. Jedyne wyjście to musiał by ktos
w Polsce napisac list otwarty w odpowiedzi na ten paszkwil i przedsta-
wic tak jak to rzeczywiscie bylo. -Ja tego wydarzenia do konca zycia
nie zapomne - to byla tragedia. Mam ten obraz przed soba - ja jade i nagle
widze "Jagtkomando" - zatrzymuja mnie, legitymuja i zwalniaja. Widze jak
Michal jedzie w odleglosci 200mt za mna. Zatrzymuja i legitymuja Go.
Ja sie zatrzymalem i udaje ze poprawiam lancuch w rowerze i obserwuje
jak Go zandarmi legitymuja i jestem gotowy w razie niebezpieczenstw
Michala do pojscia mu z pomoca - mam pistolet gotowy. Michal widzi mnie,
Jego zwalniaja i Michal skrecil w prawo i pojechal. Ja wowczas pojecha-
lem moja droga. Reszta Pani wie. Zastanawiam sie czy nie bylo by ^{dobrze} gdyby
Dr. Zawacka napisala w prasie w tej sprawie lub Dr. Wozniak - jak zginel
Michal odpowiedz na paszkwil Pplk Palubickiego - swiadek zajcia i wyda-
rzenia. Najlepiej jak by Pani napisala do Zawackiej i do Dr. Wozniaka
i opisac jak to rzeczywiscie bylo. Pani pamietaj ten pkt. spotkania Pani
Michala i mnie. Pani pamietaj ten moment jak Pania wyslalem ~~na~~ droge skad
Michal mial do nas dolaczyc i sprawdzic co z nim dzieje. Gdyby Pani
zdecydowala sie to napisac i przeslac do do Zawackiej czy Wozniaka do-
brze by bylo do obu - to prosze o odpis.]
Tyle na dzisiaj. Prosze znow o wiadomosci -
Podaje Pani ^{14/5/9} Legitymacje odzaki pamiatkowej AK Nr. 3001 z dnia 25.5.1949

Zalaczam serdeme pozdrowienia dla obojga
Panstwa

Adres -

Dr. M. Wozniak -

61-727 Poznan, ul. Inzynierska 1B m6

Tu/5/3

Droga Pani Ewo,

Dziękuję za list i wiadomości,

W załączeniu przesyłam Pani zaświadczenie przynależności do AK Okregu Pomorze. Dane personalne Pani zatrzymuje w arch. personalnym OK.

Jestem bardzo zdziwiony że dotychczas nie jest Pani zweryfikowana. Jak byłem w Szwecji proszono mnie o Pani dane i udział w pracy konspiracyjnej-AK. Wypełniłem formularz i wysłałem do Gen Bora (na jego prywatny adres) z prośbą o Pani weryfikację. Nie mniej teraz wysłałem zaświadczenie Pani do Studium Polski Podziemnej na rece Pani Czarnockiej z prośbą o weryfikację Pani. Proszę Pani adres aby zaświadczenie weryfikacji Pani przysłali. Jak Pani takie otrzyma to proszę mnie powiadomić.-

W tych dniach otrzymałem kartkę od Dr. Zawackiej i potwierdzenie otrzymanych dokumentów z czasów okupacji które dostarczyła Jej Tojzowa.-

Dr. Wozniak rozmawiał z Schultzem w sprawie pisma które skierował do Plk. Radosława odnośnie mego wniosku o zweryfikowanie B. AK-ców Okregu Pomorze, w ZBOWiDzie. Plk. Radosław należy do zarządu ZBOWiD.

Wozniak oskarżył go o popełnienie zbrodni i wyrządzenie krzywdy b. AK-ca na skutek jego interwencji wstrzymania weryfikacji przez Plk. Radosława.

Niewiem dlaczego i na jakiej podstawie Plk. Radosław nie poparł mego wniosku. Czy brał pod uwagę moją złą opinię w Ministerstwie UB/.. Mogł sprawdzić mnie u Plk. Sanojcy-"Kortuma" b. szefa I KG, z który jestem w kontakcie. Wozniak udowodnił Schultzowi że ja byłem właściwym komendantem Okregu i miałem prawo i obowiązek przedstawić taki wniosek do ZBOWiD.

Muszę tu Pani wyjaśnić że w połowie 1944r. na odprawie sztabu na której był "Stanisław, Michał, Rumianek" Dr. Gorski poruszono sprawę choroby Janusza.

Dr. Gorski wysunął wniosek o izolacji Janusza na skutek pogarszającej się choroby psychicznej i ze względu bezpieczeństwa pracy konspiracyjnej. Wszyscy jednomyślnie wniosek poparli i Janusz został izolowany na terenie Bydgoszczy. Ze względu bezpieczeństwa pracy i nastroju powyższe zarządzenie zostało zachowane w tajemnicy. O powyższym zarządzeniu "Stanisław" zameldował "Borowi" i na skutek tego zostałem mianowany Komendantem Okregu. Jak "Sławbor" skontaktował się ze mną w Bydgoszczy to wiedział że jestem Komendantem Okregu-początki 1945r. To już nie było tajemnica.

Dr. Wozniak pisze że jak kuzyn Michała rozmawiał z Januszem w sprawie jak zginął Michał to ten twierdzi że tej sprawy dokładnie nie zna i bliższego nie może mu dać. Podobno Schultz ta rozmowę przerwał. Jak z tego widać że to robota Schultz. W tej sprawie pisałem do Dr. Chrzanowskiego ponieważ rodzina jego jest bliżej z rodziną Schultz-tak twierdzi Dr. Wozniak.- Uprzedziłem Chrzanowskiego że z źródła Schultza nie można korzystać jako prawdziwego źródła do historii. Proszę przy okazji podać im Pani obserwacje.

30 czerwca wyjeżdżam do Navy Academy do Anapolis na graduację syna siostrzeńca Olesia Tanskiego który kończy z pierwszą lokatą i z wyróżnieniem.

Otrzymałem oficjalne zaproszenie przez The United States Naval Academy i będę gościem Academy. Przy okazji odwiedzę Tanskich, Biegów i Grzybowski. U nas zaczęło się upalne lato.

Ja na ogół czuję się dobrze. W przyszłym tygodniu idę na moje 3 miesięczne badania. Mam nadzieję że badania wypadną dobrze.

Co słychać u Pani Jak się Pani czuje Jak małzonek

Życzę dobrych i pomyslnych wakacji. Łacze pozdrowienia dla Państwa.

Przyślij mi 574 Komórki!

Dnia 10.10.1983

*list z listem listem do Dyrektora
11/13/4*

Droga Pani Ewo,

Serdecznie dziękuje Pani za obszerny list, kopje o zgonie Michała i list Ciechanowskiego. Przepraszam że dopiero teraz odpisu byłem bowiem dłuższy czas poza Toronto i po powrocie zastałem stosy poczty. W pierwszym rzędzie Pani odpisuje. Dziękuje za wysłanie listu z relacją śmierci "Michała" do Dr. Wozniaka, Chrzanowskiego, Zawackiej i Ciechanowskiego. Jak ostatnio pisał mi Wozniak to dobrze rozgryźć Schultza i przekonał się jego podły charakter, kłamca, człowiek bez honoru i ambicje kompletny brak poczucia odpowiedzialności. Uprzedz Chrzanowskiego żeby nie korzystał z Schultza - źródło kłamstwa, intrygi i oszczerstwa. Powoli wszyscy się poznają na nim. -

Jak będzie Pani pisała do Ciechanowskiego to proszę podać mój adres chętnie mu dam wyjaśnienia i opracowany materiał historyczny Okręgu Pomorze - prawdziwa historia. Wyjaśnię mu przy tej okazji dlaczego zerwałem z nim kontakt. --

Otrzymałem od Pani Czarnockiej regulamin Krzyża AK i adres Komitetu nadawania Krzyża. Wysłalem wniosek o przyznanie Krzyża AK dla b. Ak-ow z terenu Toronto i dla mnie. Czekam na odpowiedź.

Czy otrzymała Pani zaświadczenie weryfikacji na mój wniosek który wyslałem do Pani Czarnockiej i który przekazała do Komisji weryfikacyjnej - Po otrzymaniu proszę mi napisać.

Jestem w kontakcie z Dr. Chrzanowskim, Wozniakiem, Zawacka, Sadowskim. Coraz to nowi tzn. Ak-cy z okręgu Pomorze zwracają się do mnie i przypominają się że byli w naszej pracy. Na przykład - Komendant Obwodu Płock przysłał mi listę odznaczonych - VM, KW, KZ. żeby zatwierdził. Obwód ten należał do Okręgu Warszawa. --

IV/13/5

Podobnych i wiele innych spraw otrzymuje b.duzo przeciesz
nie bylem KG .-Musialbym miec biuro i i sekretarki do zalat
wienia tych spraw.-

Od Wladzi ^{Tajza} mialem w tych dniach list-wyslalem Jej paczke zyw
nosciowa z Londynu przez Futejsza agencje.

Ja teraz jestem zahukany praca-przygotowanie domu i ogradu
na okres zimy--a jest tego bardzo duzo.Odrabianie zaleglosci
korospondencji,rozne sprawy biezace ktorzych zawsze nie brak

Tak na ogol czuje sie nie zle,tylko artretyzm dokucza.

Ciesze sie ze Panstwo mieliscie wakacje przyjemne i czujecie
sie dobrze.

Prosze znow o wiadomosci i nowosci.

Zalaczam serdeczne pozdrowienia dla obojga Panstwa

Zabawam list Pichawski -

Z okazji oblatujacych mi latowim przyjeciu Dzieci Polowizantow
mainschweigen, Gerni - Adwoni, Kereska, porodkowna
i podobnie przygot. dzien i program

Do. 10. 1983

Dnia 22.2.1985

Int. Chylin... 11/15/6
do "Soy"

Droga Pani Ipeno,

Serdecznie dziękuje za zyczenia i wiadomosci.

"Na wstepie pragne wyjasnic sprawe Ciechanowskiego. W ostatnim liscie z Szwecji pisal mi ze zebrał duzo dokumentow wraz z wywiadem ze "Stanislawem". Wobec tego prosilem go o przyslanie mi abym mogl przejrzec i ewentualnie przeslac do "Studium Polski Podziemnej" jesli sie nadaja. Nigdy go, nie prosilem o wyslanie cokolwiek do "Studium P.P." Prosil mnie o adres jednak postanowilem jemu nie dac z prostej przy- czyny ze ja musze wiedziec co sie wysyla i czy sie zgadza z prawda. Moga to byc bardzo blache sprawy ktore sie nie nadaja do Studium. Poco robic zamieszanie. Cos mi sie tu niezgadza-dlaczego sie Ciechano powoluje na mnie i prosi Pania o adres. Prosze mu tego adresu nie da- wac i pozostawic milczeniem.-

Drogą...?
Ja kiedys ten wywiad o Stanislawie czytalem nie pamietam nazwiska tej kobiety. Bylo tam duzo niescislosci i duzo bredni.-

— Sprawa adw. Ed. Musiaka-Zbikowski-Palicki i adw. Ciszewski nalezeli do Delagatury Rządu Pomorze-Zawiazek administracji Wojewodzkiej. Reszta wyjasnie w następnym liscie.

List ten pisze w skrocie poniewaz chce Pania uprzedzic aby Ciecha- nowskiemu nie dawac adresu Pani Czarnockiej.-

Od Grudnia jestem bardzo zajety zalatwianiem spraw "Trade" finansowe i jestem stale w ruchu. Po zalatwieniu tych spraw bede wiecej swobo- dny.-

IV/13/9

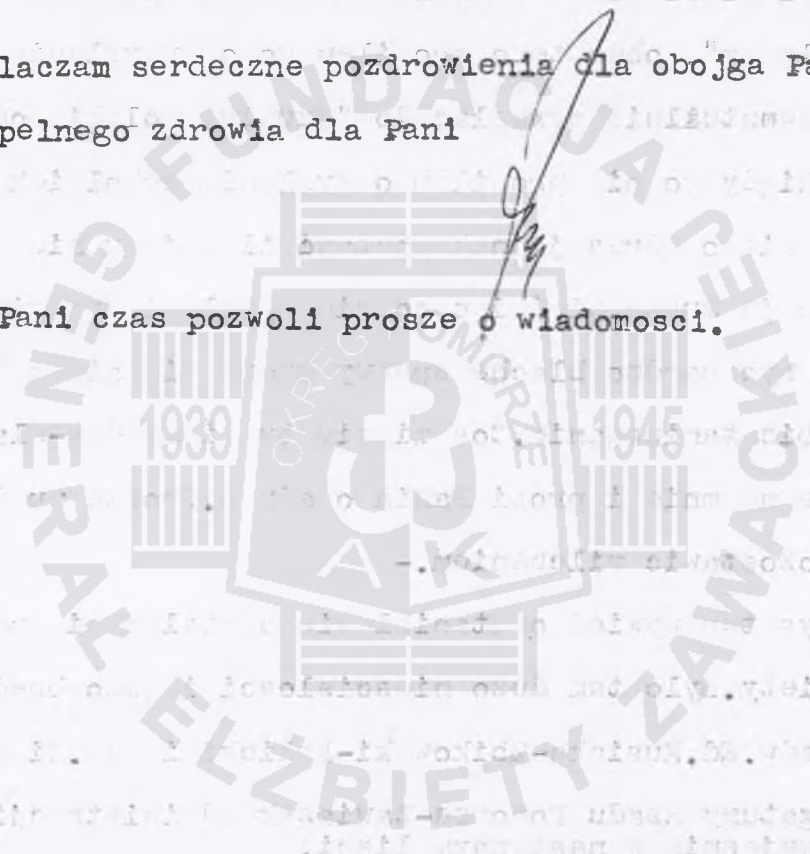
Styczen i luty dal nam szkole-straszne mrozy i duzo opadow sniezhnych. Mialem zty^{ny} duzo pracy z odgarnianiem sniegu i bylem doprawdy zmoczony. Kanada a szczegolnie Toronto nie pamieta takiej ciezkiej zimy. Na ogol czuje sie dobrze. Sprawy handlowe niee pozwolily mi na wyjazd do cieplego-slonecznego Mexika.

Tyle u mnie.

Zmartwilem sie Pani serduszkciem. Musi Pani bardzo uwazac na siebie i uregulowac swoje zycie i przestawic sie ze wzgledu na serce. Zycze Pani osiagniecia dobrego zdrowia i sil do normalnego zycia.

Zalaczam serdeczne pozdrowienia dla obojga Panstwa i pelnego zdrowia dla Pani

PS. Jesli Pani czas pozwoli prosze o wiadomosci.



IV/6. Korespondencja uzupełniająca
relacji J. Chylińskiego:

1. List Henry Jagielskiej zam. Nowak
do E. Zawackiej z 17.06.1995, mpis
oryg. k. 3 s. 1-2-3
2. Pismo Marii Tojzy zam. Maikowskiej
do E. Zawackiej z 9.01.1992, kserokop.
oryg. mpisu. k. 2 s. 4-6
3. Pismo D. Chwanowskiego do E. Zawackiej
z 10.05.1994, mpis kserokop. k. 1 s. 7-8
4. Pismo Inelajzi do Urzędu Gminy
w Jabłonie Pom. z 28.01.2005 -
-dot. sprawy nłocy, kserokop. oryg. mpisu k. 1 s. 9

Leicester, 17-6-95

11/6/11

Kochana Zo,

Bardzo Ci dziękuję za list, ale z moim przyjazdem jest taki problem. Dostałam również list od Haneczki, w którym pisze, że właśnie we wrześniu jedzie do Holandii, a to jest jedyna data kiedy mogę przyjechać. W październiku i listopadzie muszę być w domu, mam mieć usuwanie jakiegoś płynu z oka lesserem a to zdaje się jak wszędzie, czeka się na zabieg kilka miesięcy a później dwa dni i do szpitala, nie zgłosi się pacjent to dają go na koniec kolejki. Ja się z Hanką umowiłam w myśl przysłowia "kochajmy się jak bracia ale liczymy się jak Żydzi", nie mogę wymagać bym się komu zwaliła na kark za dziękuję. Ponieważ projekt ten upadł, a trudno spodziewać się, żeby Hanka odwołała swój wyjazd. Wiem, że Helka Augustowska by się zgodziła ale nie chce jej tego proponować. Ja muszę do połowy lipca zarezerwować sobie miejsce w autobusie. Więc na pewno wpadnę do Torunia na dwa-3 dni i zamieszkać w hotelu, to będzie najlepiej. Z Poznania prosto jadę do Bydgoszczy, potem na Wybrzeże, mam bardzo serdeczne zaproszenia od Kuby i dr. Chrzanowskiego, który zapewne będzie chciał mnie meczyć pytaniami, potem do znajomych do Trzcawa, którzy przeniesli się do Kraju z Anglii i do Torunia, resztę spędzę u Hanki w Poznaniu. Tak uważam będzie najlepiej.

Przywiezie Ci różne odznaki wojskowe od Edka, nawet jego Krzyż Mt. Cassino nie ma co tego trzymać, bo nikt nie jest wieczny a poco mają to kiedyś wyrzucić na śmieci, jeśli inna osoba zbiera.

A teraz sprawy służbowe. Myślałam, że masz odpis listu Fali. Mnie przysłał dr. Chrzanowski a ponieważ odpisałam moje uwagi na temat tego listu, więc otrzymana kopie przesyłam Tobie. Pismo jest niewyraźne, czasem nieczytelne, może on ma lepszą kopie. Przed 2-3 laty otrzymałam kilka listów od osób mi zupełnie nieznanymi z zapytaniami o sprawę Fala-Rekin, ponieważ nie znałam tych osób a nawet nie podali skąd mają mój adres, więc nie odpisałam, uważam, że jeśli historycy chcą opracować ten temat to mają dostęp do różnych pism w archiwum, a takie pisanie o tych sprawach każdemu stwarza niepotrzebne problemy, zwłaszcza, że spotkałam się z różnymi zdaniemmi jeśli chodzi o Rekin. Ja mam dla jego pracy i wysiłku bardzo dużo uznania. Rekin miał trochę wybuchowy charakter. Trzeba zawsze brać pod uwagę lata przebywania na stopie nielegalnej, wielka odpowiedzialność za pracę w Okregu i za bezpieczeństwo ludzi itd. Dam Ci taki przykład, kiedyś jadąc rowerem z Bydgoszczy dał mi rozkaz odebrania poczty od Nałecz z Kowalewa. Kiedy tam przyjechałam, Nałecz powiedział, że kurier przyjedzie za 3 dni. Rekin wówczas przebywał w Golubiu u Grajewskich. Pierwsze zapytał o pocztę, więc powiedziałam, że dopiero za 3 dni będzie kurier, nawymyślał mi, na moje zapytanie czy mam jutro jechać do Białkowa i Gizynka jak było w planie, odpowiedział bym mu głowy nie zawracała. Wyszłam do kuchni, pomogłam p. Grakowskiej przy kolacji. Po pół godzinie Rekin wyszedł i jak to było w jego zwyczaju jak się udobruchał to zaczynał zdanie od Ewa a nie pani. Dał mi rozkaz wyjazdu ranem do Gizynka i Białkowa, zapytałam czy mam wstąpić do Nałecza po pocztę, odpowiedział "proszę". Przywiozłam mu pocztę, od razu zabrał, kiedy weszłam do pokoju gdzie siedział zobaczyłam go siedzącego z głową opartą na dłoniach i oczy miał zaczerwienione, od razu wyszłam, nie chciałam by wiedział, że widziałam jeszcze łzy spływające po jego twarzy. Niedługo później zawałił mnie, zmienionym głosem powiedział, że przygotowuje mi pocztę do Włocławka i Lipna. Dopiero po dobrej chwili powiedział mi, że otrzymał bardzo złą wiadomość, żona i syn zostali zabici w Powstaniu. Rekiną trzeba było znać, nawet jak wybuchnął w pierwszej chwili, to później załował, jak by każdy od razu obrażał się to byśmy wszyscy byli w stałej wojnie. Załączam również list dr. Ciechanowskiego. Mimo zastrzeżenia dr. Ciechanowskiego że jestem pierwszą osobą, której wyjawia nazwisko i rolę p. Szyperskiego, uważam że dobrze robię przesyłając to do Ciebie, przecież z Archiwum korzystają historycy.

Ja relacji z 46r nie mam poza tym pisałam ja wtedy kiedy inni siedzieli w więzieniu, nie wszystko mogłam napisać i nie wszystko chciałam, nigdy nie wiadomo w czyje ręce to się mogło dostać, wtyczek nie brakowało w tym czasie.

TV/6/9

Droga Elu, Kochana ZO, nie wymagaj ode mnie bym pisała własny biogram. Mnie wiecej zalezy na tym by inni figurowali w Słowniku. Nie chce sie znowu spotkac z powiedzeniem jako to powiedziala Jadzia Derucka, ze w mojej relacji jest przesada. Przede wszystkim Jadzia nic nie wiedziala o mojej pracy, ~~po~~ poznałam mnie dopiero wtedy kiedy ukrywala sie u nas. Bedac w Toruniu ~~też~~ spotkalałam sie z tym zarzutem. W przypadkowej rozmowie ktos powiedzial, ze to jest nieprawda ze zdobyłam 12 pistoletow. Od kogo wiec dostal Michal, Rekin, Zbyszek, Ksawery, Pawel, reszte Kajtek zawiozla do Bydgoszczy do przerzucenia do Borow. Jest w teczce Ksawerego kartka na ten temat. Michal mnie zapytal czy wiem skad pochodzi nazwa Rowne, na moje zaprzeczenie ~~on~~ powiedzial, ze kiedy Potocki kupowal wsie i kupil setna, mial rzekomo powiedziec rowne sto, wiecej nie kupuje. Wtedy Michal rzekl rowny tuzin wiecej nie wolno, bo dopoty dzban wode nosi. Al e to niewazne.

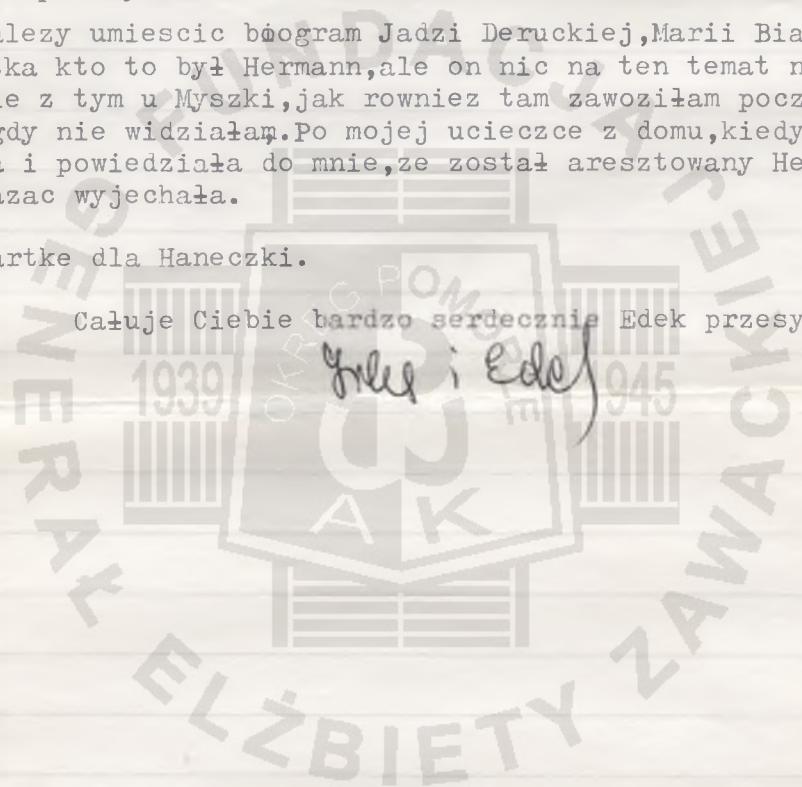
Biogram matki i Kajtka wyslalam i uwazam, ze one zasluguja na to by figurowac w Słowniku, tak samo jak Zakrzewscy, ktorzy sa bardzo skromni, Hanka Dulaska, p. K.H ofmannowa. W biogramie Myszki (Z. Raszownej) z Wlodek, nie zostalo nic wspomniane o tym, ze u niej znalezi kwatera ludzie przybywajacy z W-wy, o komorce dla poczty z KG.

Uwazam ze nalezy umiescic biogram Jadzi Deruckiej, Marii Bialej, Kuby, . Pytalam Wojtka kto to byl Hermann, ale on nic na ten temat nie wie. Spotkalałam sie z tym u Myszki, jak rowniez tam zawozilam poczte dla Hermana ale jego nigdy nie widzialam. Po mojej ucieczce z domu, kiedy bylam u Myszki, ona przyszla i powiedziala do mnie, ze zostal aresztowany Hermann, dlatego by jej nie narazac wyjechała.

Zalaczam kartke dla Haneczki.

Całuje Ciebie bardzo serdecznie Edek przesyła uściski

Ylka i Edek



IV/6/3

mjr.Trojanowski Franciszek ps.Trojanczyk,Fala

W sierpniu 1944r dostałam rozkaz od mjr.Chylńskiego Jozefa ps.Kamien, Wicher,Rekin,szefa sztabu KO Pomorze pilotowania Fali z Brodnicy do Bydgoszczy

Na dworcu w Brodnicy,kiedy czekaliśmy na pociąg,Fala wyciągnął z kieszeni munduru notes,otworzył go i poprosił bym mu podała adres kwatery Rekina w Brodnicy,bo zapomniał.W notesie zobaczyłam adresy Wroblewskich,Zakrzewskich oraz W.Zieleniewskiej.Mimo,ze znałam adres kwatery odpowiedziałam,ze nie znam.Ogarnęło mnie przerazenie,co by sie mogło stac gdyby ten notes wpadł w rece Gestapo.

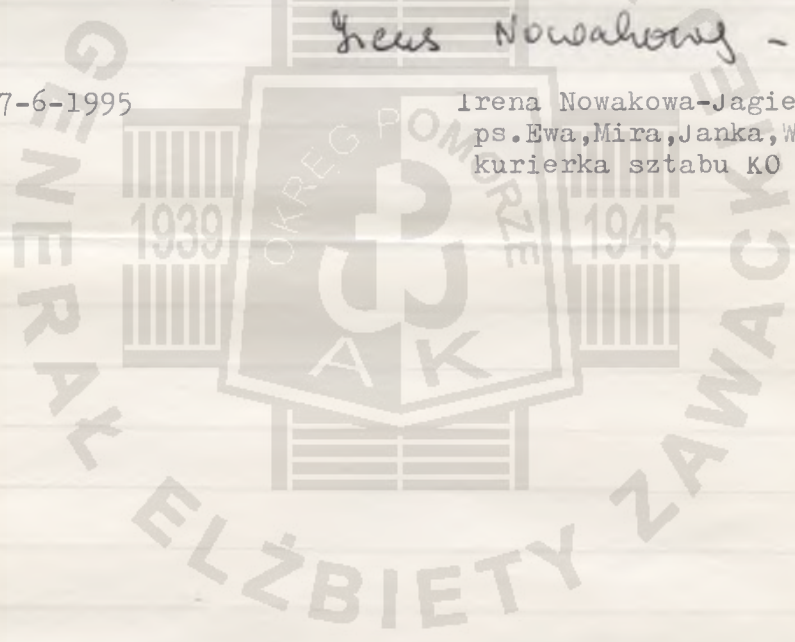
W pociagu Fala zdjął mundur,było bardzo goraco i położył go na ławce obok siebie.Po godzinie podróży wyszedł do ubikacji,a siedział przy oknie.

Wstałam wówczas i udając,ze patrze przez okno,zabrałam ten notes i wsadziłam do kieszeni.Kiedy Fala wrocil po jakimś czasie ja wyszłam,zobaczyłam wówczas poł notesu zapisanego roznymi adresami miedzy innymi był tam adres Zofii Raszownej ps.Myszka z Włocławka oraz Haliny Krzeszowskiej ps.Zofia,k-dtki WSK KO i inz.Br. Pietkiewicza ps.Zbik z Torunia.Wyrwałam kartki z adresami spaliłam je w ubikacji i wrzuciłam do ubikacji,zatrzymałam tylko okładke z polskim napisem "kalendarz-notatnik",by go oddac Rekinowi,on znał ten notes,widział go u Fali,nawet zwrocil mu uwage by nic nie nosil przy sobie z polskimi napisami.Kiedy Fala przed dojazdem do Bydgoszczy założył mundur nawet nie zauwazył,ze brak mu notatnika.Przeciez mógł mu wypasc.

Irena Nowakowa - Jagielska

Leicester,17-6-1995

Irena Nowakowa-Jagielska
ps.Ewa,Mira,Janka,Wanda
kurierka sztabu KO Pomorze



Pomian, 9. XI. 1992 r.

11/6/4

onyg. listu w tenie

ul. 613/613 Pom. 100
Maria Tojze zom. Mańkowska

Do Pań Docent !

Dzisiaj młodzi mężczyźni nam panice Pań o
naszej rodzinie, ogromnie jesteśmy wdzięczni i
dziękujemy serdecznie. Ciężko mi, że trud nasz
nie pędzi na marne, że udało się uzyskać po
organizacji z pomocą naszych rodziców przez UB, chociaż
organizacji z pomocą przez UB, w sprawie 10-letniej
mojej mamy i Gładkiej - zachować się dokumenta-
cja archiwum i nie spacta w tajny UB.

Dziękuję Pań Docent jest tak serdecznie i
szlachetnie, że ci dużo napiszę przy czym...
Serdecznie, serdecznie dziękuję!

Jednocześnie bardzo serdecznie, i szlachetnie to nie
dl. Gładkiej i wdzięczności, a dla Ojczyzny!

Dziękujemy także za informacje dotyczące i miły
list Pań Sekretarki, bardzo ją szanuję p. dr. Gładkiej.

Odnosić rodzinny p. J. Chylińskiego dowiadujemy,
że: 1) imię pierwszej żony - Irena z d. Janowska,
zamieszkała w Pomianiu, ul. Podzińskiego 13
Podczas okupacji w 1940 r. wyjechała do Har-
ny, tam ożeniła się z p. J. Chylińskim.

IV/6/5

Cały obłupacz p. Jozna przebywał w Warszawie i prze-
stał w Warszawie. Zginęła podczas postawienia tra-
mitycznego przynajmniej gromadzi w domu na ul.
Marszałkowskiej 39 lub 59 (blisko doświadczeń
Dora Kamerskiego)

To wojnie w 1945 r. p. J. Ch. (przed awansowaniem
inżynierem w Gdansk) był w Warszawie z najmoż-
nym miastem p. Jozny - Cecylia Sondajewski wraz
Juni (umiera 10.04.1980 r.) i osiedlił się w Warszawie,
ale bezskutecznie.

Średnie miasto p. Jozny - Zofia Januchowicz
umiera 13.08.1979 r.

2) Podczas obłupaczki matki p. Jozny z siostrami
Zofią i Juni (Cecylia) zostały wygnane z miast-
kami na ul. Podwójnej na ul. Debrzeskiej
(Saarland w Polsce). Młoda matka podczas wojny
kontaktowała się z p. Januchowicz (matką) i przy-
jechała do Poznania wstąpiła na ul. Debrzeskiej.
Ojciec p. Jozny Ch. przed wojną pracował w polskiej
i przed wojną dłużej w Warszawie wstąpiła wstąpiła
długo.

Rozmowa telefoniczna z matką
Juni - p. Marianną Sondajewską, która
rozmawiała o jej rodzinie i o jej matce

IV/6/6

2/

po q. Jozie i J. Chylini i sira z quod vojny.

Douze rona J. Ch. - Hanna, litone postubita
v Kamedie, marie predopodobnie v 1980 r,
dej podny pabravie se na Poxrched v gubovacu
rodinnyj (oficijnyj dovednice' ni o
members redove.)

Jozef Chylini i sira mlat Hoznyo brata Fran-
cishe (maja - quod vojny, foderes vojny que-
lypae v oflagu Haldenberg) - po vojne mionhat
v Lodri, ariet v 1985 r.

Pore Hym J. Ch. mlat mlatny: + Maria (Tomii)
i mienthejece dohyberas v Lodri - Jedvige
(adres Pani Docent hiechyi quodmynetaum)
mlatny protete Janine i Francishe -
nie dje.

Tyle pexhanye mlatny ad hoc -
jeidi mlatny byc v mlatny gausche
detrice mlatny.

Jene mlatny mlatny dicitur
v mlatny, v mlatny i mlatny -
dicitur mlatny v mlatny v mlatny
Palm de Pani Docent - Maria T. mlatny
2 Maria

oryg. listu w J. osob. Francisek
Tomaszowski KO f

IV/16/F

Bogdan Chrzanowski
80-462 Gdańsk-Zaspa
ul. Burzyńskiego 8 "G"/21.

Gdańsk, 1994-05-10.

Szanowna Pani !

(do E. Zawadzkiej)?

Serdecznie dziękuję za list i życzenia świąteczne. Przesyłam nadbitkę swojego referatu wygłoszonego na sesji w Toruniu. Książkę K. Komorowskiego znam i czytałem. Autor popełnił oczywiście błąd pisząc, że s.p. "Kamień" stanął przed WSS. Sprawa "Fala" jest nadal nie zbadana. Staraniem się wyjaśnić ją w tym referacie. Nie pisałem o wszystkim. W jednym z listów Pani także wyjaśniła mi wiele spraw za co jestem bardzo wdzięczny. "Kamień" nie stanął przed sądem, natomiast "Fala" skierował sprawę do sądu. Mam na to dokument, którego nie ujawniłem, ale jest on w Archiwum Państwowym, więc ktoś inny może go ujawnić. Jeżeli znajdzie Pani jakieś błędy merytoryczne w referacie, to będę wdzięczny za wszelkie uwagi i pełnienia. Dziękuję też w imieniu Kol. A. Gąsiorowskiego za wyrażenie

verte!

8/9/8
11/6/8

-2- KO

zgody na udzielenie Mu wyjaśnień.

Załączam wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia dla Państwa.

Bożdan Chmura
z rodzinną



Trojansowski

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/archAK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK TORUŃ 25.01.2005 r. NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 117/Pom 410/05

Urząd Gminy
ul. Główna 28
87-330 Jabłonowo Pomorskie

sprawa: nadanie ulicy imienia

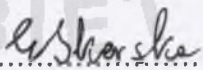
Biuletyn, inf. o Fund., biogram Chylińskiego

Szanowni Państwo !

W imieniu Zarządu Fundacji uprzejmie proszę o rozpatrzenie naszego wniosku o nadanie w Jabłonowie Pomorskim ulicy imienia tu urodzonego śp.ppłk. Józefa Chylińskiego, wielkiego patrioty, organizatora Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na terenie Pomorza, potem szefa sztabu Komendy Okręgu, pełniącego także funkcję Komendanta Okręgu. W załączeniu przesyłamy biogram śp. J.Chylińskiego, który został opublikowany w cz. 3 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945 „. Jesteśmy także otwarci na współpracę w zakresie realizacji naszej propozycji.

Będziemy zobowiązani za odpowiedź na naszą propozycję.

Z wyrazami szacunku i poważania


mgr Elżbieta Skerska dokumentalistka

załączniki:

- informacja o działalności Fundacji,
- ”Biuletyn „ Fundacji ,
- kserokopia biogramu Józefa Chylińskiego

Chyliniski Jozef

